This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

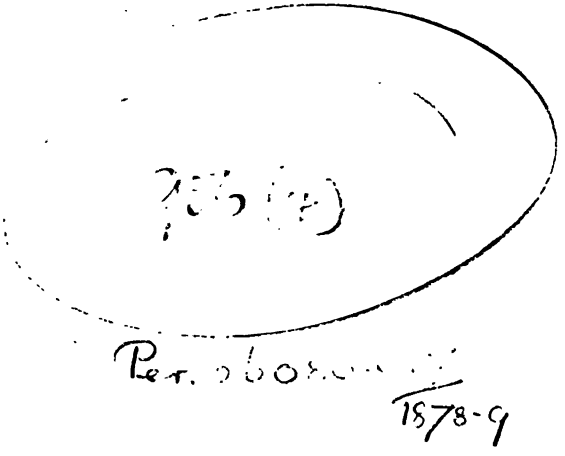

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

9 56(4)

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

5

Rok 1878.

W KRAKOWIE.
W Drukarni Uniwersyteckiéj
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1879.

Digitized by Google

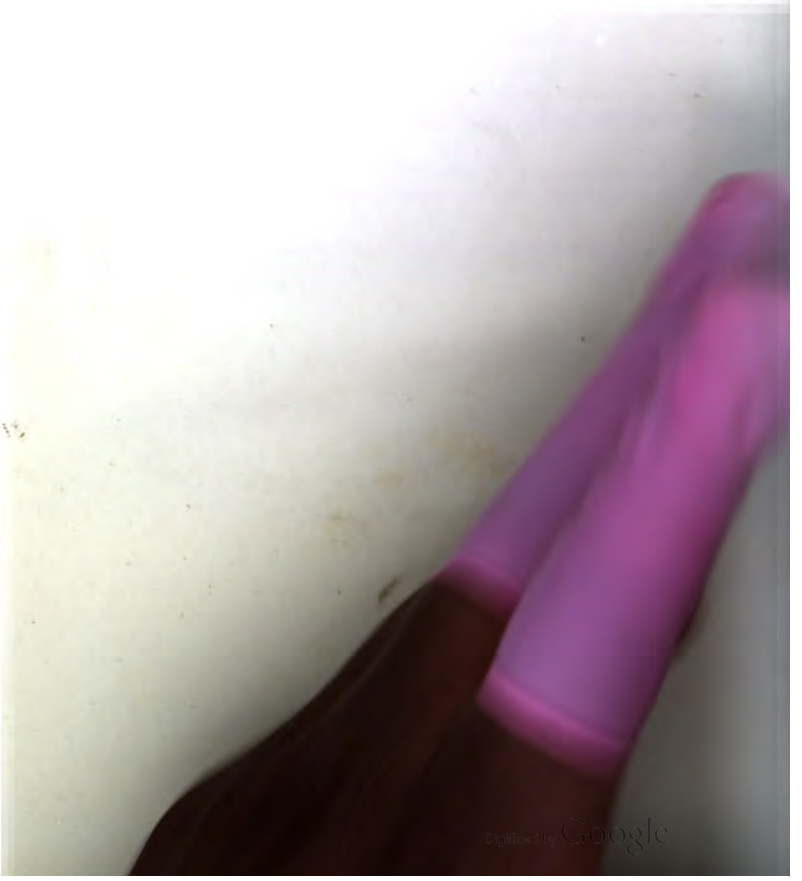
Digitized by Google

956(4)

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

5

Rok 1878.

KRAKOWIE.
W Drukarni Uniwersyteckiéj
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1879.

Digitized by Google

Digitized by Google

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

Rok 1878.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla
1879.

Digitized by Google

Digitized by Google

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

ok 1878.

W KRAKOWIE,
NI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelsia
1879.

Digitized by Google

LIBRARY

Nakładem Akademii.

Digitized by Google

Treść.

Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe:
- Adres do Najjaśniejszego Pana 1
- Sprawa wyborów 3
- Stosunek z władzami 7
- Stosunki z zakładami naukowemi 61
- W przedmiocie majątku i funduszów 62

Skład Akademii:
- Zarząd Akademii 78
- Poczet Członków zwyczajnych 79
- Poczet Członków nadzwyczajnych 94
- Biuro Akademii 95
- Wykaz stałych Komisyj akademickich 96

Wykaz stanu i użycia funduszów Akademii 106

Wykaz dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami naukowemi 118

Dary złożone Akademii w r. 1878 123

Zagajenie posiedzenia publicznego Akademii przez hr. Alfr. Potockiego 147

Głos Dra Józefa Majera, Prezesa Akademii na dorocznem posiedzeniu publicznem 1879 r. . . . 150

Zdanie sprawy z ruchu naukowego Akademii Umiejętności od 3 Maja 1878 r. przez Sekretarza jeneralnego 164

Dzieła wydane przez Akademiję tudzież pozostałe w jéj składzie po b. Towarz. nauk. krak. 183

Digitized by Google

Digitized by Google

Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe.

I.

Adres do Najj. Pana.

1. Podanie o złożeniu Adresu kondolencyjnego Akademii do Najj. Pana z przyczyny śmierci Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola, adresowane do Jego Cesarskiéj Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wasza Cesarska Wysokości, Najdostojniejszy Protektorze! Bolesny cios dotknął Jego Cesarską Królewską Apostolską Mość i Jego Najdostojniejszą Rodzinę. Akademija Umiejętności bierze w powszechnym smutku, objawiającym się w krajach monarchii tém żywszy udział, im żywiéj tkwi w jéj pamięci, komu zawdzięcza swoje istnienie i potrzebne środki utrzymania.

Wyraz naszych uczuć, zawarty w Adresie do Najjaśniejszego Pana pozwalamy sobie złożyć z najgłębszém usza-

Digitized by Google

nowaniem do rąk Waszéj Cesarskiéj Wysokości wraz z najuniżeńszą prośbą o wysoką łaskę przedłożenia tegoż Adresu Najjaśniejszemu Panu.

Oby wyrażone w adresie tym uczucia, w Sercu Waszéj Cesarskiéj Wysokości, dotkniętém zarówno z Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mością stratą najukochańszego Ojca, wdzięczny odgłos znaleść mogły.

2. Tekst samegoż adresu.

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mości, najdostojniejszy i najpotężniejszy Cesarzu, Królu i Panie! Ciężka strata, jaką podobało się Opatrzności nawiedzić Waszą Cesarską Apostolską Mość i Jego najdostojniejszą Rodzinę przez zgon świętéj pamięci arcyksięcia Franciszka Karola, znalazła rozgłośne echo w sercach ludów około tronu W. Mości z miłością i wiernością zgromadzonych. Rzewne i głębokie współczucie tych ludów tém jest żywszém, że owe wielorakie dobrodziejstwa, które te ludy zawdzięczają wielkomyślnéj inicyjatywie W. Ces. Mości, opromieniają także Szanowną głowę zmarłego, który syna swego na ojca i dobrodzieja ludom Austryi przeznaczył.

Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie, jednéj z licznych instytucyj, które W. C. Mości zawdzięczają swoje istnienie, uważa za dopełnienie świętego obowiązku dać wyraz tegoż głębokiego współczucia i najżywszego przywiązania w imieniu tych, których najłaskawsze słowo Monarsze zgromadziło na wschodniéj granicy państwa ku wspólnéj pracy naukowéj.

Oby wyniosłe przeświadczenie wewnętrzne, że Państwo i Dom panujący Austryjacki zyskały w Zmarłym

Digitized by Google

w Panu skutecznego orędownika w chórze sprawiedliwych, łagodziło ból z poniesionéj straty powstały, oby pełna chwały, burze chwili dziejowéj zwycięzko rozpraszająca przyszłość, oświeciła jasnym promieniem spokojny grób spoczywającego w Bogu Ojca W. C. Ap. Mości.

II.

Sprawa wyborów.

3. J. E. Minister Oświecenia Dr. Stremayr do J. Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika jako Protektora Akademii.

(Załatwienie podania Zarządu Akademii z d. 16 Grudnia 1877. Rocznik 1877, s. 2.)

Wasza Cesarska Wysokość! — Jego Ces. i Królewska Mość zatwierdzić raczył najłaskawiéj Najwyższém postanowieniem z d. 12 Maja b. r. uskutecznione przez Akademiję Umiejętności w Krakowie wybory Dra Józefa Rostafińskiego i Dra Izydora Kopernickiego na korespondentów Akademii.

Mając zaszczyt zawiadomienia o tém Waszéj Cesarskiéj Wysokości odnośnie do Jego najłaskawszego pisma z d. 3 Lutego 1878, pozwalam sobie dodać, że Jego Ces. i Król. Apostolska Mość drugiém Najwyższém postanowieniem z d. 12 Maja raczyła najłaskawiéj udzielić upoważnienia, aby wybory w przerzeczonéj Akademii odbywać się mogły w sposób, jaki Zarząd jéj w piśmie swojém z d. 16 Grudnia 1877 r. L. 201 Waszéj Cesarskiéj Wysokości

Digitized by Google

przedstawił, a na który W. Cesarska Wysokość zgodzić się raczyłaś.

Stósownie do tych Najwyższém postanowieniem przyjętych wniosków mają się wybory odbywać, jak następuje:

1) Przy wyborach w Wydziale filozoficzno-historycznym, odstępując na teraz od orzeczenia §. 18 Statutu, ilość głosów do prawnego wyboru potrzebnych ($^3/_4$ członków), ma się obliczać nie podług ustanowionego tamże minimum 8 członków, ale wedle liczby żyjących dotąd członków, tak długo, dopóki liczba członków obu tych klas przez nowe wybory do dwunastu się nie uzupełni.

2) Dozwoloném będzie członkom uprawnionym do głosowania nawet po za Krakowem mieszkającym głosowanie listowne, w końcu zaś:

3) Zniża się dla wyborów, dokonać się mających dnia 31 Października każdego roku, ilość potrzebnych do tego głosów z 24 na 20, aż do czasu, w którym liczba rzeczywistych krajowych członków dojdzie trzydziestu sześciu.

W Wiedniu dnia 19 Maja 1878. Stremayr m. p.

4. Ustępy z protokółu posiedzenia pełnego prywatnego odbytego d. 9 Listopada, tyczące się wyborów.

Zgromadzenie pod przewodnictwem Dra J. Zielonackiego przystępuje do wyboru Prezesa na dalsze trzechlecie.

Prezes Dr. J. Majer opuszcza zgromadzenie.

Na 22 głosujących Prezes Dr. J. Majer otrzymuje 22 głosy, a więc jednomyślnie wybrany.

Zgromadzenie przystępuje do wyboru członków i korespondentów z kandydatów, ogłoszonych na pełném posie-

Digitized by Google

dzeniu publicznem, a to na mocy rozporządzenia Najwyższego J. C. K. Apost. Mości z dnia 12 Maja 1878 zezwalającego na obniżenie kompletu statutem wymaganego.

Głosujących 23.

Wybrano do Wydziału I:

Członkiem czynnym zakrajowym:

Dra Wacława Stulca, kan. metropol. i proboszcza na Wyszehradzie w Pradze 23 głosami.

Członkiem czynnym zagranicznym:

Dra Watrosława Jagica, prof. filologii i lingwistyki słowiańskiéj w Berlinie 23 głosami.

Członkami korespondentami:

W. JMX. Kanonika Ignacego Polkowskiego 22 głosami:

Dra Wł. Wisłockiego, kustosza bibl. Uniw. w Krakowie 22 głosami.

Do Wydziału II:

Członkami czynnymi krajowymi:

Dra Ksaw. Liskego, prof. historyi we Lwowie dotąd członka korespondenta 22 głosami.

JMX. Waleryjana Kalinkę, kapłana Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców 23 głosami.

Dra Franciszka Piekosińskiego w Krakowie 22 głosami.

Członkami czynn. zakrajowymi:

Dra Franciszka Randę, prof. Uniwersytetu w Pradze 23 głosami.

Dra Franciszka Romera, Opata w Janosi, prof. Uniw. w Peszcie 23 głosami.

Digitized by Google

Korespondentami:

Dra Michała Bobrzyńskiego, prof. Uniw. Jag. w Krakowie 22 głosami.

JMC. Pana Jana Nepomucena Sadowskiego w Krakowie, 22 głosami.

4. Wybory Dyrektorów Wydziałowych i Wiceprezesa Akademii.

Na posiedzeniu Wydziału I. d. 16 Stycznia 1878 r. obrano w skutek śmierci Lucyjana Siemieńskiego Dyrektorem Dra Karola Estreichera.

Na posiedzeniu Wydziału II. d. 13 Listopada 1878 obrano Dyrektorem Dra Udalryka Heyzmanna.

Na posiedzeniu Wydziału III.
obrano Dyrektorem Dra Ludwika Teichmanna.

Dr. Ludwik Teichmann wybranym też został na posiedzeniu Zarządu Akademii d. 1 Grudnia Wiceprezesem téjże.

5. Zatwierdzenie Wyborów przez Najj. Pana.

Zatwierdzenie Wyboru Dra Józefa Majera na Prezesa Akademii na dalszy przeciąg trzyletni nastąpiło najwyższém postanowieniem Najjaśniejszego Pana dnia 22 Grudnia 1878 r.

Digitized by Google

III.

Stósunek z władzami.

a) *Dalszy ciąg pertraktacyi o Archiwa krajowe.*

(p. Rocznik 1877, str. 5—17).

6. Odpowiedź Akademii na odezwę W. Wydziału krajowego z d. 24 Grudnia 1877 r.

Czyniąc zadość Szanownéj Odezwie z d. 24 Grudnia 1877 r. l. 42820 Akademija Umiejętności ma zaszczyt przesłać Wysokiemu Wydziałowi opiniję swą w przedmiocie wydać się mającéj instrukcyi dla krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie.

Porównywając swój projekt instrukcyi z projektem przez Wysoki Wydział nadesłanym, dostrzega Akademija w tym ostatnim szereg poprawek i dodatków, które na pewne kategoryje podzielić i każdą z nich z innego punktu widzenia ocenić należy.

I. Dodatki zasadzające się na wprowadzeniu do instrukcyi w §§. 10, 17 i 27 wyciągów z taryfy stemplowéj wydają się Akademii rzeczą zbyteczną i niewłaściwą, skoro oznaczenie wysokości stempli za wyciągi i odpisy nie leży w zakresie działania Wys. Sejmu i Wydziału krajowego, i urzędy archiwalne w tym względzie stósować się będą musiały do obowiązujących ustaw państwowych. Wszelka późniejsza zmiana w tych ustawach pociągałaby téż za sobą konieczność zmiany odpowiednich §§. instrukcyi.

Digitized by Google

II. Zmiany piérwotnego projektu, które weszły w sprzeczność z uchwałą sejmową z d. 21 Sierpnia 1877 r. i które dlatego na rzecz piérwotnego projektu usunąć należy:

1) W §. 2. Poprawka, iż „klucze od archiwum samego winny być zamknięte w stoliku samego Dyrektora, pod którego dozorem archiwum codziennie otwierane i zamykane być ma“, znaglałaby Dyrektora do przepędzenia codziennie sześciu godzin w archiwum, bo przecież nie da się przypuścić takie tłumaczenie tego postanowienia, że dyrektor przybywać ma dwa razy na dzień tylko dla uroczystego otwarcia i zamknięcia archiwum a zresztą otwarte archiwum pieczy adjunkta pozostawiać. Słusznie więc, ażeby klucze od sal aktów zostawały w przechowaniu adjunkta, któremu uchwała sejmowa porucza sześciogodzinne co dzień urzędowanie, a tém samém w piérwszym rzędzie pieczę nad całością archiwum, na dyrektora zaś, zostawiając mu ogólne kierownictwo i swobodę godzin, inne wkłada obowiązki (art. V etatu dołączonego do uchwały sejmowéj i motywa téjże uchwały).

2) Poprawka w §. 8, ustępie b) usuwająca od bezpłatnego korzystania z archiwum osoby mające upoważnienie Akademii Umiejętności w Krakowie, sprzeciwia się wyraźnemu brzmieniu art. IV. uchwały sejmowéj.

3) Poprawka w §. 16 usuwająca rząd rosyjski od prawa żądania odpisów i wyciągów, tylko za zwrotem kosztów expedycyi, sprzeciwia się wyraźnemu brzmieniu art. IV uchwały sejmowéj.

4) Proponowana w §. 21 nowego projektu zmiana tytułu archiwów sprzeciwia się tytułowi przyjętemu w art. II uchwały sejmowéj.

Digitized by Google

III. Akademija obstawać musi przy piérwotném brzmieniu rozdziałów IV i V swojego projektu, zawierających instrukcyję w sprawie ułożenia ksiąg archiwalnych i indeksów. Jest to rzecz, któréj praktyczne przeprowadzenie da się nakréślić tylko na podstawie umiejętnéj znajomości przedmiotu i która téż w art. 5 uchwały sejmowéj inicyjatywie Akademii specyjalnie poruczoną została. Gdyby w nowym projekcie nakreślonym był plan ułożenia ksiąg i indeksów, odmienny od proponowanego przez Akademiję, ale na pewnym systemie oparty i system taki konsekwentnie przeprowadzający, byłaby tu możebna dyskusyja, który z dwóch planów więcéj się zaleca. Tak jednak nie jest. Nowy projekt nie zawiéra żadnéj krytyki planu podanego przez Akademiję, nie wykazuje, coby w nim było nie uzasadnionego, lecz ogranicza się w tym względzie do wyrzucenia z planu projektowanego przez Akademiję tego, co w nim jest najistotniejszém i do zastąpienia przepisów wyraźnie w pewnym kierunku sformułowanych postanowieniami, które w ułożeniu ksiąg i indeksów trzymają się ich przypadkowéj, zewnętrznéj strony i którym żadna zasada nie przewodniczy. Zerwać tu koniecznie należy z dotychczasową rutyną manipulacyjno-biurokratyczną, która, jak doświadczenie nauczyło, doprowadzała do zmarnowania ogromnych kosztów, jakie na urządzenie archiwów łożono, przyjąć system praktycznie i naukowo uzasadniony, jak to uchwała sejmowa w tekscie swoim i motywach wyraźnie zaleca. Akademija tuszy téż sobie, że plan jéj ułożony przez szerokie grono osób z prawém polskiém dawném i z archiwami naszemi i obcemi fachowo obznajomionych, i jednogłośnie przez nie po dojrzałéj rozwadze przyjęty, zapobieży dalszemu marnowaniu funduszów na archiwa prze-

Digitized by Google

znaczonych a dla dyrektorów rzecz swoję dobrze znających w przeprowadzeniu żadnych nie przedstawi trudności.

IV. Co się tyczy reszty poprawek w nowym projekcie proponowanych, a odnoszących się do strzeżenia archiwów, korzystania z archiwów, wydawania stronom odpisów i wyciągów, wreszcie do urzędników archiwalnych i ich czynności, Akademija nie czuje się powołaną do zabiérania tak stanowczego głosu, i zostawiając w zupełności ostateczną decyzyję Świetnemu Wydziałowi, ma zaszczyt przedstawić Mu następujące uwagi:

a) W §. 8, ustępie c). Akademija nie ma nic przeciw podniesieniu lub zniżeniu proponowanéj przez się taksy 3 zł. byleby w nowéj stylizacyi dokładnie wyrażono, przez jaki czas złożenie taksy do korzystania z archiwum uprawnia. Z nowego bowiem projektu wypływaćby mogło, że kto raz złoży 5 zł. ten już przez całe życie z archiwum korzystać może.

b) §. 12 zdaniem Akademii należałoby utrzymać. Kontrola tu proponowana znaglać będzie osoby korzystające z archiwum do szanowania podanych im ksiąg lub aktów i służyć do statystyki i przeglądu czynności archiwalnych. Kontrola taka zaprowadzona jest zresztą po wszystkich archiwach dobrze urządzonych w Wiedniu, Wrocławiu, Berlinie i t. p. Nie sprzeciwia się za to Akademija proponowanemu w nowym projekcie zaprowadzeniu drugiéj księgi kontroli, do którejby urząd archiwalny zaciągał wydane przez się odpisy i wyciągi, jeżeliby Wys. Wydział osądził, że kontrola w §. 54 a. projektu Akademii proponowana nie jest wystarczającą. W takim razie należałoby

Digitized by Google

przy §. 25, jako we właściwém miejscu, dołączyć przepis, którego brzmienie Akademija w dalszym ciągu podaje.

c) Akademija nie ma nic przeciw podniesieniu w §. 17, taksy za odpis jednego aktu, zresztą jednakże musi Świetnemu Wydziałowi zalecać całe brzmienie tegoż §. według swojego projektu a w szczególności taksy 1 zł. od każdego wyciągu z jednéj zapiski lub aktu i taksy 15 zł. za przeszukanie ksiąg indeksowanych, a to z motywów przy tymże §. podanych a na doświadczeniu z taksą dotychczasową opartych. Zdarzają się wyciągi obejmujące kilkaset aktów i zajmujące kilkadziesiąt arkuszy, jeden taki wyciąg wymaga kilku miesięcy pracy, czyż podobna aby taksa za taki wyciąg wynosiła 5 zł. w. a. Według projektu Akademii za taki wyciąg płaciłoby się tyle złotych w. a., ile we wyciągu jest po kolei ekscerpowanych i zestawionych aktów.

d) Zgadza się Akademija bezwarunkowo na następujące poprawki swego projektu, jeżeli Wys. Wydział stósowność tych poprawek uzna.

§. 2. Klucze od drzwi wchodowych kancelaryi archiwalnych mają w mieszkaniu adjunkta archiwalnego spoczywać, zkąd i dokąd je służba archiwalna codziennie przynosić i odnosić będzie; klucze zaś od sal aktów archiwalnych znajdować się powinny w rękach adjunkta archiwalnego, który je ma codzień osobiście otwierać i zamykać.

§. 5. Corocznie z wiosny i w jesieni nastąpi ogólne umycie okien, tudzież obmiecenie i oczyszczenie tak lokalności archiwalnych, jakotéż znajdujących się w tychże ksiąg

Digitized by Google

i aktów. Podłogę w kancelaryi archiwalnéj należy corocznie nie myć lecz zapuszczać.

§. 6. Na końcu... W miesiącach zimowych t. j. od 1 Listopada do 1 Maja opalane będą pokoje kancelaryjne, sale zaś aktów mają nieopalane pozostać.

§. 7. Na końcu... z wyjątkiem niedzieli i świąt, oraz dni przeznaczonych na ogólne porządki na wiosnę i w jesieni.

§. 18. Dodać na końcu... Urzędnicy archiwalni i słudzy nie mają prawa do jakiéjkolwiek opłaty od stron.

§. 25. Dodać na końcu... Każdy odpis wierzytelny i wyciąg urzędowy z archiwum wydany zanotuje téż urząd archiwalny w osobnéj księdze podług wzoru *A. b.* sporządzonéj.

Wzór *A. b.* Księga kontroli odpisów i wyciągów wydanych z archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . . .

Liczba dziennika podawczego	Wyszczególnienie wydanego odpisu lub wyciągu z wymienieniem księgi i stroną, na któréj akt odpisany się mieści	Taksa powzięta	Data wydania	Imię i nazwisko osoby, na któréj żądanie wydano odpis lub wyciąg

Digitized by Google

§. 46. Ustęp końcowy: Dyrektor zaś sam prośbę o urlop wnosić ma do Wydziału krajowego.

§. 48. Dodatek na końcu. W tym celu winien codzień do archiwum przybywać.

§. 49. Zamiast „od 9—1 rano i od 2—4 po południu“ położyć „od 9 rano do 3 po południu“.

§. 56. Oprócz tego będzie Dyrektor przekładał Wydziałowi:

a) Wykazy kwartalne z załatwienia spraw do dziennika podawczego wniesionych.

b) Wykazy półroczne z postępu pracy około uporządkowania ksiąg i indeksowania.

c) Wykaz całoroczny z pobranych taks, któremi następnie Wydział krajowy rozporządzi.

V. Nakoniec nowy projekt jest stylistycznem przerobieniem wszystkich §§. projektu Akademii, nie sądzi jednak Akademija, aby to stylistyczne przerobienie wypadło szczęśliwie. Polega bowiem ono głównie:

a) Na częstéj zmianie konstrukcyi czynnéj na bierną, która się z duchem języka polskiego nie zgadza.

b) Na zatrzymaniu nazw łacińskich w dotychczasowéj, nie polskiéj, porozbiorowéj manipulacyi archiwalnéj używanéj, i ustawicznem mieszaniu ich z polskiemi, mianowicie w §§. 20—23. Nazwy te jednak należałoby porzucić, raz dlatego, że są niezrozumiałe i ciągłego objaśniania w nawiasach, jak tego w nowym projekcie częste są przykłady, wymagają, powtóre dlatego, że uchwała sejmowa archiwa urządzająca zupełnie je pomija; nakoniec dlatego, że językiem urzędowym dla urzędów archiwalnych jest język

Digitized by Google

polski, który posiada nazwy jasno rzecz określające, powszechnie zrozumiałe, mianowicie na oznaczenie „odpisu wierzytelnego“ i „wyciągu urzędowego“. Tylko stałe i konsekwentne przyjęcie tych nazw oraz terminów technicznych w §§. 26—38 projektu Akademii proponowanych, może terminologiję archiwalną wyprowadzić z jéj dotychczasowego pseudo-uczonego zamętu.

c) Na częstém odwoływaniu się do teraźniejszego urządzenia archiwum lwowskiego (§§. 1, 26, 34, 38 nowego projektu). Sprzeciwia się to dobremu pojęciu instrukcyi, która powinna każdą rzecz jasno i wyczerpująco określić i służyć za jedyną normę dla urzędników. Jeżeli dotychczasowe urządzenie archiwów z postanowieniem instrukcyi okaże się zgodném, tém lepiéj; jeżeli się nie zgadza, powinno uledz zmianie, ale w żadnym razie nie ma być prejudykatem, na zasadzie którego urzędnicy archiwum mogliby łatwo lekceważyć instrukcyję. Odwoływanie się zresztą instrukcyi do dotychczasowego urządzenia archiwum lwowskiego byłoby niezrozumiałém dla urzędników krakowskiego archiwum.

Jeżeliby przeto przeciw projektowi Akademii niezostały podniesione inne wątpliwości, których Akademija nie przypuszcza, to zdaniem Akademii, wywiąże się Wysoki Wydział krajowy, zaopatrzy lepiéj przyszłość archiwum zatrzymując w całości jéj projekt instrukcyi, z wyjątkiem możliwych poprawek w ustępie IV niniejszéj opinii wyszczególnionych.

Allegata szacownéj odezwy zwraca się.

Digitized by Google

7. Instrukcyja dla krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie *),

wydana na podstawie uchwały Sejmu krajowego z dnia 21 Sierpnia 1877 r. archiwa te urządzającéj.

I.

O strzeżeniu archiwów.

§. 1. Lokal służący na pomieszczenie archiwum rozdzielonym będzie ściśle na:

a) kancelaryje urzędu archiwalnego;

b) sale aktów archiwalnych.

§. 2. Klucze od drzwi wchodowych archiwalnych mają w mieszkaniu adjunkta archiwalnego spoczywać, zkąd i dokąd je służba archiwalna codziennie przynosić i odnosić będzie. Klucze zaś od sal archiwalnych znajdować się powinny w rękach adjunkta archiwalnego, który je ma codziennie osobiście otwierać i zamykać.

§. 3. Obowiązkiem jest adjunkta dopilnować, aby okiennice były przed zamknięciem archiwum zamknięte.

§. 4. Archiwum należy starannie przewietrzać.

§. 5. Corocznie z wiosny i w jesieni nastąpi ogólne umycie okien, tudzież obmiecenie i oczyszczenie tak lokal-

---

*) Instrukcyja ta udzieloną została do opinii Akademii Umiejętności pismem Wysokiego Wydziału z d. 4 Lutego 1878 r., na które Zarząd Akademii, zgadzając się na brzmienie jéj w całéj osnowie odpowiedział d. 11 Lutego 1878 r.

Digitized by Google

ności archiwalnych, jakotéż znajdujących się w tychże ksiąg i aktów. Podłogę w kancelaryi archiwalnéj należy corocznie nie myć lecz zapuszczać.

§. 6. Używanie światła i palenie tytoniu jest bezwarunkowo w archiwum wzbronioném. W miesiącach zimowych t. j. od 1 Listopada do 1 Maja opalane będą pokoje kancelaryjne, sale zaś aktów mają nieopalane pozostać.

II.

O korzystaniu z archiwum przez strony.

§. 7. Archiwa otwarte będą dla stron pragnących z nich korzystać codziennie od godziny 9—1 rano. z wyjątkiem niedzieli i świąt, oraz dni przeznaczonych na ogólne porządki na wiosnę i w jesieni.

§. 8. Do korzystania z archiwum dopuści urząd archiwalny osoby następujące:

a) Urzędników rządowych i krajowych, którzy okażą upoważnienie Wydziału krajowego we Lwowie lub Akademii Umiejętności w Krakowie.

b) Osoby, które okażą upoważnienie Wydziału krajowego we Lwowie lub Akademii Umiejętności w Krakowie.

c) Inne osoby, które złożą taksę wynoszącą 3 zł. w. a. za każdy dzień, w którym korzystają z archiwum. W dowód zapłaconéj taksy wyda urząd archiwalny stronie pokwitowanie z księgi sznurowéj.

§. 9. Strony mogą korzystać z archiwum tylko w kancelaryi archiwalnéj, pod dozorem urzędnika archiwalnego, wstęp do sal aktów jest im wzbroniony.

Digitized by Google

§. 10. Korzystanie z archiwum przez strony polega na:

a) przeglądaniu zażądanych ksiąg;

b) robieniu z nich wypisów i odpisów.

§. 11. W tym celu urząd archiwalny obowiązany jest dostarczyć stronie zażądanéj księgi, a w miarę możności dopomódz jéj do wynalezienia szukanego aktu.

§. 12. Prowadzoną będzie osobna księga kontroli według wzoru *A*), w któréj każda strona podpisem swoim stwierdzi, kiedy i jaką księgę przeglądała i z niéj wypisy lub odpisy robiła.

Wzór *A*. Księga kontroli osób korzystających z archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . .

Data dnia, miesiąca i roku	Nazwa i numer księgi danéj do korzystania	Sposób korzystania (przeglądanie, wypisy i odpisy)	Podpis własnoręczny osoby korzystającéj, z wyszczególnieniem zasady, na podstawie któréj do korzystania jest upoważnioną

§. 13. Nie wolno jest tak stronom, jako téż urzędnikom archiwalnym używać w archiwum innego atramentu, jak ciemno fijoletowego, którego urząd archiwalny dostarczy.

§. 14. Księgi, z których strony lub urzędnicy archiwalni w kancelaryi archiwum użytkowali mają być tegoż

Digitized by Google

samego dnia przed zamknięciem archiwum na właściwe miejsce złożone. Wypożyczanie ksiąg po za kancelaryje archiwum jest wzbronione.

III.

O wydawaniu stronom odpisów i wyciągów.

§. 15. Na ustne lub piśmienne żądanie stron obowiązanym jest urząd archiwalny:

a) Sporządzać im i wydawać wierzytelne odpisy żądanych aktów.

b) Sporządzać im i wydawać krótkie streszczone wyciągi wszystkich aktów do jednego wskazanego przedmiotu się odnoszących a w archiwum zawartych.

§. 16. Odpisy te i wyciągi mają być wydawane władzom c. k. rządowym i krajowym bezpłatnie, rządowi rosyjskiemu za zwrotem kosztów ekspedycyi, które urząd archiwalny z ryczałtu zaliczy, innym stronom za złożeniem zaliczki na stemple, portoryja i taksę, które urząd archiwalny z góry w przybliżeniu, a przy wydaniu odpisu lub wyciągu ostatecznie obliczy.

§. 17. Taksa ta wynosi:

a) Jeżeli strona wskazała datę aktu, lub żąda odpisu lub wyciągu z ksiąg indeksowanych alfabetycznie, od piérwszego arkusza odpisu jednego aktu 3 zł. w. a., od każdego następnego arkusza tegoż aktu 1 zł. w. a., od każdego wyciągu z jednéj zapiski lub aktu 1 zł. w. a.

b) Jeżeli strona żąda wyszukania aktu lub aktów do jednego przedmiotu (miejscowości, familii) się odnoszących, bez oznaczonéj daty i z ksiąg nieindeksowanych alfabetycznie, winną jest oprócz tego złożyć na-

Digitized by Google

leżytość w kwocie 15 zł. w. a., za przeszukanie ksiąg jednego sądu przez nią wskazanego. Gdyby poszukiwanie nie doprowadziło do celu, otrzyma strona poświadczenie urzędu archiwalnego, że żądany akt lub akta w księgach wskazanego sądu się nie znajdują, lecz zwrotu należytości za przeszukanie aktów domagać się nie może.

§. 18. Na każdym przez urząd wydanym akcie, taksa, stemple i portoryja mają być zanotowane. Urzędnicy archiwalni i słudzy nie mają w taksach żadnego udziału, ani też nie mają prawa do jakiéjkolwiek opłaty od stron. Ofiarowanych sobie pod jakąbądź nazwą datków przyjmować nie wolno.

§. 19. Zarówno na zaliczki, jako też na taksy, stemple i portoryja ostatecznie obliczone, urząd archiwalny wyda stronie kwit z księgi sznurowéj.

§. 20. Odpisy i wyciągi sporządzać należy na papiérze zwykłego formatu, białym, czerpanym, in folio, z marginesem szerokości jednego centymetra z obu stron, puste miejsca przekreślić, arkusze jednym sznurkiem przeciągnąć, a na końcach sznurka przyłożyć pieczęć „krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie“, a względnie „w Krakowie“.

§. 21. Odpis wydany przez urząd archiwalny nosić ma na czele napis „Odpis wierzytelny z krajowego archiwum“, na końcu zaś klauzulę uwierzytelniającą w słowach „Zgodność powyższego odpisu z aktem w księdze . . . na stronie . . . pod liczbą porządkową . . . . aktów . . . . krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w . . . . się znajdującym poświadcza urząd tegoż archiwnm“, poczém data, pieczęć i podpis Dyrektora archiwum.

Digitized by Google

§. 22. Wyciąg wydany przez archiwum nosić ma na czele napis: „Wyciąg z aktów do . . . . . się odnoszących, w krajowém archiwum aktów grodzkich i ziemskich w . . . . . się znajdujących, przez urząd tegoż archiwum sporządzony". u spodu zaś datę, pieczęć i podpis Dyrektora archiwum.

§. 23. Odpisy wierzytelne sporządzać należy z zachowaniem pisowni i interpunkcyi oryginalnego aktu, przy miejscach błędnych umieszczać w nawiasie „sic", przy miejscach zepsutych lub zupełnie nieczytelnych podać kropki a w nawiasie umieścić uwagę: (miejsce mogące objąć . . . . liter zepsute, nieczytelne).

§. 24. Wyciągi polegają na podaniu istotnéj treści aktu słowami o ile można samegoż aktu.

§. 25. Tylko urząd archiwalny ma prawo wydawać odpisy wierzytelne i wyciągi urzędowe z archiwum.

Każdy odpis wierzytelny i wyciąg urzędowy z archiwum wydany, zanotuje też urząd archiwalny w osobnéj księdze kontroli, według wzoru *A. b.* sporządzonéj.

Wzór *A. b.* Księga kontroli odpisów i wyciągów wydanych z archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . .

Liczba dziennika podawczego	Wyszczególnienie wydanego odpisu lub wyciągu, z wymienieniem księgi i strony, na któréj akt odpisany się mieści	Taksa powzięta	Data wydania	Imię i nazwisko osoby, na któréj żądanie wydano odpis lub wyciągi

Digitized by Google

IV.

O ułożeniu ksiąg archiwalnych.

§. 26. Wszystkie akta jednego sądu mają stanowić osobną całość, zajmować jednę lub kilka szaf (pułek) oddzielnych z napisem umieszczonym u góry: Acta judicii terrestris (lub castrensis) . . . .“

§. 27. Akta sądów urzędujących niegdyś w jednéj miejscowości stać mają obok siebie, ale zawsze oddzielnie akta grodzkie, oddzielnie ziemskie.

§. 28. Akta rozrzucone lub mylnie złączone mają być podług swego pochodzenia i treści rozdzielone, a względnie złączone we właściwe lub osobne księgi oprawione i w odpowiednie miejsca wstawione.

Dawne oprawy, o ile noszą na sobie cechę wieku powinny być szanowane.

§. 29. Księgi aktów jednego sądu ułożyć należy w porządku chronologicznym bez względu na format. Jeżeli zaś akta te w dalszym swym ciągu na kilka rodzajów podług odmiennéj natury spraw się rozgałęziają, trzeba najpiérw jeden rodzaj ksiąg razem chronologicznie ustawić, następnie drugi, trzeci itd.

Będą więc najpiérw stały: Acta judicii terrestris .... (ogólne), daléj po rozdzieleniu się tych ksiąg na dwie gałęzie:

Acta controversiarum judicii terrestris . . . . . oraz Acta inscriptionum iudicii terrestris . . . . daléj, jeżeli te ostatnie znowu się rozdzieliły bezpośrednio po nich: Acta inscriptionum contractuum judicii terrestris . . . . oraz Acta inscriptionum testamentorum iudicii terrestris . . . . itp.

Tak samo z księgami grodzkiemi. Najpiérw stać będą Acta judicii et officii castrensis . . . . daléj: Acta judicii ca-

Digitized by Google

strensis . . . . i Acta officii castrensis . . . . daléj: Acta inscriptionum . . . . Acta oblatarum itp.

§. 30. Aktów Sądów „in curia S. R. Mtis“ lub „in Conventione generali“ lub „in Collegio generali“ prowadzonych zawsze przez pisarza sądu ziemskiego nie należy z aktów sądu ziemskiego wyłączać.

§. 31. Na grzbiecie każdéj księgi ma być wypisanym rodzaj aktów, do jakiego należy, daléj lata, z których zapiski w téj księdze się mieszczą, nakoniec u spodu numer jéj porządkowy.

§. 32. Jeżeli w księdze znajdują się akta sądów nadwornych, sejmowych, wiecowych razem z ziemskiemi lub wyłącznie, ma to być na grzbiecie księgi uwidocznionem.

§. 33. Przy nadawaniu księgom nazw należy się trzymać o ile można nazw w paragrafach 29 i 30 sformułowanych, a zdarzające się nazywanie jednego i tegoż samego rodzaju ksiąg różnemi nazwami np. Colloquia Cracovienisia, Termini particulares Cracovienses, Acta judicii terrestris Cracoviensis, Libri terrestres Cracovienses, stanowczo zarzucić.

§. 34. Na wewnętrznéj okładce każdéj księgi zapisanym będzie jéj dawniejszy numer i tytuł, a zarazem sporządzoną tabela porównawcza, za pomocą któréjby można każdą księgę znaną z dawniejszéj jéj nazwy z łatwością odszukać.

§. 35. W każdéj księdze będą oznaczone numerem porządkowym stronnice, a osobnym numerem porządkowanym akta i zapiski w téj księdze zawarte.

§. 36. Daty średniowieczne rozwiązać należy na dnie i miesiące i zanotować obok.

Digitized by Google

§. 37. Porządkowanie archiwum zacząć się ma od rozłożenia aktów luźnych lub mylnie zeszytych, a postępować od aktów jednego sądu do dalszych.

§. 38. Z uporządkowaniem aktów każdego sądu postępować będzie równym krokiem ułożenie inwentarzy, z których:

a) Jeden zawierać będzie wyliczenie wszystkich ksiąg, tak jak ustawione zostaną, z wypisaniem dat i nazw umieszczonych według §§. 31 i 32 na grzbietach, obok zaś ogólną liczbę stron każdéj księgi i liczbę aktów, wreszcie uwagę, czy księga jest oprawną i dobrze zachowaną. Wzór pod *B*.

Wzór *B*. Inwentarz ksiąg archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . .

Nazwa ksiąg

Numer porządkowy	Zawiera akta z lat	Format	Liczba stron i liczba aktów

b) Drugi będzie przedstawiał w porządku chronologicznym kadencyje jednego sądu, a przy każdéj kadencyi notował, w jakich księgach i od którego do którego numeru mieszczą się zapiski i akta do téj kadencyi się odnoszące. Przy sądach niemających kadencyi jeden rok kalendarzowy służyć ma za kadencyję. Przykład pod *C*.

Digitized by Google

Wzór *C.* Inwentarz chronologiczny aktów grodzkich i ziemskich archiwum krajowego w . . . . . .

Acta iudicii terrestris . . . . . .

Annus	mensis dies	Termini particulares	Termini generales	In Curia
1378	8 Februarii	A. (Nr.) ind. ter. l(ibro) I. (Nr.) 1—84.		
	15 Martii	. . . . .	A. iud. ter. l. I. 85—99.	
	6 Junii	A. iud. ter. l. I. 100—157.		
		A. iud. ter. l. II 1—192.		
	8 Septemb.	A. iud. ter. l. I. 158—204.		
		A. iud. ter. l. II. 93 - 201.		
	5. 6 7. 15. 16. 17. 20. 21. 23. 24. 30. Octobris 1. 2. 3. 4. 7. 8. 9. 10. 20. 21. 22. Novembr. 3. 4. 5. Decembr.	. . . . .	. . . . .	A. iud. l. II. 201—502.
		A. iud. ter. l. I. 204—517.		
1379				

Digitized by Google

Anno	mensis, dies	Termini particulares		Termini generales		In Curia	
		Controversiae	Inscriptiones	Controversiae	Inscriptiones	Controversiae	Inscriptiones
1522	3 Februarii.	A. jud. ter. XX. 16—252 XXIV. 1—99 XXV. 1—200	A. jud. ter. XX 253—304 XXV 201—608	Dto	Dto	Dto	Dto
1523	17 Jannuarii	A. jud. ter. con (trovers.) I. 1—306	A. jud. ter. in (scription.) I. 1—401 II. 1—602 III. 1—96				
	9 Februarii	. . . . .	. . . . .	A. j. ter. con. I. 307—503 II. 1—134	A. j. ter. ins. I. 402—607 III 97—803		
	3. 4. 5. 6. 9. 18. 20. 21. 22. 23 30 Martii	. . . . .	. . . . .	. . . . .	. . . . .	Dto	Dto

Annus	mensis, dies	Controversiae	Inscriptiones		
			Contractuum	Testamentorum	
1651	1—6 Martii	A jud. ter. contr. L. XXV 1—1171	A. jud. ter. insr. CV 92—12. 65 CVIII 1 - 504	A jud. ter. testam. I 1—82	
1659	2 Februarii	Dto	Dto	Dto	A. jud. ter. quiet. I. 1—301

Digitized by Google

V.

O ułożeniu indeksów.

§. 39. Po ułożeniu ksiąg i inwentarzy w całém archiwum przystąpi urząd archiwalny do układania alfabetycznych indeksów osób i miejscowości w księgach archiwalnych wspomnianych.

§. 40. Do wszystkich ksiąg sądowych jednego województwa z przeciągu każdych stu lat sporządzonym ma być jeden indeks. Wiek XIVty dołączonym jednak będzie do XVgo i jednę całość stanowić.

§. 41. Każdy indeks ułożyć należy w ten sposób:

a) Ażeby pod nazwą familijną, o ile istnieje, mieściły się wszystkie osoby do niéj należące.

b) Ażeby przy każdéj osobie wymienione były jéj urzędy i posiadłości tak, jak w każdym akcie są wymienione, z podaniem roku, do którego się akt odnosi. Dodatek „olim“ w indeksie oznaczać ma akta, w których o jakiéj osobie jako o zmarłéj jest mowa.

c) Ażeby przy każdéj miejscowości wymienieni byli wszyscy urzędnicy, którzy w niéj mieli urzędu swego siedzibę, z wymienieniem lat urzędowania.

d) Ażeby przy każdéj miejscowości i instytucyi wyszczególnione były przywileje na jéj rzecz wydane.

§. 42. Wszystkie cytaty w indeksach zawierać mają nazwę i numer księgi, oraz numer porządkowy zapiski lub aktu. Wzór indeksu pod *D*.

Wzór *D*. Indeks osób i miejscowości wymienionych w aktach grodzkich i ziemskich województwa . . . . .

z lat 1.00 — 1.00

Digitized by Google

Nazwy osób i miejscowości z wymienieniem urzędów, posiadłości i przywilejów	Rok	Nazwa księgi	Nr księgi	Nr aktów

§. 43. Archiwum lwowskie ułoży najpiérw indeksy dla województwa ruskiego.

VI.

O urzędnikach archiwalnych i ich czynnościach.

§. 44. Dyrektor wykonywa bezpośrednią władzę nad urzędnikami i sługami archiwum, kieruje ich pracą, a w razie gdyby obowiązki swe zaniedbywali lub przekraczali, winien donieść o tém Wydziałowi krajowemu jako przełożonéj Władzy.

§. 45. Urzędnicy i słudzy archiwalni wszystkie podania swoje służbowe wnosić będą na ręce Dyrektora, który je z opinią swoją Wydziałowi krajowemu przedłoży. Dyrektor zaś sam prośbę o urlop wnosić ma do Wydziału krajowego.

§. 46. Dyrektor ma prawo udzielać urzędnikom i sługom archiwalnym urlopu do czternastu dni, Dyrektorowi zaś zapewnia się corocznie dwumiesięczny urlop.

Digitized by Google

§. 47. Dyrektor oprócz ogólnego nadzoru kierować ma bezpośrednio pracami około ułożenia ksiąg i indeksów w rozdziale IV i V Instrukcyi wyszczególnionemi.

§. 48. Dyrektor zastępuje archiwum na zewnątrz i podpisuje wszystkie akta wychodzące z archiwum, oraz korespondencyję prowadzoną przez urząd archiwalny. W tym celu winien codziennie do archiwum przybywać.

§. 49. Adjunkci winni są codziennie przez sześć godzin od 9—1 rano i od 2—4 po południu pracować w archiwum, prowadzić będą bezpośrednio czynności w rozdziale I II i III Instrukcyi około strzeżenia archiwum, dozorowania osób korzystających z archiwum i sporządzania wyciągów i odpisów wyszczególnione, a w chwilach wolnych od tych zajęć, pełnić będą czynności przez Dyrektora im przydzielone.

§. 50. Aplikanci winni są codziennie przez trzy godziny pełnić czynności archiwalne, jakie im Dyrektor poruczy.

§. 51. Słudzy archiwalni obowiązani są stósować się do poleceń Dyrektora a względnie adjunkta, uprzątać kancelaryje i sale aktów, palić w piecach, przenosić i układać księgi a ekspedycyje roznosić.

§. 52. W razie urlopu Dyrektora, adjunkt za upoważnieniem Wydziału krajowego obejmuje po nim zastępstwo, i podpisuje za niego ekspedycyje z dodatkiem „w zastępstwie Dyrektora“.

§. 53. W razie urlopu lub słabości adjunkta, Dyrektor pełni jego czynności, wydaje żądane księgi, nadzór zaś nad osobami korzystającemi z archiwum poruczyć może jednemu z aplikantów.

Digitized by Google

§. 54. Urząd archiwalny prowadzić będzie:

a) Dziennik podawczy podług wzoru *E*, do którego wszystkie nadchodzące podania, urzędowe pisma oraz ustnie do protokółu wniesione żądania wpisywać należy. Obok zanotowanym będzie dzień i sposób załatwienia.

Wzór *E*. Dziennik podawczy archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . . .

Nr.	Data i treść wniesionego pisma	Data i sposób załatwienia
1.	podano dnia	
2.		

b) Księgę doręczeń podług wzoru *F*.

Wzór *F*. Księga doręczeń archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . . .

Ekspedycyja		Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania adresata	Dzień odbioru	podpis adresata
Nr.	data			

Digitized by Google

c) **Księgę sznurową podług wzoru *G*.**

Wzór *G*. Księga sznurowa archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w . . . .

Nr. Kwit na . . . . zł. . . . . . c. w. a. (t. j. . . . . zł. . . . . c. . . . w. a.) których odbiór od p. . . . . tytułem . . . . . . za sporządzenie . . . . do N. . . . . dzien. podawczego Urząd archiw. poświadcza Z kwoty téj przypadają na: taksę . . . . stemple . . . . portoryja . . . . w . . . . . . d. . . . mca . . . . . r. . . . . Dyrektor archiwum aktów grodzkich i ziemskich.	Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich w	Dto
Dto		Dto
Dto		Dto

Digitized by Google

§. 55. Dyrektor obowiązany jest przekładać Wydziałowi krajowemu wszystkie wnioski do prowadzenia archiwum się odnoszące, których załatwienie jego zakres działania przechodzi, ma proponować ryczałt na opał i potrzeby kancelaryjne i z niego corocznie w miesiącu Styczniu dokumentowany składać rachunek.

§. 56. Oprócz tego będzie Dyrektor składał Wydziałowi krajowemu:

a) Wykazy kwartalne z załatwienia spraw do dziennika podawczego wniesionych.

b) Wykazy półroczne z postępu pracy około uporządkowania ksiąg i indeksów.

c) Wykaz całoroczny z pobranych taks, któremi następnie Wydział krajowy rozporządzi.

§. 57. Wydział krajowy w czasie, który od jego uznania zależy, zarządzać będzie przez swych delegatów rewizyję archiwów, tak co się tyczy ich całości, jako też co się tyczy prowadzenia kasy i czynności archiwalnych.

§. 58. Wydrukowanym będzie wyciąg z niniejszéj instrukcyi, składający się z §§. 1, 6 i 7—25, a wyciąg ten rozesłanym będzie wszystkim władzom w kraju urzędującym, oraz przybitym na ścianie w kancelaryi każdego archiwum.

8. Ogłoszenie konkursu w celu obsadzenia posad systemizowanych przez W. Sejm przy krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie.

Wydział krajowy pismem 15 Lutego 1878 r. ogłasza posady: Dyrektora we Lwowie z remuneracyją roczną

Digitized by Google

1200 zł. Dyrektora w Krakowie z 1000 zł. Adjunkta we Lwowie z płacą 1100, dodatkiem aktywalnym 100 zł. i prawem do pięciolecia po 80 zł. Adjunkta w Krakowie z płacą 900 zł. i takiemiż dodatkami; sześciu aplikantów, czterech na Lwów, dwóch na Kraków z rocznem adjutum po 300 zł. w. a. Konkurs rozpisano do d. 15 Kwietnia 1878 r.

9. Treść Odezwy Wydziału krajowego z d. 20 Kwietnia 1878 r.

Wydział krajowy przesyła Akademii Umiejętności w moc. art. VII uchwały sejmowéj z dnia 21 Sierpnia 1877 r. podania ubiegających się o posady Dyrektorów, Adjunktów i Aplikantów z wezwaniem, aby przedstawiła kandydatów, jakich za najgodniejszych uzna.

10. Prezes Akademii pismem d. 15 Maja 1878 r.,

powołuje do składu Komitetu, zająć się mającego rozpatrzeniem podań na posady Dyrektorów, Adjunktów i Aplikantów przy archiwach krajowych, oraz wygotowaniem wniosków: pp. A. Bojarskiego, K. Estreichera, Dra J. Szujskiego członków Akademii, z głosem doradzczym zaś Członka Komisyi historycznéj: Dra Franciszka Piekosińskiego.

11. Uchwała Komitetu z d. 1 Czerwca 1878 r., przyjęta przez Akademiję.

Komitet po rozpatrzeniu się w kwalifikacyjach kandydatów podaje: Na Dyrektorów we Lwowie: Dra Franciszka Ksawerego Liskego, prof. Uniwersytetu,

Digitized by Google

w Krakowie: Dra Michała Bobrzyńskiego, prof. Uniw. Na Adjunktów we Lwowie: Dra Antoniego Prochaskę; w Krakowie p. Ignacego Paulego. Na Aplikantów we Lwowie: Bohdana Mardyrosiewicza, Saturnina Kwiatkowskiego, Bronisława Gorczaka, Ludwika Finkla; w Krakowie: Ludwika Drobę i Michała Mikrota, uczniów Uniwersytetu.

W. Wydział krajowy zawiadamia pismem z d. 18 Czerwca, że zastósował się w całości do projektu Akademii, z wyjątkiem co do posady Adjunkta w Krakowie, którą powierzył Drowi Zygm. Kniaziołuckiemu.

12. Pismo W. Wydziału krajowego z d. 23 Sierpnia, w którym tenże W. Wydział uprasza Prezesa Akademii o odebranie przysięgi od Dyrektora archiwum w Krakowie Dra Michała Bobrzyńskiego, Dra Zbigniewa Kniaziołuckiego Adjunkta, i pp. Mikrota i Droby Asystentów. Odebrano przysięgę d. 1 Września 1878 r.

b) *Stypendyja dla górników.*

13. Treść Odezwy Wydziału krajowego z d. 1 Lutego 1878 r.

Uchwałą sejmową z d. 26 Maja 1875 r. ustanowione zostały dwa trzyletnie stypendyja dla ukończonych akademików górniczych, których warunki pismem d. 15 Października 1875 przez Komisyję fizyjograficzną ustanowione zostały. Gdy jedno z tych stypendyjów zawakowało, Wydział przesyła ogłoszenie konkursu i cztery podania do ocenienia Komisyi fizyjograficznéj.

Digitized by Google

c) *Sprawą artystycznéj ornamentacyi gmachu i sali sejmowéj we Lwowie.*

14. List Marszałka krajowego do Prezesa Akademii z 22. Listopada 1878 r.

JW. Panie! Gmach sejmowy, którego budowa rozpoczętą została w roku bieżącym, ma być według planu przyozdobiony pewną ilością rzeźb. Mianowicie zaś ma być na szczycie attyki umieszczona grupa, nieco poniżéj ponad gzymsem głównym stanąć mają u attyki cztery posągi; — na dole u głównego wchodu mają być umieszczone dwie grupy, w klatce schodowéj po obu stronach wejścia do sali sejmowéj mają być ustawione dwa posągi, wreszcie, w sali sejmowéj stanąć ma w zagłębieniach ośm biustów.

Zamierzając ogłosić konkurs celem wykonania wspomnianych rzeźb sprosił Wydział krajowy osobny Komitet dla naradzenia się nad tematami, któreby rzeźbiarzom do opracowania podane być miały.

W skład Komitetu weszli oprócz referenta spraw budowy gmachu sejmowego w Wydziale krajowym pp. Julijusz Stochberger, techniczno-artystyczny kierownik budowy gmachu sejmowego. Dr. Wojciech Kętrzyński Dyrektor w Zakładzie Ossolińskich, tudzież profesorowie Dr. Ksawery Liske, Dr. Antoni Małecki, Dr. Roman Pilat, Dr. Izydor Szaraniewicz i Juliusz Zacharjewicz, wreszcie p. Henryk Rodakowski, artysta malarz.

Ze względu, że rzeźby, które mają być umieszczone zewnątrz gmachu, jako też w klatce schodowéj, będą miały znaczenie czysto dekoracyjne, zgodzono się jednomyślnie,

Digitized by Google

że w miejscach tych nie należy umieszczać figur historycznych, lecz tylko alegoryczne, któreby służyły do uwydatnienia charakteru i przeznaczenia gmachu.

I tak grupa na szczycie attyki miałaby symbolizować zadanie sejmu; poniżéj téj grupy umieszczone figury miałyby przedstawiać w alegoryi te cnoty, które pracom sejmu przedewszystkiém winny przewodniczyć: dwie grupy u głównego wchodu na zewnątrz, miałyby wyrażać środki prowadzące do pomyślności kraju a zarazem skutki dobrego ustawodawstwa, wreszcie dwie figury, które stanąć mają w klatce schodowéj, miałyby przedstawiać idee, które winny być głównym celem prac sejmowych, a zarazem środkiem ku osiągnięciu tego celu.

Z niełatwego zadania tego wywiązał się Komitet w ten sposób, iż zaproponował umieścić:

1) Na szczycie attyki grupę przedstawiającą: „Ustawodawstwo biorące w opiekę Polskę i Ruś".

2) Poniżéj owéj grupy cztery figury alegoryczne wyobrażające: mądrość, wiarę, miłość ojczyzny i poświęcenia (ewentualnie sprawiedliwości).

3) U wchodu na zewnątrz grupa jedna przedstawiająca oświatę, druga pracę.

4) W klatce schodowéj po obu stronach wejścia do sali sejmowéj dwie figury, z których jedna przedstawiać ma wolność, druga jedność. Ośm biustów w sali sejmowéj przedstawiać mają: Mieszka, Włodzimierza W., Bolesława Chrobrego, Jarosława, Kazimierza W., Władysława Jagiełłę, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego.

Dr. Szaraniewicz proponował umieścić zamiast Władysława Jagiełły, Jadwigę, zaś zamiast Stefana Batorego księcia Daniłę. Załączając spisane w streszczeniu

Digitized by Google

główne myśli, które w czasie narad Komitetu były poruszone, Wydział krajowy udaje się do JW. Pana z uprzejmą prośbą, ażebyś z Członków Akademii zebrać raczył kółko osób kompetentnych, któreby przedstawiony niniejszém wynik obrad tutejszego Komitetu pod rozwagę wzięły, a następnie swoich uwag a względnie wniosków w przedmiocie powyższym, Wydziałowi krajowemu udzielić raczyły.

Wydział krajowy wyraża nadzieję, że JW. Pan, ze względu na rzecz, która jest przedmiotem niniejszéj prośby, łaskawéj swéj pomocy nie odmówisz i że cenne zdanie, które za pośrednictwem Jego spodziewamy się otrzymać, ułatwi Wydziałowi krajowemu decyzyję w sprawie, która dla kierownictwa budowy gmachu sejmowego jest nader wielkiéj wagi. We Lwowie d. 22 Listopada.

15. Ustanowienie Komitetu do rozpatrzenia planu ornamentacyi gmachu sejmowego we Lwowie.

Prezes Akademii powołał do Komitetu Członków Akademii: Dra Łepkowskiego, Wł. Łuszczkiewicza, Dra J. Szujskiego i Dra Piekosińskiego z po za grona Akademii Dra Maryjana Sokołowskiego. Komitet pod przewodnictwem Prezesa zebrany, przeprowadziwszy dyskusyję nad projektem i udzielonemi protokółami obrad lwowskich, wezwał pp. Łuszczkiewicza, Szujskiego i M. Sokołowskiego do wypracowania wniosków, Dra J. Piekosińskiego do przygotowania objaśnień heraldycznych. Na drugiém posiedzeniu Komitetu (d. 20 Grudnia 1878) przyjętym został wypracowany memoryjał podkomitetu, wraz z projektem herbu Dra F. Piekosińskiego jak następuje:

Digitized by Google

Zdanie sprawy Komitetu

celem udzielenia opinii co do przedmiotów dekoracyjnych w gmachu sejmowym we Lwowie.

Wysoki Wydziale. krajowy!

Wysoki Wydział krajowy zakomunikował Akademii Umiejętności projekt ornamentacyi artystycznéj gmachu sejmowego na wewnątrz i zewnątrz, przyłączając protokół obrad nad tym przedmiotem we Lwowie odbytych.

Zarząd Akademii, najżywszy biorąc udział w sprawie budowy godnego reprezentacyi krajowéj i wielkich interesów narodowych gmachu sejmu krajowego, powołał Komisyję, złożoną z osób, któreby bądź pod względem artystycznym, bądź pod względem historyi i heraldyki przedmiot przedstawiony Akademii wszechstronnie zbadać i odpowiednie uwagi a względnie wnioski przedstawić mogły.

Do składu téj Komisyi należeli, jako reprezentanci historyi: Prof. Szujski i Dr. Piekosiński, jako reprezentanci historyi sztuki, Prof. Łuszczkiewicz i p. Maryjan Sokołowski.

Pod Przewodnictwem Prezesa odbyły się dwa posiedzenia, z których jedno obrało podkomitet do wypracowania odpowiedniego memoryjału, drugie jednomyślnością tenże memoryjał przyjęło. Zarząd Akademii poleca przedstawiony projekt, osnuty wyłącznie na motywach we Lwowie poruszonych, w przeprowadzeniu wszakże znacznie od niego odmienny, z tą gorliwością, jaką mu dyktuje, nie ambicyja przeprowadzenia myśli własnéj, ale gorące pragnienie ujrzenia gmachu sejmu krajowego w przystrojeniu, które i rzeczywistości naszych stósunków dzisiejszych i historycznéj

Digitized by Google

chwili, w której gmach powstaje i przeszłości, na której się opiera, wedle sumiennego jego przeświadczenia odpowiada.

W razie gdyby pomysły w memoryjale wyrażone znalazły przyjęcie, oświadcza też zarząd Akademii gotowość dostarczania dalszych objaśnień co do szczegółów ornamentacyi, a mianowicie do przesyłania zdania swego nad przedstawionemi sobie projektami biustów, posągów i grup dla gmachu sejmowego przeznaczonych. Ufa on, że znajdą się siły artystyczne w kraju, które lepiéj niż zagraniczne, a zarazem za mniejszém wynagrodzeniem, podołają zadaniu przedstawienia w rzeźbie pomysłów w memoryjale podanych, uczuciom narodowych bliskich; mniema jednak, że pewne jednolite kierownictwo, pochodzące od autorów projektu byłoby w takim razie koniecznem. Nie taí też Zarząd Akademii i najbliżéj interesujące się tym przedmiotem koła, jak miłą byłoby dla nich rzeczą pracować na tém polu jak najgorliwiéj dla reprezentacyi kraju, która Akademiję tak hojnie dotąd wspierała, i dla stołecznego miasta kraju naszego.

Komisyja Akademii Umiejętności zgadzając się na zasadę ogólną, która przewodniczyła projektowi Komisyi lwowskiéj, co do wyboru przedmiotów mających zdobić gmach sejmowy, uważa za potrzebne podać niektóre uwagi co do szczegółowego téj zasady przeprowadzenia, i to nie tylko ze względów konieczności uwydatnienia przeznaczenia gmachu, ale również tak z powodów historycznéj, jak zwłaszcza artystycznéj natury.

1) *Grupa na szczycie attyki.*

Projekt téj grupy, mający przedstawiać ustawodawstwo biorące w opiekę Polskę i Ruś, w postaci figur trzy-

Digitized by Google

mających dwie tarcze, z których na jednéj ma być wyobrażony orzeł, jako herb Polski, a na drugiéj lew skaczący na skałę, jako herb Rusi; ma zdaniem Komisyi tę wielką wadę, że na samym szczycie gmachu sejmowego, poświęconego wspólnym pracom dwóch bratnich szczepów, uwydatnia niejako ów dualizm narodowy, który nas nieraz w życiu publicznem boleśnie razi, i niekiedy przybiéra charakter niezgodny z tą myślą jedności, która pracom sejmowym przewodniczyć powinna. Tam, gdzie powinien on wyrażać wspólność interesów, solidarność i zgodę w poczuciu jednego celu w sposób najwybitniejszy i najwymowniejszy zarazem, wyrażać on będzie różnice, odcienia a nawet walki powstałe skutkiem nienormalnego położenia. Dualizm ten, tém bardziéj musi być rażący, że prawdopodobnie tarcza ze lwem skaczącym na skałę, zwrócona będzie ku tarczy z orłem, co w ogólném wrażeniu da obraz lwa skaczącego na orła i jakby chcącego go rozszarpać. Odwrócenie zaś lwa w przeciwną stronę, dałoby bez wątpienia nie bardziéj szczęśliwy, a kto wie czy jeszcze nie nieszczęśliwszy obraz. Dwie tarcze następnie z dwoma różnemi herbami, już są z tego względu niestósowne, że odpowiadają jakby dwom różnym prowincyjom mającym wspólny sejm i wspólny gmach sejmowy, kiedy w rzeczywistości sejm galicyjski jest sejmem jednéj prowincyi, jednego kraju i w skutek tego jedno godło i jeden herb winienby wieńczyć gmach przeznaczony na jego pomieszczenie. Nakoniec, gdyby nawet chodziło koniecznie o uwzględnienie etnograficznych różnic ludności krajowéj w grupie szczytowéj gmachu i w godłach ją zdobiących, to wówczas nawet Komisyja uważałaby wybór orła i lwa, jako godeł herbowych za niewłaściwy. Orzeł bowiem jest herbem Polski, tak jak lew może być

Digitized by Google

herbem Rusi; tak jeden jak drugi odnoszą się do całości tych geograficznych i historycznych pojęć i umieszczone oba na gmachu sejmowym, nadawałyby temu gmachowi za szérokie i za wielkie znaczenie. Prace sejmowe powinnyby być uważane w zakresie do jakiego się odnoszą, za kamień węgielny, czy téż fundament dalszych społecznych usiłowań za płodne w następstwa, ale nie wyłączne i nie ostateczne narodu trudy, za robotę główną ale przygotowawczą do spełnienia w przyszłości dalszych i szerszych aspiracyj; nadawanie więc im w tych godłach przedwczesnego że tak powiemy i ostatecznego znaczenia, krzywiłoby myśl przewodnią budynku. Skoro się bierze część za całość, obniża się przez toż samo pojęcie téj całości. Budynek lwowski ma być gmachem sejmowym galicyjskim i godła na nim umieszczone powinnyby to wyraźnie wypowiadać. Dla tych powodów, zdaniem Komisyi, na szczycie gmachu powinien być umieszczony w miejsce dwóch herbów Polski, i Rusi na dwóch tarczach, jeden herb Galicyi, na jednéj tarczy, w samym środku grupy koronującéj attykę.

Trzymając się zasady, która przewodniczyła w wyborze dzisiejszego galicyjskiego herbu, ale przeprowadziwszy ją konsekwentnie, należałoby ten herb złożyć z herbów tych wszystkich województw i ziem dawnéj Rzpltéj polskiéj, które w całości czy w części weszły w skład Galicyi. Załączony szczegółowy projekt myśl tę bliżéj tłomaczy. Tego rodzaju godło niepodlegałoby jednemu z powyższych zarzutów, ale wyrażałoby stan rzeczy obecny, tak jak go wyrażać powinno i oparteby było przytém na historycznych tradycyjach.

Jeżeli te względy, mające związek z przeznaczeniem budynku, mówią przeciwko dwom oddzielnym tarczom i go-

Digitized by Google

dłom herbowym projektu Iwowskiego, to względem innych szczegółów tegoż projektu, nastręczają się Komitetowi ważne uwagi pod względem artystycznym.

Dwie figury Polski i Rusi, pojęte w sposób klasyczny, t. j. dostrojone stylowo do renesansu nowożytnie-klasycznego przy tym charakterze gmachu, czyli to przedstawione w postaci kobiét, czy młodzieńców nagich lub klasycznie udrapowanych, i odróżnionych jedynie pewnemi różnicami typu twarzy i budowy, lub dodatkowemi emblematami, na téj wysokości, na któréj mają być umieszczone i w któréj szczegóły i odcienia dla oka zatarte być muszą, stracą znaczenie i charakter i robić będą ogólnikowe wrażenie dwóch figur, w gruncie rzeczy nic nie wyrażających. Jeśli zaś dla silniejszéj charakterystyki zastąpić je zechcemy dwiema figurami typów ludowych w odpowiednich strojach, to wówczas realizm ich przedstawienia da nam linije nie zupełnie zgodne z idealną prostotą całéj grupy, a zwłaszcza z klasycznym stylem budynku. W każdym razie projektem tych typów utrudnia się wielce zadanie artysty-rzeźbiarza, którego największą zasługą w dekoracyi architektonicznéj, powinno być jéj dostrojenie do linij i stylu architektury. Dla tych zatém powodów Komisyja uważałaby za właściwe, aby w miejsce figur Polski i Rusi, po obu stronach tarczy środkowéj z herbami Galicyi, umieszczone były na téj tarczy wsparte i na wpół leżące alegoryczne postaci rzék, stanowiących jakby téj prowincyi granice, t. j. Wisły i Dniestru. Jedna z tych postaci będzie żeńska a druga męzka; wsparte plecami o tarczę, a łokciami o urny, z których strumienie wody tryskają, z wieńcami z liści tych drzew i kłosów tych zbóż, które w roślinności każdéj połowy kraju przeważają. Klasycznie pojęte i wyrażone, odpo-

Digitized by Google

wiadać będą one w zupełności stylowi budynku, a przytém dość różne od siebie, aby różnice nie tylko etnograficzne i geograficzne uwydatnić, lecz żeby w całość grupy wprowadzić tę rozmaitość, któréj zobopólna ponderacyja jest jednym z warunków wrażenia, jakie każde dzieło sztuki wywierać na nas powinno.

Zarzut, że Wisła i Dniestr nie są rzékami wyłącznie galicyjskiemi, nie wytrzymałby krytyki. Wszak Dunaj nie jest rzeką wyłącznie austryjacką, a ileż razy przedstawiają go allegorycznie na publicznych gmachach wiedeńskich i austryjackich w ogóle. Zarzut inny, że figury takie będą „banalne“ nie większą miałby wartość. Banalność w sztuce nie odnosi się do przedmiotu, ale do sposobu jego pojęcia i wykonania. Trzymając się ściśle dziedziny sztuki powiedzieć można, że wszystkie przedmioty religijne i wszystkie allegoryczne są banalne, a któż traktującym je artystom zarzucić tę banalność zechce? Oto chodzi tu jedynie, ażeby w ich pojęciu i wykonaniu, w typach i w linijach, w sposobie traktowania nagości i draperyj nie było właściwéj i rzeczywistéj banalności, żeby nie wyglądały jak ulepione z gliny lub gipsu, jak wystrugane z drzewa, lecz żeby szérokiém traktowaniem, powagą i wyrazistością odpowiadały monumentalnemu swemu przeznaczeniu. Zarzut trzeci nakoniec w protokóle Komisyi lwowskiéj, że na szczycie attyki postaci rzek są niewłaściwe, jest dla nas nie zupełnie zrozumiały. Wszakże budynek sejmowy ma być postawiony w stylu, że tak powiemy, nowożytnie renesansowym, czy téż nowożytnie klasycznym, dla czegóżby zatém dekoracyja rzeźbiarska w samych źródłach klasycyzmu tkwiąca, miała być dla niego nie właściwą, zwłaszcza u szczytu gmachu? Na nieśmiertelnych tympanonach frontonów dwóch najgło-

Digitized by Google

śniejszych greckich świątyń, bo na zachodnim frontonie Parthenonu ateńskiego i na takimże frontonie świątyni Jowisza Olimpijskiego w Olimpii, na jednym i na drugim, w dwóch rogach grup je zdobiących przedstawione były personifikacyje rzek. Na Parthenonie Illissos i Kephisos, na świątyni Jowisza Alpheos i Kladeos, t. j. właśnie te rzeki, które ograniczały terytoryjum, na którém się odbywały przedstawione w grupach rzeźbiarskich sceny. Politeistyczna wyobraźnia starożytnych przedstawiała te rzéki w formie ziemskich (chtonicznych) bóstw, które jako idealne pojęcia weszły w skład artystycznych przedstawień późniejszych czasów. Tak z renesansowéj i jak z nowożytnéj dekoracyi architektonicznéj moglibyśmy na poparcie tego liczne przytoczyć przykłady. Jeśli więc zarzuty te nie mają w historyi sztuki dostatecznéj podstawy, to w takim razie dla wszystkich wymienionych powodów, te dwóch rzek postaci najlepiéjby, jak sądzimy, odpowiadały przeznaczeniu grupy i zarazem myśli przeznaczenia budynku.

W projekcie Komisyi lwowskiéj po nad grupą dwóch dalszych postaci ma się wynosić postać trzecia, t. j. uosobnienie „ustawodastwa“, biorącego w opiekę Polskę i Ruś. Otóż wybór téj postaci zdaniem Komisyi Akademii Umiejętności nie zdaje się odpowiadać także artystycznym względom. Przypuszczamy jako zasadę naprzód, że odrobienie posągów i rzeźb mających zdobić gmach sejmowy tylko polskim rzeźbiarzom powierzone być powinno i powierzoném będzie. W warunkach więc naszéj rodzinnéj sztuki, a mianowicie naszego polskiego rzeźbiarstwa, należałoby artystom ile możności ułatwić zadanie. Tymczasem uosobienie „ustawodawstwa“ nasuwać musi dla artysty nie mało trudności, jeśli zechce dzieło artystyczne utworzyć nie w pła-

Digitized by Google

skorzeźbie, ale w posągu stojącym na szczycie gmachu i rysującym się w ogólnych linijach na jasném tle nieba. Płaskorzeźba ma z natury swéj pewną malowniczą stronę, która pozwala na wprowadzenie licznych akcessoryjów, i na uwydatnienie każdéj myśli symbolicznemi dodatkami, a nawet postaciami innemi, niż postać główna; może mieć ona przytém swą stronę dramatyczną, która wprowadzeniem postaci w akcyję, daje możność wyraźnego mniéj lub więcéj wypowiedzenia myśli przez nię uosobionéj; upoważnić do nadania téj postaci pewnego ruchu, do odpowiedniego jéj nachylenia i przegięcia, które wyklucza prostotę surową geometrycznych i architektonicznych linij. Wiemy, jak po mistrzowsku skorzystał z tych warunków przy podobnym przedmiocie David d' Angers na frontonie paryzkiego Pantheonu. Co innego jest tutaj; postać ma być posągiem, i to posągiem umieszczonym w powietrzu, wysoko, a zatém ma być dziełem dłuta w linijach swych niesłychanie prostém, zredukowaniem w swém wyrażeniu do najskromniejszych środków, pełném nie tylko pomnikowéj prostoty, ale i pomnikowego spokoju, odpowiadającém symetrycznością ruchu i kształtu, również jak geometrycznym charakterem konturów linijom budowy, któréj szczyt ma jako architektoniczny akroter wieńczyć, a mimo to dziełem jasném, wyraźném, i określoném. Cóż w tych warunkach artysta zrobić będzie mógł z takiém pojęciem jak „ustawodawstwo", na wyrażenie którego nie znamy ściśle określonych i ogółowi znanych form. Zrobi piérwszą lepszą postać kobiécą, która nie będąc w przedmiocie swym banalną, w wykonaniu rzeczywiście banalną się stanie. Jakżeż wyrazi jéj „opiekę", jeśli jéj nie da pewnego, niemożebnie symetrycznego ruchu, który linije pokrzywi i dać nam musi widok pokonania

Digitized by Google

pewnych gimnastycznych na téj wyżynie trudności; co więcéj, mając z góry tak podyktowaną myśl, będzie on walczył z trudnościami jéj wyrażenia, co nie może korzystnie wpływać na wykonanie dzieła. Dla tych więc przyczyn zdaniem Komisyi Akademii Umiejętności, zamiast abstrakcyjnéj postaci „ustawodawstwa“, właściwszą byłaby mniéj abstrakcyjna, bardziéj ujęta, zrozumiała i plastyczna postać genijuszu skrzydlatego, ze strzelistą i nawet jeśli można złoconą aureolą około głowy, który żadnych akcessoryj i symbolów objaśniających nie potrzebuje. Będzie to genijusz ojczyzny, który rozpostartemi skrzydłami swemi podniesie nastrój ogólnego wrażenia budynku, wskaże niejako dążenie do tych wyższych celów, które powinny przyświecać obradom sejmu, i stósowni ułożonemi rękoma, błogosławić będzie nie tylko godłu kraju podpartemu postaciami rzek, ale i tym szeregom i dalszym łanom całéj Polski i Rusi, które się rozciągają po za widnokręgiem widzianym z téj wysokości. Utworzy to geometrycznie symetryczne i proste linije, odpowiadające w zupełności linijom architektury a będzie zrozumiałe dla wszystkich.

Streszczamy się. W ten sposób całość grupy proponowanéj przez nas wyrażać będzie genijusza skrzydlatego ojczyzny błogosławiącego Galicyję, wyobrażoną w herbie złożonym ze wszystkich herbów części lub całych województw, które w jéj skład weszły, na jednéj tarczy podpartéj postaciami rzek, które stanowią jéj granice i zarazem odpowiadają dwom jéj odrębnym częściom. Pod rysunkowym względem da nam to grupę piramidalną i zamkniętą, w konturach swych symetryczną i prostą tj. istotny architektoniczny akroter, przypominający tę piękną grupę, która uwieńcza szczyt pałacu „Przemysłu“ na polach Eli-

Digitized by Google

zejskich w Paryżu. Tam genijusz sławy wieńczy przemysł i handel, tu genijusz ojczyzny błogosławić będzie krajowi i tym obradom, które mają rozstrzygać interesa kraju w gmachu sejmowym. Dołączony rysunek myśl tę bliżéj objaśnia.

2) *Figury na attyce.*

Że w przedłużeniu pilastrów dzielących zasadę budynku, po dwóch stronach środkowego ryzalitu, mają być umieszczone na attyce cnoty obywatelskie, przeciw téj myśli Komisyi lwowskiéj, Komisyja Akademii Umiejętności nic zgoła zarzucić nie może, tylko ze względów artystycznych chciałaby zrobić inny wybór tych cnót, czy téż tych allegoryj. Komisyja lwowska projektuje, aby figury allegoryczne przedstawiały: 1. Mądrość, 2. Siłę, 3. Miłość Boga i 4. Miłość ojczyzny, nie mówiąc o proponowanych waryjantach 1. Abnegacyi, 2. Poświęcenia i 3. Wytrwałości woli. Nie przeczymy, że zwłaszcza cztéry piérwsze z tych allegoryj przedstawiane i wyobrażane były nieraz w sztuce, i to tak w epokach wielkich i świetnych, jak w epokach upadku; ale, o ile nam wiadomo, albo nie na tak wielkiéj wysokości, lub téż z pomocą akcessoryj, które z każdéj z nich tworzyły trudny do odczytania hieroglyf, jeżeli nie były bezmyślnemi dekoracyjnemi ogólnikami. W niszach włoskich pałaców, na ścianach świątyń i na nagrobkach odrodzenia widzieliśmy je nieraz, ale jeśli miały one jakąś wartość i jakieś znaczenie, to zawsze ustawione były w ten sposób, aby sam wyraz twarzy i charakter postawy o każdéj z tych figur mówił. Kobiéta w zasłonie drapującéj jéj głowę podniesioną w górę ku kielichowi z hostyją, z rękoma złożonemi do modlitwy, z wyrazem twarzy i oczu pełnym

Digitized by Google

ufności, z tém skupieniem wewnętrznem ducha, które się rysuje w każdéj linii nogi przeglądającéj przez fałdy sukni, w każdym konturze palca tych nóg, taka jedném słowem, jaką wyrzeźbił Civitali w marmurze zdobiącym dzisiaj uffi-cije florenckie nie potrzebowała podpisu: „Fides“, aby każdy widział, że wyobraża wiarę.

Wszystkie te allegoryje przestawały być zimnemi abstrakcyjami, a stawały się cnotami żywemi, wcielonemi w brąz lub marmur. Emblematy i symbole były do ich wyrażenia zbyteczne. Dlatego też jest rzeczą znaczącą, że w tych personifikacyjach poprzestawano zawsze na uczuciach całych i prostych i nie bawiono się nigdy w tych uczuć odcienia, ani w ich analizę. Była to wiara, lecz nie wiara w coś; miłość, ale nie miłość czegoś; wytrwałość, lecz nie wytrwałość jakaś. W pojęciu, wykonaniu, w stylu i w podpisie tych postaci uderzał przedewszystkiém monumentalny lakonizm. Na tym lakonizmie właśnie polega siła wrażenia, jakie wywiérają. Jednak i inaczéj także pojmowano allegoryje. W innych epokach starano się nie tak o wyrażenie uczuć, jak raczéj subtelnych i zimnych abstrakcyjnych pojęć. Odróżniano wiarę Chrystusa od wiary w Jehowę, miłość ojczyzny od miłości Boga, wytrwałość woli od wytrwałości uczuć. Idealistyczny olymp sztuki rozmnożył się w nieskończoność. Wewnętrzna siła artystycznéj twórczości zastąpiona została dodatkami zewnętrznych symbolów i emblematów. Myśl subtelniejsza wymagała z natury rzeczy dokładniejszych określeń. Aby poprzestać na najprostszych z tych allegoryj, to „miłość ojczyzny“ np. przedstawiano w postaci kobiéty z wieńcem liści dębowych na głowie, stojącéj przed ołtarzem, na którego ścianach wyrzeźbiony był Curtius na koniu rzucający się w przepaść;

Digitized by Google

miłość Boga w osobie kobiéty trzymającéj gorejące serce w jedném ręku, z kadzielnicą buchającą dymem wonności w drugiém. Lecz czyż w personifikacyjach mających takie formy nie poznajemy epoki zepsutego smaku, która je wydawała; czasu, w którym duch prostych i silnych uczuć uleciał, a potrzeba zastąpienia go teatralną pozą pozostała, czy nie staje nam na ich widok budynek stylu barocco przed oczyma z tym przepychem rzeźbiarsko architektonicznym, który się z takiém zamiłowaniem w allegoryjach, dewizach, symbolach, emblematach i łamigłówkach lubował, z temi ozdobami ciężkiemi i obfitemi, z temi linijami giętemi i połamanemi, przy których draperyje posągów musiały być wiatrem wezbrane, gesta i ruchy dramatyczne, przesadzone i niespokojne, aby się z ich krzykliwością chaotyczną i pretensyjonalną godziły.

Jakżeż wyglądałyby te zagadkowe i emblematyczne postaci w przedłużeniu pionowych i prostych linij pilastrów budynku, z krzyżami, gorejącemi sercami, dymiącemi kadzielnicami w ręku, z ołtarzami u nóg, z rzeźbami Curtiusów rzucających się w przepaść a trudnych do rozpoznania, lub z innemi mniéj znanemi emblematami jeszcze; jedném słowem z dodatkami, które mniéj lub więcéj kierunek linij prostych psują, a przytém nie będąc zrozumiałe dla nikogo, nie wyrażają nic w rzeczywistości? Jeżeli zasadą dobrego w sztuce smaku jest nienadużywanie allegoryi w ogóle, to w szczególności winno być artystycznym obowiązkiem użycie tylko allegoryj takich, które są jasne i zrozumiałe dla wszystkich, które nie stanowią hieroglifów trudnych do odcyfrowania, które nie potrzebują koniecznie napisów, ale się tłomaczą same przez się, albowiem uświęciła je klasyczna tradycyja starożytnego świata,

Digitized by Google

którąśmy z mlekiem cywilizacyi wyssali. Dlatego też Komisyja Akademii Umiejętności, na miejsce figur proponowanych przez Komisyję lwowską, wnosi, by na attyce stanęły cztery figury następujące: 1) Prawda, naga przeglądająca się w zwierciadle, które trzyma w ręku; 2) Miłość z zapaloną pochodnią; 3) Wiara, nie z krzyżem, zupełnie niewłaściwym w tém miejscu, ale z gwiazdą na czole i 4) Sprawiedliwość z szalami. Z czterech figur zresztą proponowanych przez Komisyję lwowską, dwie piérwsze t. j. mądrość i siła, odpowiadałyby tym samym warunkom. Mądrość przedstawianą bywa tak jak prawda, tylko udrapowana i nieprzeglądająca się lecz szukająca w zwierciadle tego, co leży po za nią, coby odpowiednim ruchem głowy wyrazić należało. Na téj wysokości byłoby to niezrozumiałe; dlatego przekładamy prawdę, któréj allegoryczny obraz wszystkim jest znany. Siła wyobrażoną bywa w postaci Herkulesa z pałką, co daje wrażenie saméj siły fizycznéj; siły moralnéj w zrozumiałym typie nie znamy; wolelibyśmy więc téj personifikacyi uniknąć. Sprawiedliwość zaś, którąśmy wbrew postanowieniu Komisyi lwowskiéj w projekcie naszym utrzymali, jest cnotą, która powinna wszystkim czynnościom obywatelskim przewodniczyć. Wszystkie te cztery figury, odpowiadające tradycyjom pięknym sztuki, zakończą pionowe linije pilastrów prostemi i pionowemi w znacznéj części konturami.

3. *Grupy na dole po obu stronach wejścia.*

Jeżeli grupa środkowa i cztéry figury attyki, o których dotychczas była mowa, mają się rysować na jasném tle nieba w ogólnych konturach, to dwie grupy dolne rysować się będą na ciemniejszém tle budynku. Piérwsze są

Digitized by Google

w powietrzu i stoją wysoko; drugie na ziemi i blizko oka patrzącego. W tych róznicach przeznaczenia leżą już różnice nietylko ich wykonania, ale i ich pojęcia. Figury górne należą do świata idealnego, są to abstrakcyje moralne i allegoryje, jakby bóstwa starożytnych panujące nad całością budynku z Olympijskiéj wysokości. Grupy dolne powinnyby, w przeciwieństwie do tego, bardziéj się z życiem, z realnością, z walką i trudem codziennym i ciągłym, z historyją wreszcie i z gruntem, na którym stoją, wiązać. Piérwsze są spokojne, nie ma powodu, dlaczegoby drugie nie miały być udramatyzowane. W wykonaniu piérwszych odcienia uczuć i myśli na tych wysokościach giną; w wykonaniu drugich, każdy przechodzący będzie je mógł nie podnosząc głowy ocenić. Dualizm ten nawet, którego wyrażenie na szczycie budynku nas raziło, tu mógłby być wyrażony zgodnie z prawdą i bez skandalu.

Komisyja akademicka, powodując się temi uwagami, postanowiła przedstawić dwa pomysły do grup na dole po obu stronach wejścia: jeden podejmujący myśl, którą Komisyja lwowska u szczytu budynku mieć chciała, w upostaciowaniu wszakże ściśle historycznem; drugi zbliżony do samego pomysłu Komisyi lwowskiéj przeznaczonego dla dekoracyi wejścia, z tą różnicą, że pragnęła ten pomysł udramatyzować.

Proponuje zatém Komisyja po dwie grupy do wyboru. Piérwsze dwie grupy przedstawiałyby dwie najstarsze kodyfikacyje na ziemiach polskiéj i ruskiéj: Kazimierza Wgo w odpowiedniém otoczeniu kilkoma figurami (dostojnicy duchowieństwa, świeccy, szlachcic, mieszczanin i wieśniak), trzymającego w ręku rozłożoną księgę lub zwój Statutu Wiślickiego z latami 1348—1368, jako graniczni-

Digitized by Google

kami téj ustawodawczéj pracy. — Jarosława Wgo w podobnémże otoczeniu ze zwojem lub księgą Prawdy ruskiéj rokiem 1020.

Drugie dwie grupy nie wchodziłyby jeszcze w historyję, a to, w obec stylu budynku poczytalibyśmy im za zasługę. Celem ich byłoby wszakże zbliżyć się bezpośrednio do rzeczywistości, tłumaczyć wchodzącym, jakie zadania przeznaczyła historyja pracom w tym właśnie budynku sejmowym podejmowanym. A więc grupa: Obrony praw i grupa: Zdobycia praw, uzupełniające się wzajemnie; piérwsza obrazująca czynnik wytrwałego obstawania przy tém, co daje prawo Boże, prawo natury, prawo historyczne; druga, czynnik pracowitego i dzielnego wywalczania tego, do czego uprawnieni od Boga, od prawa przyrodzonego, od prawa historycznego mogą dążyć i do czego dążyć powinni: czynnik zachowawczy i czynnik rzetelnego i organicznego postępu. Więc w grupie piérwszéj Obrony praw, półnagi i muszkularny młody człowiek, zasłaniający sobą kilka figur wyrażających życie rodzinne, życie wiary i życie narodowości. Więc w grupie drugiéj Zdobycia praw, takaż postać młoda, silna, niosąca w ręku pochodnię światła lub wskazująca cel wyższy, a za nią tłok ludzi z wyrazem energii, kobiety wskazujące dzieciom tenże sam cel wyższy — wszyscy z emblematami pracy rolniczéj, przemysłowéj lub umysłowéj, zapatrzeni w wskazywaną sobie przyszłość. Przypominamy, że pomysł ten, oczywiście zmieniony dla naszych stósunków, potrąca o ową przecudną dekoracyję łuku tryumfalnego w Paryżu, w któréj pod dłutem Rude'go przedstawiono: Le Depart obrońców ojczyzny z allegoryczną postacią Marseillaisy. Komisyi zdaje się téż, że grupy owe przystroiłyby gmach sejmowy

Digitized by Google

więcéj nawet od powyższych dwóch historycznych, nadałyby wejściu więcéj życia i powinnyby być łatwo rozumianemi a zarazem przyjętemi przez wyobraźnię patrzących.

4. *Dwa posągi w klatce schodowéj.*

Wskazując pod 3) dwa pomysły grup u wejścia do sejmowéj sali, zmuszoną jest Komisyja i tutaj podać po dwie pary posągów, z których piérwsza odpowiada piérwszéj kategoryi grup, druga drugiéj. Odsunąć zaś musi projekt dalszych dwóch alegorycznych posągów: Wolności i jedności, jużto z powodów powyżéj o używaniu alegoryj przytoczonych, już z powodu, że rozbijałyby one konsekwencyję jéj pomysłu, w końcu zaś dla nadzwyczaj trafnéj uwagi p. Rodakowskiego, że jedność w jednéj figurze przedstawić się łatwo nie da. Tak jedność jak i wolność wchodzą wreszcie jako czynniki moralne w dwie dramatyczne grupy: Obrona praw i Zdobycie praw, jedna i drugie wymagają wolności ruchu politycznego i jedności w działaniu. Otóż w razie przyjęcia grup historycznych pod 3) wskazanych, Komisyja proponowałaby w klatce schodowéj, dwa postawione na przeciw siebie kolósalne posągi dwóch założycieli chrześcijańskich społeczeństw: polskiego i ruskiego: Mieczysława z krzyżem łacińskim i Włodzimierza Wgo z krzyżem ruskim. W razie zaś, gdyby grupy dramatyczne: Obrona praw i Zdobycie praw przyjętemi były, należałoby zacząć wprost od postaci, które mają bezpośredni związek z pracą ustawodawczą w Polsce i na Rusi, od inicyjatorów prawa.

5. *Biusty w sali sejmowéj.*

W zupełnéj zgodzie na udekorowanie wnętrza sali sejmowéj postaciami historycznemi, Komisyja akademicka

Digitized by Google

proponowałaby dwie odmiany, jednę artystycznéj natury, drugą tyczącą się wyboru osób.

Nie wątpiąc, że wnętrze sali sejmowéj zachowa charakter odrodzenia, mniema Komitet akademicki, że chociażby sprowadzono ornamentykę do jak największéj oszczędności i prostoty, należałoby nie żałować przecież jako głównéj ozdoby zastąpienia biustów posągami, postawionemi na tle odpowiednich wnęków, posągami, które dobrze wykonane, pozwoliłyby wystąpić z nowemi okazami sztuki rzeźbiarskiéj w Polsce. Biusty, szczególniéj osób historycznych odleglejszych wieków, chociażby bardzo wybitnéj charakterystyki, nie mają przecież ani w części tego bijącego wrażenia, jakie miewają posągi, przy których rzeźbiarz ma na zawołanie ustawienie postaci i ubiór odpowiedni wiekowi.

Odstępując co do wyboru osób od myśli Komitetu lwowskiego, jak zobaczymy poniżéj, Komisyja akademicka postarała się, aby posągi te miały rozmaitość, jakiéj królewskie postaci nigdy mieć nie mogą, przez tę rozmaitość wpadały od razu w oko, uniknęły losu figur dekoracyjnych, o które się nikt nie pyta, a zarazem podały rzeźbiarzom ponętę ostrzejszéj i wybitniejszéj charakterystyki, jakiéj jednostajny strój królewskich postaci mniéj dopuszcza. Zwraca tu Komisyja uwagę na figury dekoracyjne Degli Uffizi we Florencyi, które na bronzowym tle kolumn renesansowych tak uroczyście nastrajają każdego odwiedzającego miasto Medyceuszów.

W wyborze osób wszakże wzgląd ten artystyczny był tylko ubocznym. Komisyja miała inne względy. Wybierając na ośm biustów lub posągów wyłącznie królów, czyni się zapewne zadość miłości dla przeszłości naszéj,

Digitized by Google

której ci królowie są najwybitniejszymi reprezentantami; ale mimowoli naraża się na trudność, a ewentualnie nie sprawiedliwość wyboru, na zarzuty, czemu jest ten, a nie ma owego, usuwając zaś te zarzuty rozumowaniem, że się poszło wedle téj albo owéj myśli i podniosło tych, którzy téj myśli odpowiedzieli, możnaby znaleść niepokonaną trudność w owéj, architektonicznie widać koniecznéj liczbie 8. Te zarzuty spotykają i wybór lwowski. P. Szaraniewicz chciał mieć koniecznie Daniłę i Jadwigę zamiast Jagiełły, dlatego, że Jagiełło ruskie uczucia ma obrażać; mybyśmy zapytali, dlaczego w szeregu królów nie ma Władysława Warneńczyka i Zygmunta III, pamiętnych bojami z Turcyją, a ze względu na Ruś uniję florencką i uniję brzeską? Dlaczego nie ma Jana Kazimierza, twórcy unii hadziackiéj? lub Jana III, który przecież jest największą europejską chwałą naszą? Jeżeli chodzi o zasługi prawodawcze, czemu obok Jarosława, Kazimierza Wgo, Zygmunta Augusta twórcy unii, Batorego twórcy trybunałów, nie ma Zygmunta I, który tyle robił dla reformy wojskowéj i skarbowéj i dla kodyfikacyi w Litwie i Polsce? Czemu nie ma króla Stanisława Leszczyńskiego, patryjarchy dążeń reformy w wieku XVIII? Szereg proponowany nie ma téż jednolitości myśli; z początku jest paralellizmem polskich i ruskich dziejów, potém zaś od Kazimierza Wgo zdaje się znaczyć dzieje prawodawczych i politycznych zmian, ale dzieje niedokończone, bo wykreśla dwa po Batorym stólecia.

Komisyja akademicka zbliża się raczéj myślą do seryi C. proponowanéj a odrzuconéj, i mniema, że przedstawienie postaciami historycznemi kolei naszego życia parlamentarnego w epoce naszego politycznego bytu, byłoby dla sali sejmu naszego najwłaściwszém, bo czynność sejmu tego

Digitized by Google

sądzoną być musi koniecznie jako dalszy objaw politycznéj naszéj myśli w parlamentach przeszłości objawionéj, bo liczyć się ma z jéj dobremi i złemi stronami, korzystać z jéj doświadczeń i wskazówek najmędrszych i najcnotliwszych w życiu publiczném obywateli. Koleje przeto myśli naszéj politycznéj przedstawić w prawdzie dziejowéj, jestto przypomnieć przeszłość w sposób spółczesnie skromniejszy a bardziéj obowiązujący potomność. Usuwa to zarazem wszelką walkę między nami i Rusinami; przeszłość ich i nasza naznaczoną już została wielkiemi posągami w klatce schodowéj; myśl polityczno-parlamentarna, tak polskich jak ruskich spraw się tycząca, znalazłaby obraz w stósownych posągach i napisach.

Proponuje przeto Komisyja szereg posągów i napisów znaczących koleje myśli politycznéj polskiéj od początku jéj objawiania się na widowni parlamentarnéj. Napisy, po dwa między dwoma posągami, obwiedzione ornamentem, umieszczone na tablicach marmurowych białych z obwódkami złotemi, złotem ryte mieściłyby nazwiska osób, które wypełniają chronologicznie myśl w posągach zawartą.

Podajemy tu z umotywowaniem kolejne następstwo posągów i napisów z dodatkiem, że niejedna z postaci może być nieznaną szerokim kołom a znaczenie jéj dopiéro dzięki nowożytnym badaniom, jak to poświadczą fachowi Członkowie Komitetu lwowskiego, należycie podniesioném i zapewnioném zostało.

1. Zbigniew Oleśnicki, kardynał biskup krakowski właściwy patryjarcha parlamentarnéj obrony swobód i przywilejów polskich, za takiego przez cały XVI wiek w wielu pismach i mowach politycznych uważany, reprezentant parlamentaryzmu w jego piérwotnéj senatorskiéj

Digitized by Google

formie, jak niemniéj hijerarhicznéj polityki wewnętrznéj w piérwszéj połowie wieku XV. człowiek, który stworzył całą szkołę polityczną, wywołującą liczne i bogate w skutki walki w tymże wieku pietnastym.

Dwie tablice: *a.* Paweł Vladimiri, Rektor. Uniw. Jag., dyplomata polski XV wieku i reprezentant polski na soborze konstancyeńskim, autor pism polemicznych w sprawie krzyżackiéj i obrońca tezy prawa międzynarodowego, że nawet w interesie wiary gwałtownych środków przeciw pogańskim narodom używać nie wolno.

b. Jan Długosz, sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego, główny obrońca myśli jego w historyi swéj, najznakomitszéj pracy dziejopisarskiéj wieku XV.

2. Jan Ostroróg, wojewoda poznański, dyplomata i statysta, autor dzieła: Monumentum pro ordinanda Republica congestum, reprezentant przeciwnego Oleśnickiemu politycznego kierunku, występujący za umocnieniem stanowiska króla, powściągnięciem zbytniéj przewagi duchowieństwa, zaprowadzeniem powszechnéj służby wojskowéj, ograniczeniem sejmów.

c. Jan Łaski, kanclerz kor., późniéj arcybiskup gnieźnieński, wydawca i układacz: Commune Regni Poloniae privilegium, człowiek wybitnéj polityki, dworskiéj polityce Zygmunta I. przeciwnéj.

d. Mikołaj Taszycki, podsędek krakowski, autor kodyfikacyi r. 1524, znacząca postać na sejmach i zgromadzeniach publicznych za Zygmunta I.

3. Mikołaj Sienicki, podkomorzy chełmski, wielokrotny marszałek poselski i mowca szlachty na sejmach

Digitized by Google

wieku XVI (Zygmunta Augusta) najpiérwszy i najcnotliwszy reprezentant ówczesnego parlamentaryzmu i obrońca programu szlacheckiego tz. egzekucyi praw, różnowierca.

e. Stanisław Orzechowski, kanonik przemyski, reprezentant hierarchicznego systemu politycznego w dziełach Quincunx i Dyjalog około egzekucyi korony polskiéj, czynnik znaczący wielu sejmów za Zygmunta Augusta.

f. Andrzéj Frycz Modrzewski, sekretarz Zygmunta Augusta, różnowierca, autor dzieła: *De emendanda Republica,* przedstawiciel wprost przeciwnego Orzechowskiemu systemu, przenoszącego parlamentaryzm i elekcyjność nawet w dziedzinę kościoła.

4. Jan Zamojski, kanclerz i hetman W. kor. jako najwybitniejszy i najświetniejszemi zdolnościami błyszczący rezultat politycznego ruchu szlachty wieku XVI, Perikles polski zręcznością, wymową i oświeceniem, pozostawiający po sobie równie smutną jak Perikles spuściznę oligarchów, demagogów.

g. Łukasz Górnicki, najznakomitszy pisarz polityczny epoki piérwszych elekcyj, umiarkowany, bystry i oświecony autor: Dyjalogu o elekcyi, Drogi do wolności itd.

h. Lew Sapieha, kanclerz W. lit. jeden z kodyfikatorów statutu Litewskiego.

5. Piotr Skarga Pawęski, kaznodzieja sejmowy, przedstawiciel dążenia do zjednoczonéj religijnie katolickiéj monarchii, znany i słynny prorok podziału Polski, najpotężniejszy mowca duchowny swego czasu.

Digitized by Google

i. Jerzy Ossoliński, kanclerz W. koronny, przedstawiciel polubownéj drogi wśród zawichrzenia kozackiego.

k. Adam z Brusiłowa Kisiel, wojewoda kijowski, schyzmatyk, gorący miłośnik Polski, pośrednik między Kozaczyzną i Polską.

6. Andrzéj Maksymilijan Fredro, kasztelan lwowski, marszałek wielu sejmów, znany z cnoty i mądrości, autor dzieł politycznych: *Scriptorum toga sagoque inclytorum fragmenta*, *Monita politico-moralia*, *Vir consilii* i. i. najdoskonalszy reprezentant doktryny szlacheckiéj o bezwzględnéj doskonałości instytucyj polskich, a to w czasach najsroższych Jana Kazimierza i Michała. W wieku XVII reprezentuje przeciwległy Piotrowi Skardze biegun myśli politycznéj.

l. Stanisław Karwicki z początku XVIII wieku, autor dzieła *de emendanda Republica.*

m. Stanisław Konarski, pijar; autor dzieła: O skutecznym rad sposobie.

7. Król Stanisław Leszczyński (w ubiorze francuskim z drugiéj połowy życia około 1733) patryjarcha kierunku reformy w dziele: Głos wolny wolność ubezpieczający, ojciec myśli Konarskich, Karwickich, Czartoryskich.

n. Hugo Kołłątaj, podkanclerzy koronny, autor listów do Anonima i przedstawiciel goręszego kierunku reform z końca XVIII wieku.

o. Ignacy Potocki, marszałek W. lit. jeden z twórców konstytucyi 3 Maja.

8. Andrzéj Zamoyski, kanclerz W. kor. do 1768, w którym z przyczyny porwania Senatorów przez

Digitized by Google

Moskali pieczęć złożył, słynny mowca reformy od 1764, autor Zbioru praw sądowych*).

Uprzedzamy zarzut, któryby projekt niniejszy mógł spotkać, zarzut, jakoby nazwiska wymienione nie dosyć były ogółowi dostępne — uwagą, że dostępność zależy tu jedynie od stopnia znajomości dziejów naszych, jaka panuje w społeczeństwie. Otóż przyznajemy, że dla stopnia dzisiejszego musielibyśmy inne dobiérać nazwiska, lub przynajmniéj wypuścić niejedno z przytoczonych mniéj znanych — ależ budowa gmachu nie na dzisiaj i nie na jutro — a myśli w niéj wyrażone powinny liczyć się z publicznością przyszłości, lepiéj niż dzisiaj z dziejami obeznaną. Ta publiczność, niemniéj jak każdy wyżéj wykształcony z przyjemnością zapewne powita najwyższą możliwą bezstronność, z jaką posągi i nazwiska dobrane zostały i uzna, że dzisiejszym naukowym wyobrażeniom o przeszłości odpowiadają. Podnosimy zaś, że czyto przy wyborze królów, czy wyborze innych gloryj naszych, narazimy się daleko łatwiéj na zarzuty powołanych i niepowołanych, niż chwytając się wskazanego sposobu uzewnętrznienia myśli politycznéj w przeszłości przez ludzi różnych obozów i zapatrywań, do jednego zawsze, do chwały i pomyślności narodu dążących, sposobu, który nieuwzględnienie wszelkich za obrębem téj myśli leżących postaci wytłumaczy.

---

*) Z przykrością tylko poświęcilibyśmy A. Zamojskiego dla Stanisława Małachowskiego marsz. sejmu czteroletniego, zacnego patryjoty, ale nie dorastającego A. Zamojskiego, ani charakterem, ani rozumną inicyjatywą. Przypominamy, że A. Zamojski jeden z piérwszych pomyślał o uwłaszczeniu.

Digitized by Google

Co do artystycznego oddania wskazanych postaci, przedstawi ono nadzwyczaj malowniczą rozmaitość. Oleśnicki w ubiorze kardynalskim — Ostroróg w zdobnéj zbroi rycerskiéj z końca XV wieku — M. Sienicki w stroju szlachty XVI wieku z obcisłemi spodniami i laską marszałkowską w ręku — Zamojski w ferezyi z węgierska — Piotr Skarga w szacie zakonu — Fredro w malowniczym kontuszu — Leszczyński w stroju Louis XV — Zamojski po francuzku z pieczęcią lub księgą ustaw. Są to wdzięczne dla artystów postaci, a okoliczność, że Ostroroga i Sienickiego przyjdzie z przyczyny braku portretów wzorować z fantazyi, nie powinna tu stać na przeszkodzie, gdy postać może nosić na sobie typ wielu, a do nadania tego typu nie braknie dostatecznych źródeł, a mianowicie do Ostroroga statut Łaskiego, pomniki w poznańskiéj katedrze i kodeksy malowane z końca XV wieku, do Sienickiego rysunki w statutach Sarnickiego zawarte.

Reasumując myśl przewodnią niniejszego projektu, Komisyja akademicka wychodzi z geograficznego pojęcia kraju, któremu na polu ustawodawstwa przyszło z woli przeznaczeń snuć wątek myśli politycznéj, pod opiekuńczemi skrzydłami narodowego genijusza kraju, który na téj drodze obiéra sobie za przewodników: prawdę, wiarę, miłość i sprawiedliwość, konieczne warunki skutecznego działania, a oparty na nich bronić będzie praw przyrodzonych i historycznych, a pracą około moralnego, intellektualnego i materyjalnego podniesienia kraju zdobywać przyszłość. W działaniu swojém wychodzi on z przeszłości prac ustawodawczych i parlamentarnych narodu, przyznaje się do głównych odcieni myśli trafnych i mniéj trafnych, w każdym razie doniosłych w skutkach, jakie sprawiły. Nie chce on dla

Digitized by Google

siebie emblematów dawnéj politycznéj całości, bo wie, że jest tylko cząstką, poczuwa się wszakże do tego ducha, który całości był życiem i do odpowiedzialności, jaką ten duch nakłada....

d) *W sprawie zbiérania epigrafiki krajowéj.*

Uchwałę w téj mierze Komisyi archeologicznéj z dnia 30 Listopada 1875 czyt. w Rozprawach i Sprawozdaniach z posiedzeń Wydziału hist. fil. t. V, str. IX.

16. Treść Odezwy do Prześw. Konsystorzów dyecezyj tarnowskiéj, krakowskiéj, archidyecezyj lwowskiéj trzech obrządków, dyecezyj przemyślskiéj obu obrządków z dnia 28 Lutego.

(Z. a. L. 37, 42, 70).

Zarząd Akademii uprasza o zbieranie epigrafiki po koniec XVIII wieku, dołączając odezwę objaśniającą bliżéj żądanie i sposób postępowania przy zdejmowaniu epigrafów, w liczbie egzemplarzy zastósowanéj do rozległości dyecezyj. W skutek téj odezwy nadeszły przychylne odpowiedzi od Przewiel. Konsystorzy Archidyecezyi lwowskiéj obu obrządków.

IV.

Stósunki z Zakładami naukowemi.

(Z. a. L. 48).

17. Odezwa Uniwersytetu w Pawii z d. 9 Marca 1878.

Rektor Uniwersytetu A. Corradi zaprasza do współudziału w uroczystości odsłonienia posągu Aleksandra Volty, odbyć się mającéj dnia 28 Kwietnia 1878 r.

Digitized by Google

Akademija w odpowiedzi 2 Kwietnia tłumaczy niemożność udziału przez delegata w uroczystości, szląc zarazem życzenia najświetniejszego obchodu na cześć europejskiéj sławy badacza umiejętności fizycznych.

18. Pismo Akademii Umiejętności w Wiedniu z d. 12 Października 1878.

(L. 160).

Akademija Umiejętności w Wiedniu składa podziękowanie za adres z przyczyny śmierci Prezesa jéj, Dra Karola Rokitańskiego wystósowany przez Akademiję Umiejętności w Krakowie.

V.

W przedmiocie majątku i funduszów Akademii.

a) *W sprawie funduszu depozytowego na szpital w Krynicy.*

19. Zarząd zdrojowiska w Krynicy do Akademii, w sprawie budowy szpitala w Krynicy.

(Rocz. 1877 s. 22).

Odnośnie do szanownéj odezwy z d. 15 Stycznia 1877 L. 8. ma c. k. Zarząd zakładu zdrojowego zaszczyt, oznajmić niniejszém Wysokiéj Akademii Umiejętności, że wedle oświadczenia JW. Prof. Dra J. Dietla z d. 14 Lutego 1877 Wysokiéj Akademii służy prawo rozporządzania funduszem na wybudowanie szpitala w Krynicy.

Gdy teraźniejsza Komisyja balneologiczna w Towarzystwie lekarskiém w Krakowie istniejąca, wedle odezwy z d. 25 Listopada 1877 nie uważa się za powołaną do za-

Digitized by Google

łożenia szpitala w Krynicy, a uzasadniona wątpliwość zachodzi, czy i W. Akademija tą sprawą trudnić się zechce; okazuje się rzeczą najwłaściwszą, by c. k. Zarząd zakładu zdrojowego w Krynicy, jako organ miejscowy sprawę założenia szpitala w Krynicy, tak nieodzownego w Krynicy, w ręce swoje ujął, i w jak najkrótszym czasie do pożądanego skutku doprowadził.

W tym celu uprasza się W. Akademiję najuprzejmiéj, by raczyła akt fundacyjny z dnia 19 Grudnia 1870 i wszelkie w tamtejszém przechowaniu znajdujące się fundusze na budowę szpitala w Krynicy uzbierane, do tutejszéj c. k. kasy prowentowéj, za kwitem odwrotną pocztą przedłożyć się mającym, odesłać, lub zachodzące przeszkody tutejszemu c. k. Zarządowi zdrojowemu łaskawie oznajmić. W Krynicy d. 29 Grudnia 1877.

20. Odpowiedź Akademii z d. 31 Grudnia 1877 r.

Fundusz na szpital w Krynicy, według uchwały b. Komisyi balneologiczuéj i późniejszéj deklaracyi jéj ówczesnego przewodniczącego Dra Dietla, rzeczywiście powierzonym został Zarządowi Towarzystwa naukowego, obecnie Akademii.

Słuszną jest uwaga Szan. Zarządu zdrojowego, że trudno, aby ta ostatnia zajmowała się założeniem szpitala, to jéj jednak nie uwalnia od przestrzegania, ażeby powierzony sobie fundusz wtenczas dopiéro z kasy swojéj wydała, gdy widzieć będzie warunki odpowiednie przywiedzeniu tego przedsięwzięcia do skutku.

Otóż fundusz ten z 1700 zł. w obl. indemniz. i 2 zł. w gotówce, mimo corocznie udzielanych wsparć wedle asy-

Digitized by Google

gnacyi Dra Dietla dla ubogich udających się do Krynicy, zwiększył się odsetkami z początkiem roku bieżącego do 1962 zł.

Ponieważ w obec takiéj kwoty rozpoczęcie budowy słuszną budziłoby obawę niemożności dokończenia téjże, a tém samém zmarnowania uzbiéranego funduszu, z tego powodu Zarząd Akademii w moc przyznanego sobie praws, a następnie obowiązku ztąd wynikającego, postanowił fundusz ten zatrzymać i zwiększać odsetkami aż dotąd, gdy Szan. Zarząd zdrojowy zechce przedłożyć mu plan i kosztorys budynku, oraz źródło zasiłku, jaki okazałby się potrzebnym dla pokrycia wydatków.

Gdy to nastąpi, kwota deponowana w kasie Akademii wraz z możliwemi przybytkami z największą gotowością wydaną zostanie.

b) *Spłata kwoty 500 zł. ciężącéj na domie Akademii.*

(Zob. Roczn. 1877, s. 23, 24).

21. Rezolucyja Sądu krajowego z d. 25 Stycznia 1878 r.

Rezolucyją tą Sąd krajowy zezwolił wykreślić prawo zastawu dla sumy 500 zł. w. a. na rzecz Tomasza Majewskiego ubezpieczonéj, ze stanu biernego realności w Krakowie p. l. 468 i 441, własnością Akademii będących.

c) *Układ z W. Leonardem Teod. Rychlickim.*

(Zob. Roczn. 1878, str. 107, 135).

22. Spłata ostatniéj raty, należącéj się od p. L. T. Rychlickiego.

Dnia 29 Czerwca 1878 otrzymała Akademija w myśl ugody z p. L. T. Rychlickim d. 7 Czerwca 1877 za-

Digitized by Google

wartéj, ostatnią ratę w kwocie 10.000 zł. w. a. poczém zezwolono na ekstabulacyję za przyłączeniem kwitu.

23. Opłata podatku wymierzonego od sumy ugodowéj.

W skutek wezwania c. k. urzędu podatkowego w Samborze zapłaciła Akademija od sumy, ugodą z d. 7 Czerwca 1877 zastrzeżonéj 3062 zł. w. a. wymierzonéj należytości. (Kwit urzędu pod p. l. 135).

d) *Sprawy zapisu ś. p. Szalaya.*

Gdy rokowania między spadkobiercami ś. p. Szalaya a Zarządem Akademii w miesiącu Czerwcu r. 1878 toczone, nie doszły, przedstawił pełnomocnik spadkobierców Dr. Wiłkosz projekt nowéj ugody pod warunkami: 1) Akademija wypłaci spadkobiercom tytułem nabycia drugiéj połowy dochodów Zakładu Szczawnickiego, tymże spadkobiercom testamentem ś. p. Szalaya przyznanych 50.000 zł. w. a. 2) Otrzymają oni jeszcze połowę czystego dochodu z r. 1878. 3) Podatek od ugody zawartéj w połowie poniosą spadkobiercy, w połowie Akademija. 4) Realność Horwatówką otrzyma Władysław Szalay w zamian za połowę własności domu zwanego „Pałacem“ w Zakładzie Szczawnickim.

Zarząd Akademii na posiedzeniu d. 26 Października zgodził się na przedstawienie punktów téj ugody zgromadzeniu ogólnemu, pod warunkiem, że Dr. Szlachtowski obniżenie sumy ugodowéj wyjedna.

24. Wyciąg z protokółu posiedzenia Akademii d. 9 Listopada.

Dr. Szlachtowski odczytuje wniosek przedstawiony Zarządowi Akademii na posiedzeniu d. 26 Października

Digitized by Google

z dalszą komunikacyją p. Wilkosza, że spadkobiercy modyfikują swoje żądanie do sumy 47.000 zł. w. a.

Sumę tę ogólne Zgromadzenie przyjęło, wszakże z zastrzeżeniem następującego brzmienia: Termin wypłaty sumy ugodowéj ustanawia się na dzień 20 Maja 1879 z tym dodatkiem, że gdyby zatwierdzenie sądowe nastąpiło nie piérwéj jak 20 Lutego 1879, termin wypłaty nie może nastąpić, jak w trzy miesiące po tém zatwierdzeniu.

Prezes Dr. J. Majer wnosi, aby sumę 47.000 zł. pokryć z funduszu żelaznego Akademii, a nie z jakiejkolwiek pożyczki. Akademija przyjęła ten wniosek z następujących powodów:

1) Że fundusz żelazny może wystarczyć bez naruszenia tych ofiar, które wedle zastrzeżeń dawców bez ich zezwolenia nie mogą być naruszonemi.
2) Przy spłacie do kapitału żelaznego długu zaciągniętego u Akademii, która oczywiście z dochodów Szczawnickich nastąpić musi, procenta spłacane wyjdą na korzyść Akademii.
3) Uniknie się kosztów sądowych, intabulacyi i ekstabulacyi itp.

e) *Dar ś. p. Seweryna Gałęzowskiego.*

25. Ustęp z listu p. Józefa Gałęzowskiego do Prezesa Akademii d. 14 Maja 1878 r.

W ostatnich już prawie chwilach życia swego Dr. Seweryn Gałęzowski przewidując bliski swój koniec, między innemi poleceniami, jakie mi ustnie udzielił, chciał, abym z funduszów, które po nim pozostaną, wykonywając jego wolę objętą w testamencie u p. Bronisława Zales.

Digitized by Google

kiego złożonym, jednocześnie wypłacił dwanaście tysięcy franków Akademii Umiejętności w Krakowie.

Przeznaczając powyżéj wskazany fundusz dla Akademii Umiejętności stryj nie określił specyjalnego dlań użytku. Sumę 12.000 fr. w złocie wypłacił p. Józef Gałęzowski za kwitem wystawionym przez Zarząd Akademii dnia 22 Czerwca 1878.

e) *Stypendyja.*

a) Stypendyja Imienia Śniadeckich.

26. Treść listu p. Bronisława Zaleskiego z d. 25 Lutego 1878 r.

Z upoważnienia Dra Sew. Gałęzowskiego omawia p. Bronisław Zaleski myśl fundacyi stypendyjnéj, mającéj na celu pomoc w wykształceniu sił naukowych do ewentualnego objęcia katedr w Uniwersytetach polskich. Wszędzie, gdzie zajmowano się szczérze oświatą, zwracano wyłączną uwagę na kandydatów do stanu nauczycielskiego. Dzisiaj, gdy nauka coraz bardziéj wszechświatową się staje, każdy naród chcący mieć gorejącą jéj pochodnię, musi ją w styczności z ogniskami ogólnéj cywilizacyi utrzymać, ztąd téż koniecznym warunkiem ostatecznego wykształcenia dla przyszłych Profesorów, musi być, zwłaszcza u nas, pobyt przez czas jakiś za granicą, dla obeznania się z wykładami na Zachodzie. Tak to już rozumieli kierownicy b. Uniwersytetu wileńskiego, a w hojném jego uposażeniu znajdując środki wystarczające, wysyłali rokrocznie za granicę, dla kończenia nauk i poznania się z głównemi ich ogniskami, kilku uzdolnionych i wykładem dodatkowych przy katedrach kursów z nauczycielskim zawodem obznajo-

Digitized by Google

mionych już młodzieńców, którzy tym sposobem przygotowali się do objęcia z czasem katedr uniwersyteckich. Ponieważ zaś fundusze, jakiemi dzisiaj rozrządzają Uniwersytety w Krakowie i Lwowie, na to nie wystarczają, powziął Dr. S. Gałęzowski myśl, aby funduszom w szkole na Batignolles w Paryżu złożonym, za wiedzą i zezwoleniem Rady nadzorczéj rozporządzić w sposób, w części przynajmniéj temu niedostatkowi zaradzający.

Uprasza zatém p. Bronisław Zaleski:

1) O projekt ustawowy stypendyjum 5000 fr. rocznie przeznaczonego na pomoc w ostatecznem wykształceniu kandydata do katedry Uniwersyteckiéj.
2) O podanie kandydata na najbliższe sześć kursów dla takiego stypendyjum. Wedle pierwotnéj ustnéj umowy Dra Gałęzowskiego w Krakowie, Komitet nadawniczy stanowić mają: Prezes Akademii, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sekretarz Akademii i jeden z Dziekanów albo Profesorów Uniwersytetu.

27. Wyciąg z listu ś. p. Dra Gałęzowskiego do Prezesa Akademii dnia 17 Marca 1878 r.

Ocenienie Wasze daje mi otuchę, że powstające w skutek moich skromnych usiłowań pierwsze stypendyjum stanie się użytecznem Ojczyźnie i błogie owoce dla niéj przyniesie. Nadając mu imię braci Śniadeckich pragnąłem, oprócz hołdu osobistéj wdzięczności mojéj, odświeżyć jeszcze w nowém pokoleniu drogą pamięć ich zasług i wybranemu przez Was kandydatowi za wzór wskazać tych wiekopomnych mężów. Doskonale bowiem łączyli oni miłość nauki z miłością ojczyzny, a szerząc światło w kraju, czynnie

Digitized by Google

stali na straży czystości naszego języka: ich kolebki pod Wawelem a groby w sercu Litwy obejmują i jakby kojarzą różne dzielnice jednéj a dziś rozdartéj ojczyzny. Zbliżając się do tego wzoru, najlepiéj kandydat nasz dowiedzie użyteczności podobnych stypendyj i do mnożenia ich zachęci.

Szerokie rozwinięcie téj myśli było, mogę śmiało powiedzieć z niezapomnianym poetą:

Ostatniém mojém ziemskiém uczuciem na świecie,
Którém lubił, hodował, jak najmilsze dziecię.

Błogo mi teraz, że znajdując szczére téj myśli uznanie, bezpiecznie ją sercom i pieczy Waszéj powierzyć mogę, ufny, że tchnieniem Waszém ją ogrzejecie i ułatwicie jéj przystęp do serc polskich. Historyczne rodziny nasze znajdą tutaj otwarte dla siebie pole do nowéj jeszcze zasługi, a zapewniając środki ostatecznego wykształcenia dla przyszłych nauczycieli we wszystkich gałęziach wiedzy, oddadzą największą wzrastającym pokoleniom usługę i przyczynią się najdzielniéj do odrodzenia ojczyzny.

Dziękuję Bogu, że mi dozwala oglądać piérwsze, choć początkowe urzeczywistnienie długoletnich moich marzeń, bo zaiste, jeżli pełną mozołu i zawodów musi być służba nasza ojczyźnie, póki niedola jéj tak ciężka, to znowu wszelki trud dla niéj podjęty stokrotnie się wynagradza nadzieją jakiegokolwiek ztąd dla niéj pożytku, a wtedy i śmierć sama słodką się staje. (Podpisano bardzo już drżącą ręką:) Dr. Sew. Gałęzowski.

28. Wyciąg z urządzenia fundacyi Imienia Śniadeckich.

§. 1. Celem téj fundacyi... jest przyjście w pomoc Polakom zwolennikom nauk, aby ukończywszy nauki w ja-

Digitized by Google

kimkolwiek Uniwersytecie, otrzymawszy stopień naukowy, a może w charakterze pomocniczym w jednym z nich rzeczywiście pracujący, znaleźli dostateczne środki do dalszego i zupełnego wykształcenia się w obranym zawodzie.

§. 2. Z celem tym łączy się myśl, ażeby przy téj pomocy Uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności.

§. 3. Celem uświęcenia pamięci nauczycielskich i naukowych zasług obydwu Śniadeckich, ustanowiona fundacyja będzie nosić imię tych mężów, przyświecać mających dobrym przykładem uczestnikom stypendyjów.

§. 6. Stypendyjum na teraz się ustanawiające wynosić będzie rocznie 5000 fr. i udzielaném będzie kandydatowi na przeciąg czasu od jednego roku do trzech lat, kwartalnie lub półrocznie z góry.

§. 8. Komitet stypendyjny w kraju ustanowiony składać się będzie, pod przewodnictwem Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, z Sekretarza téjże Akademii i Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego jako Członków stałych, tudzież z profesora tego naukowego zawodu, któremu się kandydat poświęcić zamierza.

§. 9. Komitet orzeka: 1) W jakim przedmiocie naukowym przysposobienie zdolnego kandydata byłoby w danym razie najbardziéj pożądaném. 2) Bada kwalifikacyje kandydatów i przedstawia tychże do zatwierdzenia. 3) Oznacza w każdym szczegółowym razie czas trwania stypendyjum, tudzież wypłatę tegoż kwartalną lub półroczną. 4) Udziela instrukcyi kandydatowi i ocenia ich sprawoz-

Digitized by Google

dania, a w razie, gdyby na ich zasadzie powziął przekonanie, iż kandydat nie odpowiada położonemu w nim zaufaniu, wstrzymuje dalsze wypłaty.

29. Warunki dla stypendyjów fundacyi imienia Śniadeckich.

§. 1. Kandydat mogący otrzymać to stypendyjum, jeżli już nie jest przy jakimkolwiekbądź krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie asystentem lub docentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwéj pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

§. 2. Stypendyjum wynoszące rocznie 5000 fr. pobieraném będzie od jednego do trzech lat, według oznaczenia w każdym szczegółowym przypadku.

§. 3. Również zależeć będzie od szczegółowych uchwał właściwego Komitetu, czy fundusz roczny pobierać będzie kandydat ćwierć czy półrocznie.

§. 4. Kwota przypadająca na każdą ratę wypłacaną będzie z góry: stypendysta otrzyma na nią od Komitetu stypendyjnego asygnacyję, za którą rata żądana nadesłaną zostanie.

§. 5. Stypendysta przed powzięciem piérwszéj raty, winien przedstawić Komitetowi plan studyjów, które w ciągu całego roku przedsiębrać zamierza. Toż samo obowiązuje go z każdym dalszym rokiem, gdyby stypendyjum na czas dłuższy przyznaném mu było.

§. 6. Po upływie każdego półrocza, stypendysta obowiązanym jest złożyć sprawę z prac naukowych, któ-

Digitized by Google

remi zajmował się przez ten czas i udowodnić usilność swoję w téj mierze poświadczeniem Profesorów, na których wykłady uczęszczał, lub pod których kierunkiem pracował w seminaryjach lub laboratoryjach.

§. 7. Sprawozdania te mają podać treść i metodę wykładów słuchanych w Uniwersytecie, wskazać szczegółowo prace przedsięwzięte w seminaryjach lub laboratoryjach, wreszcie książki i inne środki pomocnicze, których stypendysta używał.

§. 8. Gdyby stypendysta dokonał już opracowania jakiegoś przedmiotu, dołączy to opracowanie w druku lub rękopiśmie do półrocznego sprawozdania. W jednym lub drugim razie praca taka zwróconą mu zostanie.

§. 9. W razie niedopełnienia powyższych warunków, bez udowodnienia, że rzeczywista przeszkoda dokonać tego nie dozwoliła, Komitet ma prawo wstrzymać dalsze wypłaty stypendyjne.

§. 10. Stypendysta złoży Komitetowi na piśmie honorowe przyrzeczenie, że gdyby okoliczności skłoniły go do zajęcia miejsca w Uniwersytecie nie krajowym i nie polskim, z zakładami krajowemi a mianowicie z Akademiją utrzymywać będzie stósunek naukowy i pracami swemi zasilać piśmiennictwo polskie.

20. Wyciąg z protokółów posiedzeń Komitetu stypendyjnego Imienia Świadeckich.

a) D. 28 Sierpnia. Obecni: Prezes: J. Majer, Rektor Uniw. Dr. L. Teichmann, w zastępstwie Sekretarza gener., Sekr. Wydz. II. Dr. Aleksander Bojarski, członek Dr. Stefan Kuczyński.

Digitized by Google

Przedstawiono cztery podania: Dra Henryka Kadyjego, asystenta przy Profesorze anatomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, tudzież docenta tamże anatomii porównawczéj; Dra Zygmunta Wróblewskiego, asystenta przy katedrze fizyki, tudzież docenta fizyki w Uniwersytecie Strasburskim; Franciszka Szymańskiego, Dra fil. Uniw. Wrocławskiego; Wiktora Wehra, Dra nauk lekarskich, lekarza marynarki austryjackiéj i b. asystenta przy prof. chirurgii w Krakowie.

Podania ostatnich dwóch petentów uchylono z przyczyny:

1) Że Dr. Franciszek Szymański z wyjątkiem dyplomu doktorskiego niczém nie udowadnia swego naukowego badawczego kierunku.

2) Że Dr. Wehr poświęca się chirurgii, który to przedmiot na teraz nie został uznany za naglący.

Wśród dwóch kandydatów Dra Wróblewskiego i Dra Kadyjego, Komitet przychylił się do ostatniego z powodów:

1) Że Dr. Kadyi oddaje się zootomii, a zatém przedmiotowi, którego z polskich badaczy nikt dotąd nie uprawiał i nikt téż w Uniwersytecie zastąpićby nie mógł.

2) Że Dr. Wróblewski nie nadesłał programu, według którego w przedmiocie, któremu się oddaje, mianowicie w fizyce, kształcićby się zamierzał.

W końcu Komitet uchwalił, aby stypendyjum liczone mu było na rok, poczynając od Kwietnia 1879 r. do końca Marca 1880 r.

Digitized by Google

b) Stypendyjum i. p. Kazpra Bielskiego.

31. Treść Odezwy Akademii do Arcybractwa Miłosierdzia.

Gdy w skutek kroków uczynionych w r. 1877 (p. Roczn. s. 28) Zarząd żadnego nie doczekał się rezultatu, udał się d. 29 Października 1878 r. do Arcybractwa Miłosierdzia, aby skoro sumy, na których obowiązek stypendyjny ciąży, podniesione zostały, zarządziło wypłatę procentów od 4 Lipca 1870 r.

c) *Ogłoszenie konkursów.*

32. Ogłoszenie i przypomnienie konkursów akademickich.

Gdy nagroda 347 złr. z daru bezimiennego dawcy z Warszawy, przeznaczona *za najlepszy wynalazek lub dzieło ogłoszone drukiem lub w manuskrypcie nadesłane w przedmiocie leczenia chorób epidemicznych lub zaraźliwych u ludzi lub zwierząt*, dotychczas przyznaną nie została, rozpisuje się w skutek uchwały pełnego posiedzenia prywatnego Akademii z dnia 2 Maja 1878 r. konkurs do końca Marca 1880 r., którego wypadek ogłoszony będzie na posiedzeniu pełném publiczném w dniu 3 Maja 1880 r.

Przypomina się nadto konkurs z fundacyi imienia Samuela Bogumiła Lindego, ustanowiony przez p. Ludwikę z Lindów Górecką, rozpisany z terminem do dnia 31 Grudnia 1878 r. za pracę z dziedziny lingwistyki, mogącą w jakikolwiek sposób służyć za uzupełnienie słownika Lindego. Nagroda wynosząca 675 rubli przyznaną będzie piérwszych dni Maja 1879 r. a wypłacaną w dniu 8 Maja 1879 r. Przedmiot konkursu określa się w ten sposób, iż za przyczynki do słownika Lindego uwa-

Digitized by Google

żane będą: opracowane zbiory prowincyjonalizmów, monografije z zakresu gramatyki, historyi języka i jego związku z innemi słowiańskimi, mianowicie starosławiańskim.

Prace na oba te konkursy nadsyłane być mogą albo już drukowane, albo tylko w manuskrypcie.

W Krakowie dnia 24 Maja 1878 r.

Za sekretarza jeneralnego
Dr. Bojarski.

33. Przysądzenie nagrody 347 złr. za pracę w przedmiocie rolnictwa.

Uchwałą powziętą na posiedzeniu d. 2. Maja 1878 r. przyznaną została nagroda 347 złr. przeznaczona przez niewiadomego dawcę za najlepszą pracę w przedmiocie rolnictwa, p. Zygmuntowi Jaroszewskiemu w Warszawie za dzieło p. t. Gospodarstwo narodowe, uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych, i traw. Warszawa, 1877.

34. Przysądzenie nagrody 192 zł. za opis jakiéjś części ziemi lub jakiegoś miasta dawnéj Polski.

Uchwałą powziętą na téjże posiedzeniu, przyznano nagrodę 192 zł. z funduszu ś. p. Błeszyńskiego pracy p. t. Kudak, twierdza kresowa i jéj okolice, któréj autorem za otwarciem koperty okazał się być Maryjan Dubiecki w Jekaterynosławiu.

35. Ogłoszenie konkursów z fundacyi Imienia Mikołaja Kopernika.

Ponieważ na ogłoszone pod dniem 30 Października 1876 r. zadanie konkursowe z fundacyi imienia Koper-

Digitized by Google

nika żadna praca nadesłaną nie została, stosownie zatém do uchwały zapadłéj w dniu 9 Listopada b. r. Akademija Umiejętności w Krakowie ponawia naprzód zadanie piérwotne:

Obliczyć tablice biegu planety Juno, oznaczając termin nadsyłania wypracowań po dzień 15 Stycznia 1881 r.

Prócz tego jako zadanie nowe ogłasza:

Wyczerpujące wypracowanie sposobów wyznaczania biegu ciał niebieskich, w którém sposoby te byłyby podane nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, tj. z przykładami liczebnemi. Z rozprawy téj może być wyłączona rzecz o obliczaniu przeszkód biegu (perturbacyi), natomiast kładzie się jako warunek konieczny, ażeby rzecz o drogach gwiazd podwójnych i spadających nie była pominiętą lub pobieżnie traktowaną.

Termin tego zadania ustanawia się po dzień ostatni Lipca 1882 r.

Prace konkursowe powinny być napisane w języku polskim i nadsyłane w rękopiśmie pod adresem Akademii Umiejętności w Krakowie, do biura lub na ręce Sekretarza téjże. Prace nadsyłane mają być zaopatrzone godłem, które autor powtórzy na opieczętowanéj kopercie, zawierającéj w sobie jego nazwisko, imię i dokładny adres.

Wypracowanie każdego z tych zadań za najlepsze uznane, otrzyma nagrodę w ilości 500 złr,

Przyznanie nagród ogłoszone będzie na publicznych posiedzeniach Akademii, a mianowicie: za rozwiązanie piérwszego zadania (tablice biegu planety Juno) w Maju 1881 r., za rozwiązanie zaś drugiego zadania (O sposobie wyznaczania biegu ciał niebieskich (w Maju 1883 r.) Po przyznaniu każdéj z tych nagród wypłata nastąpi niezwłocznie.

Digitized by Google

Autor pracy uwieńczonéj nagrodą zatrzymuje jéj własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia mu nagrody, pracy uwieńczonéj drukiem nie ogłosił, natenczas uczyni to Akademija, bądź przez umieszczenie jéj w swych Pamiętnikach, bądź przez oddzielne ogłoszenie, w skutek czego autor utraci prawo własności swéj pracy na rzecz Akademii. W razie ogłoszenia téj pracy, na jéj tytule wyrażoném być ma, iż została uwieńczona nagrodą z fundacyi imienia Mikołaja Kopernika, utworzonéj przez gminę miasta Krakowa d. 18 Lutego 1878 r. Wydawca ma obowiązek złożenia cztérech egzemplarzy na rzecz gminy miasta Krakowa.

W Krakowie dnia 16 Grudnia 1878 r.

Sekretarz jeneralny:
Dr. J. Szujski.

Digitized by Google

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
w KRAKOWIE.

(W Styczniu roku 1879).

PROTEKTOR

JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ

KAROL LUDWIK.

ZASTĘPCA PROTEKTORA

Jego Exc. hr. ALFRED POTOCKI

C. k. Namiestnik w Galicyi, Kawaler Złotego runa, Tajny Radzca Dworu, Podkomorzy Jego Ces. Mci, b. Prezes Ministerstwa.

ZARZĄD AKADEMII.

Prezes Prof. Dr. J. **Majer.**
Zastępca Prezesa Prof. Dr. **Ludwik Teichmann.**
Sekretarz jeneralny Prof. Dr. **Józef Szujski.**
Dyrektor Wydz. filolog. Dr. **Karol Estreicher.**
„ hist. filoz. Prof. Dr. **U. Heyzmann.**
„ mat. przyr. Prof. Dr. **L. Teichmann.**

Digitized by Google

POCZET CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH.

A. Czynni.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi.*

Estreicher Karol
Klaczko Julijan
Łepkowski Józef
Łuszczkiewicz Władysław
Małecki Antoni
Mecherzyński Karol
Pietruszewicz ks. Antoni
Tarnowski hr. Stanisław
Węclewski Zygmunt.

b) *Zakrajowi* (w obrębie Monarchii austr.).

Jireček Józef
Miklosich Franciszek
Stulč Wacław [1]).

c) *Zagraniczni* (za obrębem Monarchii austr.).

Jagič [2]) Wratosław
Kożmian Stanisław

[1]) Życiorys i prace podane będą w Roczniku następującym.
[2]) Życiorys i prace podane będą w Roczniku następującym.

Digitized by Google

Kraszewski Józef Ignacy
Malinowski ks. Franciszek.

Miejsc nie zajętych: pod *a*) 5, *b*) i *c*) 3.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi.*

Biliński Leon
Bojarski Aleksander
Burzyński Piotr
Dunajewski Julijan
Heyzmann Udalryk
Kalinka ks. Waleryjan [1])
Liske Franciszek [2])

---

[1]) (Dotąd korespondent, wybrany czynnym dnia 9 Listopada 1878 r.).

[2]) Dotąd korespondent, wybrany czynnym dnia 9 Listopada 1878. Dalszy ciąg prac:

W języku polskim:

21) Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitéj polskiéj. Tom VI i VII. Lwów, 1876—78.
22) Zjazd w Poznaniu w r. 1510. Kraków, 1875.
23) Cudzoziemcy w Polsce: Niemcy. Lwów, 1876.
24) Najnowsze dzieło Ryszarda Roepella. Lwów, 1876.
25) Z podróży Francuza po Polsce 1688—89. Warszawa, 1876.
26) Ulryka Werduma, dyaryjusz wyprawy Sobieskiego z r. 1671. Kraków, 1877.
27) Dwa dyaryjusze kongresu wiedeńskiego z r. 1515. Kraków, 1877.
28) Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich. Lwów, 1877.
29) Elekcyja w rzeszy 1519 r. Warszawa, 1877.

Digitized by Google

Piekosiński Franciszek [1])

30) Filip Avril i jego pobyt w Polsce. Warszawa, 1877.
31) Król zastępca. Warszawa, 1877.
32) O autentyczności dokumentu zawiérającego najdawniejszą wzmiankę o pieśni Bogarodzica. Warszawa, 1877.
33) Bar. Bruggena „Rozkład Polski". Kraków, 1878.

W języku niemieckim:

11) Der angebliche Niedergang der Universität Lemberg. Offenes Sendschreiben an das Reichsrathsmitglied Herrn Dr. Eduard Suess. Lwów, 1876.
12) Zur Charakteristik Katharina II. Monachium, 1877. (Histor. Zeitschr. Band 37).
13) Der Wiener Congress von 1515 und die Politik Maximilians I. gegenüber Polen und Preussen. Getynga, 1878. (Forsch. z. deutsch. Gesch. Band. 18).
14) Noch ein Beitrag zur Wahlgeschichte Karls V. (ibidem).
15) Zur Geschichte des Augsburger Reichstages (ibidem).

W języku szwedzkim:

Öfversigt af den polska litteraturen med särskildt afseende pa den svenska historien. Stokholm, 1875—78.

W języku duńskim:

1) Af Fyrst Albrecht Stanislaus Radziwills Memoirer. Kopenhaga, 1876 (Historisk Tidsskrift 4 R. VI).
2) Af Ulrich v. Werdums Rejsebeskrivelse 1673. (ibidem),

[1]) Franciszek Ksawery Pakosz Piekosiński wybrany d. 9 Listopada 1878 r. urodzony w Wiercanach obwodzie tarnowskim dnia 3 Lutego 1844 r. otrzymał stopień doktora praw w Uniw. Jagiel. dnia 3 Grudnia 1870 r.

Digitized by Google

Stadnicki hr. Kazimierz
Supiński Józef
Szaraniewicz Izydor
Szujski Józef
Zielonacki Józefat
Zoll Fryderyk.

Prace naukowe:

1. Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiéj św. Wacława. Część I. od r. 1166 do r. 1366. (Monumenta medii aevi historica, res gestas Poloniae illustrantia. Tomus I). Kraków, 1874.
2) Kodeks dyplomatyczny małopolski od r. 1178—1386, (Monumenta medii aevi etc. Tomus III.). Kraków, 1876.
3) Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa od r. 1300—1400: Liber actorum, resignationum nec non ordinationum civitatis Cracoviae ab a. 1300 ad a. 1375. (Monumenta medii aevi etc. Tomus IV). Kraków, 1877.
4) O monecie i stopie menniczéj w Polsce XIV i XV wieku. (Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydz. hist. filozof. Akademii Umiejętności. Tom IX). Kraków, 1878.
5) Wiadomości o wykopalisku krakowskiém monet Kazimiérza Wielkiego. (Dwutygodnik naukowy z d. 15 Sierpnia). Kraków, 1878.
6) Recenzyje krytyczne obszerniejsze dzieł niektórych Maciejowskiego, Hubego, Bobrzyńskiego, tudzież kodeksów dyplomatycznych: tynieckiego i wielkopolskiego w Przeglądzie krytycznym z lat 1874—1877.

Digitized by Google

b) *Zakrajowi.*

Randa Antoni [1])

---

[1]) Wybrany dnia 9 Listopada 1878 r. Urodzony dnia 8 Lipca 1834 r. w Bystrzycy w Czechach, otrzymał stopień doktora praw w Uniwersytecie praskim dnia 10 Czerwca 1858 r. habilitował się w tymże Uniwersytecie do wykładów prawa cywilnego austr. w r. 1860, następnie mianowany w roku 1862 nadzwyczajnym, a w r. 1868 zwyczajnym profesorem prawa cywilnego, handlowego i wekslowego, członek Towarzystwa dla ustawodawstwa porównawczego (*Societé de legislation comparée*) w Paryżu, zastępca Prezesa Towarzystwa prawniczego „Pravnicka jednota" w Pradze, członek honorowy kilku Towarzystw naukowych. kawaler orderu korony żelaznéj III. klasy. Publikował oprócz wielu rozpraw w czasopismach prawniczych tak krajowych, jak zagranicznych następujące dzieła:

W języku niemieckim:

1) Der Besitz nach österreichischem Rechte mit Berücksichtigung des gemeinen Rechtes, des preussischen, französischen, sächsischen und Züricher Gesetsbuches. Leipzig, 1876.
2) Der Erwerb der Erbschaft nach österreichischem Rechte auf Grundlage des gemeinen Rechtes, mit Berücksichtigung des preussischen, französischen, sächsischen und Züricher Gesetzbuches. Wien, 1867.
3) Zur Kritik des Gesetzentwurfes betreffend die Aufhebung der Wuchergesetze. Wien, 1868.
4) Ueber die Haftung der Eisenbahnunternehmungen für die durch Eisenbahnunfälle herbeigeführten körperlichen Verletzungen oder Tödtungen von Menschen. Wien, 1869.

Digitized by Google

5) Zur Lehre von den Zinsen und der Conventionalstrafe. Mit Rücksicht auf das öster. Gesetz vom 14 Juni 1868 und das norddeutsche Bundesgesetz vom 14 November 1867. Wien, 1869.
6) Ueber einige zweifelhafte Fragen des Genossenschaftsgesetzes vom 9 April 1873. Wien, 1874.

W języku czeskim:

7) Přehled vzniku a vývinu desk čili knih veřejných, hlavně v Cechách a na Moravě. V Praze, 1870.
8) Právo vlastnicke dle rakouského práva v pořádku systematickém. V Praze, 1874.
9) O závazcich k náhradě škody z činic nedovolených, pak o úrocich dle rakouského práva občanského. V Praze, 1874.
10) Soukromé obchodni právo rakouské. V Praze, 1876.
11) Které změny nastaly v právu občanském novým knihovnim řádem ze dne 25. července 1871, s přidavkem: o hypotece společné a nerozdilne. V Praze, 1872.

[1]) Franciszek Floryjan Romer, wybrany d. 9 Listopada 1878 r.; urodzony w Presburgu dnia 12 Kwietnia 1815 r., opat infułat u św. Jana w Janosi, kanonik dyjeceżyi Wielko-Waradyńskiéj obrz. łacińs., Radca cesarski, Dr. filozofii i sztuk wyzwolonych, kawaler orderu korony żelaznéj, członek rzeczywisty Akademii Umiejętności węgierskiéj, prezes Towarzystwa archeologicznego w Gödölle, tudzież członek honorowy wielu innych Towarzystw archeologicznych; członek Komisyi konserwatorskiéj w Węgrzech, członek Towarzystwa przyrodników węgierskich w Presburgu, Sybinie (Hermanstadt), takichże Towarzystw w Wiedniu, Kopenhadze, Palermie, Karyntyi, Kró-

Digitized by Google

c) *Zagranicźni.*

Cieszkowski hr. August
Morawski Teodor
Roepell Ryszard.
Miejsc niezajętych pod: *b*) i *c*) 5.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi.*

Alth Alojzy
Biesiadecki Alfred
Czerwiakowski Ignacy
Czyrniański Emil
Karliński Franciszek
Kuczyński Stefan
Majer Józef
Nowicki Maksymilijan
Piotrowski Gustaw
Strzelecki Feliks
Teichmann Ludwik
Żebrawski Teofil
Żmurko Wawrzyniec.

b) *Zakrajowy.*

Hyrtl Józef.

---

lewcu, członek Towarzystwa numismatycznego w Wiédniu i Hanowerze, członek korespondent Towarzystwa etnograficzno-archeologicznego w Paryżu, Wenecyi. Prace naukowe podane będą w Roczniku następującym.

Digitized by Google

c) *Zagraniczny.*

Domeyko Ignacy.

Miejsc niezajętych: pod *a*) 1, *b*) i *c*) 8.

B. Korespondenci.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowy.*

Wisłocki Władysław [1]).

---

[1]) Władysław Wisłocki, wybrany d. 9 Listopada 1878 r., urodzony w Kniehyniczach pod Rohatynem dnia 31 Lipca 1841 r., doktor filozofii, w latach 1867—1869 nauczyciel w gimnazyjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, od 1 Listopada r. 1869 kustosz biblijoteki im. Ossolińskich, od marca zaś r. 1874 kustosz biblijoteki Jagiellońskiéj.

Prace naukowe:

1) Nauka języka polskiego w szkołach polskich przed Kopczyńskim. 1868.
2) Krótka wiadomość o Towarzystwie literatów w wieku XVIII. 1869.
3) Uwagi nad piérwszym zeszytem Biblijografii K. Estreichera. 1871.
4) Rękopisy i ciekawsze druki biblijoteki im. Ossolińskich, nabyte w 1870 r. 1872.
5) Toż, nabyte w 1871 r. 1873.
6) Dwie rzadkości biblijograficzne: Marcina Bielskiego Sen majowy i Rozmowa dwóch baranów. 1873.
7) Niemcewicza Dziennik drugiéj podróży do Ameryki. 1873.
8) Powieść o papiéżu Urbanie z r. 1531 (w księdze zbiorowéj „Wisła"). 1873.
9) Przywiléj Kazimiérza W. dany żydom m. Lwowa i całéj Rusi (w Przewodniku nauk i lit.). 1873.

Digitized by Google

b) *Zagraniczni.*

Chodźko Aleksander
Essenwein August Otmar

---

10) Wespazyjana z Kochowa Kochowskiego *Rubus incombustus.* 1873.
11) Kodeks pilzneński ortylów magdeburskich. 1874.
12) Pyśma T. Padurry. 1874.
13) Dwa listy Piotra Skargi z 1568 i 1569 r. (w Przeglądzie lwowskim). 1875.
14) Kazania w języku łacińskim i czeskim z początku XV wieku. 1875.
15) Glicznera Książki o wychowaniu dzieci. 1876.
16) Glossa super epistolas per annum dominicales. 1876.
17) Legenda o św. Aleksym. 1876.
18) Warszawa, na początku 1796 r. (w Przewodniku nauk i lit.). 1876.
19) Zimorowicza Hymny. 1876.
20) Hołowczyca Raport wizyty generalnéj z 1782 r. 1877.
21) Katalog rękopisów biblijoteki Jagiellońskiéj. 1877—1878.
22) Poczet chronologiczny prac G. Piramowicza. 1877.
23) Urszula Ochmistrzyni Łabędzianka. 1877.
24) Biblijografija historyi, geografii historycznéj i historyi prawa polskiego z 1877 r. 1878.
25) Toż, z zakresu historyi literatury i oświaty w Polsce w 1877/78 r. 1878.
26) Dzieła i rozprawy wydane przez Akademiję Umiejętności. 1878.
27) Gwalter Burley i Marcin Bielski. 1878.
28) Przewodnik biblijograficzny. Od Lipca 1878.
29) Korespondencyja biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego. 1878.

Digitized by Google

Nehring Władysław
Spasowicz Włodzimierz.

Miejsc nie zajętych 7.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi.*

Bobrzyński Michał [1])
Kętrzyński Wojciech.

---

[1]) Michał Bobrzyński wybrany dnia 9 Listopada 1878 r., ur. 1849 r., uzyskał w r. 1872 stopień doktora praw w Uniw. Jag. habilitował się w tymże Uniwersytecie na docenta prawa polskiego w r. 1873, zaś na docenta historyi prawa niemieckiego w r. 1875, mianowany profesorem obu przedmiotów w r. 1877, od r. 1878 pełni zarazem urząd dyrektora archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie. Ogłosił prace naukowe:

1) O ustawodawstwie nieszawskiém Kazimiérza Jagiellończyka. Kraków, 1873.
2) O dawném prawie polskiém, jego nauce i umiejętném badaniu. Warszawa, 1873.
3) Starodawnych prawa polskiego pomników tom III. zawiérający: *Correctura statutorum et consuetudinum regni Poloniae.* Kraków, 1874.
4) Wiadomość o kodeksie Aleksego Stradomskiego.
5) Wiadomość o kodeksie Mikołaja Lubomirskiego (w Przewodniku liter. nauk we Lwowie 1874).
6) Wiadomość o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406 i 1407 (w Rozprawach Wydż. hist. fil. Akad. w Krakowie 1874).
7) O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim (w Rozprawach Wydż. hist. fil. Akademii Umiej. Kraków, 1875).

Digitized by Google

b) *Zakrajowy.*

Zeissberg Henryk.

c) *Zagraniczni.*

Noailles (de) Henryk Margr.
Uwarów hr. Aleksy.
Zaleski Bronisław.

Miejsc nie zajętych 6.

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi.*

Franke Jan
Grabowski Julijan

---

8) Historyja prawa niemieckiego. t. I. Kraków, 1876.
9) O nieznanym układzie prawa polskiego Jana Sierakowskiego (w Rozprawach wydź. hist. fil. Akademii Umiej. Kraków, 1877).
10) O kazaniach sejmowych Skargi. Kraków, 1876.
11) Bunt wójta krakowskiego Alberta z r. 1361 (w Biblijotece warszawskiéj 1877 r.).
12) Sejmy polskie za Jana Olbrachta i Aleksandra (w Ateneum. Warszawa, 1877).
13) Zbiór ortylów magdeburskich. Kornik, 1876.
14) Jan Ostroróg, studyjum z literatury politycznéj XV w.
15) Stanisław Zaborowski, studyjum z literatury politycznéj XV w. (w Przewodniku liter. nauk. Lwów, 1877/8).
16) Starodawnych prawa polskiego pomników tom V. zawiéra: Rerum publicarum scientiae quae in Polonia saeculi XV viguit monumenta litteraria. Kraków, 1878.
17) Dzieje Polski w zarysie. Kraków, 1879.

Digitized by Google

Janczewski Edward
Kopernicki Izydor [1])

---

[1]) Kopernicki Izydor, (wybr. dnia 31 Października 1877 r., potwierdzony dnia 12 Maja 1878 r.) urodzony w Czyżówce d. 17 Kwietnia 1825 r. w pow. Zwinogrodzkim na Ukrainie, Dr. med., docent antropologii w Uniw. Jag., członek honorowy Tow. antropol. włoskiego we Florencyi i Tow. Lekarzy galicyjskich we Lwowie, „Associé étranger" Tow. antropolog. w Paryżu, Korespondent Instytutu antropologicznego Wielkiéj Brytanii w Londynie, Tow. antropologicznych w Berlinie i Wiédniu, lekarskich w Krakowie i Lublinie. Prace naukowe:

1) Wiadomość tymczasowa o budowie czaszek słowiańskich (w Sprawozdaniach naukowych 1 zjazdu przyrodników rosyjskich w Kijowie r. 1861 (po rosyjsku).
2) Déscription d'un nouveau Crâniographe; etude crâniographique des races (w Bulletins de la Soc. d'Anthropol. de Paris. T. II. 2 Série 1867).
3) Quelques observations céphalométriques sur les Ruthéniens, les Russes et les Finnois (tamże. T. IV. 2 série, 1869.
4) Congress of Polish Physicians and Naturalists at Cracow. (w Anthropological Review. 1870 January).
5) Anatomiczno-antropologiczne spostrzeżenia nad murzynem (w Roczniku Tow. naukow. krakowskiego. T. XLI. 1870. tłumacz angielsk. w Journal of Anthropolog. fol. I, 1870, a ztamtąd po francuzku w Revue d' Anthropologie. T. I, 1872).
6) O dziełach Jana z Głogowa, mających styczność z Antropologiją (w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XLI, 1870).
7) I. Kopernicki and J. B. Davis. On the strange peculiarities observed by a religions sect of the Mos-

Digitized by Google

covites, called „Scoptsi“ (w Journal of Anthropolog. soc. fol. 8. 1870).

8) „The Kalmucks“ (w Journ. of Anthropolog. Institute. fol. I. 1872).

9) Über den Bau der Zigeunerschädel, vergleichend-kraniologische Untersuchung mit 4 Taff. lithogr. (in Archiv. für Anthropologie. V Bd. 1872) przez Tow. Antropolog. w Paryżu uwieńczone nagrodą „prix Godard“ w r. 1874.

10) Sur une photographie de Lama et trois manuscrits kalmouks du Musée technique de Cracovie. (w Bull. de la Soc. d'Anthrop. de Paris. T. VIII. (2 série). 1872).

11) Sur la Conformation des crânes bulgares. (avec 2 planches), (w Revue d'Anthropologie. T. IV. 1875).

12) Sprawozdanie o starożytnych kościach i czaszkach ludzkich, pochodzących z kurhanów na Pokuciu. (w Rozpraw. i Spraw. Wydziału matem.-przyrodn. Akad. Umiej. w Krakowie. T. II. 1875).

13) The prehistoric Antiquities of the Caucasus. (w Jour. of the Anthropological Society of London. 1875).

14) Spostrzeżenia nad właściwościami językowemi w mowie góral bieskidowych, z dodatkiem słowniczka wyrazów góralskich (w Rozpr. i Sprawozd. Wydż. filolog. Akad. Umiej. T. III. 1875).

15) O czaszkach z kurhanów Pokuckich z 4 tabl. litogr. (w Pamiętniku Akad. Umiej. w Krakowie Wydż. matem.-przyrodn. T. II. 1876.

16) On the Scaphoid Skull of a Pole (w Journal of the Anthropol. Institute. fol. VI. 1876 z 2 tabl. litogr).

17) O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym. (w Pamiętniku II zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. 1876).

Digitized by Google

Rostafiński Józef [1])

18) Kongres międzynarodowy Antropologii i Archeologii przedhistorycznéj w Peszcie w r. 1876. (w Kronice rodzinnéj r. 1876).
19) O grobie nieciałopalnym na cmentarzysku przedhistorycznem w Kwaczale (w Zbiorze wiadomości do antrop. krajowéj, wyd. p. Kom. antrop. Akad. Umiej. w Krakowie. T. I. 1877).
20) O kościach i czaszkach ludzkich z kurhanów w Radziminie na Wołyniu. (tamże).
21) O kościach i czaszkach ludzkich z wykopalisk przedhistorycznych na Podolu galicyjskiém, (tamże z 1 tabl.).
22) Prof. Dr. Majer i Dr. J. K. Charakterystyka fizyczna ludności galicyjskiéj. (tamże).
23) Zagadki i łamigłówki górali bieskidowych. (tamże).
24) Poszukiwania archeologiczne w Horodnicy nad Dniestrem spólnie z p. Wład. Przybysławskim dokonane w r. 1877. (w tymże „Zbiorze wiadomości" T. II. 1878).

[1]) Dr. Józef Rostafiński wybrany 31 Października 1877 r., potwierdzony 12 Maja 1878 r., urodzony w Warszawie d. 14 Sierpnia 1850 r., były asystent katedry botaniki w Strassburgu i docent tegoż Uniwersytetu, Profesor botaniki systematycznéj w Uniwersytecie Jagiellońskim, Członek Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, nauk przyrodniczych w Cherbourgu, Crittogamologica w Medyjolanie etc.

Prace naukowe:

1) Ueber Paarung der Schwärmsforen in Bot. Zeit. 1871.
2) Florae Polonicae Prodromus. Wiédeń, 1872, str. 128.
3) Versuch eines Systems der Mycetozoen. Strassburg, 1873.
4) Quelques mots sur l' Haematococcus lacustris. Cherbourg, 1875.

Digitized by Google

Skiba Edward
Tetmajer Józef
Zajączkowski Władysław.

b) *Zagraniczny.*

Strassburger Edward.

Miejsc nie zajętych 2.

†

ZMARŁY.

Rokitansky Karol, dnia 23 Lipca 1878 r.

---

5) Śluzowce (Mycetozoa), monografija. Paryż, 1875, str. 432, tab. XIII, 4.
6) Dodatek I. do monografii śluzowców. Paryż, 1876, str. 43, 4.
7) Beiträge zur Kenntnis der Tange Heft I. Leipzig, 1876, str. 18, tab. XII.
8) Historyja rozwoju wydętki w Pam. Akad. T. II. (1876), str. 134 z 1 tabl.
9) O przeobrażeniu i zmianie pokoleń w świecie roślinnym w Sprawoz. Akad. T. III. p. 135.
10) O podzielności jaja i zapłodnieniu u morszczynów w Sprawozd. Akad. T. IV. p. 190.
11) Rzut oka na rodzinę listownic i piérwsze zasady naukowéj ich klasyfikacyi w Sprawoz. Akad. T. IV. p. 200 z 1 tabl.

Oprócz tego dwie prace z p. E. Janczewskim, jedna z p. M. Woroniczem i kilka bijografij w Botanische Zeitung.

Digitized by Google

POCZET CZŁONKÓW NADZWYCZAJNYCH.

Baraniecki Adryjan
Blumenstok Leon
Boroński Franciszek
Bratranek Tomasz
Buszczyński Stefan
Chrzanowski Leon
Drożdziewicz ks. Jan
Fierich Edward
Florkiewicz Julijusz
Hoszowski Konstanty
Jakubowski Maciéj Leon
Janikowski Stanisław
Jawornicki Marceli
Kański Mikołaj
Kirkor Adam Honory
Kłobukowski Antoni
Kolberg Oskar
Kopff Wiktor
Kossak Julijusz
Kozubowski Antoni
Krzyżanowski Stanisław
Langie Karol
Lutostański Bolesław
Machalski Maksymilijan
Madurowicz Maurycy
Mieroszowski Sobiesław
Niedzielski Erazm
Nowakowski Franciszek
Oettinger Józef
Paszkowski Franciszek
Pokutyński Filip
Popiel Paweł (sen.)
Rosner Antoni
Rydel Łucyjan
Rydzowski Jędrzéj
Ściborowski Władysław
Schindler ks. Jan Bar. de Schindelheim
Scipio ks. Jan del Campo
Seredyński Władysław
Serwatowski ks. Walery
Steczkowski Jan Kanty
Stopczański Aleksander
Szlachtowski Feliks
Szukiewicz Aleksander
Teliga ks. Karol
Tupy ks. Eugen. (Bol. Jabłoński)
Warschauer Jonatan
Wilczek ks. Józef
Wodzicki hr. Henryk
Zarański Stanisław
Zatorski Maksymilijan
Zieleniewski Michał
Zyblikiewicz Mikołaj

Digitized by Google

†

ZMARŁY.

Witte Karol, dnia 14 Lipca 1878 r.

BIURO

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI w KRAKOWIE.

(Według §. 25 Statutu Biuro zostaje pod wyższym nadzorem Prezesa, a bezpośrednim zarządem Sekretarza jeneralnego).

Skład.

Kustosz zbiorów i Biblijotekarz Wł. Seredyński.
Podskarbi Prof. Stanisław Janikowski.
Pomocnik kancelaryjny Napoleon Ekielski.
Woźny zarazem Gospodarz domu J. Kałuziński.

Sprzedaż publikacyj Akademii mają powierzoną:

D. E. Friedlein w Krakowie.
Gebethner i Spółka w Warszawie.

Digitized by Google

WYKAZ
STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH
w Styczniu roku 1879.

A) W Wydziale filologicznym.

I.

Komisyja biblijograficzna.

Przewodniczący.
Estreicher Karol [1]).

Dyrektor Wydawnictwa.
Nowakowski Franciszek.

Sekretarz.
Wisłocki Władysław.

Członkowie Akademii zwyczajni.
Mecherzyński Karol
Szujski Józef.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.
Hoszowski Konstanty
Janikowski Stanisław
Jawornicki Marceli
Kremer Aleksander
Krzyżanowski Stanisław
Oettinger Józef
Seredyński Władysław
Zatorski Maksymilijan

---

[1]) Gdzie przy nazwisku Członka téj i następnych Komisyj nie wymieniono miejsca pobytu, miejscém tém jest Kraków.

Digitized by Google

II.

Komisyja dla historyi sztuki.

Przewodniczący.

Łuszczkiewicz Władysław.

Sekretarz.

Sokołowski Maryjan.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Łepkowski Józef
Piekosiński Franciszek
Szujski Józef.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Kossak Julijusz
Paszkowski Franciszek
Pokutyński Filip
Popiel Paweł (sen.)

Członkowie przybrani.

Gebauer Aleksander
Gerson Wojciech w Warszawie
Lesser Aleks. w Warszawie
Lindquist Henryk
Pawłowicz E. we Lwowie
Sadowski Jan Nep.
Sokołowski Maryjan
Tomkowicz Stanisław
Wojciechowski T. we Lwowie.

III.

Komisyja językowa.

Przewodniczący.

Majer Józef.

Sekretarz.

Malinowski Lucyjan.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Bojarski Aleksander
Estreicher Karol
Piekosiński Franciszek
Szujski Józef
Wisłocki Władysław.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Janikowski Stanisław
Kremer Aleksander
Nowakowski Franciszek
Oettinger Józef
Seredyński Władysław
Warschauer Jonatan
Zarański Stanisław
Zatorski Maksymilijan.

Członkowie przybrani.

Kosiński Wł. w Wadowicach
Kryński Adam w Warszawie
Pawlikowski Mieczysław
Parylak Piotr w Stanisławowie
Petrow Aleks. w Ufie
Świderski Tytus.

Digitized by Google

Grono Komisyi we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Małecki Antoni (przewodn.)
Węclewski Zygmunt.

Członkowie przybrani.

Baranowski Bolesław
Biesiadzki Wójciech
Brückner Aleksander
Ćwikliński Ludwik
Friederer Edward
Kalina Antoni
Łepki Onufry ks.
Ogonowski Emilijan
Pilat Roman
Próchnicki Franciszek
Sawczyński Zygmunt
Sternal Tomasz
Samolewicz Zygmunt
Tretiak Józef
Werchratski Jan.

IV.

Komisyja dla badań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce.

Przewodniczący.

Tarnowski Stanisław.

Sekretarz.

Wisłocki Władysław.

Członkowie zwyczajni.

Estreicher Karol
Szujski Józef.

Członek nadzwyczajny.

Seredyński Władysław.

Członkowie przybrani.

Kulczyński Leon
Morawski Kazimierz
Siedlecki Aleksander
Straszewski Maurycy
Szembek Jerzy
Tomkowicz Stanisław
Zathey Hugo
Ziemba Teofil.

B) W Wydziale historyczno-filozoficznym.

I.

Komisyja historyczna.

Przewodniczący.

Szujski Józef.

Sekretarz.

Seredyński Władysław.

Digitized by Google

Członkowie Akademii zwyczajni.
Bobrzyński Michał
Burzyński Piotr
Piekosiński Franciszek
Wisłocki Władysław
Zaleski Bron. w Paryżu
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.
Chrzanowski Leon
Hoszowski Konstanty
Kirkor Adam
Popiel Paweł (sen.)
Mieroszewski hr. Sobiesław
Scipio del Campo kan.

Członkowie przybrani.
Boeszermenyi R. w Gdańsku
Bukowski Julijan ks.
Celichowski Zyg. w Kórniku
Chyliński Michał
Ermisch Hubert w Dreznie
Gloger Zygmunt w Jeżowie
Kluczycki Fr. w Krzeszowic.
Kniaziołucki Zbigniew
Lekszycki Józef w Poznaniu
Link Henryk
Łukowski ks. w Gnieźnie
Łuszczyński Bohdan
Maciszewski M. w Brzeżanach
Midowicz Teofil ks.
Mosbach August w Wrocławiu
Perlbach Maks. w Królewcu
Philippi Rudolf w Królewcu
Piwowarski Adam
Popiel Paweł (jun.)
Przeździecki hr. K. w Warszaw.
Puławski Kazimiérz
Reiche R. w Królewcu
Reifenkugel K. w Czerniowcach
Rolle J. w Kamieńcu podols.
Smolka Stanisław
Stoeger Eugenijusz w Bochni
Sokołowski August
Sokołowski Maryjan
Waliszewski Kaz. w Paryżu
Wolański Franc. w Tarnowie
Zakrzewski Ignacy w Poznaniu
Zakrzewski Wincenty
Zarewicz Ludwik.

Grono Komisyi historycznéj we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.
Małecki Antoni (przewodn.)
Kętrzyński Wojciech
Liske Ksawery
Pietruszewicz ks. Antoni
Szaraniewicz Izydor
Węclewski Zygmunt.

Digitized by Google

Członkowie przybrani.

Ćwikliński Ludwik
Hirschberg Aleksander
Kalicki Bernard
Kubala Ludwik
Partycki Emil
Pilat Roman
Prochaska Antoni
Wojciechowski Tadeusz.

Komisyja dzieli się na trzy sekcyje: *paleograficzną*, pod kierunkiem Dra Piekosińskiego; 2) do *Akt publicznych* od 1507—1795, pod kierunkiem Dra Szujskiego; 3) do *historyczno-geograficznego opisu Dyjecezyi krakowskiéj*, pod kierunkiem ks. Scipiona del Campo. Oprócz tego istnieje Komitet do wydawnictwa *Akt Jana III.*, złożony z pp. Szujskiego, Kluczyckiego i K. Waliszewskiego; i Komitet do wydawnictwa *korespondencyi Kardynała Hozyjusza*, złożony z pp. Piekosińskiego, Szujskiego, Wisłockiego, Zakrzewskiego i ks. Z. Golijana, uproszonego przez Komisyję do udziału w téj pracy.

II.

Komisyja archeologiczna.

Przewodniczący.

Łepkowski Józef.

Sekretarz.

Umiński Piotr.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Kopernicki Izydor
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni

Chrzanowski Leon
Drożdziewicz Jan ks.
Hoszowski Konstanty
Jawornicki Marceli
Kirkor Adam
Kolberg Oskar
Kossak Julijusz
Kremer Aleksander
Paszkowski Franciszek
Pokutyński Filip
Popiel Paweł (sen.)

Digitized by Google

Scipio del Campo Jan kan.
Seredyński Władysław
Serwatowski Walery

Członkowie przybrani.

Böhm Ignacy
Dzieduszycki Wojciech hr.
Feldmanowski w Poznaniu
Grzegorzewski Stan. w Zaleszczykach
Koziebrodzki Szcz. hr. w Chlebowie
Malinowski Lucyjan
Mieroszewski Stan. hr.
Morawski Szczęsny
Ossowski Gotfryd w Toruniu
Polkowski Ignacy kan.
Przybysławski W. w Czortowcu
Przeździecki Konst. hr. w Warszawie
Radzimiński Zygmunt
Sadowski Jan Nep.
Schneider Antoni
Sokołowski Maryjan
Sołtan Michał hr.
Ziemięcki Teodor.

Komisyja archeologiczna ma Sekcyje: 1) *Wykopalisk*, pod kierunkiem A. H. Kirkora; 2) *Encyklopedyi starożytności polskich*, pod kierunkiem Dra A. Kremera; 3) *Muzealną*, pod kierunkiem Dra W. Seredyńskiego; 4) *Epigrafiki polskiéj*, pod kierunkiem ks. Ignacego Polkowskiego.

III.

Komisyja prawnicza.

Przewodniczący.

Zoll Fryderyk.

Sekretarz.

Bobrzyński Michał.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Bojarski Aleksander
Burzyński Piotr
Dunajewski Julijan
Heyzmann Udalryk
Piekosiński Franciszek.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Boroński Franciszek
Fierich Edward
Hoszowski Konstanty
Kański Mikołaj

Digitized by Google

Kopff Wiktor
Langie Karol
Szlachtowski Feliks
Wodzicki Henryk hr.
Zatorski Maksymilijan
Zyblikiewicz Mikołaj.

Członkowie przybrani.

Antoniewicz Jakób Bołoz
Kasparek Franciszek
Louis Józef
Schmidt Michał.

Co do wysadzonego z téj Komisyi Komitetu do nadzoru polskiego przekładu Ustaw Państwa, zob. Rocznik z 1874, str. 12.

C) W Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

I.

Komisyja fizyjograficzna.

Przewodniczący.

Kuczyński Stefan.

Sekretarz.

Czerny Franciszek.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Alth Alojzy
Czerwiakowski Ignacy
Czyrniański Emil
Grabowski Julijan
Janczewski Edward
Karliński Franciszek
Kopernicki Izydor
Nowicki Maksymilijan
Radziszewski Bron. we Lwowie
Rostafiński Józef
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Baraniecki Adryjan
Kremer Aleksander
Langie Karol
Lutostański Bolesław
Nowakowski Franc. w Suchy
Ściborowski Władysław
Zieleniewski Michał.

Członkowie przybrani.

Alth Tytus w Serecie
Andrzejowski Antoni w Skale
Bieniasz Franciszek
Bodyński Józef
Böhm Ignacy
Buchwald Szczęsny ks. w Dobrzechowie

Digitized by Google

Buszak Jan w Gródku
Ciesielski Teofil we Lwowie
Claus Edward w Wieprzu
Czarnecki Jan w Kaczanówce
Czerkawski Julijan we Lwowie
Czermak Edw. w Drohobyczu
Dzieduszycki Włodzimierz hr. we Lwowie
Dzięddzielewicz Józ. w Kołomyi
Freund August we Lwowie
Giermański Piotr
Godlewski Emilijan
Graczyński Adolf w Wadowic.
Habeni Fran. Ksaw. w Staréj wsi, pow. Brzoz.
Hahn Franciszek w Bochni
Hankiewicz Włodzim. w Przemyślu
Hempel Jan w Dąbrowie
Hoff Bogdan
Hube Jan w Dąbrowie
Hückel Edward we Lwowie
Jachao Jan w Stanisławowie
Jabłoński Wincenty
Kolbenheyer Karol w Bilsku
Konopka Józef w Mogilanach
Kotowicz Antoni
Kotula Bolesław
Kreutz Szczęsny we Lwowie
Król Żegota
Krziż Alojzy w Złoczowie
Kulczyński Władysław
Kurowski Mat. w Brzeżanach
Lejgert Józef w Krządce
Lemoch Leon w Jarosławiu
Lenartowicz Józef w Tarnowie
Lentz Herman w Niwrze
Łomnicki Mar. w Stanisławowie
Majewski Edward w Krzeszowicach
Meyer Emanuel w Suchy
Michałowski Ludwik
Niedźwiedzki Jul. we Lwowie
Olszewski Karol
Olszewski Stan. w Leoben
Płachetko Sewer. w Złoczowie
Pohorecki Franc. we Lwowie
Podoliński Mir. ks. w Maniowy
Reichenberg Ferdynand w Tenczynku
Rehman Antoni
Romer Konstanty
Roszek Wojc. ks. w Poroninie
Roziński Karol w Żółkwi
Sadowski Jan Nep.
Ślendziński Aleksander
Sławiński Marceli w Kołomyi
Stanecki Tomasz we Lwowie
Stengel Ireneusz
Strzelecki Henryk we Lwowie
Strzelecki Stan. w Wieliczce
Suszycki Zenon w Dźwiniarzu

Digitized by Google

Syroczyński Leon we Lwowie
Taczanowski Władysł. w Warszawie
Textorys Leopold, ks. w Kołaczycach
Trattnig Karol w Przemyślu
Tyniecki Wład. w Dublanach
Turczyński Emeryk w Drohobyczu
Uznański Adam w Poroninie
Wachtel Fryderyk w Sopotni
Wachtel Henryk
Waga Antoni w Warszawie
Wajgel Leopold w Kołomyi
Walter Henryk
Wałecki Antoni w Warszawie
Werchratski Jan we Lwowie
Wierzbicki Daniel
Wierzejski Antoni
Wodzicki Kaz. hr. w Olejowie
Zaborski Wład. w Tarnopolu
Zaręczny Stanisław.

Prace téj Komisyi są rozdzielone na 5 Sekcyj, pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna,* Prof. Karlińskiego; 2) *geologiczno-orograficzna,* Prof. Altha; 3) *botaniczna,* Prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna,* Prof. Wierzejskiego; 5) *chemiczna,* Prof. Czyrniańskiego.

II.

Komisyja antropologiczna.

Przewodniczący.

Majer Józef.

Sekretarz.

Kopernicki Izydor.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Alth Alojzy
Biesiadecki Alfred
Kuczyński Stefan
Łepkowski Józef
Łuszczkiewicz Władysław
Nowicki Maksymilijan
Szujski Józef
Teichmann Ludwik
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Baraniecki Adryjan
Kirkor Adam
Kolberg Oskar
Kremer Aleksander

Digitized by Google

Lutostański Bolesław
Ściborowski Władysław.

Członkowie przybrani.

Bieńczewski Aleks. w Birczy
Dzieduszycki Włodzimiérz hr. we Lwowie
Glogier Zygmunt w Jeżowie
Gralewski Mateusz
Greim Michał w Kamieńcu Podolskim
Horodyski Tomasz w Krogulcu
Klugier Władysław w Limie
Kołychanowski Józef w Turce
Kosiński Wład. w Wadowicach
Koziebrodzki Szczęsny w Chlebowie
Krziż Alojzy w Złoczowie
Lechowski Wikt. w Drohobyczu
Maryjański Edward w Jarmolińcach
Niesiołowski Władysław w Kolbuszowy
Pilat Tadeusz we Lwowie
Przyborowski Karol w Kamieńcu Podolskim
Przybysławski Wład. w Czortowcu
Rolle Józef w Kamieńcu Podolskim
Sadowski Jan Nep.
Siarkowski Władysław ks. w Kielcach
Sołtan Michał
Stanko Wojciech w Żywcu
Szczaniecki Michał w Nawrze
Umiński Piotr
Werner Wład. w Śniatynie
Witwicki Sofron w Żabiu
Żuliński Tadeusz.

Digitized by Google

WYKAZ

Stanu i użycia funduszów Akademii

w r. 1878.

I.

Fundusz żelazny.

A) W papierach publicznych:

	zł. a.	ct.
1. **Stan z końcem r. 1877:** w listach zastawnych Tow. kred. ziemsk. pozn. 400 tal. czyli 1,200 marek; w obligacyjach drogi żel. Warsz. Bydg. 500 rs.; w obligacyjach długu państwa Austr. 250 zł. a.; w listach zastawnych galic. (stanowych) 4 proc. 1,000 zł. a.; w listach zastawn. galic. (stanowych) 5 proc. 31,000 zł. a.; w obligacyjach indeminiz. galic. 600 zł. a.; w listach zastawn. galic. Zakł. kred. ziemsk. 11,700 zł. a.; w listach dłużnych galic. Zakładu kred. ziemsk. 11,000 zł. a.		
Razem w papierach publ. wartości nominalnéj: 1,200 marek, 500 r. s. i . .	56,150	—
2. Kupiono w r. 1878 listy zastawne galic. (stanowe) 5 proc. wartości nominalnej .	10,500	—
Z końcem r. 1878 było zatém ogółem w tym funduszu w papierach publ. wart. nomin.: 1,200 marek, 500 rs. i	66,650	—

Digitized by Google

B) W gotówce:

Dochód.

	zł. a.	ct.
1. Było z r. 1877	4,642	62
2. Z legatu ś. p. Dra Sew. Gałęzowskiego (5,568) i		
3. Ze spłaty Wgo Rychlickiego (10,000) po odłączeniu części na wydatki z funduszu spólnego	14,159	55
Razem dochód .	18,802	17

Wydatki.

1. Kupiono listy zastawne galic. (stanowe) 5 proc., wartości nominalnéj 10,000 zł. a. za	9,065	—
2. Stemple, legalizacyja, podatek i t. d. od daru Wgo Rychlickiego	1,094	55
Razem rozchód .	10,159	55
Pozostało zatem z końcem roku 1878 gotówką (w kasie oszczędnosci krakowskiej i w kasie wkładkowéj Zakł. kred. ziemsk. w Krak.).	8,642	62

II.

Fundusz spólny na wydatki coroczne.

A) Dochody.

	zł. a.	ct.
1. Pozostałość z r 1877 (zob. Rocznik z r. 1877, str. 61) w gotówce 150 r. s. i	3,466	02
2. Odsetki od funduszu żelaznego	3,666	02

Digitized by Google

3. Uposażenie ze Skarbu Państwa za r. 1878	12,000	—
4. Uposażenie ogólne z funduszów krajowych za r. 1878	15,000	—
5. Zasiłek krajowy na zbadanie kraju co do właściwości przyrodniczych	3,000	—
6. Uposażenie od m. Krakowa za r. 1878 .	500	—
7. Dar Niewiadomego na kancelaryję . . .	720	—
8. Z legatu ś. p. Dra S. Gałęzowskiego i daru Wgo Rychlickiego	1,408	45
9. Dochód ze sprzedaży dzieł wydanych przez Akademiję	593	66
10 Komorne z kamienicy	1,108	—
Suma dochodu *w gotówce*: 150 r. s. i	41,462	15

B) Wydatki.

a) Administracyjne.

	zł. a.	ct.
1. Płace (Prezesa, Sekretarza, Kustosza, Podskarbiego, pomocy kancelaryjnéj i Woźnego)	6,113	76
2. Dyjety Członków zamiejscowych	615	—
3. Porto i frachty	180	68
4. Potrzeby kancelaryjne	100	—
5. Wydanie Rocznika Zarządu	269	62
6. Druki biblijoteczne	35	20
7. Introligator	314	20
8. Porządki domowe	302	51
9. Opał i oświetlenie	249	57
10. Odsetki ciężarów domowych, podatki i t. d.	560	09

Digitized by Google

11. Wydatki nadzwyczajne (w téj kwocie: koszta wyasfaltowania sieni wynosiły 360 zł. a.; zasiłek do składki na pomnik dla ś. p. Gałęzowskiego 111 zł. a. i t. d.) w ogóle	545	16
Razem . .	9,285	79

b) Naukowe.

α) Spólne.

12. Zbiory biblijoteczne	261	81

β) Wydział Iszy i IIgi.

13. Wydatki ogólne: na Pamiętnik, Rozprawy i Sprawozdania wydziału 1go i 2go . .	2,300	46
14. Wynagrodzenie Sekretarza wydziału 2go za redakcyję Sprawozdań	600	—
15. Druk Monumentów Bielowskiego	553	06
16. Komisyja historyczna	5,423	49
17. Komisyja biblijograficzna	1,299	20
18. Komisyja archeologiczna	675	83
19. Komisyja historyi sztuk pięknych	755	97
20. Komisyja językowa	295	—
21. Komisyja prawnicza	857	—
22. Komisyja literacka	43	50
23. Korektor	300	—

γ) Wydział IIIci.

24. Wydatki ogólne: na Pamiętnik, Rozprawy i Sprawozdania	2,727	05
25. Wynagrodzenie Sekretarza wydziału za redakcyję Sprawozdań	600	—
26. Komisyja fizyjograficzna	5,661	91½

Digitized by Google

27. Komisyja antropologiczna	1,073	57
28. Zasiłek na wydanie tomu XII dzieła p. O. Kolberga	300	—
29. Korektor	300	—
Bazem (wydatki naukowe)	24,327	85½
Suma wydatków funduszu spólnego *(a b)* .	33,613	64½

Nadto zmieniono 150 r. s.

Porównanie dochodu i wydatku z funduszu spólnego na potrzeby coroczne.

Dochód	41,462	15
Wydatki	33,613	64½
Pozostało zatém z końcem r. 1878 w gotówce	7,848	50½

z czego 3,000 wprowadzono do budżetu na r. 1879, reszta ma służyć na pokrycie nakładu na dzieła z upływem roku jeszcze nie skończone.

H. Fundusz imienia Sam. Bogumiła Lindego.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877.

a) W papierach publicznych: 5 listów zast. miejskich warszawskich, wartości nomin. 4,500 r. s.		
b) W gotówce: niezmienione kupony już płatne 112 r. s. 50 kop. i w kasie oszczędności	354	34
Odsetki z r. 1878	419	48
Razem . .	773	82

Digitized by Google

Wydatek.

Zmieniono 112 rs. 50 kop.
Stan tego funduszu z końcem r. 1878:
a) W papierach publ. wartości nominalnéj 4,500 r, s.
b) W kasie oszczędności 773 82

I) Fundusz na wydanie tomu IX Volum. legum.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877.
a) W papierach publicznych: 3 listy zastawne miejskie warszawskie, wartości nominalnéj 700 r. s.
b) W gotówce: 3 kupony już płatne niezmienione w kwocie 17 r. s. 50 kop.
Odsetki z r. 1878 . . . . . 81 81

Wydatek.

Zmieniono 17 r. s. 50 kop.
Stan tego funduszu z końcem r. 1878:
a) W papierach publ. wartości nominalnéj 700 r, s.
b) W kasie oszczędności 81 81

K) Fundusz dla zachęty do prac naukowych.

Fundusz ten wynosi w listach zastawnych miejskich warszawskich, wartości nomin. 6,000 r. s. bez kuponów.

Digitized by Google

L) Fundusz na I tom Akt historycznych.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877: Pięć listów zastawnych Tow. kred ziemsk. poznańskiego wartości nomin. 3,000 marek.

Za sprzedane listy zast. poznańskie w r. 1878 1,641 16

Wydatek.

Sprzedano listy zastawn. pozn. wartości nomin. 3,000 marek.

Na wydanie listów Zebrzydowskiego 1,641 16

Przeto fundusz ten został umorzony z naddatkiem prócz tego z funduszu kom. hist. 507 fl. 94. kr.

III.

Fundusz do użycia w pewnych terminach.

A) Fundusz ks. I. E. Lubomirskiego na nagrody i popęd wydawnictw naukowych.

Dochód.

Remanent:

a) W obligacyjach indemnizacyjnych galicyjskich wartości nominalnéj . . . 200 zła.

b) W kasie oszczędności krakowskiéj . . . 399 99

Odsetki w r. 1878 . . . . . 30 55

Digitized by Google

Stan tego fundnszu z końcem r. 1878:
W obligacyjach indemniz. galic. 200 zła.;
w kasie oszczędności 430 zła. 54 ct.

B) Fundusz Konarskiego.

Dochód.

	Remanent:		
a)	W listach zastawnych galic. (stanowych) 4-proc., wartości nominalnéj 4,700 zła.		
b)	W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	3,054	64
	Odsetki w r. 1878	369	52
	Razem . .	3,424	16

Wydatek.

Na stypendyja dla trzech uczniów . . .	360	—

Stan tego funduszu z końcem r. 1878:
W listach zastawnych galic. (stanowych) wartości nomin. 4,700 zła.
W kasie oszczędności krakowskiéj 3,064 zła. 16 ct.

C) Fundusz Radwańskiego.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877	160	89
Odsetki z r. 1877	22	85
Stan tego funduszu z końcem r. 1878 .	183	74

Digitized by Google

D) Fundusz imienia Kopernika.

Dochód.

Remanent z r. 1877	590	41
Rata za rok 1878	100	—
Odsetki z r. 1878	39	95
Stan tego funduszu z końcem r. 1878 .	730	36

E) Fundusz Niewiadomego na nagrody za dzieła.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877	865	63
Odsetki z r. 1878	39	59
Razem . .	906	22

Wydatki.

Wmu Z. Jaroszewskiemu za dzieło: „Gospodarstw wzorowe“	347	—
Stan tego funduszu z końcem r. 1878 .	558	22

F) Fundusz Nieznajomego na nagrody za opis ziem polskich.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877	233	25
Odsetki z r. 1878	6	79
Razem . .	240	04

Wydatki.

Wmu Mar. Dobieckiemu za pracę konkursową p. n. „Kudak“	196	—
Stan tego funduszu z końcem r. 1878 .	44	04

Digitized by Google

G) Fundusz Bezimiennego na nagrody.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877:		
a) W papierach publicznych: trzy listy zastawne miejskie warszawskie po 100 rs., razem wartości nominalnéj 300 rs.		
b) W gotówce: nie zmienione trzy kupony już płatne po 2 rs. 50 kop., razem 7 rs. 50 kop.; i w kasie oszczędności	36	30
Za sprzedany list zast. m. Warszawy na rs. 100	115	20
Odsetki z r. 1878	22	21
Razem . .	173	71

Wydatek.

Zasiłek na wydanie tłumaczenia dzieła ks. Bussona: „Rady dla służących“	150	—
Sprzedany list zast. m. Warszawy na rs. 100. Zmieniono gotówkę 7 rs. 50 kop.		
Stan tego funduszu z końcem r. 1878: W papierach publ. wartości nomin. rs. 200; i w gotówce w kasie oszczędności .	23	71

Digitized by Google

IV.

Kwoty depozytowe.

1) Fundusz na pomnik Bolesława Wstydliwego.

(pod zarządem osobnéj Komisyi z Członków Oddziału sztuk i archeologii b. Tow. nauk. krak).

Dochód.

Remanent z r. 1877:		
a) W obligacyjach indemnizacyjnych galic. wartości nomin. 200 zła.		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	290	82
Odsetki w r. 1878	27	08
Razem w gotówce	317	90

Wydatek.

Rysunek na pomnik Bolesława Wstydliwego	25	—
Stau tego funduszu z końcem r. 1878:		
a) W papierach publicznych wart. nom. 200 zła.;		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	292	90

2) Fundusz na restauracyję grobów królewskich.

(pod zarządem delegowanych z b. Tow. nauk., Rady miejskiéj, obecnie pod przewodnictwem Prezesa Akademii).

Dochód.

Remanent z r. 1877	2,009	59
Odsetki z r. 1878	122	34
Stan tego funduszu z końcem r. 1878 .	2,131	93

Digitized by Google

3) Fundusz na budowę szpitala w Krynicy.

Dochód.

Pozostałość z r. 1877:

a)	W obligacyjach indemnizac. galic. wartości nomin. 1,700 zła.		
b)	W kasie oszczędności	1,351	55
	Odsetki z r. 1878	164	09

Stan tego funduszu z końcem r. 1878:

a)	W papierach publ. wart. nomin. 1,700 zła.		
b)	W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	1,515	64

4) Depozyt J. W. Senatora Franciszka Brzozowskiego.

(pod zarządem Wgo Karola Estreichera, Członka zwycz. Akad. Umiejętności).

Fundusz ten wynosi w obligacyjach indemnizacyjnych galicyjskich wartości nominalnéj 3,000 zła., bez kuponów.

Digitized by Google

WYKAZ

dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami naukowémi.

(W.) oznacza przesyłanie wszystkich druków Akademii; *(1, 2.)* publikacyj Wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego; *(3.)* Wydziału przyrodniczo-matematycznego; *(Kh.)* Komisyi historycznéj; *(Kf.)* Komisyi fizyjograficznéj; *(Ka.)* Komisyi antropologicznéj.

Belgrad. Serbske uczeno drużstwo. W.
Bern. Schweizerische Gesellschaft für Naturwissenschaft. 3.
Berno. Matyca Morawska. W.
— Naturhistorischer Verein. 3.
— Mährisch-Schlesische Gesellschaft für Ackerbau (historische Abth.). 1, 2.
Bochnia. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.
Bordeaux. Société des sciences physiques et naturelles. 3.
Bruksela. Académie royale des lettres de Belgique. W.
Brunsberg. Historischer Verein für Ermeland. Kh.
Brzeżany. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
Budziszyn. Matyca Serbska. 1, 2.
Cherbourg. Société des sciences naturelles. 3. Kf.
Christiania. Kr. Uniwersytet. W.

Digitized by Google

Czernichów. Biblijoteka szkoły rolniczéj. 3. Kf.
Czerniowce. Biblijoteka c. k. Uniwersytetu. W.
Dorpat. Gelehrte Gesellschaft. W.
Drezno. Academia Leopoldino Carolina. 3. Kf.
Florencyja. Societa italiana di antropologia. Ka.
Gdańsk. Naturforschende Gesellschaft. 3.
Getynga. Königl. Gesellschaft der Wissenschaften. W.
Grodziec (Gratz). Historischer Verein für Steuermark. 1, 2.
— Biblijoteka Uniwersytetu.
Hamburg. Verein für naturwissenschaftliche Unterhaltung. Kf.
Jarosław. Biblijoteka szkoły realnéj. 3.
Jasło. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.
Keszmark. Ungarischer Karpaten-Verein. Kf.
Kopenhaga. Société des antiquaires du Nord. 1, 2.
Kórnik. Biblijoteka hr. Działyńskich. W.
Kraków. Biblijoteka Gimnazyjum św. Anny. W.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum św. Jacka. W.
— Biblijoteka szkoły realnéj 3.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
— Zakład kliniczny. 3.
— Seminaryjum prawnicze. 2.
— Czytelnia Akademicka. W.
— Biblijoteka Ks. Czartoryskich. W.
— Towarzystwo Tatrzańskie. Kf.
Królewiec. Physicalisch-Oekonomische Gesellschaft. 3.
Lima. Escuela especial de Ingenieros y de Minas. 3.
Lipsk. Naturforschende Gesellschaft. 3. Kf.
Londyn. Antropological Institute. 3.
— Royal Museum. W.
— Geological Society. Kf.
— Geographical Society. Kf.

Digitized by Google

Londyn. Zoological Society. Kf.
Lubeka. Hanseatischer Geschichtsverein.
Lwów. Biblijoteka Uniwersytetu. W.
— Biblijoteka Akademii technicznéj. 3.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum Fr. Józefa. W.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum akademickiego. W.
— Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. W.
— Towarzystwo wzaj. pomocy techników. 3.
Monachium. Akademija Umiejętności. W.
— Komisyja histor. przy Akademii Umiejętności. Kh.
Moskwa. Société Impériale des naturalistes. 3.
— Gesellschaft der Naturfreunde. Ka.
Norymberga. Muzeum Germańskie. 1, 2.
Padwa. Societa Veneto-Trentina di scienze naturali. 3.
Paryż. Société botanique de France. 3. Kf.
— Société géologique de France. 3. Kf.
— Société entomologique de France. 3. Kf.
— Institut de France. W.
— Ministerstwo oświecenia. W.
— Towarzystwo nauk ścisłych. 3.
— Towarzystwo historyczne. 1, 2.
Peszt. Akademija Umiejętności. W.
— Ung. kön. Naturwissenschaftliche Gesellschaft. 3.
Petersburg. Ces. Akademija Umiejętności. W.
— Ces. Biblijoteka. W.
— Jardin Impérial de botanique. 3. Kf.
— Archeograficzeskoje Obszczestwo. 1, 2.
Poznań. Towarzystwo Przyjaciół. nauk. W.
Praga. Kral. Česky Archiv zemsky. Kh.
— Ceska společnost nauk. W.

Digitized by Google

Praga. Museum Kralovsti Cesk. W.
— Towarzystwo „Slavia". 1, 2.
Rapperswyl. Muzeum Narodowe. W.
Rzeszów. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum W.
Rzym. Academia reale dei Lincei. W.
Ryga. Gelehrten-Gesellschaft. W.
Santiago. Biblijoteka Uniwersytetu. W.
Szweryn. Verein für meklemburg. Geschichte. 2. Kh.
Stanisławów. Biblijoteka Szkoły realnéj. 3.
Stockholm. Académie r. Suédoise des sciences. W.
Tarnopol. Biblijoteka Seminaryjum nauczycielskiego. W.
Toruń. Towarzystwo Przyjaciół nauk. W.
Tyflis. Obszczestwo ljubitelj kawkaz. archeol. 2.
— Archeograficzeskaja Komisyja. Ka.
Utrecht. Institut royal météorologique des Pays-Bas. Kf.
Wadowice. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
Warszawa. Biblijoteka Uniwersytecka. W.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
— Redakcyja Biblijoteki Warsz. W.
— Redakcyja Ateneum. W.
— Redakcyja Niwy. 3.
Washington. Surgeon General Office. 3.
— Smithsonian Institution. W.
Wenecyja. Archivo del Stato. Kh.
— Instituto Veneto delle scienze, lettere et arti. W.
Wiedeń. Akademie der Wissenschaften. W.
— Direction des k. k. Haus- u. Staatsarchives. Kh.
— Institut für Oestr. Geschichtsforschung. Kh.
— Geologische Reichsanstalt. 3. Kf.
— Centralcommission f. Erhalt. der Baudenkmäler 1. 2.
— Militär-Geographisches Institut. Kf.

Digitized by Google

Wiedeń. Universitäts-Bibliothek. W.
Wiesbaden Nassauischer Verein für Naturkunde. 3.
— Verein für nassauische Gesch. u. Alterthumskunde 1. 2.
Wrocław. Verein für Geschichte Schlesiens. 1. 2.
Zagrzeb. Jugoslovenska Akademja znanosti. W.
Zgorzelec. (Görlitz) Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften. 1. 2.

Digitized by Google

DARY

złożone Akademii w r. 1878

od

Instytucyj publicznych i osób prywatnych.

I. Dary w książkach.

A) Instytucyje publiczne.

Bern. *Naturforschende Gesellschaft:*
Actes de la Société helvetique 1876/7.

Berno. *Matyca Morawska:*
Časopís Matycy Roczník 10ty z r. 1878.

Bordeaux. *Société des sciences physiques et naturelles:*
Memoires. Tom 2gi z r. 1878.

Bruxela. *Academie royale de Belgique:*
1) Annuaire z r. 1877, i 1878 Bruxelles.
2) Memoires couronnés Tom 27 i 28.
3) Bulletins de l'Acad. T. 41 i 42 z r. 1876; T. 43 i 44 z r. 1877; T. 45 z r. 1878.
4) Memoires des sanvants etrangers. Tom 40, 41 i 42.
5) Namur et Mansion: Tables des logarithmes. Bruxelles 1877.

Budziszyn. *Macica Serbska:*
Casopis Macicy Serbskeje z r. 1877.

Bystrzyca. *Szkoła przemysłowa:*
IV r. Jahresbericht. Bistrzitz 1878.

Digitized by Google

Cherbourg. *Société des sciences naturelles:*
Memoires. Tom XX. z r. 1876—77.

Dorpat. *Estnische Gelehrt. Gesellschaft:*
Sitzungsberichte für d. Jhr. 1877.

Drezno. *Academia Car. Leop. naturae curiosorum:*
Leopoldina. Aemtliches Organ z r. 1878.

Florencyja. *Societa italiana di artropologia:*
Archivo z r. 1877. Firenze.

Gdańsk. *Naturforschende Gesellschaft:*
Schriften. 4r Band. f. d. Jahr. 1877.

Getynga. *Towarzystwo uczonych:*
1) Göttingische gelehrte Anzeige z r. 1877.
2) Nachrichten der Gesellschaft z r. 1877.
3) Abhandlungen der Gesellschaft. 22r. Band. 1877.

Grodziec. *Towarzystwo uczonych:*
1) Beiträge 15r Jhrg. Gratz 1877.
2) Mittheilungen XXVI Heft, 1877.

Keszmark. *Ungarischer Karpathenverein:*
Jahrbuch. 5r. Jhrg. Iglo. 1878.

Kołomeja. *Dyrekcyja Gimnazyjum:*
Sprawozdanie z r. 1878.

Kopenhaga. *Société des antiquaires du Nord:*
1) Memoire de la Soc. z r. 1877.
2) Tillaeg aarang z r. 1876.

Kornik. *Biblijoteka Hr. Działyńskich:*
Kodex dyplomatyczny Wielkopolski Wydan. Zakrzewskiego. Tom I. Poznań 1877.

Kraków. *Towarzystwo Tatrzańskie:*
1) Pamiętnik Towarzystwa. Tom II i III z r. 1878.
2) *Dyrekcyja Gimnazyjum św. Anny:*
3) Sprawozdanie z r. 1878.

Digitized by Google

Królewiec. *Physikalisch-Oekonomische Gesellschaft:*
Schriften der Gesellschaft. 17 u. 18r Jhrg. z r. 1877.

Lipsk. *Naturforschender Verein:*
Sitzungsberichte 4r Jhrg. z r. 1877.

Londyn. *Geological Society:*
1) The quaterly Journal V. 34 i 35. z r. 1877.
2) List of the Geolog-Society z r. 1877.
Antropological Institut:
Journal T. IV i V z r. 1877.

Lubeka. *Verein für Hansische Geschichte:*
1) Hansische Geschichtsblätter Jhrg. 1876, 2r Band, Leipzig 1878.
2) Hanserecesse bearbgitet v. Ropp 1878.

Lwów. *Wydział Krajowy:*
1) Aktów grodzkich i ziemskich Tom VII Lwów 1878.
2) Sprawozdania sejmowe z r. 1878.
Rada Szkolna Krajowa:
Sprawozdanie o stanie wychowania publicznego w r. 1876 na 7.
Uniwersytet:
1) Program wykładów na r. 1878/9.
2) Skład Uniwersytetu w r. 1878/9.
Zakład narodowy Ossolińskich:
1) Sprawozdanie z czynności Zakładu. Lwów 1877.
2) Katalóg broni w Muzeum Lubomirsk. Lwów 1876.
3) Katalog Muzeum Imienia Lubomirskich. Lwów 1877:
4) Dyaryjusz legacyi Jerz. Ossolińskiego na sejm w Ratysbonie r 1636. Lwów 1877.
Biuro statystyczne krajowe:
Wiadomosci statystyczne R. 4ty Lwów 1878.

Digitized by Google

Towarzystwo pedagogiczne:
Pogląd na działanie dziesięcioletnie towarzystwa. Lwów 1878.
Dyrekcyja Gimnazyjum 2go.
Jahresbericht für d. Schjhr. 1878.
Dyrekcyja Gimnazyjum Franciszka Józefa:
Sprawozoanie za r. 1878.
Czytelnia Akademicka:
Sprawozdanie z czynności wydziału z r. 1877.

Monachium. *Akademija Umiejętności:*
1) Almanach z r. 1878.
2) Abhandlungen der histor. Classe XIII i XIV B.
3) „ „ philos.-philologisch. Classe XIV B.
4) „ „ math.-natur. Classe. XIII B.
5) Sitzungsber. der philosoph. Clas. z r. 1877 i 1878.
6) „ „ mathem. Clas. z r. 1877.
7) Doellinger: Aventin. München 1878.
8) Spengel: Über die lateinische Komödie. 1878.

Moskwa. *Obszczestwo Lubitielej jestestwoznania:*
Izwiestija. Tom II. IV Z. I. VII, XII, XIII XX, XXVII, XXVIII, XXX i XXXI. Tom XXV zesz. 4.
Société de naturalistes:
Bulletin z r. 1877 w 4 zeszytach.
Archeologiczeskije obszczestwo:
Trudy. Tom 7o zeszyt 2 i 3.

Norymberga. *GermanischesNationalmuseum:*
Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit. z r. 1877.

Paryż. *Akademija Francuska:*
1) Memoires de l' Acad. des sciences. Tom 39.
2) Memoires des divers savants. Tom 23, 24, 25.
3) Notices ex extraits des manuscrits. T. 23, 24, 26.

Digitized by Google

4) Comptes rendus des seances. T. 81, 82, 83, i 84.
5) Passage de Venus sur le soleil T. 1 w 2u Volum.
6) Comptes rendus de l' acad. des inscriptions z r. 1877.

Société entomologique:
Comptes rendus de l' année 1878.

Towarzystwo nauk ścisłych:
Pamiętnika swego T. X, Paryż 1878.

Pavia. *Uniwersytet:*
Onorauze ad Alessandra Volta. Pavia 1878.

Peszt. *Towarzystwo przyrodników węgierskich:*
1) Stahlberger, Die Ebbe und Fluth in der Rhede von Fiume.
2) Krenner, Die Eishöhle von Dobschau.
3) Horvàth. Monographia Lygaeidarum Hungariae.
4) Herman. Ungarns Spinnenfauna I. B.
5) Herman. Ungarns Spinnenfauna II. B.
6) Bartsch. Rotatoria Hungariae.
7) Kerpely. Ungarns Eisenerze (węg.).
8) Kosutàny. Ungarns Tabak (węg.).

Petersburg. *Akademija Umiejętności:*
Bulletin de l'academie. Tom XXIV i XXV.

Cesarski Ogród botaniczny:
Acta horti petropolitani. Tom V 1877.

Poznań. *Towarz. Przyjaciół nauk:*
Rocznik Towarz. Tom X z r. 1878.

Praga. *Česka Společnost nauk:*
Sitzungsberichte z r. 1877.

Towarzystwo literackie Slavia:
Narodni pisne, pohadki i povesti. 3 Zeszyty.

Rzym. *Accademia reale dei Lincei:*
1) Atti della Accademia 1876 — 1877.

Digitized by Google

2) Memorie de la class. di scienz. morali. Vol. 1.
3) Memorie de la class. di scienz. fisich. e natural. Vol. 1 w 2 częściach.

Ryga. *Gesellschaft für Gesch. u. Altert. der Ostseeprovinzen:*
Sitzungsberichte z r. 1876. Riga 1877.

Santiago. *Uniwersytet:*
1) Anales de la Universidad de Chile. 1875 i 1876.
2) Justicia, culto e instruc. publica de Chile. 1876.
3) Memoria del Interior. 1876.
4) Relaciones esteriores i colonizacion Hacienda. 1876.
5) Guerra i Marina correspondientes. 1876.
6) Sesiones del Congreso national de 1875.
7) Anuario estadistico. T. XVII. Sct. Jago 1876.
8) Anuario hidrografico de la marina de Chile anno II i III.
9) Censo de la Rplca de Chile anno 1875. Valparais. 1876.
10) Memoria del intendente de Valparaiso 1875—1876. Valp. 1876.
11) Ensaye metaliferos de Chile p. Domeyko Sct. Jago 1876.
12) Cronica de 1770 T. 1 i 2. Sct. Jago 1876.
13) Historia de Chile durante cuarenta annos 1831 do 1871. T. 1. Snt. Jago 1875.
14) Collection de tratados celebratos por la Rplca de Chile. T. II. Snt. Jago 1875.

Szweryn. *Towarzystwo histor. meklenburskie:*
Jahrbücher, 42 Jrg. Schwerin 1877.

Toruń. *Towarzystwo naukowe:*
Rocznik Tow. Tom. I, Toruń 1878.

Digitized by Google

Warszawa. *Uniwersytet:*

Warszaw. Uniwersyteckije Izwiestje z r. 1877.

Towarzystwo osad rolnych:

Rocznik Towarzystwa z r. 1877. Warsz. 1878.

Washington. *Smithsonian Institution:*

Repport z r. 1876.

Wiedeń. *Akademija Umiejętności:*

1) Sitzungsber. der phil.-hist. Classe. Tom 84, 85, 86 i 87.
2) Sitzungsber. mathm. Classe z r. 1877 oba oddziały
3) Denkschrf. d. phil.-histor. Classe. Tom. 26.
4) Denkschrf. d. math. natur. Classe. Tom 37.
5) Archiv Tom 55 i 56.
6) Fontes rerum austriacarum. Tom 40.
7) Almanach z r. 1877.

Zakład Geologiczny:

1) Dr. Stur. Die Culm-Flora. Wien 1877.
2) Abhandlungen. B. VIII.
3) Jahrbuch. B. XXVII i XXVIII.
4) Verhandlungen z r. 1877.

Centralanstalt für Meteorologie u. Erdmag.:

Jahrbücher. Neue Folge XII B. z r. 1875. Wien 1877.

Centralcommission zur Erhaltung der Baudenkmäler:

Mittheilungen z r. 1878.

Technische Hochschule:

Program 1878/9 Wien 1878.

Wiesbaden. *Verein für Naturkunde:*

Jahrbücher des Vereins Ihrg. XXIX i XXX w jednym 1878.

Digitized by Google

Verein für Nass. Alterthumskunde:
Annalen des Vereins. 5 Bs. 2, 3 u. 4 Heft. i tomy 9 — 14 włącznie.

Wrocław. *Schles. Gesellsch. für vaterländ Cultur:*
1) 50 Jahresbericht. 1877.
2) Verzeichniss der in Schriften d. Ges. enthaltenen Aufsätze. Breslau 1878.

Verein für Geschichte Schlesiens:
1) Scriptores rerum Silesiacarum 11 Band 1877.
2) Grünhagena Regesten. Zeszyt 2 z r. 1877.

Zagrzeb. *Akademija jugoslowiańska:*
1) Lietopis jugoslov. Akad. I. 1876 — 1877.
2) Klekowski. Fauna Kornjašah. Sw. 1 i 2 Zagrzeb. 1877 i 78.
3) Monumenta Slav. Meridion. V. VII i VIII.
4) Gundulića djela. 1877.
5) Rad jugosl. Akad. knjiga 41, 42 i 43.
6) Starine. Knjiga 9ta. 1877.
7) Monumenta historico juridica. T. I, Vol. 1. Zagrz 1878.
8) Rječnik Hrvatskoga jezika. Tom 2gi 1878.

Zgorzelec. *Górnołużyckie Towarz. uczonych:*
Neues Lausitzisches Magazin. 53 u. 54 Band. 1877 i 1878.

B) Redakcyje i nakładcy czasopism.

Kraków. Czas.
Dwutygodnik medycyny publicznéj.
Przegląd lekarski.

Digitized by Google

Przegląd polski.
Dwutygodnik naukowy.

Lwów. Gazeta lwowska.
Prawnik.
Przewodnik naukowy i literacki.
Przegląd sądowy.
Szkoła.

Poznań. Kuryjer poznański.

Warszawa. Ateneum.
Biblijoteka warszawska.
Gezeta lekarska.
Gazeta polska.
Niwa.
Przegląd techniczny.

C) Osoby prywatne.

Anczyc Władysław:
Ungra kalendarz warszawski na rok 1878.

Bartoszewicz Kazimierz:
Dzieł Julijana Bartoszewicza Tom 3ci Kraków 1878.

Baudouin de Courteney swe prace:
1) Podrabnaja programmá lekcij. Kazań 1877.
2) Kriticzeskija i bibliograf. zamietki, dwa zeszyty i dwie broszurki treści lingwistycznéj.

Bierzyński Roman z Warszawy:
Swe publikacyje w 1 tomik ujęte.

Browiczowa Katarzyna:
Nowy testament po francuzku. Paryż 1877.

Digitized by Google

Chodźko Aleksander z Paryża.

Hoëne Wroński. Prospectus de la philosophie absolu. Paris 1878.

A. v. Cohausen z Wiesbaden swą pracę:

Die Schlösser und Schlüssel der Römer. Wiesbaden. 1874.

Diétla Dr. Spadkobiercy:

1) Vierteljahresschrift für die praktische Heilkunde. Prag 1851—6.
2) Medicinische Jahrbücher. Wien 1832 et seq.
3) Andral - Medicinische Klinik. Quedlinburg 1842.
4) Rudolphi. Grundriss der Physiologie. Berlin 1821.
5) Scanzoni. Lehrbuch der weiblichen sexuterorgane. Wien 1857.
6) Dietl. Anatomische Klinik der Gehirnkrankheiten. Wien 1846.
7) Kölliker. Handbuch der Gewebelehre des Menschen. Leipzig. 1852.
8) Oesterlen. Handbuch der Heilmittellehre. Tübingen 1851.
9) Jörg. Darstellung des nachtheiligen Einfluss d. Tropenklima. Leipzig 1831.
10) Kiwisch. Die Geburtskunde. Erlangen 1851.
11) Luschka. Die anatomie des menschliches Bauches. Tübingen 1863.
12) Skoda. Abhandlungen über Perkussion. Wien 1842.
13) Dietl. Der Aderlass in den Lungenentzündungen. Wien 1848.
14) Vierordt. Die Lehre von Arterienpuls. Braunschweig. 1855.

Digitized by Google

15) Kiwisch. Klinische Vorträge über Pathologie. Prag 1851—55.
16) Bremser. Lebende Würmer im lebenden Menschen. Wien 1819.
17) Zdzitowski. Rys chemii organicznéj. Warsz. 1840.
18) dto. Wykład początkowy chemii. Warszawa 1850.

Dobieszewski Dr. Zygmunt swą pracę:

Przewodnik do klimatycznego leczenia. Warszawa 1878.

Domejko Ignacy z Chili:

1) Ensaye metaliferos de Chile. St. Jago 1876.
2) Las aquas minerales de Chile. St. Jago 1871.
3) Resenna de los trabajor de la Universidad. St. Jago 1872.
4) Tratadq de ensayes. St. Jago 1873.
5) Elementos de mineralogia St. Jago 1860.
6) Apendice a los anales de la Universidad St. Jago 1873.
7) Anuario de la off. meteorologica St. Jago 1873.
8) Metalurgia de la amalgamation.
9) Solfatares laterales des volcans. Paris 1876.
10) Terrain tertiaire de Coquimbo. Paris.
11) Composition geologique de Chili. Paris.
12) Ciencias, literatura i bellas artes discurso. St. Jago 1867.
13) Estudios jeograficos sobre Chile St. Jago 1875.
14) Datos recoidos sobre las agitationes del mare 1869.
15) Jntroduction al estudio de las ciencias naturales. St. Jago 1847.
16) Memoria sobre la colonizacion en Chile. 1876.

Digitized by Google

17) Rapport sur deux memoires relatifs á plusieurs especes minerales du Chile.
18) Babbage. Sur la machine de M. M. Schulz.
19) Corbineau. Paleontologia de Chile 1867.
20) A. Pisses. Geografia fisica de Chile. Paris 1885.
21) Philippi. Viage al desierto de Atacama. Halle 1869.
22) Annuario estatistico de Chile St. Jago 1875.
23) Map krajów i portów Chilijskich sztuk 12.

Donimirska z Benisławskich Eugenia:
Psałterz Dawidowy przekład K. Bujnickiego. Toruń 1878.

Dybowski Władysław z Petersburga swe prace:
1) Die Chaetetiden der Ostbald. Silurform. Petersburg, 1877.
2) Beschreibung einer Prem. Koralle Fistulipora. 1876.
3) Beitrag zur Kenntniss der Cystiphyllum 1875.
4) Ueber die Gattung Stenopora Lonsdalę, Petersb. 1876.
5) Beiträge zur Kenntniss der Krebse im Bajkal-See. Gamariden. Petersburg 1874.

Engeström hr. Wawrzyniec swą pracę:
Sprawozdanie z obchodu jubileuszowego założenia wszechnicy Upsalskiéj. Poznań 1877.

Estreicher Karol swą pracę:
1) Zestawienie przedmiotów w 32 tomach Tygodn. Ilustrowa. Warszawa 1878.
2) Jubileusz J. I. Kraszewskiego. Lwów 1878.

Friedlein księgarz w Krakowie:
Illustrowany kalendarz Ungra na r. 1878.

Faleński Felicyjan z Warszawy swą pracę:
Felicyjana. Przekłady obcych poetów 1878.

Feigel Dr. **Longin** ze Lwowa swé prace:
1) Otrucie gazem tlenku węgla. Lwów 1878.

Digitized by Google

2) Kazuistyka rzadkich wypadków chorobowych Kraków 1878.

Gebethner i Wolff z Warszawy:

Dwadzieścia i cztery dzieł swego nakładu treści beletrystycznéj i historycznéj zapisanych w Inwentarzu bibl. od L. 14489—14512.

Girdwoyn Michał z Warszawy swą pracę:

Nieco o przyrodzie łososia. Warsz. 1878.

Gralewski Mateusz swą pracę:

Kaukaz. Lwów 1887.

Heyzmann Dr. **Udalryk**:

1) Menantes: Die Manier höflich zu leben. Hamburg 1738.
2) Cramer. Briefe über Inquisitionsgerichte 2r Band 1793.
3) Frauberger. Biograf. Lexicon der Wiener - Weltausstellung 1873.
4) Ihering. Der Kampf um's Recht. Wien 1872.
5) Prager Provincial-Concil 1860 Prag 1864.
6) Balusii Nova collectio conciliorum. T. I Par. 1683.

Hoszowski Justyn swą pracę:

Zbigniew. Powieść. Lwów 1888

Jirecek Józef swe prace:

1) O nejnovějších namitkach proti pravosti našich starich pamatek. Praga 1878.
2) Dalimilowa kronika Česka. Praga 1878.
3) Staročeske divadelne hry. Praga 1878.
4) Pawla z Koldina Prawa metska Kral. Čes. Praga 1876.

Kluger Władysław z Limy swą pracę:

Listy z Peru i Boliwii. Kraków 1878.

Kluczycki Władysław z Krzeszowic:

Lenartowicza. Wybór poezyj 4 tomy Kraków. 1876.

Digitized by Google

Kirkor A. H. z Krakowa swe prace:

1) Skarbiec Katedralny w Wilnie 1877.
2) O znaczeniu i ważności zabytków pierwotnych. Kraków 1878.

Kopernicki dr. Izydor.

Bataillard. Les zlotars tsiganes. Paris 1878.

Kozubowski Dr. swe prace:

1) Jedwabnictwo. Kraków 1872.
2) Różne sposoby szczepienia drzew owocowych. Kraków 1878.
3) Jedwabniki dębowe i bałwianowe Kraków, 1877.

Kotula swą pracę:

Słowiański katalog książek.

Kramstück Izaak z Warszawy swe prace:

1) Talmud. Warszawa 1879.
2) Prawda wieczna czyli zasady rel. Mojżeszowéj Warszawa 1872.
3) Przysłowia Salomona. Warszawa 1878.

Kujot Ks. swą pracę:

Opactwo Peplińskie. Peplin 1875.

de Legarde Paweł z Getyngi Dwadzieścia i jeden dzieł własnych, treści lingwistycznéj:

1) Armenische Studien Göttingen 1877.
2) Symmilica. Göttingen 1878.
3) Titi Bosterni contra Manicheos. Berlin 1859.
4) Psalmi 1—49 arabice. Göttingen 1875.
5) Psalterii versio memphitica. Göttingen 1875.
6) Psalterii Job. proverb. arabice. Göttingen 1876.
7) Reliquiae juris eccles. antiq. grae. Wien 1856.
8) Reliquiae juris eccles. antiq. siriace. Wien 1856.
9) Die vier Evengelien arabisch. Leipzig 1864.

Digitized by Google

10) Pentateuch koptisch. Leipzig 1867.
11) Symmilica. Göttingen 1877.
12) Genesis graece. Lipsiae 1868.
13) Geoponicon in sermonem syriac. Lipsiae 1860.
14) Constitutiones apostolorum. Lipsiae 1862.
15) Beiträge zur Backtrischen Lexikographie. Leipzig 1868.
16) Ueber das Verhältniss des deutschen Staates. Göttingen 1873.
17) Psalterium juxta Hebräos Hyeronymi. Lipsiae 1874.
18) Deutsche Schriften. Göttingen 1878.
19) Prophetae chaldaice. Lipsiae 1882.
20) Hagiographia chaldaica. Lipsiae 1873.
21) Materialien zu Kritik und Geschichte des Pentateuchs. Lipsiae 1867.

Lastarria Aureli inżynier z Limy:
Memoria presentada al empressario constructor. Lima 1876.

Librowicz Zygmunt z Petersburga swą pracę:
Ueber den Kuss u. das Küssen. Hamburg 1877.

Liske Dr. **Ksawery** ze Lwowa swe prace:
1) Af Fyrst Stanislaus Radziwills memoires.
2) Af Ulr. v. Werdums Rejsebeskrivelse.

Louis Wawel Józef swą pracę:
Powszechna ustawa o księgach gruntowych. Lwów 1878.

Lutostański z Krakowa swe prace:
Obraz czynności Komisyi balneologicznéj z r. 1877. Iwonicz. Rok 1876. Kraków 1777.

Maciejowski Wacław swą pracę:
Żydzi w Polsce na Rusi i Litwie. Warszawa 1878.

Digitized by Google

Madurowicz Dr. **Maurycy** z Krakowa swą pracę:
Wyparcie martwego kawałka męcherza. Kraków 1887.

Martinet I. B. Prof. z Limy swe prace:
1) Thèses presentés à la facultć des sciences de Paris 1871.
2) Enumeracio de los generos y species de plantas. Lima 1873.
3) Revista de agricultura z r. 1875, 76, 77. Lima.

Melsens z Bruxeli swą pracę:
Des paratonnerres à pointes, à conducteurs. Bruxelles 1877

N. N. nadesłał pocztą:
Pogadanki o rzeczach pożytecznych 1878.

N. N. nadesłał z Wieliczki:
Sto dzieł treści medycznéj zapisanych w Inwentarzu biblijoteki od L. 14.517 do 14.617.

Obtułowicz Dr. **Ferdynand** swą pracę:
Uwagi nad najnowszémi środkami przeciwkiłowemi. Kraków 1878.

Osiecimski ks. swe tłumaczenie:
Busson. Rady dla służących. Kraków 1878.

F. P. swą pracę:
Książe Józef Poniatowski. Kraków 1878.

Paszkowski Franciszek z Krakowa:
Dodatek drugi do pamiętnika pomnika Kościuszki. Kraków 1878.

Piekosiński Dr. **Franciszek** swą pracę:
Recenzyja Kodeksu Wielkopolskiego. 1878.

Piętak Dr. **Leonard** ze Lwowa swą pracę:
O istotnych znamionach czynności kredytowych. Lwów 1878.

Digitized by Google

Plater hr. **Władysław** z Zurychu:
Documents officiels au sujet de la persecution des catholiques en Pologne. 1878.

Przezdziecki Dr. **Hipolit** swą pracę:
Środki lecznicze zdrojowiska Francensbad. Kraków 1878.

Rabbinowicz Dr. **I. M.** z Paryża swą pracę:
Vergleichende Grammatik der poln. Sprache. Paris 1878.

Radliński I. z Warszawy swe prace:
1) Król Assur - Bani - Pol. Warszawa 1877.
2) Napis pamiątkowy króla Meszy. Warszawa 1877.

Radzimiński z Krakowa swe prace:
1) Rzecz o dyjalektach W. Pola rozebrał Drwęca. Kraków 1869.
2) Pietniczany i ich dziedzice p. Drwęcę. Krak. 1878.
3) Naścia Drewlanka.
4) O herbie „krzywasny".

Radziszewski Bronisław ze Lwowa:
Kosmos. Dwa roczniki 1876 i 1877.

Reicke Rudolf z Królewca:
Altpreusische Monatschrift z lat 1867—1878.

Rittner Dr. **Edward** ze Lwowa swe prace:
1) Oesterreichische Eherecht. Leipzig 1876.
2) Prawo kościelne katolickie. T. I. Lwów 1878.

Sapieha ks. **Leon** nadesłał.
K. I. B. P. Czasy Nerona w XIX wieku. Lwów. 1878.

Sciborowski Dr. **Władysław** swe prace:
1) Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrojowy. 1878.
2) Wspomnienie o ś. p. Dr. Dietlu. Kraków 1878.

Digitized by Google

Serkowski Dr. **Bolesław** z Brzeżan swą pracę:
Teoryja fermentacyjna przeziębienia. Kraków 1888.

Siarkowski ks. **Władysław** z Kielc swą pracę:
Dzwony gubernii Kieleckiéj. Warszawa 1878.

Siemianowski ś. p. **Maxymilijan**:
Dzieł różnéj treści 52.

Sokołowski Dr. **August** z Krakowa swą pracę:
Historyja powszechna. Tom I. Lwów 1878.

Sołtan Lew hr. **Adam** z Poznania swe prace:
1) O projektowanéj kolei między Pińsk. a Grodn. Poznań 1860.
2) Pomysły do ostatecznego uregulowania kwestyi włościańskiéj. Poznań 1860.
3) Sołtanowie herbu Sołtan. Poznań 1877.

Spasowicz z Petersburga:
Wiestnik Europy. Tomów 12 z r. 1878.

Stulc ks. **Wacław** z Pragi swą pracę:
Kniha přehladův basni A. Mickiewicza. Praga 1878.

Syroczyński Leon swą pracę:
O geologiczno - górniczéj i przemysłowéj mapie kraju. 1878.

Szczepański Alfred z Krakowa swe prace:
1) O powszechnych i krajowych wystawach. Kraków 1876.
2) Instytut techniczno-przemysłowy w Krakowie 1876.

Trejdosiewicz Jan swe prace:
1) Sprawozdanie z badań geolog. w król. Polsk. Warszawa 1876.
2) Ob isklijuczytelnom bogactwie w dewonskich kwarcitach Carstw. Polsk. Warszawa 1877.
3) O formacyjach gór kieleckich. Paryż 1875.

Digitized by Google

Tomkowicz Stanisław swą pracę:

Barbara Radziwiłłowna w historyi i peozyi. Kraków 1877.

Umiński K. z Krakowa:

1) Congres international d'antrop. Bruxelles 1872.
2) Centième anniversaire de fondation de l' Academie. Belgique 1872.

Uwarow hr. z Moskwy:

Trudy Moskow. archeograf. obszczestwa. Tom VII, z r. 1877.

Wagner Ludwik z Preszburga swą pracę:

Safarik élete és müvei. Budapest 1878.

Wertheman Artur inżenier z Limy:

Informe de la exploracion de los rios Parenne y Tambo. Lima 1876.

Wilczyński Kazimierz z Paryża:

Herbarz starodawnéj szlachty. Wydanie ozdobne. Paryż.

Wróblewski Zygmunt Dr. z Strasburga swe prace:

1) O prawach podług których rozchodzą się gazy.
2) Dtto po niemiecku. Lipsk 1877.
3) O ilości stałéj rozchodzenia się bezwodnika kwasu węglowego.

W. Zajączkowski Władysław ze Lwowa swą pracę.

Wykład nauki o równaniach różniczkowych. Paryż 1877.

Zakrzewski z Poznania:

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Tom 2. Poznań 1878.

Digitized by Google

Zaleski Bronisław z Paryża:

1) Kojałowicza Dniewnik Lublińskago sejma 1469. Petersburg 1869.
2) Chevalier: Repertoir des sources historiques Fasc. 2gi Paryż 1878.
3) Martinow: Annus ecclesiasticus graeco-Slavicus. Brux. 1863.
4) Gagarin: La primauté de Saint Pierre. Paris 1863.
5) Gagarin: La Russie sera-t-elle catholique. Paris 1856.
6) La question religieuse en orient. Paris 1854.
7) Ribera: De Statu ecclesiae moscoviticae. Paris 1874.
8) Gagarin. De la reunion de l' eglise orient. avec romaine. Paris 1860.
9) Gagarin. L'eglise russe et immaculée Conception. Paris 1876.
10) D' Archetti. Les Jesuites des Russie (1780 — 86). Paris 1882.
11) Gagarin: Le texte: tu es Petrus. Versailles 1871.
12) Gagarin: Ljubopytnyja swidjetelstwa o zaczatii Bogarodzicy. Le Mans 1858.
13) Sokrowiszcze Christianina. Paryż 1858.

Zieliński Władysław swą pracę:

Monografija Lublina T. I. Lublin 1878.

Ziemięcki Teodor swą pracę:

Rozbiór dzieła Sadowskiego: Drogi handlowe. Warszawa 1878.

Digitized by Google

II. Rękopismy.

Browiczowa Katarzyna:
Kilka dokumentów do bijografii ks. Szymona Skurzyńskiego.

Ks. **Brykczyński** z Płocka:
Dwadzieścia siedm dyplomów pergaminowych i papiérowych.

Ś. p. **Gałęzowski Seweryn** z Paryża.
Rękopismy rozpraw chirurgicznéj treści tudzież dokumenta do jego bijografii.

Piotrowski z Ztotoryi w Tykocińskiém:
Rękopism słownika wyrazów nieznajdujących się u Lindego, 4 tomy.

Szaraniewicz Dr. **Izydor** ze Lwowa:
Rękopism XVII wieku obejmujący Manifest niewinności Lubomirskiego tudzież mowy z r. 1664 p. t. Ostracismus.

III. Mapy, obrazy, rzeźby, fotografije.

Greim Michał z Kamieńca:
Drzeworyt widoku Kamieńca i dwadzieścia siedm fotografij podolskich.

Kluger Władysław z Limy:
Ośmnaście kart fotograficznych zbioru starożytności Peruwiańskich własności Dra Macedo w Limie.

Digitized by Google

Ś. p. **Siemianowski Maksymilijan:**

1) Sto ośmdziesiąt i cztery akwarele własnéj roboty w szkatule machoniowéj, tudzież około 100 szkiców i akwareli niewykończonych.
2) Sto dwadzieścia i ośm sztychów i rycin, według inwentarza w Aktach pod L. 172 z r. 1878.

Towarz. zachęty sztuk pięknych z Warszawy.
Pięć premij przez Tow. wydanych.

IV. Przedmioty Muzealne.

Bocheńska z Wolańskich Teresa:
Medalik słowiański znaleziony w Mużyłowie.

Browiczowa Katarzyna po wuju ks. Skurzyńskim:
Order virtuti militari.

Cielecki Artur Zaremba z Porchowy w Buczackiém:
Siekieromtot kamienny znaleziony na łanie zwanym Osiańskie w pobliżu szkieletu.

Dzieduszycka hr. **z Ratajskich** z Krakowa:
Dwa brązowe dłuta (z 6 znalezionych) we wsi Korniow nad Dniestrem 1877.

Dzierzyk Edmund:
Relikwijarzyk słowiański w kształcie krzyża znaleziony w Wierzchniakowcach.

Gasiński ks. proboszcz z Skalbmierza:
Wielkie dłuto krzemienne wykopane w Bronocicach.

Grzegorzewski Stanisław:
Kawałek drutu złotego i paciorkę z Michałkowa.

Digitized by Google

Heyzmann Udalryk:

1) Medal koronacyjny złoty Augusta II.
2) Dukat Stanisława Augusta.
3) Talar Stanisława Augusta.
4) Talar Aleksandra I.
5) Medal cynowy bity królowi na pamiątkę 3gu Maja.
6) Dziesięć srebrnych monet i 1na miedziana.

Horodyska Maryja:

Siekierkę i procę kamienną znalezione w Żabieńcach.

Hryniewicz Wincenty:

Dwie monety rzymskie z okolic wału Trajana.

Jabłoński Adolf z Bobrki pod Krosnem.

Medal brązowy bity dla J. Łukasiewicza.

Klugier Władysław prof. z Limy nadesłał:

Czaszek z grobów peruańskich 5; przedmiotów wojennych, strzał, łuków, chorągwi, grotów 20; przyborów i narzędzi domowych, ozdób, kolczyków, paciorków i blaszek 136; tkanin z łyka i bawełny rozmaitego rodzaju, przeznaczenia i użytku, tudzież przyrządów i przyborów tkackich 168; proc różnéj wielkości i sposobu wykonania 19; figurek drewnianych 3 a nadto wyrobów ceramicznych i naczyń rozmaitego kształtu 53, razem 424 przedmioty, według Inwentarza w aktach p. L. 164 z r. 1878.

Miejski Benedykt inżynier:

Siekierkę kamienną znalezioną w Gródku.

Mikucki Dr. **Ksawery:**

Talar Holsztyński z r. 1576.

Nartów Aleksander z Pieniek gub. wołyńskiéj:

Monet i medali polskich i obcych, srebrnych i miedzianych 635 według spisu L. Dz. 143, z r. 1878.

Digitized by Google

Sehbal Józef z Krakowa:

Nóż krzemienny znaleziony pod Śniatyniem nad brzegiem Prutu.

Ś. p. **Siemianowski Maksymilijan:**

Dwa pałasze, dwie szpady, dwa pistolety, dwa rogi sycylijskie.

Wasyłowicz nauczyciel:

Monetę rzymską znalezioną w Sapohowie.

Wilczyński Kazimierz:

Monetę litewską z XV wieku wykopaną w Kowieńskiém.

Digitized by Google

ZAGAJENIE

Posiedzenia publicznego Akademii

w dniu 3 Maja r. 1879

przez

Wice-Protektora Akademii

hr. Alfr. Potockiego.

W imieniu Najdostojniejszego Protektora Akademii, Jego Cesarskiéj Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt zagaić posiedzenie i powitać Was Panowie!

Znowu zamknął się jeden okres znakomitéj i zbawiennéj działalności téj wysokiéj Instytucyi naukowéj, a że był pełny w rzetelne rezultaty, że znaczny postęp na drodze szlachetnéj pracy około wiedzy, zaprzeczyćby mogli chyba ci, co gorączkową niecierpliwość naszego wieku radziby przenieść na pole poważnych prac i badań nauki, która nie znosi skoków, a wolna od płochych porywów, żmudną, lecz tém trwalszą, tém szérszą i pewniéjszą toruje sobie drogę. Pracując w tém poważném kole, torujecie taką bezpieczną drogę do nowych zdobyczy nauki i wiedzy. Wskazujecie pole szlachetnych trudów młodzieży, która oby brała z Was przykład, że najdojrzalszy owoc daje tylko praca

Digitized by Google

spokojna, namaszczona miłością prawdy. Tradycyję takiéj pracy, przykład takich szlachetnych dążeń daje społeczeństwu ta piękna nasza Instytucyja, obyż działalność wasza i nadal tak jak dotąd niosła duchowy pożytek krajowi, spełniając szlachetne intencyje Miłościwego Pana, wspaniałomyślnego Założyciela i Dobroczyńcy téj Akademii.

Odpowiedź Prezesa Akademii.

Pochlebne dla nas wyrazy Waszéj Ekscelencyi, o ile przyczyniać się mogą do utwierdzenia nas w błogiém przekonaniu, że praca nasza nie była daremną, o tyle większego jeszcze przez to nabiérają znaczenia, że rozwijasz je Ekscelencyjo na tle w całéj pełni pojętego zadania prawdziwéj nauki. Tak jest, pragniemy na tym gruncie pracować, pragniemy być drogoskazami w szlachetnym zawodzie rozszérzania wiadomości, skrzepiania ducha pracą w tym kierunku jasno celu swojego świadomą, a więc w dążeniu do niego równie spokojną, jak wytrwałą i niepowstrzymaną. Sądzimy, że tak postępując, odpowiadamy zamiarowi Najdostojniejszego Założyciela téj Instytucyi, i oczekiwaniu kraju, dla którego najbliżéj założoną została.

W uznaniu Twojém Ekscelencyjo, że to nasze dążenie nie zostało bez skutku, śmiemy widzieć zarazem uznanie i Tego, w którego zastępstwie w tém miejscu przemawiasz, i Tego który za Waszém pośrednictwem rozciąga nad nami najwyższą opiekę. Wdzięczni za jéj błogie skutki, pamiętni komu Akademija zawdzięcza swoje istnienie, kto był jéj piérwszym hojnym dobroczyńcą; radośnie przyłączyliśmy się do hołdu, jaki w 25tą rocznicę szczęśliwych zaślubin Ich Cesarskich Mości, ludy Monarchii składały Naj-

Digitized by Google

dostojniejszéj Parze z swoich serc swéj wierności i z swoich nadziei. Nie był to głos niewolników, którzy z obawy skutków ulegając przemocy, łzawém okiem żadają kłam objawom pozornéj radości; lecz byłto wyraz przekonania, że w składzie austro-węgierskiéj Monarchii, Dom Cesarski jest symbolem jedności, równéj miłości i troski o pomyślność i prawa pojedynczych ludów.

W tymto zgodnym chórze nie zabrakło głosu Akademii, złożonego w dziękczynnym adresie. Skromna, jak na nas przystało, jego powierzchowność jeśli nie nęciła oka, to miejmy nadzieję, że treść jego trafiła do serca, bo z serca wzięła początek, a poparta imionami Najdostojniejszego Protektora i Jego Zastępcy, drogę do tego miała ułatwioną.

Szczęśliwy jestem, że co podówczas wyrażało pismo, dziś mogę żywem słowem objawić publicznie! Szczęśliwszy, że świadkiem tego objawu jest obecny tu właśnie jeden z Członków Najdostojniejszego Domu Cesarskiego, czego wdzięczne wspomnienie Akademija w Rocznikach swoich zachowa.

A teraz dziękujemy Ci Ekscellencyjo za Twoje równie głęboko pomyślane, jak pełne dla nas otuchy wyrazy, upewniając Cię zarazem, że kroki nasze nie zboczą z drogi, jaką rozum i sumienie, miłość nauki i kraju, doświadczenie życia i Twoja życzliwość zgodnie nam wskazują.

Digitized by Google

GŁOS
Dra JÓZEFA MAJERA
Prezesa Akademii umiejętności w Krakowie,
na posiedzeniu publicznem roku 1879.

Nadeszła chwila, która od roku do roku nastręcza nam pożądaną sposobność wystąpienia z żywém słowem w obec gromadzącéj się w tym przybytku publiczności, pragnącéj być świadkiem losów i usiłowań téj Instytucyi, któréj światli mężowie kraju już zdawna gorąco pragnęli, która téż łaskawą dla nas wolą Najjaśn. Césarza i króla powołana do życia, stała stę w kraju przedmiotem ogólnéj wdzięczności, i jedném więcéj ogniwem, łączącém serca nasze z wysokością tronu.

I nie mogło być inaczéj! bo niewidomy duch, który słowem z téj wysokości wyrzeczoném, wcielił się w tę Instytucyję, jestto duch narodu garnącego się do światła, którego jasność széroko niegdyś z tego ogniska rzucającą promienie przyćmiły późniejsze koleje; duch pragnący na nowo stanąć w obec świata jak spółczynnik w pracy, prowadzącéj ludzkość drogą postępu moralnego i intelektualnego, i gdyby owo Dekartowskie *cogito ergo sum*, dać świadectwo poczucia się w sobie, żywotności i bytu.

Digitized by Google

Rozproszone światełka nauki, jak owe błędne ogniki mogą zabłysnąć chwilowo, łatwo jednak znikają niepostrzeżone bez śladu i skutku, jeśli co gorsza, znęcając jak te ostatnie nieświadomego wędrowca, nie pociągną go na manowce i bezdroża. Światło rzucone z spólnego ogniska, trwałość ma pewniejszą, jaśniéj oświéca drogę wiodącą do celu choćby dalekiego, a w dążeniu do niego, dozwalając rozeznawać *Scylle* i *Charybdy*, chroni od zapędów dążeniu temu przeciwnych, chociażby serce nie okiełznane rozumem przedstawiało je inaczéj.

Cóż jest tém światłem? — nauka; ale nauka prawdziwa, uchylająca się przed wiarą, lecz domagająca się niemniéj zupełnéj swobody; nie zarozumiała, bo w obec świadomości jak mozolna droga prowadzi do wykrycia prawdy, nie orzekająca z trójnoga tam, gdzie przez pomrokę która ją zakrywa, zaledwie piérwsze jéj ślady dostrzedz była w stanie; oględna w uogólnianiu wniosków, lecz niepowstrzymana w dążeniu naprzód, nie na skrzydłach fantazyi, lecz za przewodem ścisłego badania.

Ogniskiem tak pojętéj nauki, w pośród innych najwydatniejszém, być powinna Akademija umiejętności. Do niéj należy być ową przystanią, w któréj duchowa praca narodu znalazłaby bezpieczne schronienie, i oparła się gdyby na opoce przeciw chwiejnym i zmiennym kierunkom opinii, przeciw nieprzyjaznym prądom, zkądkolwiek one pochodziłby mogły; w któréj zjednoczone téj pracy objawy zyskałyby na sile, a stawszy się przez to jéj wydatnym wyrazem, zjednywały dla niéj saméj uznanie, dla kraju znaczenie i poszanowanie.

Czyż brakowało u nas na polu nauki sporadycznych objawów? czyż nie dostarczał ich każdy wiek, każdy dzie-

Digitized by Google

siątek lat, jeśli nie każdy rok w przeszłości i teraźniejszości? Czemuż wszelako, zaledwie kiedykolwiek uznane za czynnik w postępie, ginęły one i giną niedostrzeżone wśród świata? Łatwa na to odpowiedź; brakowało im tego zjednoczenia, tego skupienia we spólném ognisku, któreby czyniło je wydatniejszemi w objawie a trwalszemi w skutku. Byłyto owe rozproszone światełka, które w swém rozosobnienieniu zaledwie kiedy przedrzéć się mogły na widownię świata, a gdy przybrane w cudzoziemską szatę, kwapiły się z posługą dla obcych, ginęły w potopie ich własnych produkcyj, zatracając ostatni ślad swego pochodzenia.

Jak dalece rozpierzchnienie to nie mniéj od niedostępności języka utrudnia obcym użytkowanie i przyswajanie sobie owoców pracy naszéj na polu nauki; można mieć na to dowód w ich własném zeznaniu, stwierdzającém stanowczo, iż korzystanie z naszych źródeł utrudnia im to nie pomału, że materyjał nie stoi do użytku zebrany w wydatniejsze organa, jak to bywa w Niemczech, lecz kryje się rozproszony po setnych gazetach, czasopismach, książkach i broszurach *).

Błogo tam, gdzie obok luźnéj pracy samoistnéj, wystarczą jeszcze siły do utrzymania stowarzyszeń naukowych; u nas zaprawdę do tego daleko. Albo więc godziłby się należało z niepoczesném losem, który dotąd był naszym udziałem, lub zjednoczonemi siłami zdobywać sobie w ruchu naukowym wydatniejsze stanowisko.

---

*) A. Kohn u. Dr. Mehlis: *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen* etc. Jena 1870. XII.

Digitized by Google

Gdy zatém Akademija daje możność skupiania się siły, potęgowania pojedyńczych usiłowań na polu duchowéj pracy narodu, podtrzymywania i skrzepiania téjże, nadawania jéj pewnego kierunku, wprowadzania zjednoczonych objawów na arenę międzynarodową; to nie dziw, że kraj rozumem pojął, a sercem odczuł przeważne jéj znaczenie. Lecz pojąć i odczuć byłoby głuchą abstrakcyją, słowami bez skutku, gdyby pojęciu i poczuciu czyny nie dawały świadectwa.

Dał je kraj uważany zbiorowo przez swą reprezentacyję, udzielając Akademii corocznie zasiłek skromny w stosunku do jéj potrzeb, lecz znakomity w stosunku do własnéj możności. Składa ten dowód Kraków w corocznéj ofierze; złożyli go téż i składają pojedynczo zacni obywatele kraju, już zasilaniem naukowych zbiorów Akademii, już przysparzaniem środków do jéj publikacyj i podtrzymywania w szérszym zakresie ducha badawczego. Daje ten dowód grono pracowników związanych dotąd z Akademiją tylko kierunkiem zawodu, lecz pojmujących jéj cel i znaczenie, wspierających więc jéj usiłowania, bez płonnéj obawy zatracenia w tym udziale dowodu własnéj osobistéj zasługi na polu nauki. Że bez takiego udziału pracowników w kraju cel Akademii nie mógłby być osiągniętym w téj pełni, w jakiéj oczekują tego: życzliwa wola najwyższa, która powołała ją do życia, kraj, miasto i światła publiczność niosące jéj ofiary; łatwo spostrzeże każdy, komu zbytek miłości własnéj oczu nie zasłania, a względy prywatne nie wzbraniają podnieść się do wyżyny publicznéj korzyści.

Ktokolwiek w jakibądź sposób pospieszył dla nas z pomocą w ciągu ubiegłego roku, znajdzie on wdzięczną dla siebie kartę w ogłosić się mającymo Rczniku Zarządu. Były

Digitized by Google

to po większéj części skutki zobowiązań dawniéjszych, znanych publiczności z poprzednich sprawozdań; o nich więc szczegółowo obecnie mówić nie będę. Tém chętniéj przemilczę o tych wyjątkowych przypadkach, w których zdeptanie woli, jaką stosunki rodu i imienia szanować nakazywały, smutne po sobie zostawia wspomnienie.

Wszakże rzucając na tę ujemną stronę na teraz zasłonę, uchylić jéj muszę tam, gdzie dodatna występuje w całym blasku rozumu i zacności serca. Nie mogę tu pominąć milczeniem nieodżałowanéj pamięci Dra Seweryna Gałęzowskiego, którego zamiar, rychło przed śmiercią na łożu boleści ostatecznie wskazany, dzięki sumienności woli jego wykonawców, obecnie stał się dokonanym czynem.

Pomijam tu już złożoną Akademii znakomitą ofiarę w kwocie 12,000 franków, ale podnieść na nowo winienem płodny w następstwa fakt obmyślenia i oddania pod Zarząd Rady szkoły na Batignolles w Paryżu znaczniejszego funduszu, którego procent w ilości 5000 franków ma służyć za roczne stypendyjum dla tego, kto posiadając już stopień akademicki, a tém bardziéj, już w charakterze pomocniczym przy Uniwersytecie pracujący, dawałby rękojmię, że przy pomocy tak znacznego zasiłku uzupełni wszechstronnie swoje wiadomości, i w swoim czasie dostarczy dla jednego z Uniwersytetów polskich dzielnéj naukowéj siły.

Wyrazy, które nieboszczyk rychło przed śmiercią przesłał do Akademii na ręce Prezesa, serce i rozum jego tak wydatnie cechują, że nie chcąc osłabiać wrażenia, wyręczam się niemi, podając dosłownie niektóre ustępy, aczkolwiek karty Rocznika podadzą je w związku z całym tokiem sprawy.

Digitized by Google

Oto co pisze Dr. Gałęzowski: „Ocenienie Wasze tak pochlebne i pełne życzliwego uznania od dawna pielęgnowanego w duszy mojéj projektu, daje mi niezawodną otuchę, że stypendyjum powstające w skutek moich skromnych usiłowań, stanie się użytecznem i błogie owoce dla Ojczyzny przyniesie... Nadając mu imię braci Śniadeckich pragnąłem, oprócz hołdu osobistéj wdzięczności, odświeżyć jeszcze w nowém pokoleniu drogą pamięć ich zasług i wybranemu przez Was kandydatowi za wzór wskazać tych mężów. Doskonale bowiem łączyli oni miłość nauki z miłością Ojczyzny, a ich kolebki pod Wawelem, groby w sercu Litwy, obejmują i jakoby kojarzą rozerwane części Ojczyzny".

„Szérokie rozwinięcie téj myśli, było, mogę śmiało powiedzieć z niezapomnianym poetą:

„Ostatniém mojém ziemskiém uczuciem na świecie,
Którem tulił, hodował jak najmilsze dziecię".

„Błogo mi teraz, że znajdując szczére téj myśli uznanie, bezpiecznie ją sercom i pieczy Waszéj powierzyć mogę, ufny, że tchnieniem Waszém ją ogrzejecie i ułatwicie przystęp do serc polskich... Historyczne rodziny nasze znajdą tu otwarte dla siebie pole nowéj zasługi. Fundując stypendyja, jak ich praojcowie zbrojne chorągwie i pułki, dowiodą, że chcą jak oni stać w piérwszym szeregu służby narodowéj".

„Dziękuję Bogu, że mi dozwala oglądać piérwsze, choć początkowe urzeczywistnienie długoletnich moich marzeń, bo zaiste, jeżeli pełną mozołu i zawodów musi być służba nasza Ojczyźnie, to znowu wszelki trud dla niéj podjęty stokrotnie się wynagradza nadzieją jakiegokolwiek ztąd dla niéj pożytku, a wtedy i śmierć sama słodką się staje".

Digitized by Google

I zaiste słodką musiała być śmierć Gałęzowskiego, gdyż były to już niemal ostatnie wyrazy, którémi ta piękna dusza świat ten pożegnała.

Wybór kandydata porucza urządzenie fundacyjne Komitetowi w Krakowie, stale związanemu z Akademiją przez jéj Prezesa i Sekretarza, dopełnianemu zaś za każdym wyborem przez spółczesnego Rektora Uniwersytetu i jednego z profesorów. Tak złożony Komitet, gdyby nie w ważności samego przedmiotu, to już w pełnych serdeczności i uroku słowach fundatora, dostateczną miałby był pobudkę do dołożenia wszelkiéj usilności, ażeby w wyborze kandydata położonemu w sobie zaufaniu godnie odpowiedział. Spodziewa się téż że temu uczynił zadość, przyznając 5000 franków rocznego zasiłku Drowi Kadyjemu, asystentowi przy katedrze Anatomii i docentowi Uniwersytetu, znanemu już w zakresie Anatomii porównawczéj z pracy samodzielnéj, a wybranemu w tym celu, ażeby w tym właśnie kierunku łącznie z Zoologiją rozszerzył i uzupełnił swoje wiadomości.

Świeżo, bo zaledwie przed kilku dniami, złożono w Akademii 5500 rub. sr., od których roczny procent ma służyć na stypendyjum dla ucznia Uniw. krakow. przedewszystkiém z rodziny testatora, a w braku takiego, dla każdego celującego w znajomości języka, historyi i literatury polskiéj. Stypendyjum to, ustanowione w moc legatu zdziałanego na Litwie, ma nadawać Prezes Akademii w porozumieniu z właściwymi Profesorami. Mało zapewne, bo jedynie przez udział Prezesa wiąże się ono z Akademiją, niemniéj wszakże dowodzi, jak daleko sięga do niéj zaufanie, a skoro ostatecznie idzie tu o pomoc w nauce, chętnie więc Akademija podjęła się zarządu funduszu.

Digitized by Google

Ściśléj z zadaniem Akademii wiąże się myśl powzięta za powodem prof. Rostafińskiego względem takiego rozciągnięcia badań florystycznych, ażeby zebrany materyjał mógł posłużyć do ułożenia ogólnéj flory polskiéj. Potrzebne w tym celu fundusze już w znacznéj części, bo dotąd w kwocie 900 rub. sr., dzięki ofiarności Warszawy zebrane zostały.

Z prawa poddawania powszechnemu ocenieniu udziału, jaki w popiéraniu celów Akademii bierze spółczucie kraju i pomoc pracowników na polu nauki; wynika dla niéj wzajem obowiązek wykazania skutku własnych usiłowań ku spełnieniu swojego zadania. Próbą w téj mierze muszą być przedewszystkiém ogłaszane prace w odpowiednich naukowych kierunkach; plony poszukiwań na ojczystéj niwie, bądź celem rozjaśnienia dziejowych kolei i wydobycia z przeszłości nauki na przyszłość, bądź téż zdobycia zupełniejszych wiadomości o przyrodzonych właściwościach kraju, dla zszeregowania ich z ogólnym w tym zakresie postępem i wykazania dotąd nie poznanych źródeł krajowego bogactwa; próbą działalności Akademii być muszą daléj: zachęta i pomoc udzielane pracownikom z poza własnego jéj grona, szérzenie i obudzanie przez to ducha badawczego; udział naukowy ilekroć kraj przez swoje organa tegoby zażądał; skwapliwość wreszcie, z jaką Akademija prace duchowe narodu stara się wprowadzać do areny międzynarodowéj.

Komu przypadło z zawodu trudnić się poważną nauką, kto okiem znawcy i z pewném zajęciem wglądał w sprawy Akademii, temu wszystko to dostatecznie wiadomém być musi. Gdy jednak obraz całego ruchu, corocznie z tego miejsca przedstawiany publicznie, jest zarazem po-

Digitized by Google

niekąd obliczaniem się Akademii z własném swém sumieniem; chętnie więc tego dopełnia, składając ten obowiązek na członka, który z urzędu swego niebawem z niego się wywiąże.

Ja w dopełnieniu mojego, winienem jeszcze nadmienić o kilku szczegółach z zakresu administracyjnego.

Należy tu mile przez Akademiję przyjęty fakt poświęcenia jéj starannie dokonanego opisu Inflant przez bar. Manteufla, naprzód w języku niemieckim, późniéj ze znaczném uzupełnieniem po polsku.

Tu również zaliczyć trzeba rozszérzający się zakres stosunków z Akademijami, Towarzystwami i Zakładami naukowemi, do których w roku przeszłym przybyły: Towarzystwo naukowe Toruńskie, literackie *Slavia* w Pradze, fizyczno-ekonomiczne w Królewcu, przyrodnicze Hamursko-Altońskie, Stowarzyszenie ku badaniu dziejów i starożytności nasauskich w Wiesbadenie, tak, że obecnie 96 krajowych i zagranicznych tego rodzaju zakładów utrzymuje z nami naukowy związek.

Zmiany w składzie naszego grona na szczęście liczniejsze były w roku zeszłym przez przybytek niżeli przez ubytki, jakiemi rok w rok śmierć zastęp nasz przerzedza.

Nie obeszło się bez téj straty i w roku ubiegłym. Z pomiędzy członków zwyczajnych i czynnych śmierć pozbawiła nas, a zarazem naukę, genijalnego badacza w osobie K. Rokitańskiego, prof. Uniw. w Wiédniu, drugiego z kolei aż do końca życia Prezesa tamecznéj Akademii, twórcy nowéj epoki w Anatomii patologicznéj, którego życzliwość w sprawach Wydziałów lekarskich Uniwersytet nasz z wdzięcznością uznawał, którego téż Akademija nasza, z pomiędzy nielicznych członków zakrajowych, przy piérw-

Digitized by Google

szych zaraz wyborach do grona swego wliczyła. Prace jego zgotowały mu piękny wieniec zasługi, do którego my z rzewném spółczuciem, ten skromny listek dorzucamy.

Z członków nadzwyczajnych zmarł w mieście naszém Karol Witte pedagog, niegdyś rektor gimnazyjum w Kielcach, spółredaktor licznych dzienników w Warszawie, pisarz polityczny pod nazwiskiem Spektatora, autor wdzięcznego opisu szkoły krzemienieckiéj, gorliwy spółpracownik w naszych komisyjach; mianowicie językowéj. Cichą była ta jego zasługa; niechże więc to uznanie stanie się dla niéj publiczném świadectwem.

Zaledwie po tych dwóch wspomnieniach poświęconych zmarłym towarzyszom myśl w toku sprawozdania w inną zwróciła się stronę, gdy znowu na tym żałobnym torze wstrzymała ją bolesna wiadomość o śmierci członka czyn. Akad., Dra praw, prof. Piotra Burzyńskiego. Początek jego publicznego zawodu odnosi się jeszcze do b. Rzpltéj krakowskiéj i do tego téż czasu należą jego piérwsze prace na polu piśmiennictwa. Umiał on znaleść dla nich wolne chwile, choć obowiązki sądowego urzędu nie wiele zostawiać ich mogły. Z tém większym skutkiem mógł im się poświęcić, gdy zyskał sposobność przemawiania z katedry uniwersyteckiéj w przedmiocie historyi prawa polskiego. Długie cierpienie świéżo zakończone śmiercią nie dozwoliło mu wypowiedzieć ostatniego słowa. Pewni jednak jesteśmy, że byłoby ono wyrazem téj saméj miłości kraju, tego samego dążenia do prawdy których śladem postępował w ciągu całego publicznego zawodu. Członek nasz, a kolega nieboszczyka w Wydziale uniwersyteckim, przemawiając nad grobem, pożegnał go, słowami uznania i szczérego żalu; niechże to krótkie wspo-

Digitized by Google

mnienie stanie się dowodem, że tém samém uczuciem żegna go i Akademija.

Po licznych szczerbach, jakie zwłaszcza w latach poprzednich sprawiła śmierć w składzie Akademii, dzięki łaskawemu przychyleniu się N. Pana do niektórych zmian w przepisach urządzających wybory, jakich, właśnie z powodu licznych przypadków śmierci, okazała się czasowa potrzeba, braki te wyborem nowych członków w znacznéj części zastąpione zostały.

Należą tu, z wyboru jeszcze w roku zaprzeszłym dokonanego, lecz zatwierdzonego dopiéro w ubiegłym: czł. kor. w Wydziale matematyczno - przyrodniczym Dr. Izydor Kopernicki, docent Uniw. i Józef Rostafiński prof. Uniw. w Krakowie; z wyboru w roku przeszłym w Wydz. filologicznym człon. czynni: X. Wacław Sztulc, prałat i infułat na Wyszehradzie w Pradze, Wratosław Jagicz, prof. Uniw. w Berlinie, czł. korespondent Dr. Wład. Wisłocki, kustosz biblijoteki Uniw. w Krakowie; w Wydz. historyczno - filozoficznym, czł. czynni a dotychczasowi korespondenci: Dr. Fr. X. Liske, prof. Uniw. we Lwowie i X. Wal. Kalinka w Jarosławiu; następnie Dr. Fr. Piekosiński w Krakowie, Dr. Fr. Randa, prof. Uniw. w Pradze, X. Dr. Fl. Romer, prałat w Janosi w Węgrzech; korespondent; prof. Dr. Mich. Bobrzyński w Krakowie. Wybór X. Kan. Ign. Polkowskiego i p. Jana Nep. Sadowskiego, obu nateraz w Krakowie, potrzebuje jeszcze Najwyższego zatwierdzenia.

Miejsca opróżnione w Zarządzie Akademii zajęte zostały w roku przeszłym przez powołanych jednomyślnym wyborem: na dyrektora Wydz. matematyczno-przyrodn. Dra prof. L. Teichmanna, w Wydz. hist.-filozof. Dra prof.

Digitized by Google

Ud. Heyzmanna. Piérwszy z nich przedstawiony zgodnémi głosami Zarządu na Zastępcę Prezesa Akademii oczekuje potwierdzenia najwyższego.

Dochodząc do kresu tego krótkiego zarysu wewnętrznych spraw Akademii, myśl mimo woli wyrywa się poza ściśle jéj granice, niepewna w pośród jakiego horyzontu działaniu jéj rozwijać się przyjdzie. Cichną pozornie nie zależące od nas polityczne zatargi; ale nieszczęściem nie braknie objawu przeciągających już po naszych łanach innego rodzaju prądów niebezpiecznych. Materyjalizm uważany nie w potocznem znaczeniu jako antyteza wszelkich podnioślejszych uczuć i popędów, lecz w pojęciu czysto naukowém, jako przeciwstawienie skrajnemu idealizmowi, nie wzbudza w nas obawy; bo ile na swobodę badań naukowych nastawać nam nie wolno, tyle znowu uspokaja nas przekonanie, że gdzie sprzeczne opinije szukają dla siebie poparcia w ściśle pojętéj nauce, tam ostatecznie prawda odnieść musi zwycięstwo.

Inna rzecz z teoryjami wynikłemi nie z sumiennych naukowych badań, lecz, jeśli nie z świadomej siebie przewrotności, to z chorobliwéj fantazyi, dążącéj do wstrząśnienia samą podwaliną życia społecznego. Akademii, jako wydatnéj części w całości społecznego ustroju, sprawy dotyczącéj go blisko nie wolno pomijać milczeniem, obowiązkiem jéj przemówić do sumienia narodu, i to tém bardziéj, że jeśli te objawy grożą zniszczeniem dorobkom cywilizacyi, do jakich doszła ludzkość po tysiącach lat trudu i wysiłeń, to bliżéj jeszcze grożą one zatratą poczucia téj swoistości w życiu narodowém, która w organizmie ludzkości nadaje mu samoistne znaczenie; zatratą owéj, tylokrotnie głoszonéj, a tak mało przestrzeganéj harmonii społecznych czyn-

Digitized by Google

ników, która, jeśli gdzie, to u nas przedewszystkiém jest warunkiem bytu, mogącego mieć w świecie jakie takie znaczenie. Napróżno krzewiciele niebezpiecznéj zasady osłaniaćby się chcieli maską patryjotyzmu; nie trudno bowiem przedrzéć się przez tę zasłonę, by na dnie doktryny dostrzedz wypisane złowrogie wyrazy: zguba narodowości!

Wyższe zapewne nad narodowość pojęcie ludzkości, tak jak pojęcie całości organizmu wyższém jest niewątpliwie od składających go części; zapominać tylko nie należy, że harmonijny i energiczny objaw téj całości musiałby szwankować, gdyby każdy z pojedynczych organów nie spełniał bezprzeszkodnie właściwego sobie przeznaczenia. Kto zatém gnębi narodowość, ten zaprawdę nie służy ludzkości. Jest to prawdą tak dalece, że choćby fantazyjny ideał Rzeczypospolitéj świata miał wejść kiedy w wykonanie, to zawsze czynnikami téj całości byłyby grona ściśléj z sobą zespólone pochodzeniem, dziedzicznością usposobień, charakterem, warunkami miejscowémi, a więc przewagą pewnego kierunku w uczuciach, popędach i czynach, tém samém właściwością szczegółowego przeznaczenia w ustroju całości.

Nie lękajmy się, żeby odrębność narodowa miała osłabiać szczytną zasadę miłości bliźniego! Niech tylko duma i chęć przewodzenia nie budzi między narodami niechęci, a nie zabraknie między niémi bratniego uczucia. Fantazyja sprowadzenia do jednego mianownika wszelkich odrębnych czynników w ustroju ludzkości, skutku tego pewno nie odniesie, ale tymczasem przechodząc z teoryi w praktykę, zaznaczy swe ślady posiewem dzikich namiętności.

Taki to posiew naleciały z obczyzny chwytać się u nas zaczynał na mało jeszcze urodzajnéj glebie. Bądźmy więc o nię

Digitized by Google

staranni, uprawiajmy ją z miłością, z pełną świadomością potrzeb społecznych i szczérą chęcią zaradzenia tymże, bądźmy sami przykładem pracy, moralności i bogobojności; a złe grożném być przestanie, bo, czego środki represyjne dokazać nie mogą, zaufanie ogółu odwróci się od pokus łudzących. Ciemnota i niedoświadczenie otwiérając dla nich na oścież podwoje, idzie w równi z orszakiem błędów i zawodów. Błędy ściągnęły na nas nieszczęścia; nie wyzywajmy więc losu nowémi błędami, bo nie zabraknie takich, którzyby z tego chętnie korzystali. Stawmy przeciw ciemności światło! nie wyziębi ono serca, a drogę do przyszłości zrobi bezpieczniéjszą.

Digitized by Google

ZDANIE SPRAWY

z ruchu naukowego Akademii Umiejętności

od dnia 3 maja 1878 roku

podane przez

Sekretarza jeneralnego.

Szósty to już raz z kolei zdawać mi przychodzi sprawę z rocznego ruchu Akademii naszéj a doświadczeniem nauczony wiem, że treściwość i lakoniczność, wciśniętemu między przemowę Prezesa i prelekcyję jednego z członków Akademii sprawozdaniu, bywa najpiękniéjszą zaletą i ozdobą. Dążąc do niéj stwierdzę, że rok ubiegły przepędziliśmy w stałém dalszém wykonywaniu przedsięwziętych i nakréślonych już planów naukowych, i że tenże w publikacyje różnych kierunków, jeśli nie był bogatszym, to nie był uboższym od poprzednich.

W Wydziałach przedstawiono następujące prace, następnie do druku w pismach Akademii przeznaczone: *W matematyczno-przyrodniczym:* Z zakresu matematyki czł. I. Tetmajera: Rozwiązanie równań trzechwyrazowych, prof. I. N. Frankego i A. Jakubowskiego: Maciéj

Digitized by Google

Głoskowski, matematyk polski XVII wieku, p. Gustawa Kramera: Rzecz o dwóch na płaszczyznie leżących krzywych rzędu drugiego. Z zakresu fizyki: Dra Wróblewskiego: O wpływie lepkości cieczy na ilość stałą rozchodzenia się w nich gazu. Z zakresu klimatologii: Dra Wierzbickiego: Ruch dzienny prężności pary i wilgotności powietrza w Krakowie. Z zakresu geografii matematycznéj p. Sabowskiego: Miérniki czyli koła miérnicze, chemii: p. Bandrowskiego: O kwasie acetylenodwukarbolowym, botaniki: p. Nowakowskiego: Do morfologii skoczków, Dra Rehmana: O początku współczesnych okręgów roślinnych. Z zakresu geologii: Czł. Ign. Domejki: Rzut oka na Kordyliery chilijskie i zawarte w ich łonie pokłady metaliczne, Czł. Altha: Wapień niźniowski i jego skamieliny. Z zakresu mineralogii: Dra Kraatza: Istota różnopostaciowości i stósunek odmiennych modyfikacyi ciał różnopostaciowych. Z zakresu antropologii: Prez. J. Majera: Zgodność oscylacyi liczby osób przy rozdzielaniu różnéj ludności według wzrostu. Z zakresu anatomii porównawczéj, opisowéj i patologicznéj: Dra Kahanego: Budowa tasiemca nastroszonego, Dra Kadyjego: O oku kreta pospolitego i O gruczołach tarczykowych, Czł. Teichmanna: O użyciu kitu szklarskiego do wystrzykiwania naczyń krwionośnych i tym podobnych przewodów, Dra Browicza: Wypadek badania zmian nérek w zapaleniu ostrém.

W Wydziale historyczno-filozoficznym: Z zakresu historyi: Dra Smolki: Polska w obec wojen hussyckich; Dra Piekosińskiego: O statucie nieszawskim dla ziemi przemyskiéj; Dra Szujskiego: Wojewoda poznański Maćko Borkowicz i piérwsza konfederacyja rycerska r. 1352; Tegoż. O najdawniéjszym kodeksie listów Eneasza Sylviu-

Digitized by Google

sza dla Zbigniewa Oleśnickiego w r. 1450 sporządzonym; Dra A. Mosbacha: Kilka uwag o rozprawie Dra S. Smolki p. t. Tradycyja o Kazimiérzu mnichu. Z zakresu prawa: Dra U. Heyzmanna: O ustawodawstwie kościelném o asylach; Dra M. Bobrzyńskiego: O egzekucyi wedle statutów Kazimiérza Wgo. Z zakresu archeologii: Dra A. Sierakowskiego: O prastarym posążku kamiennym Potrimposa, znalezionym w Kiszporgu; Dra S. Hoszowskiego: O domu Myszkowskich przy ulicy Kanonnéj.

W Wydziale filologiczno-literackim: Z zakresu filologii starożytnéj: Dra Bronisława Kruczkiewicza: O różnicy, która zachodziła w złotym wieku literatury rzymskiéj między łaciną gminną a klasyczną; Dra Mecherzyńskiego: O poemacie Lukrecyjusza: *De natura rerum*; Dra K. Morawskiego: Studyja nad wymową rzymską. Z zakresu historyi nauk: Dra Oettingera: Przegląd dziejów Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego; Dra Żebrawskiego: O imieniu Vitelliona i jego narodowości. Z zakresu lingwistyki łacińskiéj: Dra L. Malinowskiego: Przyczynek do historyi samogłosek nosowych w XVI wieku; X. kan. Polkowskiego: O kodeksie biblii czeskiéj, pisanéj r. 1574 przez Jana Zabłockiego i stosunku téjże do biblii t. z. Szarospatackiéj; Dra Romana Pilata obszérna rozprawa umieszczona w Pamiętniku Akademii: Pieśń Bogarodzica, Restytucyja tekstu jako część piérwsza; Dra Teofila Żebrawskiego: O znaczeniu wyrazu: dana! w pieśniach ludowych. Z zakresu historyi literatury polskiéj; Dra Wł. Wisłockiego: Gualter Burley i Marcin Bielski.

Nie od rzeczy może będzie przy tém wyliczeniu rozpraw Wydziałów historycznego i filologicznego podnieść jednę okoliczność. Pisma obu Wydziałów, pomimo że w Wy-

Digitized by Google

dziale I drukujemy VII, w II, XIty tom, są przy obszerności rozpraw zbyt szczupłe, aby na brak materyjału narzékać mogły; preliminowane na ten rok tomy są zaległościami zajęte; a z téj właśnie przyczyny braknie nieraz rozpraw na posiedzenia Wydziałów. Dla ożywienia ruchu pod tym względem, dla utrzymania obu ognisk na wysokości naukowego życia chwili, byłoby w wysokim stopniu pożądaném, aby rozprawy do innych pism przeznaczone, w streszczeniach podnoszących zdobycze realne naukowe, z pominięciem szérszego ich roztoczenia, dla większéj przeznaczonego publiczności, zjawiały się naprzód w pismach i na posiedzeniach Wydziałów, przez co owym pismom żadna nie działaby się szkoda, koncentracyja zaś taka życia naukowego nie mało przyczyniała nie tylko naszym pismom pożytku ale sprawie nauki w ogóle. Uczynił szczęśliwy początek pod tym względem Dr Smolka przedstawiając Akademii swoje zdobycze uczynione w rozprawie: O wojnach hussyckich, drukowanéj w Ateneum warszawskiém. Pojmujemy bardzo, że znaczna liczba prenumeratorów, lepsze materyjalne warunki, większa ilość drukowanych egzemplarzy, ściąga prace historyczne i historyczno-literackie do pism po za Akademiją wychodzących, że dla nas pozostają nie mogące liczyć na szeroką publiczność: nie mniemamy jednak, aby zgłoszenie się do Akademii z nowémi tezami, z kontrowersyą naukową tych prac, wedle zasad regulaminu w całości wynagrodzone, nie miało wydać się przeważnéj części naszych pracowników rzeczą, któréjby dla samego stwierdzenia związku z najwyższą Instytucyją naukową w kraju chętnie podjąć nie chcieli. Krótkie takie streszczenia znalazłyby zawsze miejsce w rozprawach naszych a przyczyniłyby się niepomału do podniesienia ich wartości.

Digitized by Google

Ruch naukowy z własnéj inicyjatywy Akademii wychodzący, zestrzelał się jak w latach ubiegłych w komisyjach akademickich. Fizyjograficzna pod kierownictwem Czł. S. Kuczyńskiego prowadziła daléj prace około przyrodniczego zbadania kraju we wszystkich kierunkach. Zbierając spostrzeżenia meteorologiczne, wodostanowe, fito i fenologiczne na pomnożonych stacyjach, wysłała prócz tego komisyja Dra Wierzbickiego w celu czynienia spostrzeżeń magnetycznych w Tatry, gdzie tenże w kilku najważniéjszych miejscowościach robił odpowiednie obserwacyje. Rozpoczęto téż uporządkowanie 12-letnich spostrzeżeń, celem ułożenia systematycznéj klimatologii kraju. W celach geologicznych podjął Czł. Alth badanie Tatr, p. Bieniasz Podola galicyjskiego, p. Zaręczny złożył rozprawę: O średnich warstwach krédowych w Krakowskim okręgu. Botanicznie badał prof. Tymiński błota naddniestrzańskie, p. Śledziński Podole galicyjskie w dalszym ciągu, p. Krupa okolicę między Żywcem i Babią górą, pp. Rogalski i Szyszyłowicz wschodni stok Tatr, Dr. Rehman Tatry i Pieniny w sprawie porostów. PP. Kotuła, Turczyński, Bąkowski dostarczyli zebranych w poprzednich latach zielników. Faunę badali: Prof. Łomnicki w okolicy Stanisławowa, górach Słotwińskich i Czarnejhorze, p. Bąkowski w okolicy Bóbrki, Chodorowa i Przemyślan, prof. Król na błotach naddniestrzańskich. P. Wł. Kulczyński odstąpił Komisyi zbiór pająków, p. Bąkowski złożył prace o ślimakach i małżach w okolicach Strzyżowa i Kamionki. W kierunku chemii otrzymano od p. Trochanowskiego: Rozbiór wód studziennych Tarnowa i rózbiór wody mineralnéj wysowskiéj. Muzeum Komisyi porządkował p. Wł. Kulczyński z pomocą pp. Bieniasza i Szyszyłowicza.

Digitized by Google

Prace Komisyi antropologicznéj odbywały się we wszystkich kierunkach wskazanych z góry obmyślonym programem. Objawem ich jest zbiór odpowiednich wiadomości, którego tom 2gi w roku przeszłym ukończony, a 3ci w bieżącym znacznie posunięty. Dzięki chętnym pracownikom Komisyja mogła rozszérzyć badania nawet po za Galicyję. W dziale archeologiczno-antropologicznym, zyskała ona cenne wiadomości z Prus zachodnich, staraniem wysłannika swego znanego z prac dawniéjszych p. Godfr. Ossowskiego, nie mniéj z różnych okolic Wołynia od gorliwego Czł. Komisyi p. Zygm. Radzimińskiego. W obrębie Galicyi przedsiębrali poszukiwania Czł. Kom. pp. Kirkor i Przybysławski, Dr. Kopernicki zbadał cechy rasowe kości i czaszek przedhistorycznych z Horodnicy. Z działu ściśle antropologicznego, ogłosił przewodniczący Dr Majer poszukiwania swoje co do rocznego przyrostu ciała u Rusinów, a przygotował je co do Polaków galicyjskich; nadto porównał on w osobnéj pracy charaktery fizyczne Rusinów galicyjskich, z podaną przez p. Czubińskiego charakterystyką Małorusinów pod rządem rosyjskim. Wreszcie dział etnograficzny zyskał cenne przyczynki od p. Kosińskiego z okolic Wadowic, X. Siarkowskiego z okolic Kielc, p. Kolberga 1szą część monografii etnogr. Pokucia, p. Edw. Rulikowskiego zapiski etnogr. z Ukrainy, p. Andrz. Podbereskiego bogate materyjały do demonologii ludu ukraińskiego. Okazy ze zbioru archeologiczno-antropologicznego i etnograficznego przesłane na wystawę paryską, zyskały wdzięczne uznanie ze strony tamecznego Towarzystwa antropologicznego.

Najbliższa zakresu badań antropologicznych komisyja archeologiczna, pod przewodnictwem Dra Łepkow-

Digitized by Google

skiego wykazuje w tym roku liczne badania tak z własnéj inicyjatywy podjęte, jak dostarczone przez miłośników nauki, zgłaszających się do niéj z poszukiwaniami swojemi. Do piérwszych należą A. H. Kirkora badania groty Lisionki pod Czerną, Bołdow stryjskich na gruntach Polaniey i Rozhurcza, południowéj części Podola po nad Dniestrem, Prutem, Strypą, Cyganką, Niecławą, Dżurynem i Zbruczem, która to klasyczna co do pamiątek przedhistoryczuych ziemia mieści wał Trajana, po raz piérwszy przez pana Kirkora (przy pomocy p. Stanisława Grzegorzewskiego) pomierzony i zbadany a dostarczyła niedawno owego tajemniczego skarbu Michałkowskiego. własności hr. Włodz. Dzieduszyckiego. Z polecenia Komisyi badał p. Umiński wykopalisko w Popówce. Do drugich, za które tu szczególniéjszą wyrażamy wdzięczność, policzyć należy poszukiwania p. Przybysławskiego w Horodnicy, p. Adw. Tymienieckiego w okolicach Kalisza, ks. Bryczyńskiego w okolicach Płocka, ks. Siarkowskiego w Kieleckim. Szczęśliwe porozumienie z panem Gotfrydem Ossowskim przywiodło komisyję do przedsięwzięcia wydawania zbioru: *Monumenta Poloniae praehistorica.* Z badań tych, jak niemniéj poszukiwań wspomnionego już p. Gotfryda Ossowskiego bogate rezultaty pomnożyły nasze muzeum, którego skatalogowania dokonał Czł. Kom. p. T. Ziemięcki. W zakresie epigrafiki pracował X. kan. Polkowski, p. Z. Radzimiński czytał na posiedzeniach Komisyi rozprawę: O herbie Krzywasny, p. Hoszowski: O domu Jana Długosza.

W sąsiedztwie postawić możemy na dzisiaj komisyję historyi sztuki w Polsce pod przewodnictwem Czł. Wł. Łuszczkiewicza, o tyle, że położyła słusznie na pierw-

Digitized by Google

szym planie rozpatrzenie się w najstarszych budownictwa i sztuki naszéj zabytkach. Czł. Łuszczkiewicz przedsięwziął w tym roku badanie kollegiaty łęczyckiéj, katedry w Wrocławku i kościoła katedralnego w Płocku, przywożąc z sobą pomiary i rysunki tych ciekawych zabytków budownictwa. Piérwszy z nich, kollegiata Łęczycka, niezawodnie 1162 r. założona, a więc świadek pamiętnego synodu Łęczyckiego r. 1180, który się odbył w jéj murach, znamienita rzeźbionym portalem, śladami forteczności, dwoma absydami, charakterem co do użycia miéjscowego materyjału odrębnym, prawdziwa relikwija historyi i sztuki romańskiéj w Polsce, dzisiaj narażona na upadek nieuchronny, zasługiwałaby w wysokim stopniu na pomoc, któréj samo duchowieństwo dać jéj nie może! Akademija spełniła swoją powinność, podnosząc niezmierną wartość i artystyczną cenność tego zabytku. W kierunkach innych Komisyja zbadała przez Czł. M. Sokołowskiego autorstwo obrazów Hansa Suesa v. Kulmbach w kościele N. M. Panny w Krakowie; Czł. Kom. p. Popiel dostarczył jéj wiadomości dalszych, historyi sztuki się tyczących z Rachunków Seweryna Bonera, zdawał téż sprawę z dokonanéj pod jego kierunkiem restauracyi kaplicy św.-Krzyskiéj na Wawelu. Czł. Szujski podał wiadomość o miniaturowym kodeksie Ewangelii z XI wieku, znajdującym się w archiwum kapituły krakowskiéj. Członkowie komisyi z kilkoma innemi specyjalistami zajęli się wypracowaniem opinii zażądanéj przez Wydział krajowy co do wewnętrznéj i zewnętrznéj ornamentacyi gmachu sejmowego rzeźbami i płaskorzeźbami we Lwowie, którą to pracę podjęła Akademija tem skwapliwiéj, im milszem dla niéj było wezwanie do współudziału

Digitized by Google

w pracy pomnikowéj, najżywiéj kraj nasz i jego stolicę obchodzącéj.

Komisyja dla zadań historyi, literatury i oświaty w Polsce pod przewodnictwem Czł. St. Tarnowskiego, w kierunku dziejów zakładów naukowych w Polsce przygotowała wydanie statutów Uniwersytetu w redakcyjach 1604 i 1724 r. uzupełniając je pojedynczémi statutami poprzedniémi, o ile organizacyi całego Uniwersytetu dotyczą. W kierunku badania literatury średniowiecznéj: celniéjsze kazania Stanisława ze Skarbimierza, dotychczas tylko znane z niedokładnych tłumaczeń; zabytki literackie łacińskie, rzeczy polskich się tyczące z kodeksów Jakóba z Sienna i Piotra z Olkusza, przez wydawcę Statutów *Collegii majoris et minoris*; Dra Wład. Wisłockiego: *Largum sero, seu de septem vulgaribus consuetudinibus in festo Nativitatis Christi* zabytek wieku XV. Z literatury polskiéj późniejszéj wydał Dr. Seredyński z kodeksu udzielonego łaskawie przez ces. bibliotekę uniwersytecką warszawską nie drukowane dotąd poezye Gawińskiego. Dr. Kulczyński przedstawił zasób tłumaczeń języków klasycznych w krytycznym wywodzie.

W kierunku ważnéj pracy bibliograficznéj prowadził daléj Człon. Karol Estreicher prócz kończącego się druku Bibliografii XIX wieku prace przygotowawcze do katalogu chronologicznego i alfabetycznego wieków XVII i XVIII, które wspólnie z wydanym XVI wieku złożą się w dawno pożądaną całość. Dr. Wisłocki wydał IV zeszyt katalogu manuskryptów biblijoteki Jagiellońskiéj; objęcie archiwum i biblijoteki kapitulnéj przez X. kan. Polkowskiego pozwoli na ogłoszenie drukiem katalogu ta-

Digitized by Google

mecznych, pełnych wagi a w części sędziwéj starości (X, XI wieku) zabytków.

Blisko złączone zadaniami swémi Komisyja prawnicza pod przewodnictwem Czł. F. Zolla i historyczna pod przewodnictwem J. Szujskiego na Kraków, A. Małeckiego na Lwów, nie ustawały w wydawnictwach, które od początku Akademii doszły już do poważnéj cyfry 14 tomów. Dr. Bobrzyński w V tomie Starodawnych prawa polskiego pomników, objął wielkiéj wagi zabytki politycznéj literatury XV wieku, a mianowicie oprócz mozolnego wydania Stanisława Zaborowskiego: *De natura iurium et bonorum Regis* i J. Ostroroga *Monumentum pro ordinanda republica congestum*, znane tylko w małéj części z zbioru Haardta *(Acta Concilii Constantiensis)* pisma Pawła Włodkowica (Paulus Vladimiri) rektora Uniwersytetu Jagiell. i posła na sobor w Konstancyi oraz jego przeciwników Jana z Bambergi i Jana Falkenberga, stanowiące prawdziwą chlubę dyplomacyi i jurysprudencyi naszéj XV wieku. Czł. U. Heyzmann dołączył synodyki nieznane Andrzeja Laskarysa biskupa poznańskiego z biblioteki hr. Szembeka w Porębie. Dodatkowy tom *Voluminum legum*, na który bezimienny dawca z Warszawy fundusz przeznaczył, przygotowany przez Dra M. Zatorskiego niebawem drukować się zacznie. Zbierano w dalszym ciągu materyjały do zwyczajów prawnych ludu naszego. Grono lwowskie Komisyi historycznéj, wydawszy tom III *Monumeuta Poloniae historica*, pomnikowego wydawnictwa śp. A. Bielowskiego, przygotowuje tom IV, którego treścią będą: Żywoty i legendy Świętych, Źródła pruskie, Źródła klasztorne, Varia. W dziale dyplomatycznym wydaje oddział krakowski: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa

Digitized by Google

w opracowaniu Czł. Dra F. Piekosińskiego, w listopadzie zaś przystąpi do druku: Kodeksu listów W. ks. Witolda w opracowaniu Dra Prochaski. W dziale *Acta historica* wydał Listy Andrzeja Zebrzydowskiego, w opracowaniu Dra Wisłockiego, drukuje pierwszy tom Archiwum spraw zagranicznych Paryskiego do dziejów Jana III, w opracowaniu Dra K. Waliszewskiego i korespondencyję Hozyjusza, wydawnictwo pamiątkowe z przyczyny trzechsetletniéj rocznicy śmierci Kardynała na ten rok przypadającéj, w opracowaniu Dra W. Zakrzewskiego i Hiplera. P. Franciszek Kluczycki przygotował piérwszy tom aktów Jana Sobieskiego, poświęcony jego biografii aż do wstąpienia na tron 1674 r. Nie wspominamy o zasobach oczekujących druku, wolimy podnieść, że piérwszy tom *Acta historica* wyszedł z pomocą łaskawie nam udzieloną z funduszu śp. Norberta Bredkrajcza, jak niemniéj wyrazić wdzięczność naszą Drowi Sybiowi i Drowi Philippiemu w Królewcu za uprzejme ułatwienia, jakich doznaliśmy w sprawie poszukiwań i odpisów korespondencyi Hozyuszowéj.

Komisyja językowa pod przewodnictwem Prezesa J. Majera prowadziła daléj prace swoje nad Słownikiem staropolskim. Praca ta znacznie się posunęła, już to przez współudział Członków z Krakowa i Królestwa Polskiego, już to przez zawiązanie grona Komisyi językowéj we Lwowie, pod przewodnictwem A. Małeckiego. Zakres sam zabytków języka staropolskiego rozszérzył się przez udzielenie nieznanych dotąd zabytków i przez odpis kazań XV wieku X. Paterka, własności biblioteki gimnazyalnéj w Toruniu. P. Tuszyński ułożył słownik techniczny wyrazów

Digitized by Google

kolejowych i telegrafowych. Dostarczono też w dalszym ciągu zbiorów prowincyjonalizmów z różnych okolic Polski.

Takim jest krótki zarys tegorocznéj pracy akademickiéj poświadczony wyszłémi lub w druku będącémi publikacyjami. Zmierza on niezmienioném korytem do jednego zawsze celu statutem Akademii i myślą fundacyi nakréślonego, aby we wszystkich o ile możności kierunkach naukowych zbadać kraj i społeczeństwo, którego językiem Akademija przemawia. Po siedmiu latach bytu wskazać ona już może pewne donioślejsze i widoczniéjsze rezultaty, powołać się na szereg prac i wydawnictw, którémi tem energiczniéj światu przypominać się przyszło, im większa mogła, u swoich i obcych, co do możności istnienia takiéj Instytucyi u nas, istnienia na jednéj tylko części terytoryjum polskiego, panować wątpliwość.

Jedną z cech, którą pierwsi uczestnicy Akademii przedewszystkiém téj Instytucyi nadać chcieli; jedną z cech, zrazu przez szeroką publiczność mało zrozumianych, było uniknięcie wszelkiéj próżnéj pozy na uprzywilejowane wielkości, był pośpiech ku utworzeniu fachowéj pracowni dla poszczególnych nauk, do utorowania badaniu naukowemu drogi przez terytoryjum Polski. Nie tworzyliśmy popisowéj *Académie des quarante*, o któréj każde krzesło toczyć się zwykły walki politycznéj i religijnéj natury, Akademii, która ma być zbiorem najwybitniéjszych duchowych przedstawicieli kraju i na czezéj chwale téj atakowanéj często reprezentacyi poprzestaje. Ofiarowaną nam z dopustu Opatrzności, z łaski Monarszéj, za staraniem zacnych obywateli Instytucyją nie chcieliśmy mnożyć próżnéj w społeczeństwie walki, ani sobie późniéjszéj jeszcze a wątpliwéj dodawać chluby; jako pracownicy i robotnicy w pojedynczych gałę-

Digitized by Google

ziach wiedzy zasiedliśmy tutaj, nie w celu odziewania zdań naszych powagą i nimbem akademickiego tytułu, nie w celu wydawania i głoszenia wyroków w wielkich kwestyjach poruszających światem i nauką: indywidualizmem każdego z uczestników pozostaje w całości po za kołem Akademii; ale w tém mocném przeświadczeniu, że im więcéj badania, im więcéj wszechstronnych obserwacyj, im więcéj zebranych aktów do poznania jakiegokolwiekbądź zjawiska w świecie przyrody i człowieczeństwa się znajdzie i zgromadzi, tém wielostronniéj, dokładniéj pozna się zjawisko, tém silniéjsze nałoży się wędzidło aprioryzmowi w pomysłach naukowych, tém skuteczniéj powściągnie oderwane, oparte często na indywidualnych lub społecznych namiętnościach teoryje, tém skuteczniéj pomoże do ugruntowania zdrowych i silnych przekonań. Ta przedmiotowość i neutralność, ten brak pretensyi do zamykania nauki w granicach pewnéj doktryny lub teoryi, ta széroka wolność dana zdaniom i przekonaniom indywidualnym, winna była w naszém właśnie społeczeństwie, hierarchiczności nie lubiącym, zapewnić Akademii szérokie poparcie kół naukowych, uwidocznić wszystkim otwarte dla wszystkich przyjaciół nauki podwoje, wytłumaczyć że jeżeli formalne ramy Akademii już w skutek orzeczeń statutu objąć nie mogły wszystkich naszych specyjalistów naukowych, jeżeli niezależne od nas przeszkody nie dozwoliły sięgnąć tam do współpracowników, gdziebyśmy najgoręcéj tego pragnęli, to przecież unoszący się po nad formalnościami, zindywidualizowany już dzisiaj duch Akademii, garnie wszystkich i zaprasza — nie do honorów i zaszczytów, marnych w obec wielkości zadania, ale do poczciwéj pracy, która ma prowadzić do rzetelnego, zdrowego, organicznego rozwoju narodowości naszéj.

Digitized by Google

Ale jeżeli pragniemy gorąco, aby naukowe siły całéj Polski uznały w Instytucyi naszéj, nie Parnas bożków z nominacyi, nie areopag sędziów, którzy się wzajemnie na sędziów narzucili, ale domowe ognisko, gdzie płonie miłość rzeczy polskich i gorąca chęć utrzymania czci narodu, jeżeli zamiast spektatorów między nimi, życzylibyśmy sobie, jak najwięcéj uczestników: to w obec samej powszechności polskiéj ożywia nas inne, niemniéj gorące życzenie, życzenie, aby raczyła przejąć od nas pojęcie o związku, jaki między Instytucyją naszą, między tém, co może się w niéj nowém nazwać w społeczeństwie naszém, a między skarbami naszéj tradycyi narodowéj istnieje. Jest u nas, nie możemy sobie tego taić, pewna lękliwość, która obawia się, aby niemiłosierny skalpel uczonego nie obszedł się zbyt mechanicznie z spuścizną naszą a dochodząc jéj części składowych, nie poprzecinał tych właśnie delikatnych włókien, w których krążyła istota życia. Jest obawa, że pokolenie dzisiejsze bogatsze w wiedzę, jaką daje obfitszy materyjał, w studyjowaniu szczegółów zatraci ducha, który w sposób sobie właściwy, intuicyją raczéj niż badaniem, chwytali poetyczni genijusze. Jest obawa, że między tém, co ci w natchnieniu widzieli, a tém, co tamci obładowani aktami dowodów demonstrować przyjdą, okaże się sprzeczność a ta sprzeczność wpłynie ostatecznie na obniżenie poczucia narodowego, rzutkości i przedsiębiorczości, ba! nawet do pewnego zaprzaństwa doprowadzić może. Chciéjmy tę obawę wyrozumieć, chciéjmy z szlachetnego jéj gruntu wydobyć roślinę przyszłości. Toć jest istotą wielkiéj dziejów tragiczności, że pokolenia synów żyją w pewnéj walce z tradycyją ojców a nie mogą już przejąć w całości, co tych ojców było tradycyją! W tém tajemnica życia

Digitized by Google

i odrodzenia, w tém przekwitanie i odkwitanie świata. Pokolenie konstytucyjonistów 3 maja nie byłoż taką trzeźwością i miarą rozumową, zagraniczną potroszę, w obec zamaszystości kontuszowéj ostatnich rycerzy barskich, pokolenie to, ustami Prezesa powściągające burzę piersi Kordyjana, nie doczekałoż się wulkanicznego wybuchu téj piersi? Jak wszędzie, tak i u nas być muszą i bywają młodości nie pojmowane przez starość i młodości starsze usposobieniem od pokolenia, z którego wypłynęły: w tajemnicach niezgłębionych prawa generacyjnego szukać należy przyczyn tego wytryskiwania ognia z wody a wody z ognia, spokojniéjszych usposobień z pokoleń przeciągniętych nerwowo a pełnego rozbudzenia cholerycznego temperamentu z pokoleń spokojniéjszych. Przy pełnéj jeszcze indywidualności naszéj, nie obawiać nam się za jednym zamachem zastoju upadających ludów. Obawiać tém mniéj, im pomimo najnieprzyjaźniéjszych okoliczności, w jednéj zaledwie części naszego terytoryjum pełną oddychające piersią, przecież pochlubić się możemy rosnącém a nie upadającém życiem duchowém. W przeszłości zeszłego wieku dopiéro co wspomnionéj żaden dźwięk sympatyczny, żadna wieszcza lutnia poety, nie łączyła epopei Puławskiego i Ojca Marka z pokoleniem rządu i ładu pragnącém, żadne głębsze uczucie religijne i obyczajowe nie wiązało tego, co jędrném jeszcze, krzepkiém i zdrowém było w kontuszowéj Rzeczypospolitéj z reformatorami, studyjącémi Montesquieugo, Mablego, Russa i Voltaira. Pod koniec żywota swego miękko tylko broniło pokolenie to zasady, która mu dała racyję bytu i życia: następcy, owiani dymem i ogniem wielkich Napoleońskich zapasów, po za nie sięgnęli w przeszłość, poślubiając rycerzy barskich, poślubiając niedość krytycznie wszystko,

Digitized by Google

co nieśli z sobą, wszystko aż do wybujałego indywidualizmu, który bez żelaznéj więzi karności, kochał i zbawiał Ojczyznę na własny rachunek... Czyli grozi nam dzisiaj taki rozbrat i odskoczenie pokoleń od siebie, czyli nie ma stokroć więcéj tych połączeń organicznych między jedném a drugiém, tego pełniéjszego rozkwitu życia i zdań przeciwnych, które ściérając się ze sobą, budząc ruch, neutralizują możliwe wybryki jednostronności? Czyliż do téj pełnéj skali uczuć i wspomnień narodowych, które pozostawiła po sobie wielka epoka poetyczna, nie przybywa z dniem każdym badawcze przeszłości odtworzenie, nie zamknięte w „*noli me tangere*“ tradycyjnego wspomnienia ostatniego wieku, ale sięgające tam, gdzie było życie większe, widoki dalsze, siła znaczniéjsza, tradycyje zdrowsze i rozumniéjsze? I nie tradycyje same rządu i polityki, ale wielkich cywilizacyjnych ruchów, wielkiego działania na polu religii, kościoła, obyczaju. Dla jednostki wystarcza może, aby szła w cnotliwe ślady ojca i dziada, dla narodu nie! On jak musi rozpatrzéć się badawczo w ziemi, którą zamieszkał, w charakterze ludu, który ma prowadzić, jak ostro i przenikająco musi poznać sąsiadów i nieprzyjaciół swoich, nie w przysądzającéj sobie lekkomyślnie wyższość chełpliwości, ale w ocenieniu ich zalet a braków własnych, tak ma prawo i obowiązek całą przeszłość uważać niepodzielnie za przodka swojego i nawiązać swoje jutro o te jéj ideje i tradycyje, które za zdrowsze, silniéjsze, szczęśliwsze uważa, ma prawo i obowiązek odciąć się od złego, chociażby je zachwalał i bronił je najbliższy, podjąć dobre, chociażby wątek jego w zamierzchłéj leżał trumnie, a im to z większą znajomością, szérszém rzeczy objęciem, z wyższém istoty swojéj rozumieniem uczyni,

Digitized by Google

tém lepiéj zasłużył się w obec grzéchów i błędów, pragnących odkupienia, w obec pokoleń przyszłych, wołających życia! Nauka badawcza, sumienna, niczego nie poświęcająca zmiennym teoryjom chwilowym powołaną jest z natury swojéj na wielkiego arbitratora walk między pokoleniami, które wśród złéj doli w przeciwne kierunki szarpie życia i odrodzenia pragnienie: ona obok przysłowiowego *comprendre c'est pardonner*, niesie wielką myśl zjednoczenia na podstawie tych zasad narodowego życia, które wiekami, istnieniem lub brakiem swoim zdobyły sobie prawo lub konieczność bytu w organizmie narodowym: wiary, która była, acz nie zawsze dostateczna i dość czynna i silna, idei rządu, któréj brakowało prawie zawsze, obyczaju, który działał cuda, wiedzy i nauki, która upadała i wznosiła się, związku z niepożytemi skarbami cywilizacyi zachodu, któréj płytsze raczéj, niż głębsze chwytać lubimy rezultata... Nie! żeglujący da Bóg, ku życiu, świadomi, że jest w nas jakieś nieśmiertelne c o ś, czego w świecie brakować zaczyna, że potrzebni być możemy twardemu światu, a przez to samo droga przyszłości nam się ściele tam, gdzie tylko potrzebni mają prawo obywatelstwa — nie lękajmy się tego, co nas potężnie zbroi, co nas raptownie zbliża do chwili świadomego i rozumnego wystąpienia, a tém jest badanie naukowe, tém jest umiejętność! W walkach tych myśli mogą różne odzywać się głosy, w niejedném pojęciu może graniczyć o miedzę prawda z przypuszczeniem, nawet miara z przesadą, zapasy te poprowadzą mimo tego do prawdy, do miary do siły! Groźném i zabijającém byłoby tylko milczenie i zastój, groźném tylko galwanizowanie tego, co żyć przestaje, tłoczenie w poczwarkę, z któréj wylatuje motyl z barwistémi skrzydły, gest,

Digitized by Google

który zatyka uszy i zakrywa oczy, groźném tylko przeciąganie falsetem nuty, którą w innéj śpiéwano epoce.

Pamiętajmy także o jednem, imponującém, niezaprzeczalném społeczném zjawisku. Jest to garnienie się tysiąców do roli i rządu w społeczeństwie, które prócz tradycyi kościoła i czysto rodzinnéj, niehistorycznéj tradycyi z domu, innéj nie mają. Dla nich nauka musi stać się tradycyją narodową, ona z wyżyn swoich użyźnia ten grunt zdrowy i krzepki, ale czynić to musi po swojemu. W nich dusza narodowa wstępuje złożona z wrażeń, jakie im daje rzeczywistość, z wrażeń jakie im daje szkoła, książka i czasopismo. Cnotą, poświęceniem, przykładem, opieką winno ich wychodować społeczeństwo, na jego odpowiedzialności spocznie, jeżeli trujące jadem przewrotności wpływy codziennie na nich działać będą: nauka, co ich myśleć i pracować nauczy, wśród niedobrych wpływów staje się ich zbawieniem i regulatorem. I oni koniecznie i nieodwołalnie odmienią widok przyszłości, i oni wpłyną, że polskość pokoleń nadchodzących nowe, odmienne przybierze formy, ale w sumie wiedzy, którą im damy, w sumie sposobności poznania dziejów, starożytności, języka, literatury narodu swego, jaką mieć będą, leży rękojmia, że może inaczéj i wśród innych widnokręgów myśli i działania, ale jednakiém sercem kochać będą to, co kochali przodkowie i służyć, czemu oni służyli. Tak w drodze duchowego ojcostwa dokonywać się będzie wielkie zadanie obsadzenia nowémi coraz nowémi rycerzami tego szańca, na którym Opatrzność walczyć nam kazała, szańca obronnego cywilizacyi zachodniéj, który w obec błędów i braków przeszłości, w obec win cudzych i własnych przyjąć powinien ewangeliczne hasło: *Et veritas liberabit vos!*

Digitized by Google

Prawdziwa wreszcie nauka zna swoje granice i pamięta, że u granic swoich napotykała zawsze fakta, niepoddające się saméj analizie, fakta, które objąć, do których raczéj zbliżyć się tylko można za pomocą najdaléj idącéj, wszechstronnéj syntezy. Uznanie to przekazać adeptom, jest zarówno obowiązkiem, jak najwyższém nauki zadaniem. Czyni ona to i dzisiaj, łącząc się po tradycyi, po wierze ludu i narodu z wspomnieniem wielkiéj walki o cywilizacyję, którą stoczył przed wiekami święty biskup krakowski z dzielnym wyobrazicielem naszéj piérwszéj organizacyi państwa. Wszakże najwyższym Akademii zadaniem wzbudzać do życia znajomość czynników, świadomość bytu narodowego, przechować wiernie i przekazać spuściznę roboty cywilizacyjnéj. Patron narodu jest opiekunem każdéj pracy wiernie i poczciwie dla narodu tego podjętéj, ośmsetletnia rocznica jego męczeństwa od chaty wieśniaka do przybytku nauk w narodzie jest tym samym świętem. Członek Akademii i kapłan przyobiecał nam łaskawie odczyt o znaczeniu kultu wielkiego narodowego świętego, jemu téż przychodzi mi ustąpić głosu.

Digitized by Google

DZIEŁA

wydane przez Akademiję

po koniec r. 1878.

tudzież

pozostałe w jéj składzie

po

b. Towarz. nauk. krak.

Digitized by Google

Digitized by Google

DZIEŁA

WYDANE PRZEZ AKADEMIJĘ

od inauguracyi w r. 1873, po koniec r. 1878.

A) Własném staraniem i nakładem.*)

1. **Dwa piérwsze publiczne posiedzenia Akademii.** (1. Na cześć Kopernika; 2. na inauguracyję Akademii). cena 1 zła. (—87).
2. **Rocznik Zarządu Akademii** za rok 1873. 1 zła. 50 ct., (1.32) za rok 1874 1 zła. 50 ct. (1.32) za rok 1875 1 zła. (—87) za rok 1876 1 zła. 20 ct., (1.04) za rok 1877 1 zła. 50 ct. (1.32) za rok 1878 1 zła. 20 ct. (1.04).
3. **Pamiętnik Akad. um. w Krakowie** (Wydz. histor.-filolog.) Tom I. i II. po 6 zła. (5.22), Tom III 7 zła. 50 ct. (6.52).
4. **Pamiętnik Akad. um. w Krak.** (Wydz: matem.-przyrod.) Tom I. do IV po 7 zła. 50 c. (6.52).
5. **Rozprawy i Sprawozd. z posiedzeń** Wydż. filologicznego. T. I. do VI. po 3 zła. (2.60).
6. **Rozprawy i Sprawozd. z posiedzeń** Wydż. histor.-filoz. I. do X. po 3 zła. (2.60).
7. **Rozprawy i Sprawozd. z posiedzeń** Wydziału matem.-przyrod. Tom I. 3 zła. 50 ct., (3 r.) Tom II. 3 zła. (2.60), Tom III. IV. i V. po 4 zła. (3.48).

*) Liczby w nawiasie oznaczają cenę w rublach i kopiejkach.

Digitized by Google

8. **Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia.** Tom I. Diplomatici codicis Cathedr. ad St. Venceslaum eccl. crac. Pars I. 8 zła. (7 r.). — Tom II. Codex epistolaris saeculi decimi quinti po 10 zła. (8.70). — Tom III. Kodeks małopolski po 10 zła. (8.70). — Tom IV. Libri antiquissimi civitatis Cracoviens. po 10 zła. (8.70).
9. **Scriptores rerum polonicarum.** T. I. Dyjaryjusze Sejmów 1548, 1543 i 1570 r. opr. Szujski. po 3 żła. (2.60) Tom II. Chronicorum Bernardi Vapovii. Pars posterior opr. Szujski. 3 zła. (2.60) Tom III.— Księga pamiętnicza Medekszy, opracow. Dr. Seredyński. 4 zła. (3.48). — Tom IV. Archiwum Komisyi historycznéj. T. I 4 zła. (3.48).
10. **Z. A. Helcla Pomniki prawa Polskiego.** Tom III. Correctura statutorum Reg. Pol. Taszyckiego 5 zła. Tom IV Statuta Synodolia, opr. Prof. Heyzmann. 5 zła. — Tom. V. Monumenta Literaria. Część I oprac. Prof. Bobrzyński. 5 zła. (4.35).
11. **Z. A. Helcla. Pism pozostałych.** T. I Prawo prywatne 1 zła. 80 ct. (1.56).
12. **Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce.** T. I. 3 zła. 50 ct. (3 r.)
13. **Niemiecko-polski słownik wyrazów prawniczych i administr.** Wyd. 2ie pomnożone 2 zła. (1.74).
14. **Sprawozdania Komisyi fizyjograficznéj.** Tom. VII z r. 1873. 2 zła. (1.74). — Tom. VIII z r. 1874. 4 zła. (3.48). — Tom IX z r. 1875. 4 zła. (3.48). — Tom. X z r. 1876.3 zła. 50 ct. (3 r.) — Tom XI z r. 1877. 3 zła. 50 ct. (3. r.) — Tom XII z r. 1878. 3 zła. 50. (3 r.).

Digitized by Google

15. **Zbiór wiadomości do antropologii krajowéj.** Tom I. i II. po 4 zła. (3.48).
16. **Acta historica res gestas Poloniae illustrantia.** Tom I. Korespondencyja Andrz. Zebrzydowskiego. 8 złą. (7 r.)
17. **Sprawozdania Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce.** Zeszyt 1 do 4 każdy po 2 zła. 50 ct. (2.20)
18. **Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach Polskich.** Zeszyt I, Porzecza Warty Sadowskiego. 1 zła. 50 ct. (1.23)
19. **Bibliographische Berichte über die Publicationen der Akademie.** 1. Heft. 1876. 60 ct. (—52).
20. **Biblijografija polska XV i XVI wieku,** przez K. Estreichera 4 zła. (3.48).

B) Całkowitym nakładem Akademii.
(Własność autorów).

21. **Biblijografija polska XIX stulecia** przez K. Estreichera. Tom II, III, IV. (Tom I wydany z udziałem Tow. nauk. krak.
22. **Dzieje bezkrólewia po śmierci Jana III.** przez A. Walewskiego.
23. **Jan Śniadecki jego stanowisko w dziejach oświaty** przez Prof. M. Straszewskiego.
24. **Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia** przez Prof. Zakrzewskiego.
25. **Katalog rękopisów Biblijot. Uniwer. Jagiell.** przez Dra Wł. Wisłockiego.

Digitized by Google

26. **Monumenta Poloniae historica** Bielowskiego. Tom III. opracowany przez grono Lwowskie Członków Komisyi historycznéj.
27. **Geograficzne imiona słowiańskie** zest. alfabetycznie przez S. Zarańskiego.

C) Z pomocą Akademii wydane.

28. Lud, jego zwyczaje, sposób życia i t. d. O. Kolberga. **Krakowskie.** Część 1, 2, 3, 4. **Poznańskie.** Część 1, 2, 3.

W składzie Akademii znajdują się jeszcze następujące dzieła pozostałe po Towarzystwie naukowém krakowskiém:

1. Pisma zbiorowe i peryjodyczne.

1. **Miscellanea cracoviensia nova.** 4to. Fasc. I. r. 1829. 1 zła. (—87).
2. **Rozmaitości naukowe.** 4to. Zeszytów 3. roku 1830. 1 zła. (—87).
3. **Rocznik Towarzystwa naukowego:** Poczet 1szy od r. 1817 do r. 1833, razem Tomów 15 in 8vo 15 zła. (13 r.) — Poczet 2gi od roku 1841 do r. 1852, tomów 8, (XVI—XXIII). 16 zła. (14 r.)—Poczet 3ci od r. 1857.

Digitized by Google

do r. 1872, tomów 21 (XXIV—XLIV); razem 50 zła. (43.50) (Pojedyncze tomy mogą być nabyte oddzielnie).

4. **Rocznik Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.** Tom I—VIII. 1839—1846; razem 10 zła. (8.70).
5. **Sprawozdania roczne Komisyi fizyjograficznéj** Towarzystwa naukowego krakowskiego, obejmujące pogląd na czynności i materyjały do fizyjografii Galicyi. Tom II — VI.; razem 10 zła. (8.70).
6. **Przegląd lekarski** wydawany przez oddział nauk przyrodniczych i lekarskich Tow. nauk. krak. pod redakcyją Prof. Janikowskiego, Madurowicza, Majera, Skobla, Drów Oettingera, Rydla i Zieleniewskiego. T. I—X.; zazem 20 zła. (17.40)

2. Zabytki z dziejów oświaty i sztuk pięknych wydawane staraniem Towarz. nauk. krak

7. **Wierne odbicie papieru egipskiego.** znalezionego w mumii, oprawne w zwitek 8mio łokciowy z pismem hieroglifowém. 3 zła. (2.60).
8. **Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis** in Universitate Jagiellonica ab anno 1402 ad a. 1849, edidit J. Muczkowski. Cracoviae 1849, 8vo. 4 zła. (3.48).
9. **Jakóba Michałowskiego księga pamiętnicza,** z rękopismu hr. L. Morsztyna, wydana przez Tow., pod redakcyją Z. A. Helcla r. 1864, 8vo. 4 zła. (3.48).

Digitized by Google

10. **Monumenta antiquae artis Cracoviensia.** 1872. Zeszyt I. Tab. 5, fotodruk. 3 zła. (2.60).
11. A. Z. Helcla **Starodawne prawa polskiego pomniki** T. II. 4to, z wizerunkiem autora, 1870. 10 zła. (8.76)

3. Biblijoteka naukowa.

Dzieła podręczne do nauki uniwersyteckiéj lub obszerniejsze wykłady.

12. **Botanika szczególna** J. R. Czerwiakowskiego Prof. Uniwersytetu jag., 8vo. T. II—VI.; razem 12 zła. (10.44).
13. **Wykład matematyki elementarnéj** J. K. Steczkowskiego, Prof. uniw. I — V. (Arytmetyka, Algebra, Planimetryja i Stereometryja, Trygonometryja prosta i sferyczna, Geometryja analityczna); razem 15 zła. (13 r.)
14. **Wykład farmakomorfiki i katagrafologii** Dra Prof. F. K. Skobla. 2 zła. (1.74).
15. **Prelekcyje o filologii klasycznéj i jéj encyklopedyi** Prof. A. Małeckiego 1854. 1 zła. (—87).
16. **Opisanie najużywańszych roślin lekarskich** r. 1850, in 4to, z 13 tablicami. 30 ct. (—26).

4. Wykład nauk dla ludu.

17. **Zjawiska napowietrzne,** (wydanie 2gie). 25 ct. (—20).
18. **Zbiór wierszy ku nauce i zabawie ludu,** 1850. 25 ct. (— 20).
19. **Nauka rolnictwa dla ludu,** 1850. 25 ct. (—20).

Digitized by Google

5. Dzieła osobne w różnych przedmiotach.

20. **Monografija Opactwa Cystersów we wsi Mogile.** — Dzieło w 2ch częściach z 8 drzeworytami i tabl. autogr., 4to, 1867. 6 zła (5.22).
21. **Dzieje Zakładów Uniwersyteckich w Krakowie.** Przyczynek do dziejów oświaty krajowéj, poświęcony pamięci 500-letniego istnienia Uniwersytetu krakowskiego r. 1864. 3 zła. (2.60).
22. **Mapa zdrojowisk lekarskich w Galicyi i Bukowinie** sporządzona p. Teofila Żebrawskiego, oraz wykaz zdrojowisk abecadłowy. 60 ct. (—52).
23. **Wskazówka poszukiwań i badań starożytności,** wydana przez Oddział archeologii i sztuk. Wydanie 2gie. 30 ct. (26).
24. **Wskazówka do utrzymania kościołów, cerkwi i przechowanych tamże zabytków przeszłości,** opracowana przez Wł. Łuszczkiewicza, z 40 drzeworytami, r. 1869. 1 zła. (—87).
25. **Pamiątka obchodu 50téj rocznicy zawiązania Tow. nauk. krak.** w r. 1868. 1 zła. (—87).

6. Osobne odbitki.

26. **Literatura fizyjografii ziemi polskiéj** p. Prof. Dra J. Majera (Z XXX. tomu Rocznika Towarzystwa naukowego). 1 zła. (—87).
27. **Zbiór dyplomów klasztoru Mogilskiego przy Krakowie.** (Z monografii Mogiły). 4 zła. (3.48).

Digitized by Google

28. **Historyja wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza,** Prof. Antoniego Walewskiego. T. IIgi (z XXXVI. Tomu Rocznika). 3 zła. (2.60).
29. **Rękopismy Towarzystwa naukowego** systematycznie zestawione p. Dra Wł. Seredyńskiego, (XL. tomu Rocznika) 60 ct. (—52).
30. **Charakterystyka fizyczna ludności Galicyjskiéj** Prof. Dra Majera i Dra Kopernickiegoz 1go tomu Zbioru wiadomości do antrop). 2 zła. (1.74).
31. **Znaki międzynarodowe archeologiczne** przyjęte na kongresie antropo-archeologicznym w Sztokholmie. 50 ct. (Odbitka z Wykazu zabytków przedhistor.). (—43).
32. **Materyjały antropologiczno-archeologiczne.** Zeszyt I (Odbitka z 1 tomu Zbioru wiadomości antropol. 1 zła. (— 87).
33. **Materyjały do słownika prowincyjonalizmów polskich,** wydane staraniem Komisyi językowéj. Zeszyt I. (Odbitka z 1 tomu Zbioru wiadomości antropol). 1 zła. (— 87).

Skład główny publikacyj Akademii i dzieł po Tow. nauk. pozostałych mają powierzony:

D. E. Friedlein w Krakowie.
Gebethner i Wolf w Warszawie.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

956

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

Rok 1879.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem I. Stelcla.
1880.

Digitized by Google

Digitized by Google

ROCZNIK ZARZĄDU

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

W KRAKOWIE.

Rok 1879.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1880.

Digitized by Google

LIBRARY

Nakładem Akademii.

Digitized by Google

Treść.

Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe:
Adres do Najjaśniejszego Pana 1
Sprawa wyborów 3
Stosunek z władzami 3
Stosunki naukowe 11
Zapisy i dary 14
Stypendyja nowe i przyznanie dawniejszych . . 15
Przysądzanie i ogłaszanie konkursów 19
Skład Akademii:
Zarząd Akademii 22
Poczet Członków zwyczajnych 23
Poczet Członków nadzwyczajnych 27
Biuro Akademii 28
Wykaz stałych Komisyj akademickich 29
Wykaz stanu i użycia funduszów Akademii 40
Mowa Jego Ekscel. hr. A. Potockiego 52
Dra Józefa Majera, Prezesa Akademii, sprawozdanie z naukowych i administracyjnych czynności, dokonanych w r. 1879/80 54
Stanowisko Długosza w historyjografii europejskiéj 81
Długosz. Wiérsz A. E. Odyńca 112
Wykaz dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami naukowemi 116
Dary złożone Akademii w r. 1879/80 121

Digitized by Google

Digitized by Google

Ważniejsze uchwały i korespondencyje urzędowe.

I.

Adres do Najj. Pana

z przyczyny 25-letniéj rocznicy zaślubin Najjaśniejszéj Pary Cesarskiéj.

Poważny przeciąg lat pełnego chwały i błogosławieństw panowania, troskliwych starań o dobro powierzonych przez Boga ludów, o świetność odziedziczonéj po przodkach korony, staje dzisiaj, w dwudziestopięcioletnią rocznicę szczęśliwych zaślubin Ich Cesarskich Mości, pomiędzy Najjaśniejszą Parą Cesarską a poddanymi, spozierającymi z uczuciem głębokiéj wdzięczności i lojalności prawdziwéj ku wyżynie tronu. Przypomina on wszystko to dobre i piękne, które w najrozmaitszych zakresach działalności ludzkiéj, na polu politycznem, umiejętném i artystycznem, na polu prac około niesienia pomocy bliźnim i na polu instytucyj religijnych inicyjatywie tronu zawdzięcza swój początek.

Digitized by Google

Cesarskiéj Akademii Umiejętności w Krakowie, która woli Waszéj Cesarskiéj Mości swoje istnienie, wspaniałéj hojności Jego znaczną część swoich środków utrzymania winna, nie może braknąć w zgodnym chórze Instytucyj powołanych przez Niego do życia. Powołało ją wzniosłe serce Monarchy, aby się stała skarbcem wiedzy na wschodzie państwa, aby wskazała drogę poważnego badania narodowości srogiémi nawiedzonéj losami, w języku od wieków naukowo i literacko wyrobionym, powołało w myśl hasła: Równe prawo dla wszystkich, obranego przezeń dla oznaczenia powszechnodziejowego posłannictwa Austryi.

Niechże więc z głębi tego, ciężkiémi losami doświadczonego ducha narodowego, który się w instytucyi stworzonéj przez Waszę Cesarską Mość poważnemu studyjum naukowemu oddaje, odezwie się w dzisiejszym dniu pełnym radości, serdeczny głos: Boże błogosław W. Cesarską Mość, błogosław Najjaśniejszą Parę Cesarską i Najdostojniejszą Rodzinę panującą, błogosław Ją tą pełnią siły żywotnéj, zdrowia, szczęścia i chwały, które odpowiedzą gorącym życzeniom zawdzięczających Waszéj Cesarskiéj Mości najdroższe warunki życia.

W Krakowie d. 15 Kwietnia 1879.

2. Pismo Delegata c. k. Namiestnictwa hr. Badeniego z d. 10 Maja 1879. mieszczące zawiadomienie, „jako J. Ces. i Król. Apostolska Mość w Swojém i Najjaśniejszéj Pani imieniu wyrazić raczył najmiłościwiéj Swe podziękowanie Najwyższém pismem odręcznem z d. 27 Kwietnia b. r.“

Digitized by Google

II.

Sprawa wyborów.

3. Wyjątek z protokółu posiedzenia publicznego dnia 8 Listopada 1879.

Przystąpiono do wyboru Sekretarza generalnego na dalsze lat sześć. Głosujących dwudziestu trzech. (Sekretarz gen. J. Szujski oddalił się). Głosów siedmnaście padło na Dra Józefa Szujskiego, głosów sześć na Dra A. Bojarskiego. Wybrany zatém większością głosów J. Szujski.

III.

Stosunek z władzami.

A) Z Wydziałem krajowym.

a) *Sprawa obsadzenia posad w Archiwach krajowych.*

4. Treść odezwy Wydziału krajowego z d. 20 Września 1879.

Wydział krajowy w myśl art. VII uchwały W. Sejmu krajowego c. d. 21 Sierpnia 1879 przesyła Akademii prośby kompetentów na posady dwóch aplikantów, opróżnione w Archiwum aktów grodzkich krakowskiém.

5. Treść odezwy Wydziału krajowego z d. 21 Października 1879.

Wydział krajowy na przedstawienie Akademii mianuje aplikantem Bolesława Ulanowskiego, ucznia

Digitized by Google

III roku Wydziału prawa. Na drugie miejsce mianuje tenże Wydział Walentego Mikrota, ucznia IV roku prawa, pismem z d. 7 Listopada.

b) *Sprawa ornamentacyi gmachu sejmowego.*

(Patrz Rocznik Zarządu r. 1878 str. 37).

6. Odezwa Wydziału krajowego z d 4 Lutego 1879.

W odpowiedzi na szacowne pismo Świetnéj c. k. Akademii Umiejętności z dnia 4 Stycznia 1879 l. 4, przy którém udzielono nam sprawozdania Komitetu delegowanego przez Świetną c. k. Akademiję celem dania opinii o ornamentyce figuralnéj gmachu sejmowego, mamy zaszczyt złożyć jéj nasze najgorętsze podziękowanie za uprzejmą skwapliwość w podaniu nam pomocnéj ręki przy tak ważném i tyle odpowiedzialności wkładającém na nas dziele. Z nadzwyczaj cennych uwag i wskazówek Świetnéj c. k. Akademii w tym przedmiocie nie omieszkaliśmy już pod niejednym względem skorzystać i śmiemy zachować sobie i nadal prawo odwołania się po światłą jéj radę i umiejętną pomoc w sprawach artystycznego przyozdobienia gmachu sejmowego. Podpisano: Marszałek krajowy L. Wodzicki. Czł. Wydziału Pietruski.

We Lwowie d. 4 Lutego 1879.

7. Wydział krajowy do Prezesa Akademii d. 20 Maja 1879.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie! Ponieważ w kwestyi tyczącéj się figuralnéj ornamentacyi gmachu sejmowego zapatrywania Komitetu krakowskiego odróżniają się w nie-

Digitized by Google

których częściach od zdania Komitetu lwowskiego, a byłoby do życzenia, aby w téj kwestyi, obchodzącéj cały kraj, przyszło porozumienie do skutku, co łatwiéj da się uskutecznić przez ustną dyskusyję: postanowił przeto Wydział krajowy zaprosić obydwa Komitety na wspólne posiedzenie, które się odbędzie we Środę dnia 28 Maja r. b. o godzinie $6^1/_2$ wieczorem w sali radnéj Wydziału krajowego.

Udajemy się przeto z prośbą do JW. Pana, abyś na to posiedzenie nie tylko sam raczył przybyć, ale także zaprosić na nie w imieniu Wydziału krajowego członków Komitetu WW. profesora Szujskiego, Dra Piekosińskiego, profesora Łuszczkiewicza i Maryjana Sokołowskiego. Podp.: Marsz. kraj. L. Wodzicki. Członek Wydziału Pietruski.

We Lwowie d. 20 Maja 1879.

8. List Prezesa Akademii do Wys. Wydziału kraj. we Lwowie.

W zadość uczynieniu życzenia, wyrażonego w uprzejméj odezwie Wys. Wydz. kraj. z d. 20 Maja 1879, Komitet tutejszy ma zamiar przybyć do Lwowa w naznaczonym terminie. Winienem jednak oznajmić co do jego składu, że w miejsce PP. Łuszczkiewicza i Sokołowskiego, z których piérwszego liczne zajęcia zatrzymują w Krakowie, drugi zaś od kilku miesięcy bawi we Włoszech, zaprosiłem p. J. Łepkowskiego, a to z tego powodu, że należał on rzeczywiście do składu tutejszego Komitetu i tylko przez szczególną pomyłkę opuszczono jego nazwisko w sprawozdaniu złożoném Wys. Wydz. krajowemu, a nadto, że przy braku dwóch członków facho-

Digitized by Google

wych w artystycznym kierunku, on jako profesor historyi sztuki może najlepiéj reprezentować tę stronę. Podp.: Dr. Majer. Dnia 25 Maja 1879.

c) *Sprawa mapy geologicznéj Galicyi.*

9. Odezwa Wydziału krajowego z d. 21 Grudnia 1878.

Sprawozdania z geologicznych wycieczek Szanownych Członków Komisyi fizyograficznéj, które znajdujemy w ogólném sprawozdaniu corocznie Wydziałowi krajowemu uprzejmie nadsyłaném, nie zawiérają rysunków geologicznych zbadanéj okolicy, chociaż autorowie zapewnie takowe do sprawozdania dołączają. Chcąc posiadać w Wydziale krajowym jak najdokładniejsze o kraju wiadomości, upraszamy niniejszém Świetną c. k. Akademiję o sporządzenie dla Wydziału krajowego i na koszt jego odręcznéj kopii geologicznych map okolic szczegółowo przez Komisyję fizyjograficzną już zbadanych i nadesłanie tych kopij w jak najkrótszym czasie. Podp.: Pietruski, Podlewski.

10. Wyjaśnienie przesłane w téj sprawie Zarządowi Akademii przez Komisyję fizyjograficzną, a następnie przez Zarząd udzielone Wydziałowi krajowemu dn. 11 Stycznia 1879.

W odpowiedzi na udzieloną odezwę W. Wydziału z d. 21 Grudnia 1878 L. 58954, Komisyja fizyjograficzna ma zaszczyt donieść, że jéj członkowie, mający sobie poruczone zbadanie geologiczne kraju, naznaczają wprawdzie na powierzonych sobie w tym celu arkuszach wielkiéj mapy wydanéj przez c. k. Instytut wojskowy geograficzny w Wie-

Digitized by Google

dniu spostrzeżenia przez siebie robione; stanowi to jednak tylko materyjał do ułożenia z czasem mapy geologicznéj kraju.

Zestawieniem tych danych i układaniem na ich podstawie mapy geologicznéj téj części kraju, która już została zbadaną, mianowicie Podola, okręgu krakowskiego i galicyjskiéj części Tatr, zajmuje się obecnie Komisyja fizyjograficzna i nie omieszka za pośrednictwem Ś. Zarządu Akademii Umiejętności po wykończeniu chociaż częściowém tych map, kopije tychże przesłać Wys. Wydziałowi krajowemu. W Krakowie d. 10 Stycznia 1879. Przewodniczący Komisyi S. Kuczyński.

d) *Delegacyja do ustawy o rybołostwie.*

11. Odezwa Wydziału krajowego z d. 15 Kwietnia.

W ciągu ubiegłéj sesyi Sejmu krajowego wnieśli Poseł Pławicki i Towarzysze, co następuje:

Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu do ustawy o rybołostwie w kraju. W tym celu Wydz. kraj. powoła ankietę złożoną z ludzi z gospodarstwem rybném obznajomionych i na podstawie orzeczenia téj ankiety wypracowaną ustawę o rybołostwie wniesie na najbliższéj sesyi sejmowéj pod obradę Wys. Sejmu.

Wniosek powyższy przekazany został uchwałą Sejmu krajowego z d. 15 Października 1878 Wydziałowi krajowemu jako Komisyi.

Ażeby wykonać otrzymane polecenie postanowił Wydział krajowy zwołać ankietę, któraby wzięła pod rozwagę, czy wydanie ustawy o rybołostwie jest pożądaném, ewentualnie wypracowała projekt takiéj ustawy.

Digitized by Google

Upraszając Świetną Komisyję najuprzejmiéj, ażeby raczyła wyznaczyć z łona swego delegata do téj ankiety, nadmienia Wydział krajowy, że zaprosił na przewodniczącego ankiety J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, a na członków PP. Kornela Chwaliboga, Józefa Louis, Edmunda Mochnackiego, Dra Kajetana Orleckiego, Feliksa Pławickiego, Dra Szymona Syrskiego i Dra Józefa Wereszczyńskiego.

Termin posiedzenia ankiety będziemy mieli zaszczyt podać wkrótce do wiadomości Sz. Komisyi.

Lwów d. 15 Kwietnia 1879. — Marszałek krajowy: Zast. Pietruski. Czł. Wydz. kraj. Wereszczyński.

Do Św. Komisyi fizyjograficznéj w Krakowie.

12. Komisyja fizyjograficzna Akademii do W. Wydziału krajowego we Lwowie d. 5 Maja 1879.

W skutek Szanownéj uchwały W. Wydziału z d. 15 Kwietnia r. b. do L. 15000 mam zaszczyt zawiadomić, że Komisyja fizyjograficzna na posiedzeniu dnia 1 Maja r. b. wyznaczyła na delegata swego do ankiety w sprawie rybołostwa W. prof. Dra Maksymilijana Nowickiego, a w razie gdyby ten dla zaszłéj jakiejkolwiek przeszkody nie mógł brać udziału w czynnościach téj ankiety, W. prof. Dra Antoniego Wierzejskiego.

Przewodniczący Kuczyński.

Digitized by Google

B) Z Prezydyjum Magistratu w Krakowie.

13. Napisy na poprzecznych sztukach w oknach pawilonów Sukiennic od strony ulicy Siennéj i Szewskiéj, z uchwały Rady miejskiéj.

W skutek odezwy kierującego budową p. T. Prylińskiego, przesłano d. 10 Lipca 1879 następujący projekt napisów:

1. Od ulicy Siennéj: *Corrige praeteritum, rege praesens, cerne futurum.*

2. Od ulicy Szewskiéj: 1) *Natale solum dulcedine cunctos ducit et immemores non sinit esse sui.*

2) *Illa non est civitas, cum leges in ea nihil valent, cum mos occidit patrius.*

14. Napisy w dwóch wnękach, znajdujących się w przyczołkowych ścianach podcieni Sukiennic.

W skutek odezwy tegoż kierującego budową p. T. Prylińskiego z dnia 27 Sierpnia 1879, przesłano następujące projekta napisów, polskiego i łacińskiego:

BUDOWLA TA
ze sklepów sukienniczych i towarowych
w r. 1257 przez **Bolesława Wstydliwego** ustanowionych
w r. 1306 przez **Władysława Łokietka** zatwierdzonych
w r. 1358 przez **Kazimierza Wgo** króla polskiego
dwiema postrzygalniami pomnożonych,
pod koniec w. XIV za panowania **Władysława Jagielly**
pracą Mistrza **Marcina Lindintoldego**
w jednę całość ujęta;
stała się pod nazwiskiem Sukiennic

Digitized by Google

składem towarów i ogniskiem handlu.
W r. 1555 pożarem zniszczona, a w cztery lata później
sztuką i pracą **Jana Maryi z Padwy** odnowiona,
po powtórnym pożarze w r. 1579
wznosi się na nowo w latach 1601 i 1602
staraniem Rajców krakowskich
Joachima Ciepielowskiego i Stanisława Cyrusa.
W srogich następnie czasach dla ojczyzny i miasta
chylącą się przez dwa wieki coraz bardziéj do upadku
Rada miasta Krakowa
pod przewodnictwem **Józefa Dietla**
w r. 1869 z gruntu odnowić postanowiła,
po szczęśliwém zaś z pomocą Bożą w ciągu trzech lat
pod Prezydentem Miasta **Mikołajem Zyblikiewiczem**
według pomysłu i pod kierunkiem budowniczego
Tomasza Prylińskiego
w dniu 1 Października r. 1879 dokończeniu dzieła,
na użytek sztuk, przemysłu i handlu
w całości oddaje.

AEDES HAE
ex cameris pannariorum et institorum
a. 1257 a **Boleslao** dicto **Pudico** fundatis
a. 1306 a **Vladislao Loctico** confirmatis
anno demum 1358 duobus pannorum tonsoriis
a **Casimiro Magno**, Rege Poloniae auctis,
sub finem saeculi XIV
regnante **Vladislao Jagellone**
arte et opera Magistri **Martini Lindintolde** transformatae,
Pannithecarum nomine accepto,
in unum coalescunt emporium mercatorum.
A. 1555 incendio consumptas, quatuor annis post instaurat

Digitized by Google

arte eximia **Joannes Maria Patavinus,**
a. 1589 iterum conflagratas, interjecto triennio
Joannes Ciepielowski et **Stanislaus Cyrus** Consules Crac. denuo restituunt.
Temporum dein iniquitate in patriam et urbem saeviente
per due fere saecula magis magisque collabescentes
Collegium Consulum Cracoviense
a. 1869 Proconsule **Josepho Dietl**
restaurandas decernit:
quo quidem opere trium annorum spatio, Proconsule
Nicolao Zyblikiewicz
arte vero et cura architecti **Thomae Pryliński** d. 10 Octobr.
a. 1879 Deo juvante feliciter consummato,
artium, industriae et mercaturae usui
dedicat.

IV.

Stosunki naukowe.

15. Z przyczyny pięćdziesięcioletniego Jubileuszu J. I. Kraszewskiego.

Wydziały filologiczny i historyczno-filologiczny dedykowały Jubilatowi Tom VI i X, Komisyja historyi sztuki piérwszy tom swoich Sprawozdań, Komisyja archeologiczna piérwszy zeszyt Monumenta Poloniae prachistorica, któreto dzieła Prezes Akademii Dr. J. Majer ofiarował Jubilatowi dnia 5 Października w dniu wręczenia darów w Sukiennicach.

Digitized by Google

16. Szkoła specyjalna inżynierska i górnicza w Limie do Dra J. Majera, dnia 25 Października 1878.

S. P. El infrascrito, Director de la Escuela especial de construcciones civiles y de minas de Lima, ha tenido el honor de recibir por conducto del S. L. Kluger, Profesor de esta Escuela e Ingeniero del Estado en la Republica, la coleccion de obras escritas en idioma polaco, y publicadas por la Seccion de Ciencias matematicas de la Academia de esa capital, que el H. Presidente de la Institucion se ha servido obsequiar a este Establecimento.

Para manifestar los justos y merecidos agradecimientos que la Escuela de Lima debe al H. Presidente de la Academia de Cracovia por la honrosa deferencia de que ha sido objeto al Director que suscribe cabe el alto honor de congratular en nombre del Establicimiento que dirige, al Senor Dr. José Majer, asegurandole con tal motivo las consideraciones de gratitud y los sentimientos de la mayor distincion con que se ofrece su atento y s. s. D. Habich, Vicepresidente de la iunta central de Ingenieros del Estado.

17. Prezydyjum Ministeryjum Państwa w Berlinie do Prezesa Komisyi historycznéj Akademii Umiejętności dnia 28 Lutego 1879.

Auf die an den Herren Direktor der Preussischen Staatsarchive gerichtete, mir zur Entscheidung vorgelegte Eingabe vom 15 d. M. erwidere ich, dass das Königliche Staatsarchiv zu Königsberg in Preussen ermächtigt worden ist, die unter seinen Beständen befindliche Correspondenz des Bischofs Stanislaus Hosius einem gehörig legitimirten

Digitized by Google

Vertreter der Akademie der Wissenschaften in Krakau unter den reglementsmässigen Bedingungen zur Benutzung bezw. Abschriftnahme im Archivlocale vorzulegen.

Der Vicepräsident des königlich- Preussischen Staatsministeriums Gf. Stollberg.

18. Pismo bar. Gustawa Manteuffla do Akademii z Rygi dnia 28 Stycznia 1879.

Ośmielony zachęcającém, wielce zaszczytném i prawdziwie łaskawém pismem Zarządu Akademii Umiejętności wystosowaném do mnie dnia 3 Grudnia roku zeszłego pod L. 182, a którego każde słowo na zawsze we wdzięcznéj zachowam pamięci, przychodzę z sercem przepełnioném złożyć Prześwietnéj Akademii piérwszy egzemplarz dedykowanéj Jéj pracy (Polskie Inflanty) o stronach moich rodzinnych i upraszam, aby ten skromny przyczynek do wiadomości o ziemiach polskich, Przez Najwyższą Instytucyję naukową w kraju, takiém sercem przyjętym został, jakiém go przynoszę. Gustaw Manteuffel.

19. Zastrzeżenie piérwszeństwa pomysłu do przyrządu służącego ku całkowaniu równań rożniczkowych.

Dnia 13 Listopada 1879 złożył prof. Dr. Kuczyński do przechowania list w kopercie zalepionéj, przez p. Brunona Abakanowicza podany, mający mieścić jego pomysł do przyrządu służącego ku całkowaniu równań rożniczkowych, zabezpieczając sobie przez to piérwszeństwo pomysłu. List umieszczonym został w aktach pod liczbą 118.

Digitized by Google

V.

Zapisy i dary.

20. Dar hr. Wandalina Pusłowskiego.

Pismami z dnia 27 Czerwca i 7 Lipca 1879 ofiaruje hr. Wandalin Pusłowski Akademii 29 tomów rękopismów, większą częścią z autografów, listów złożonych, oraz kilka dyplomatów. Podziękowania za te cenne dary przesłała Akademija dnia 3 i 12 Lipca t. r.

21. Ustęp z testamentu p. Piotra Wereszczyńskiego d. 9 Maja 1879 spisanego.

A. 3). Stanowię, aby moje pamiętniki, a z kapitałów moich tysiąc rubli były oddane przyjacielowi memu Biblijotekarzowi Jagiellońskiéj Biblijoteki Karolowi Estreicherowi na cel wydrukowania tych pamiętników we dwadzieścia lat po mojéj śmierci. Aż do tego czasu kapitał ma być ulokowany dla pomnażania się procentami wedle uznania p. K. Estreichera. Wydanie pamiętników, oraz użycie tego, co pozostanie z sumy przeznaczonéj na to wydanie, na inne pożyteczne wydawnictwa polecam Akademii Umiejętności krakowskiéj.

A. 4). Temuż p. Karolowi Estreicherowi przekazuję sumę dziesięciu tysięcy rubli, która ma być przez niego użytą wedle jego uznania na cele dobroczynne i użytku powszechnego.

A. 5). Mój księgozbiór z wyjątkiem książek, które zeń egzekutorowie wydzielą mojemu synowi na pamiątkę, powinien być ulokowany w Akademii Umiejętności krakowskiéj. Proszę Akademiję, aby zbioru tego, ma-

Digitized by Google

jącego nosić nazwę „Zbioru Wereszczyńskiego“, nie mieszała z masą swoich książek; aby go dopełniała dziełami, mającémi styczność z pomysłem o założeniu osady w Oceanii, wyrażonym w broszurze wydanéj w Krakowie r. 1875, a pisanéj przez Korczaka; oraz, aby go oddała na własność powyżéj wymienionéj osady, jeżeli takowa dojdzie do skutku.

A. 8). Egzekutorami mego testamentu mianuję dla uskutecznienia wszelkich czynności w Petersburgu Proboszcza kościoła Ś. Stanisława w Kołomnie, księdza kan. Franciszka Dobrowolskiego i przysięgłego adwokata Włodzimierza Spasowicza, a dla uskutecznienia moich rozporządzeń w Galicyi Dra Karola Estreichera. Egzekutorowie Dobrowolski i Spasowicz mają w obrębie Rosyi we wszystkich sądach i urzędach tego państwa działać bez wszelkiego przyczyniania się p. Estreichera. Upraszam pp. Dobrowolskiego i Spasowicza, oraz przyjaciela mego Julijana Moszyńskiego, aby podjęli się być wraz z żoną moją współopiekunami syna mego i spadkobiercy Władysława. Czego za życia z mocy testamentu mego nie zdoła uskutecznić Karol Estreicher, to polecam do uskutecznienia Akademii Umiejętności krakowskiéj.

VI.

Stypendyja nowe i przyznanie dawniejszych.

22. Stypendyjum imienia Śniadeckich.

W myśl uchwały Komitetu stypendyjnego imienia Śniadeckich z dnia 28 Sierpnia 1878, stypendyjum to

Digitized by Google

przyznane zostało na 1 rok, a mianowicie od 1 Kwietnia 1879 do końca Marca r. 1880 p. Henrykowi Kadyiemu, docentowi Zootomii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

23. Akt fundacyjny Ferdynanda Sawickiego.

Wypełniając zlecenie uczynione mi przez ś. p. Ferdynanda Sawickiego, składam sumę 5500 rbs. Akademii Umiejętności w Krakowie z przeznaczeniem na fundacyję stypendyjną imienia Ferdynanda Sawickiego dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego należących do rodziny testatora lub celujących w języku, literaturze lub historyi polskiéj.

Fundacyja ma być urządzona pod warunkiem następującéj osnowy:

1. Kapitał fundacyjny złożony w moje ręce przez brata testatora p. Józefa Sawickiego w biletach 5% rosyjskiego Banku Rządowego w ilości 5000 rs. pozostawać ma w tych papierach tak długo, dopóki podniesienie się kursu nie pozwoli wymienić go korzystnie i ulokować stale w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie, narosłe zaś do 1 Marca 1879 od tego kapitału procenta w ilości 500 rb. mają być zaraz na papiery wartościowe zamienione.

2. Całkowity procent coroczny od tego kapitału służyć ma na utworzenie jednego stypendyjum.

3. Wnukowie brata testatora p. Napoleona Sawickiego mają piérwszeństwo do tego stypendyjum, w braku tychże dalsi krewni, a gdyby i tych nie było, to obcy uczniowie, celujący w znajomości języka, historyi i literatury polskiéj, z wyboru odpowiednich nauczycieli.

Digitized by Google

4. Stosunki materyjalne ubiegających się o to stypendyjum nie mają wpływu na jego nadanie.

5. Stypendyjum raz udzielone może być pozostawione na rok następny, jeżeli stypendysta w ciągu roku wykaże się pracą piśmienną i w seminaryjum czynny bierze udział. Pod témi samémi warunkami stypendyjum może być pozostawione nadal przez trzy lata po ukończeniu Uniwersytetu, chociażby stypendysta dla dalszego kształcenia się na zagraniczny Uniwersytet wyjechał.

6. Nadaje stypendyjum i przedłuża, czuwając nad wypełnieniem warunków, Prezes Akademii w porozumieniu z profesorami języka, literatury, historyi i prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

7. Administracyja kapitału stypendyjnego przysłuża wyłącznie Zarządowi Akademii umiejętności w Krakowie.

8. Stypendyjum wypłacaném będzie w ratach kwartalnych dnia 1 Stycznia, 1 Kwietnia, 1 Lipca, 1 Października.

9. Wszelkie interkalaryja służą na powiększenie kapitału.

10. W razie rozwiązania Akademii Umiejętności w prawa jéj odnoszące się do téj fundacyi (§. 7) wstępuje Uniwersytet Jagielloński, a w prawa Prezesa Akademii (§. 6) Rektor Uniwersytetu.

11. W razie zniesienia Uniwersytetu, lub zmiany przeznaczenia samego stypendyjum, kapitał stypendyjny wraca do familii donatora p. Józefa Sawickiego.

12. W przypadkach nie przewidzianych i całkiem od Akademii niezależnych nie przyjmuje ona odpowiedzialności za utratę powierzonego jéj kapitału.

W Wilnie d. 1 Marca 1879 r.

Digitized by Google

24. Ogłoszenie stypendyjum imienia Sawickiego.

Z woli ś. p. Ferdynanda Sawickiego złożono w kasie Akademii Umiejętności w Krakowie fundusz na stypendyjum, dla ucznia Uniwersytetu Jagiellońskiego celującego w języku, literaturze, lub historyi polskiéj, przedewszystkiém z rodziny testatora, z resztą bez względu na stosunki majątkowe.

Stypendyjum to wynoszące rocznie 275 rbs. wypłacane będzie w ratach kwartalnych, poczynając od przyszłego roku szkolnego tj. od 1 Października r. b.

Jeżeli mający sobie przyznane stypendyjum wykaże z końcem roku pracę piśmienną i w seminaryjum czynny bierze udział, może je mieć przyznane nie tylko na rok następny, ale nadto jeszcze przez 3 lata po ukończeniu nauk wydziałowych, celem kształcenia się dalszego bądź w tutejszym, bądź w zagranicznym Uniwersytecie.

Panowie kandydaci z tego korzystać pragnący, wnieść powinni podania do Prezesa Akademii Umiejętności, najdalej po dzień 10 Października r. b.

W Krakowie d. 15 Czerwca 1879.

25. Przyznanie stypendyjum imienia Sawickiego.

Stypendyjum przyznane zostało d. 17 Października 1879 p. Janowi Leńkowi, uczniowi Wydziału filozoficznego, który w dowód kwalifikacyi okazał prace historyczne i świadectwa z seminaryjów prof. J. Szujskiego i Stan. Smolki.

26. Stypendyja imienia Konarskiego

nadanémi zostały d. 14 Stycznia 1879 p. Ludwikowi Drobie, uczniowi Wydziału filozoficznego z obowiązkiem

Digitized by Google

pracy przy zbiorach Komisyi historycznéj i p. Ignacemu Szyszyłowiczowi d. 17 Stycznia t. r. z obowiązkiem pracy przy zbiorach Komisyi fizyjograficznéj. Zajęcia te w Akademii ograniczają się do 6 godzin tygodniowo.

27. Wyciąg z testamentu Dra Józefa Katarzyńskiego zdziałanego w Warszawie d. 10 Marca 1879.

Art. 6. Dla Akademii Umiejętności w Krakowie przez miłą pamięć, że tam pobierałém nauki, jako biedny uczeń i bez żadnych zasobów, i tamże ukończyłem z uzyskaniem stopnia naukowego Doktora medycyny, przeznaczam i leguję jako stały fundusz Rbsr. piętnaście tysięcy z obowiązaniem tegoż Towarzystwa, a bardziéj Prezydującego w téjże Akademii Umiejętności w Krakowie, iżby kwota ta użytą była na stypendyjum dla biednych trzech uczniów w Krakowie uczęszczających, w stosunku 5% rocznie jako fundusz stały.

VII.

Przysądzenia i ogłoszenia konkursów.

28. Nagroda konkursowa pani Ludwiki z Lindów Góreckiéj.

Na posiedzeniu pełném prywatném dnia 2 Maja 1879 przyznaną została nagroda konkursowa fundacyi pani Ludwiki z Lindów Góreckiéj w kwocie 675 rbs. za pracę najlepszą, mogącą służyć jako uzupełnienie Słownika Lindego, Słownikowi wyrazów cudzoziemskich w języku polskim, jednéj z sześciu prac przysłanych na konkurs. Uchwała ta ogłoszoną została dnia 3 Maja na posiedzeniu

Digitized by Google

publicznem, poczém, za otwarciem zapieczętowanéj koperty autorem słownika wyrazów cudzoziemskich okazał się p. Jan Karłowicz.

29. Konkurs imienia Sam. Bog. Lindego.

1) Przedmiotem konkursu będą prace zakresu języka polskiego, mogące posłużyć do uzupełnienia słownika Lindego, a mianowicie: monografije z zakresu gramatyki, historyi języka i jego związku z innémi słowiańskiémi, zwłaszcza starosłowiańskim, zbiory prowincyjonalizmów językowych opracowane w sposób odpowiedni dzisiejszym wymaganiom naukowym.

2) Prócz tego ostatniego warunku, wymaga się od każdéj pracy mającéj być przedmiotem konkursu, ażeby stanowiła pewną w sobie zaokrągloną całość.

3) Nadsyłane być mogą prace równie w rękopismach, jak i drukowane w ciągu trwania niniejszego konkursu.

4) Praca za najlepszą uznana otrzyma nagrodę w ilości 675 rubli sr.

5) Termin konkursu ustanawia się najdaléj do 1 Stycznia 1882 r.

6) Przyznanie nagrody i zawiadomienie o przyznaniu na publiczném posiedzeniu nastąpi w piérwszych dniach Maja, wypłata zaś w d. 8 tegoż miesiąca t. j. we dwa tygodnie od rocznicy urodzin S. B. Lindego.

7) Gdyby praca uwieńczona była już drukowaną, Autor przed powzięciem nagrody złoży w Akademii 50 egzemplarzy; pracę rękopiśmienną winien Autor ogłosić drukiem

Digitized by Google

najdaléj w ciągu jednego roku i nadesłać Akademii egzempl. 50, w przeciwnym razie Akademija postąpi z rękopismem według własnego uznania. W razie ogłoszenia go drukiem, nadeśle Autorowi egzempl. 50.

W Krakowie d. 2 Maja 1879 r.

Sekretarz jeneralny:
Dr. J. Szujski.

Digitized by Google

SKŁAD
AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

(W Styczniu 1880 r.)

PROTEKTOR
JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ
KAROL LUDWIK.

ZASTĘPCA PROTEKTORA
Jego Exc. hr. ALFRED POTOCKI
C. k. Namiestnik w Galicyi, Kawaler Złotego runa, Tajny Radzca Dworu, Podkomorzy Jego Ces. Mci, b. Prezes Ministerstwa.

ZARZĄD AKADEMII.

Prezes: Prof. Dr. **Józef Majer.**
Zastępca Prezesa: Prof. Dr. **Ludwik Teichmann.**
Sekretarz jeneralny: Prof. Dr. **Józef Szujski.**
Dyrektor Wydz. filolog. Dr. **Karol Estreicher.**
„ „ hist. filoz. Prof. Dr. **U. Heyzmann.**
„ „ mat. przyr. Prof. Dr. **L. Teichmann.**

Digitized by Google

POCZET CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH.

A. Czynni.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowi:*

Estreicher Karol
Klaczko Julijan
Łepkowski Józef
Łuszczkiewicz Władysław
Małecki Antoni
Mecherzyński Karol
Pietruszewicz ks. Antoni
Tarnowski hr. Stanisław, sekr. Wydź.
Węclewski Zygmunt.

b) *Zakrajowi* (w obrębie Monarchii austr.):

Jireček Józef
Miklosich Franciszek
Stulč Wacław.

c) *Zagraniczni* (za obrębem Monarchii austr.):

Jagič Wratosław
Kożmian Stanisław
Kraszewski Józef Ignacy

Digitized by Google

Malinowski ks. Franciszek.

Miejsc nie zajętych pod *a*) 5, *b*) i *c*) 3.

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi:*

Biliński Leon
Bojarski Aleksander, sekr. Wydz.
Dunajewski Julijan
Heyzmann Udalryk
Kalinka ks. Waleryjan
Liske Franciszek Ksawery
Piekosiński Franciszek
Stadnicki hr. Kazimiérz
Supiński Józef
Szaraniewicz Izydor
Szujski Józef
Zielonacki Józefat
Zoll Fryderyk.

b) *Zakrajowi:*

Randa Antoni
Romer Franciszek Floryjan.

c) *Zagraniczni:*

Cieszkowski hr. August
Roeppel Ryszard.

Miejsc nie zajętych pod *a*) 1, pod *b*) i *c*) 6 [1])

[1]) Odliczając jednego już obranego, a dotąd nie zatwierdzonego, pozostałoby 5.

Digitized by Google

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Alth Alojzy
Biesiadecki Alfred
Czerwiakowski Ignacy
Czyrniański Emil
Karliński Franciszek
Kuczyński Stefan, sekr. Wydż.
Majer Józef
Nowicki Maksymilijan
Piotrowski Gustaw
Strzelecki Feliks
Teichmann Ludwik
Żebrawski Teofil
Żmurko Wawrzyniec.

b) *Zakrajowy:*

Hyrtl Józef.

c) *Zagraniczny:*

Domeyko Ignacy.

Miejsc niezajętych: pod *a*) 1, *b*) i *c*) 8.

B. Korespondenci.

1. Wydział filologiczny.

a) *Krajowy:*

Wisłocki Władysław.

Digitized by Google

b) *Zagraniczni:*

Chodźko Aleksander
Essenwein August Otmar
Nehring Władysław
Spasowicz Włodzimiérz.

Miejsc niezajętych 7 [1]).

2. Wydział historyczno-filozoficzny.

a) *Krajowi:*

Bobrzyński Michał
Kętrzyński Wojciech.

b) *Zakrajowy:*

Zeissberg Henryk.

c) *Zagraniczni:*

Noailles (de) Henryk margr.
Uwarow hr. Aleksy.

Miejsc niezajętych 7 [1]).

3. Wydział matematyczno-przyrodniczy.

a) *Krajowi:*

Franke Jan
Grabowski Julijan
Janczewski Edward
Kopernicki Izydor
Radziszewski Bronisław

---

[1]) Odliczając jednego już obranego, a dotąd nie zatwierdzonego, pozostałoby 6.

Digitized by Google

Rostafiński Józef
Skiba Edward
Zajączkowski Władysław.

b) *Zagraniczni:*

Strassburger Edward
Tetmajer Józef.

Miejsc niezajętych 2.

†

ZMARLI.

Burzyński Piotr, d. 21 Kwietnia 1879.
Morawski Teodor, d. 21 Listopada 1879.
Zaleski Bronisław, d. 2 Stycznia 1880.

POCZET CZŁONKÓW NADZWYCZAJNYCH.

Baraniecki Adryjan
Blumenstok Leon
Boroński Franciszek
Bratranek Tomasz
Buszczyński Stefan
Chrzanowski Leon
Drożdziewicz ks. Jan
Fierich Edward
Florkiewicz Julijusz
Hoszowski Konstanty
Jakubowski Maciéj Leon
Janikowski Stanisław
Jawornicki Marceli
Kański Mikołaj
Kirkor Adam Honory
Kłobukowski Antoni
Kolberg Oskar
Kopff Wiktor
Kossak Julijusz
Kozubowski Antoni
Kremer Aleksander
Krzyżanowski Stanisław

Digitized by Google

Langie Karol
Lutostański Bolesław
Machalski Maksymilijan
Madurowicz Maurycy
Mieroszowski Sobiesław hr.
Niedzielski Erazm
Nowakowski Franciszek
Oettinger Józef
Paszkowski Franciszek
Popiel Paweł (sen.)
Rosner Antoni
Rydel Łucyjan
Rydzowski Andrzéj
Ściborowski Władysław
Schindler ks. Jan, bar. de Schindelheim
Scipio ks. Jan del Campo
Seredyński Władysław
Serwatowski ks. Walery
Steczkowski Jan Kanty
Stopczański Aleksander
Szlachtowski Feliks
Szukiewicz Aleksander
Teliga ks. Karol
Tupy ks. Eugen. (Bol. Jabłoński)
Warschauer Jonatan
Wilczek ks. Józef
Wodzicki hr. Henryk
Zarański Stanisław
Zatorski Maksymilijan
Zieleniewski Michał
Zyblikiewicz Mikołaj.

†

ZMARŁY.

Pokutyński Filip, d. 28 Października 1879.

BIURO

AKADEMII UMIEJĘTNOSCI w KRAKOWIE.

(Według §. 25 Statutu Biuro zostaje pod wyższym nadzorem Prezesa, a bezpośrednim zarządem Sekretarza jeneralnego).

Digitized by Google

Skład.

Kustosz zbiorów i Biblijotekarz Wł. Seredyński
Podskarbi Prof. Stanisław Janikowski.
Pomocnik kancelaryjny Napoleon Ekielski.
Woźny zarazem Gospodarz domu J. Kałuziński.

Sprzedaż publikacyj Akademii mają powierzoną:
D. E. Friedlein w Krakowie.
Gebethner i Spółka w Warszawie.

WYKAZ
STAŁYCH KOMISYJ AKADEMICKICH
w Styczniu roku 1880.

A) W Wydziale filologicznym.

I.

Komisyja biblijograficzna.

Przewodniczący.	Dyrektor Wydawnictwa.
Estreicher Karol [1]).	Nowakowski Franciszek.

[1]) Gdzie przy nazwisku Członka téj i następnych Komisyj nie wymieniono miejsca pobytu, miejscem tém jest Kraków.

Digitized by Google

Sekretarz.

Wisłocki Władysław.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Mecherzyński Karol
Szujski Józef
Wisłocki Władysław.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Hoszowski Konstanty
Janikowski Stanisław
Jawornicki Marceli
Kremer Aleksander
Krzyżanowski Stanisław
Oettinger Józef
Seredyński Władysław
Zatorski Maksymilijan.

Członkowie przybrani.

Celichowski Zyg. w Kórniku
Pawlikowski Mieczysław.

II.

Komisyja dla historyi sztuki.

Przewodniczący.

Łuszczkiewicz Władysław.

Sekretarz.

Sokołowski Maryjan.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Łepkowski Józef
Piekosiński Franciszek
Szujski Józef.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Kossak Julijusz
Paszkowski Franciszek
Popiel Paweł (sen.)

Członkowie przybrani.

Gebauer Aleksander
Gerson Wojciech w Warszawie
Lesser Aleksan. w Warszawie
Lindkwist Henryk
Pawłowicz Edw. we Lwowie
Sadowski Jan Nep.
Sokołowski Maryjan
Tomkowicz Stanisław
Wojciechowski T. we Lwowie.

III.

Komisyja językowa.

Przewodniczący.

Majer Józef.

Sekretarz.

Malinowski Lucyjan.

Digitized by Google

Członkowie Akademii zwyczajni.
Bojarski Aleksander
Estreicher Karol
Piekosiński Franciszek
Szujski Józef
Wisłocki Władysław.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.
Janikowski Stanisław
Kremer Aleksander
Nowakowski Franciszek
Oettinger Józef
Seredyński Władysław
Warschauer Jonatan
Zarański Stanisław
Zatorski Maksymilijan.

Członkowie przybrani.
Czubek Jan
Kosiński Wł. w Wadowicach
Kryński Adam w Warszawie
Pawlikowski Mieczysław
Parylak Piotr w Stanisławowie
Petrow Aleks w Ufie
Świderski Tytus.

Grono Komisyi we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.
Małecki Antoni (przewodn.)
Węclewski Zygmunt.

Członkowie przybrani.
Baranowski Bolesław
Biesiadzki Wojciech
Brückner Aleksander
Ćwikliński Ludwik
Friederer Edward
Kalina Antoni
Łepki Onufry, ks.
Ogonowski Emilijan
Pilat Roman
Próchnicki Franciszek
Sawczyński Zygmunt
Sternal Tomasz
Samolewicz Zygmunt
Tretiak Józef
Werchratski Jan.

IV.

Komisyja dla badań w zakresie historyi literatury i oświaty w Polsce.

Przewodniczący.	**Sekretarz.**
Tarnowski Stanisław. hr.	Wisłocki Władysław.

Digitized by Google

Członkowie Akademii zwyczajni.
Estreicher Karol
Szujski Józef.

Członek Akad. nadzwyczajny.
Seredyński Władysław.

Członkowie przybrani.
Kulczyński Leon
Morawski Kazimiérz
Siedlecki Aleksander
Straszewski Maurycy
Szembek Jérzy
Tomkowicz Stanisław
Zathey Hugo
Ziemba Teofil.

B) W Wydziale historyczno-filozoficznym.

I.

Komisyja historyczna.

Przewodniczący.
Józef Szujski.

Sekretarz.
Seredyński Władysław.

Członkowie Akademii zwyczajni.
Bobrzyński Michał
Pickosiński Franciszek
Wisłocki Władysław
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.
Chrzanowski Leon
Hoszowski Konstanty
Kirkor Adam
Popiel Paweł (sen.)
Mieroszowski hr. Sobiesław
Scipio del Campo kan.

Członkowie przybrani.
Boeszermenyi R. w Gdansku
Bukowski Julijan ks.
Celichowski Zyg. w Kórniku
Chyliński Michał
Ermisch Hubert w Dreznie
Gloger Zygmunt w Jeżowie
Kluczycki Fr. w Krzeszowic.
Kniaziołucki Zbigniew
Lekszycki Józef w Poznaniu
Link Henryk
Łukowski ks. w Gnieźnie
Łuszczyński Bohdan
Maciszewski M. w Brzeżanach
Midowicz Teofil ks.
Mosbach August w Wrocławiu
Perlbach Maks. w Królewcu

Digitized by Google

Philippi Rudolf w Królewcu
Piwowarski Adam
Popiel Paweł (jun.)
Przeździecki hr. K. w Warszaw.
Puławski Kazimiérz
Reiche R. w Królewcu
Reifenkugel K. w Czerniowcach
Rolle J. w Kamieńcu Podols.
Smolka Stanisław
Stoeger Eugenijusz w Bochni
Sokołowski August
Sokołowski Maryjan
Waliszewski Kaz. w Paryżu
Wolański Franc. w Tarnowie
Zakrzewski Ignacy w Poznaniu
Zakrzewski Wincenty
Zarewicz Ludwik.

Grono Komisyi historycznéj we Lwowie.

Członkowie Akademii zwyczajni.
Małecki Antoni (przewodn.)
Kętrzyński Wojciech
Liske Ksawery
Pietruszewicz ks. Antoni
Szaraniewicz Izydor
Węclewski Zygmunt.
Członkowie przybrani.
Ćwikliński Ludwik
Hirschberg Aleksander
Kalicki Bernard
Kubala Ludwik
Lewicki Anatol
Partycki Emil
Pilat Roman
Prochaska Antoni
Wojciechowski Tadeusz.

Komisyja dzieli się na trzy sekcyje: *paleograficzną*, pod kierunkiem Dra Piekosińskiego; 2) do *Akt publicznych* od 1507—1795, pod kierunkiem Dra Szujskiego; 3) do *historyczno-geograficznego opisu Dyjecezyi krakowskiéj*, pod kierunkiem ks. Scipiona del Campo. Oprócz tego istnieje Komitet do wydawnictwa *Akt Jana III.* złożony z pp. Szujskiego, Kluczyckiego i K. Waliszewskiego; i Komitet do wydawnictwa *Korespondencyi Kardynała Hozyjusza*, złożony

Digitized by Google

z pp. Piekosińskiego, Szujskiego, Wisłockiego, Zakrzewskiego i ks. Golijana, uproszonego przez Komisyję do udziału w téj pracy.

II.

Komisyja archeologiczna.

Przewodniczący.

Łepkowski Józef.

Sekretarz.

Umiński Piotr.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Kopernicki Izydor
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Chrzanowski Leon
Drożdziewicz Jan ks.
Hoszowski Konstanty
Jawornicki Marceli
Kirkor Adam
Kolberg Oskar
Kossak Julijusz
Kremer Aleksander
Paszkowski Franciszek
Popiel Paweł (sen.)
Scipio. del Campo Jan ks.
Seredyński Władysław
Serwatowski Walery.

Członkowie przybrani.

Böhm Ignacy
Dzieduszycki Wojciech hr.
Feldmanowski w Poznaniu
Grzegorzewski Stan. w Zaleszczykach
Koziebrodzki Szcz. hr. w Chlebowie
Malinowski Lucyjan
Mieroszowski Stan. hr. w Serajewie
Morawski Szczęsny
Ossowski Gotfryd
Polkowski Ignacy ks.
Przybysławski W. w Czortowcu
Przeździecki Konst.hr. w Warszawie
Radzimiński Zygmunt
Sadowski Jan Nep.
Schneider Antoni
Ściborowski Władysław
Sokołowski Maryjan
Sołtan Michał hr.
Szulc Kazimiérz w Poznaniu
Zaborowski Moindron Zygm. w Paryżu
Ziemięcki Teodor.

Digitized by Google

Komisyja archeologiczna ma Sekcyje: 1) *Wykopalisk*, pod kierunkiem A. H. Kirkora: 2) *Muzealną*, pod kierunkiem Dra W. Seredyńskiego; 3) *Epigrafiki polskiéj*, pod kierunkiem ks. Ignacego Polkowskiego.

III.

Komisyja prawnicza.

Przewodniczący.

Zoll Fryderyk.

Sekretarz.

Bobrzyński Michał.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Bojarski Aleksander
Dunajewski Julijan
Heyzmann Udalryk
Piekosiński Franciszek.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Boroński Franciszek
Fierich Edward
Hoszowski Konstanty
Kański Mikołaj
Kopff Wiktor
Lange Karol
Szlachtowski Feliks
Wodzicki Henryk
Zatorski Maksymilijan
Zyblikiewicz Mikołaj.

Członkowie przybrani.

Antoniewicz Jakób Bołoz
Kasparek Franciszek
Louis Józef
Madejski Stanisław
Schmidt Michał
Tarłowski Win. w Rzeszowie.

Co do wysadzonego z téj Komisyi Komitetu do nadzoru polskiego przekładu Ustaw Państwa, zob. Rocznik z 1874, str. 12.

C) W Wydziale matematyczno-przyrodniczym.

I.

Komisyja fizyjograficzna.

Przewodniczący.

Kuczyński Stefan.

Sekretarz.

Czerny Franciszek.

Digitized by Google

Członkowie Akademii zwyczajni.

Alth Alojzy
Czerwiakowski Ignacy
Czyrniański Emil
Grabowski Julijan
Janczewski Edward
Karliński Franciszek
Kopernicki Izydor
Nowicki Maksymiljan
Radziszewski Br. we Lwowie
Rostafiński Józef
Żebrawski Teofil.

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Baraniecki Adryjan
Kremer Aleksander
Langie Karol
Lutostański Bolesław
Nowakowski Franc. w Suchy
Ściborowski Władysław
Zieleniewski Michał.

Członkowie przybrani.

Alth Tytus w Serecie
Andrzejowski Antoni w Skale
Bąkowski Józef w Rzeszowie
Berdau Feliks w Puławach
Bieniasz Franciszek
Bodyński Józef
Böhm Ignacy
Buchwald Szczęsny ks. w Dobrzechowie
Buszak Jan w Gródku
Chałubiński Tyt. w Warszawie
Ciesielski Teofil we Lwowie
Claus Edward w Żywcu
Czarnecki Jan w Kaczanówce
Czerkawski Julijan we Lwowie
Czermak Edw. w Drohobyczu
Czeżowski Romuald ks. w Staréj Wsi
Dzieduszycki Włodzimiérz hr. we Lwowie
Dzięddzielewicz J. w Czortkowie
Dziwiński Placyd w Jarosławiu
Freund August we Lwowie
Giermański Piotr w Czernichowie
Godlewski Emilijan we Lwowie
Graczyński Adolf w Wadowic.
Habeni Franc. Ksaw. w Staréj Wsi, pow. Brzoz.
Hahn Franciszek w Bochni
Hankiewicz Włodzim. w Przemyślu
Hempel Jan w Dąbrowie
Hoff Bogdan w Jarosławiu
Hube Jan w Dąbrowie
Hückel Edward we Lwowie
Jachno Jan w Stanisławowie
Jabłoński Wincenty
Kamieński Franc. we Lwowie
Kolbenheyer Karol w Bilsku

Digitized by Google

Konopka Józef w Mogilanach
Kotowicz Antoni w Bieczu
Kotula Bolesław w Przemyślu
Kreutz Szczęsny we Lwowie
Król Żegota w Jaśle
Krziż Alojzy w Złoczowie
Kulczyński Władysław
Kurowski Mat. w Brzeżanach
Leigert Józef w Dzikowcu (Wildental)
Lemoch Leon w Stryju
Lenartowicz Józef w Pilznie
Lentz Herman w Niwrze
Leszko Bronisław
Łomnicki Mar. w Stanisławowie
May Andrzéj w Jarosławiu
Majewski Edward w Krzeszowicach
Michałowski Ludwik
Niedźwiedzki Jul. we Lwowie
Olszewski Karol
Olszewski Stan. w Loeben
Ossowski Gotfryd
Płachetko Sewer. w Złoczowie
Pohorecki Franc. we Lwowie
Podoliński Mir. ks. w Maniowy
Przybyłowski Stan. w Krzyworówni
Przybysławski Wład. w Czortowcu
Reichenberg Ferdynand w Tenczynku
Rehman Antoni
Romer Konst. w Jodłowniku
Roszek Wojc. ks. w Poroninie
Roziński Karol w Żółkwi
Sadowski Jan Nep.
Schreiter Leon w Wieliczce
Ślendziński Aleksander
Sławiński Marceli w Kołomyi
Stanecki Tomasz we Lwowie
Stengel Ireneusz
Strzelecki Henryk we Lwowie
Strzelecki Stan. w Wieliczce
Suszycki Zenon w Dźwiniarzu
Syroczyński Leon we Lwowie
Szmerykowski Jan ks. w Peczyniżynie
Taczanowski Władysł. w Warszawie
Textorys Leopold ks. w Kołaczycach
Trattnig Karol w Przemyślu
Trochanowski Karol
Tyniecki Wład. w Dublanach
Turczyński Emeryk w Drohobyczu
Uznański Adam w Poroninie
Wachtel Fryderyk w Soptoni
Wachtel Henryk

Digitized by Google

Waga Antoni w Warszawie
Wajgel Leopold w Kołomyi
Walter Henryk we Lwowie
Wałecki Antoni w Warszawie
Werchratski Jan we Lwowie
Wierzbicki Daniel
Wierzejski Antoni
Wodzicki Każ. hr. w Olejowie
Zaborski Wład. w Tarnopolu
Zaręczny Stanisław.

Prace téj Komisyi są rozdzielone na 5 Sekcyj pod kierunkiem: 1) *meteorologiczna*, Prof. Karlińskiego; 2) *geologiczno-orograficzna*, Prof. Altha; 3) *botaniczna*, Prof. Rostafińskiego; 4) *zoologiczna*, Prof. Wierzejskiego; 5) *chemiczna* Prof. Czyrniańskiego.

II.

Komisyja antropologiczna.

Przewodniczący.

Majer Józef.

Sekretarz.

Kopernicki Izydor.

Członkowie Akademii zwyczajni.

Alth Alojzy
Biesiadecki Alfred we Lwowie
Kuczyński Stefan
Łepkowski Józef
Łuszczkiewicz Władysław
Nowicki Maksymilijan
Szujski Józef
Teichmann Ludwik
Żebrawski Teofil,

Członkowie Akad. nadzwyczajni.

Baraniecki Adryjan
Kirkor Adam
Kolberg Oskar
Kremer Aleksander
Lutostański Bolesław
Ściborowski Władysław.

Członkowie przybrani.

Bieńczewski Aleks. w Bierczy
Dybowski Władysław w Miankowie w Rosyi
Dzieduszycki Włodzimiérz hr. we Lwowie
Glogier Zygmunt w Jeżowie

Digitized by Google

Gralewski Mateusz
Greim Michał w Kamieńcu Podolskim
Horodyski Tomasz w Krogulcu
Klugier Władysław w Limie
Kołychanowski Józef w Turce
Kosiński Wład. w Wadowicach
Koziebrodzki Szczęsny w Chlebowie
Kryże Wład. w Warszawie
Krziż Alojzy w Złoczowie
Lechowski Wikt. w Drohobyczu
Maryjański Edward w Jarmolińcach
Niesiołowski Władysław w Kolbuszowy
Ossowski Gotfryd
Pilat Tadeusz we Lwowie
Przybysławski Wład. w Czortowcu
Radziminski Zygmunt
Rekawski w Lesznie
Rolle Józef w Kamieńcu Podolskim
Romanowicz Tad. we Lwowie
Rulikowski Edward
Sadowski Jan Nep.
Siarkowski Władysław ks. w Kielcach
Sołtan Michał
Stanko Wojc. w Drohobyczu
Szczaniecki Michał w Nawrze
Umiński Piotr
Werner Władysław
Witwicki Sofron w Żabiu
Żuliński Tadeusz we Lwowie.

Digitized by Google

WYKAZ

Stanu i użycia funduszów Akademii

w r. 1879.

I.

Fundusz żelazny.

	zł. a.	ct.
Stan z końcem r. 1879 takiż sam, jak z końcem r. 1878 (obacz Rocznik z r. 1878, str. 106 i 107):		
A) W papiérach publicznych: W listach zastawnych Tow. kred. ziemsk. pozn. 400 tal. czyli 1,200 marek; w obligacyjach drogi żel. Warsz. Bydg. 500 rs.; w obligacyjach długu państwa austr. 250 zł. a.; w listach zastawnych galic. (stanowych) 4 proc. 1,000 zł. a.; w listach zastawn. galic. (stanowych) 5 proc. 41,500 zł. a.; w obligacyjach indemn. galic. 600 zł. a.; w listach zastawn. galic. Zakł. kred. ziemsk. 11,700 zł. a.; w listach galic. Zakładu kred. ziemsk. 11,000 zł. a.		
Razem w papiérach publ. wartości nominalnéj: 1,200 marek, 500 rs. i	66,650	—
B) W gotówce, t. j. w kasie oszczędności krakowskiéj i w kasie wkładkowéj Zakładu kred. ziemsk. w Krakowie	8,642	62

Digitized by Google

II.

Fundusz spólny na wydatki coroczne.

A) Dochody.

	zł. a.	ct.
1. Pozostałość z roku 1878 (zob. Rocznik z roku 1878, str. 110)	7,848	50½
2. Odsetki od funduszu żelaznego	4,207	55
3. Uposażenie ze Skarbu Państwa za rok 1879	12,000	—
4. Uposażenie ogólne z funduszów krajowych za rok 1879	15,000	—
5. Zasiłek krajowy na zbadanie kraju co do właściwości przyrodniczych	3,000	—
6. Subwencyja dodatkowa na badania geologiczno-górnicze	500	—
7. Uposażenie od m. Krakowa za rok 1879 .	500	—
8. Dar Niewiadomego na kancelaryję . . .	720	—
9. Dar Wgo Koskowskiego: dwie renty publ. austr. wartości nominalnéj . . 200 zł. a.	—	—
10. Dochód ze sprzedaży dzieł wydanych przez Akademiję	1,080	67
11. Reszta z zamknięcia rachunku wydawnictwa Monumentów Bielowskiego	2	46
12. Komorne z kamienicy	1,322	—
Suma dochodu:		
a) w gotówce	46,181	18½
b) w papiérach publicznych wartości nominalnéj . . . . . 200 zł. a.		

Digitized by Google

B) Wydatki.

a) Administracyjne.

	zł. a.	ct.
1. Płace (Prezesa, Sekretarza gen., Kustosza, Podskarbiego, pomocy kancelaryjnéj i woźnego)	6,113	76
2. Dyjety członków zamiejscowych	660	—
3. Porto i frachty	57	52
4. Potrzeby kancelaryjne	105	50
5. Wydanie Rocznika Zarządu i Treści publikacyj	303	30
6. Druki biblijoteczne	18	20
7. Introligator	266	—
8. Porządki domowe	486	32
9. Opał i oświetlenie	193	95
10. Odsetki ciężarów domowych, podatki i t. d.	555	78
11. Wydatki nieprzewidziane (w téj kwocie: asfaltowanie biblijoteki 209 zł. a., roboty stolarskie 478 Zł. a., część kosztów wymiany belek w oficynie 660 zł. a. i t. d.)	1,512	75
Razem . .	10,273	08

b) Naukowe.

α) Spólne.

12. Zbiory biblijoteczne	343	16

β) Wydział I i II.

13. Wydatki ogólne: na Rozprawy i Sprawozdania Wydz. I i II	1,731	66

Digitized by Google

	zł. a.	ct.
14. Wynagrodzenie Sekretarza Wydziału II za redakcyję sprawozdań [1])	550	—
15. Druk Monumentów Bielowskiego	300	—
16. Komisyja historyczna	5,571	51
17. Komisyja biblijograficzna	1,049	60
18. Komisyja archeologiczna	753	66
19. Komisyja historyi sztuk pięknych . . .	972	44
20. Komisyja prawnicza	529	—
21. Komisyja literacka	310	—
22. Korektor [1])	275	—

γ) Wydział III.

23. Wydatki ogólne: na Pamiętnik, Rozprawy i Sprawozdania	2,101	91
24. Wynagrodzenie Sekretarza Wydziału za redakcyję Sprawozdań [1])	550	—
25. Na doświadczenia nad przewodnictwem elektrycznem selenu	40	—
26. Komisyja fizyjograficzna	5,360	29
27. Komisyja antropologiczna	1,907	83
28. Zasiłek na wydanie tomu XIII dzieła p. O. Kolberga	400	—
29. Korektor [1])	275	—
Razem (wydatki naukowe)	23,021	06
Suma wydatków funduszu spólnego (*a*, *b*) na potrzeby coroczne	33,294	14

[1]) Uwaga. Płacę grudniową korektora, oraz grudniową kwotę wynagrodzenia Sekretarzy Wydziału II i III przez pomyłkę zaciągnięto w księgach w poczet wydatków r. 1880.

Digitized by Google

Porównanie dochodu i wydatku z funduszu spólnego na potrzeby coroczne.

	zł. a.	ct.
Dochód	46,181	18½
Wydatki	33,294	14
Pozostało zatém z końcem r. 1789 w gotówce	12,887	04½

i w papiérach publicznych 200 zł. a., co stanowi resztę mającą pokryć należytość za przedsięwzięcia badawcze i publikacyje jeszcze w ciągu będące.

III.

Fundusze do użycia w pewnych terminach.

A) Fundusz ks. J. R. Lubomirskiego na nagrody i popęd wydawnictw naukowych.

Dochód.

	zł. a.	ct.
Remanent:		
a) W obligacyjach indemnizacyjnych galicyjskich wartości nominalnéj . . 200 zł. a.		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . .	430	54
Odsetki w r. 1879	35	69

Stan tego funduszu z końcem r. 1879:
W obligacyjach indemn. galic. 200 zł. a.;
W kasie oszczędności 466 zł. a. 23 ct.

Digitized by Google

B) Fundusz Konarskiego.

Dochód.

	zł. a.	ct.
Remanent:		
a) W listach zastawnych galic. (stanowych) 4-proc., wartości uominalnéj 4,700 zł. a.		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . .	3,064	16
Odsetki w r. 1879	372	52
Razem . .	3,436	68

Wydatek.

Na stypendyja dla dwóch uczniów . .	270	—
Stan tego funduszu z końcem r. 1879:		
W listach zastawnych galic. (stanowych) wartości nominalnéj 4,700 zł. a.		
W kasie oszczędności krakowskiéj 3,166 zł. a. 68 ct.		

C) Fundusz Radwańskiego.

Dochód.

Pozostałość z r. 1878	183	74
Odsetki z r. 1879	24	64
Stan tego funduszu z końcem r. 1879 . . .	208	38

D) Fundusz imienia Kopernika.

Dochód.

Remanent z r. 1878	730	36
Rata za rok 1879	100	—
Odsetki z r. 1879	49	03
Stan tego funduszu z końcem r. 1879 . . .	879	39

Digitized by Google

E) Fundusz Niewiadomego na nagrody za dzieła.

	zł a.	ct.
Dochód.		
Pozostałość z r. 1878	558	22
Odsetki z r. 1879	33	96
Stan tego funduszu z końcem r. 1879 . . .	592	18

F) Fundusz Nieznajomego na nagrody za opis ziem polskich.

Dochód.		
Pozostałość z r. 1878	44	04
Odsetki z r. 1879	2	67
Stan tego funduszu z końcem r. 1879 . . .	46	71

G) Fundusz Bezimiennego na nagrody.

Dochód.		
Pozostałość z r. 1878:		
a) W papiérach publicznych: dwa listy zastawne miejskie warszawskie po 100 rs., razem wartości nominalnéj 200 rs.		
b) W gotówce, t. j. w kasie oszczędności .	23	71
Odsetki		97
Dwa kupony listów zastawnych po 7 rs. 50 kop., razem = 15 rs.		
Stan tego funduszu z końcem r. 1879:		
a) W papiérach publ. wartości nomin. rs. 200;		
b) W gotówce 15 rs. i	24	68

Digitized by Google

H) Fundusz imienia Sam. Bogumiła Lindego.

Dochód.

		zł. a.	ct.
Pozostałość z r. 1878:			
a) W papierach publicznych: 5 listów zastawnych miejskich warszawskich, wartości nomin. 4,500 rs.			
b) W gotówce w kasie oszczędności . . .		773	82
Odsetki z r. 1879		18	12
W rublach:			
a) Za 767 zł. a. 06 ct. kupiono	675 rs.		
β) Kupony listów zastawnych .	225 „		
Razem: *a*) w pap. publ. 4,500 rs.;			
b) w gotówce	900 „ i	791	94

Wydatek.

Zakupiono 675 rs. za		768	06
Wmu Karłowiczowi wręczono nagrodę w kwocie	675 rs.		
Stan tego fund. z końcem r. 1879:			
a) W papiérach publicz. wartości nomin. 4,500 rs.			
b) W gotówce	225 rs. i	23	88

I) Fundusz na wydanie tomu IX Volum. legum.

Dochód.

Pozostałość z r. 1878:

a) W papiérach publicznych: 3 listy zastawne miejskie warszawskie, wartości nominalnéj: 700 rs.

Digitized by Google

	zł. a.	ct.
b) W gotówce w kasie oszczędności . . .	81	81
Odsetki z r. 1879	2	61
Za sprzedany list zast. wartości nominal. 500 rs. otrzymano . . 465 rs. 40 kop.		
Kupony listów zastawn. 10 „ — „		
Za sprzedane 465 rs. 40 kop. otrzymano	516	59
Ogół dochodu:		
a) W papiérach publicznych wartości nomin. 700 rs.		
b) W gotówce . . . . 475 rs. 40 kop. i	601	01

Wydatek.

a) W papiérach publicznych: sprzedano list zastawny miejski warsz. wartości nomin. 500 rs.		
b) W gotówce: kupiono 516 zł. a. 59 ct. za . . . . . 465 rs. 50 kop.		
Zakupiono papiér za	307	80
Zatém stan tego funduszu z końcem r. 1879 wynosił:		
a) W papiérach publicznych wartości nomin. 200 rs.		
b) W gotówce . . . . . 10 rs. — kop. i w kasie oszczędności	293	21

K) Fundusz dla zachęty prac naukowych.

Fundusz ten złożony jest w listach zastawnych miejskich warszawskich wartości nominalnéj 6,000 rs., bez kuponów.

Digitized by Google

L) Fundusz Ferdynanda Sawickiego na stypendyja.

(Zob. wyżéj str. 16.)

Dochód.

a) W papiérach publicznych:

α) Złożone przez Ofiarodawcę pięć biletów pożyczki 5 proc. rosyjskiéj po 1,000 rs.; razem wartości nominalnéj 5,000 rs.

β) Zakupiony list zastawny miejski warszawski wartości nominalnéj 500 rs.

b) W gotówce:

Złożone przez Ofiarodawcę . . . . 500 rs. — kop.
Zrealizowane kupony . . . . . 137 „ 50 „

Ogół dochodu:

a) W papiérach publiczn. nom. 5,500 rs.
b) W gotówce . . . . . 637 rs. 50 kop.

Wydatek.

Kupiono list zastawny miejski warszawski wart. nomin. 500 rs. za . . . . 492 rs. — kop.
Wypłacono JP. Leńkowi 1-szą ratę kwartalną stypendyjom w kwocie . . 68 „ 50 „
Ogół wydatku . . . . . 560 rs. 50 kop.

Stan funduszu z końcem r. 1879:

a) W papiérach publicznych wartości nominalnéj 5,500 rs.
b) W gotówce . . . . . 77 rs. — kop.

Digitized by Google

IV.

Kwoty depozytowe.

1) Fundusz na pomnik Bolesława Wstydliwego.

(Pod zarządem osobnéj Komisyi z Członków Oddziału sztuk i archeologii b. Tow. nauk. krak.)

Dochód.

	zł. a.	ct.
Pozostałość z r. 1879:		
a) W obligacyjach indemnizac. galic. wartości nomin. 200 zł. a.		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	292	90
Odsetki w r. 1879	30	08
Ogół dochodu:		
a) W papiérach publ. wart. nom. 200 zł. a.		
b) W kasie oszczędności	322	98

Wydatek.

Za płytę kamienną na grobie króla Bolesława Wstydliwego zapłacono W. Stelikowi	300	—
Stan tego funduszu z końcem r. 1879:		
a) W papiér. publ. wart. nom. 200 zł. a.		
b) W kasie oszczędności	22	98

2) Fundusz na restauracyję grobów królewskich.

(Pod zarządem delegowanych z b. Tow. nauk i Rady miejskiéj, obecnie pod przewodnictwem Prezesa Akademii).

Dochód.

Remanent z r. 1878	2,131	93
Odsetki z r. 1879	129	78
Stan tego funduszu złożonego (w kasie oszcz. krak.) wynosił z końcem r. 1879 . .	2,261	71

Digitized by Google

3) Fundusz na budowę szpitala w Krynicy.

Dochód.	zł. a.	ct.
Pozostałość z r. 1878:		
a) W obligacyjach indemnizacyjnych galicyjskich wartości nomin. 1,700 zł. a.		
b) W kasie oszczędności krakowskiéj . . .	1,515	64
Odsetki z r. 1879	173	97
Stan tego funduszu z końcem r. 1879:		
a) W papiérach publ. wart. nom. 1,700 zł. a.		
b) W kasie oszczędności	1,689	61

4) Depozyt J. W. Senatora Franciszka Brzozowskiego.

(Pod zarządem Wgo Karola Estreichera, Członka zwycz. Akad. Umiejętności.)

Fundusz ten wynosi w obligacyjach indemnizacyjnych galicyjskich, wartości nominalnéj 3,000 zł. a., bez kuponów.

Digitized by Google

MOWA

Jego Ekscel. hr. A. Potockiego

Vice-Protektora Akademii umiejętności

w Krakowie

na publicznem posiedzeniu téjże

w dniu 18 Maja 1880 roku.

W imieniu Najdostojniejszego Protektora Jego Cesarskiéj Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika mam zaszczyt powitać Was Panowie!

Dzisiejsze Zgromadzenie Wasze spływa się z czterechsetną rocznicą śmierci wiekopomnego męża, który arokiem cnót swoich i blaskiem nauki był ozdobą swych czasów, a wielkiém dziełem swego żywota na zawsze zaskarbił sobie wdzięczność i cześć narodu, któremu w drogiéj a niespożytéj spuściźnie zostawił opowieść ojczystych dziejów.

Z serdeczném zadowoleniem spełniam miły obowiązek, włożony na mnie przez Jego Cesarską Wysokość Arcyksięcia Karola Ludwika, który raczył upoważnić mnie, abym zapewnił Was Panowie, że Najdostojniejszy Protektor, oddając cześć pamięci najznakomitszego polskiego historyka XV wieku, bierze żywy i szczéry udział w tym pięknym akcie, którym Akademija postanowiła uczcić nieśmiertelne jego zasługi.

Digitized by Google

Oddając cześć wielkiéj pracy i wielkiéj nauce, która imię Długosza otoczyła wiekopomną sławą, nie można było zaiste obrać sposobu godniejszego nad owę inicyjatywę, która, gromadząc pod egidą Akademii mężów wiedzy i badaczy do wspólnego roztrząsania poważnych i doniosłych kwestyj naukowych, tak świetném jest spełnieniem owéj wzruszającéj prośby wielkiego dziejopisarza, w któréjto zaklina „mężów duchownych i świeckich, doktorów, profesorów, kollegiatów, studentów, pisarzów fakultetów matki naszéj Uniwersytetu krakowskiego“, aby dzieło przezeń rozpoczęte daléj prowadzili.

Taka cześć dla wielkich wzorów, mądre piastowanie najlepszych tradycyj naukowych, czerpanie z nich podniety do ciągłego postępu i nieustannych trudów na wielkim obszarze wiedzy przystoi téj znakomitéj Instytucyi naszéj, która w krótkim stosunkowo okresie umiała spełnić wspaniałomyślne intencyje Swego Założyciela, miłościwie panującego Nam Monarchy, a po któréj, jako po ognisku światła w społeczeństwie, z wszelką otuchą oczekiwać możemy wysokiéj korzyści dla prawdziwéj, idealnie pojętéj nauki, o któréj śmiało powtórzyć można w ogólności to, co w ściślejszém znaczeniu czczony dziś przez Was mistrz Długosz, że „młode serca do sławy zapala, rozkoszą jest starców, ozdobą w pomyślności, w nieszczęściu zdrową radą i najpożyteczniejszą bywa dla ojczyzny“.

Odpowiedź Prezesa.

Ekscelencyjo!

Gdyby Akademija do spełniania swego obowiązku, prócz pojęcia swojego zadania, innéj jeszcze potrzebowała

Digitized by Google

podniety, skuteczniejszéj znaleźćby nie mogła, nad wzniosłe wyrazy, którémi do nas przemówić raczyłeś. Trafiają one zarazem do serca i rozumu naszego. Trafiają do serca, bo niepodobna przyjąć bez wdzięcznego uczucia zapewnienia, że Jego Ces. Wys. nasz Najdostojniejszy Protektor bierze żywy i szczéry udział w akcie, którym, pod bokiem Akademii, Komisyja historyczna postanowiła uczcić zasługi Długosza. Wszak jest w tém jeden więcéj dowód, w jak życzliwe ręce dla kraju, dla tego, co naród wielbi i miłuje, złożył N. Pan opiekę nad Instytucyją, którą w dobrotliwości swojéj do życia powołał.

Wyrazy Twoje Ekscelencyjo! trafiają wprost do rozumu; bo określasz w nich zadanie nasze z tą świadomością idealnie pojętéj nauki, z jaką rozum wskazuje jéj drogę, a sumienie wskazaną zatwierdza.

Upewniamy Cię Ekscel., że na téj drodze jesteśmy i nią postępować pragniemy, przekonani, że usprawiedliwi ona i Twoję dla naszych usiłowań pobłażliwość, i życzliwą opiekę Najdostojniejszego Protektora i nieocenioną łaskę Twórcy i dobroczyńcy naszéj Instytucyi.

Digitized by Google

Dra JÓZEFA MAJERA,

Prezesa Akademii umiejętności w Krakowie,

Sprawozdanie z naukowych i administracyjnych czynności, dokonanych w r. 1879/80.

Obszerniejszy niż dotąd obowiązek przypada dziś na mnie w udziale; — obowiązek zjednoczenia rozdzielanych dotychczas zadań Sekretarza i Prezesa. Potrzeba tego jest w związku z podwójnym celem dzisiejszego zgromadzenia naszego, które, czyniąc zadość przepisom ustawy co do corocznych sprawozdań z czynności, ma być prócz tego zagajeniem obchodu, poświęconego wdzięcznéj pamięci Jana Długosza, historyka naszego, zmarłego przed 400tu laty.

Komuż obeznanemu ilebądź z dziejami, obcém być może imię tego, z zakresu i wartości pracy piérwszego z XV wieku historyka polskiego, owego słynnego wychowawcy synów Kazimiérza Jagiellończyka, równie gorliwego kapłana jak obywatela, znanego nietylko w Koronie i Litwie, nietylko w ościennych lecz i dalszych krajach, gdzie głos jego brzmiał nieraz wobec papieżów i królów. Kiedy więc w 4-rechsetną rocznicę śmierci szczątki jego, ze skromnéj urny w krypcie kościoła na Skałce, przeniesione być

Digitized by Google

mają do sarkofagu, wystawionego przy gorliwém staraniu członka naszego prof. Łepkowskiego, kosztem krajowego funduszu; gdy szan. Kapituła katedralna z obrzędem tym złączy pamiątkowe nabożeństwo: to zaprawdę Akademija przeniewierzyćby się musiała swemu stanowisku wobec nauki i kraju, gdyby w szeregu tych szlachetnych objawów, głos jéj, dostrojony do ich treści, nie podniósł się publicznie, nie wyjaśnił i nie usprawiedliwił znaczenia obrzędu.

Takieto przekonanie pragnęła ona uwydatnić w zgromadzeniu dzisiejszém, dając w niém wyraz, obok obowiązku urzędu, obowiązkowi synów ojczyzny, wiernych pamięci zasłużonych w niéj obywateli; obowiązkowi pracowników na polu nauki, umiejących ocenić i uznać zasługi swoich poprzedników. Z obowiązku urzędu sprawić nam się należy z toku całorocznych czynności; z popędu serca, oddać hołd pamięci Długosza. Już uwieńczony jego wizerunek stawia ten zamiar przed oczy; wszakże skuteczniéj wykaże go dla umysłu Kol. jener. Sekretarz, kreśląc charakterystykę Długosza na tle ówczesnego dziejopisarstwa europejskiego; wiérsz natchniony treścią dzisiejszego obchodu, uzupełni w tym kierunku myśl Akademii; zarządzony zaś przez Członków naszéj Komisyi historycznéj zjazd badaczy dziejowych, z bogatym swoim programem, dodając obrzędowi namaszczenia naukowego, stanie się ostatecznie jego najświetniejszym wyrazem.

W tym stanie rzeczy, uczynienie zadosyć przepisowi Statutu, a więc zdanie sprawy z dokonanych w roku zeszłym równie naukowych jak administracyjnych czynności, będzie nateraz wyłącznie moim obowiązkiem.

Pod względem administracyjnym krótszym być mogę o tyle, że wiele spraw tego rodzaju dokonanych w roku

Digitized by Google

ubiegłym, było dalszym tokiem tych, o których już rokiem piérwéj mówić mi wypadło.

Do najważniejszych z pomiędzy nich, o ile dotyczy funduszu, należy ostateczny układ z pp. Szalajami, tudzież nabycie zbiorów po ś. p. Bolesławie Podczaszyńskim.

Skutkiem ostatniéj woli ś. p. Józefa Szalaja, właściciela Szczawnicy, Akademija, objąwszy w zarząd tameczny zakład zdrojowy, winna była wypłacać jego synom połowę dochodu. Ograniczało to niepomału swobodę administracyi, mianowicie co do ulepszeń nieco kosztowniejszych, pociągających za sobą znaczne umniejszenie dochodu. Skoro więc druga ze stron interesowanych objawiła życzenie zawarcia ugody, mocą któréj, po otrzymaniu kwoty ryczałtowéj, mogącéj zapewnić dochód, jaki średnią miarą przypadał jéj z trzechletniego obliczenia, zrzec się miała wszelkich do Zakładu pretensyj, Akademija przychyliła się do tego żądania, pod warunkiem, że układ w téj mierze zawarty, ze względu na substytucyję zastrzeżoną w testamencie, uchwale właściwego sądu poddany, a należytość w jego depozycie złożoną zostanie. Gdy to rzeczywiście nastąpiło, odtąd więc Akademija stała się niepodzielną właścicielką zakładu zdrojowego w Szczawnicy. Ponieważ dla spłacenia należytości, uposażenie otrzymywane ze skarbu państwa, jak równie zasiłki z funduszów krajowych i miasta Krakowa użyte być nie mogły, z tego powodu, że ani ich cel na to nie zezwalalał, ani téż w takim razie starczyłoby środków koniecznych do spełniania własnego zadania Akademii, uciec się więc musiała do pomocy własnego funduszu żelaznego. Znaczna jego część w tym celu użyta, tymczasowo znajduje zabezpieczenie na samym zakładzie, z dochodu

Digitized by Google

zaś jaki tenże przyniesie, ile można najrychléj zwróconą zostanie.

Znana jest wartość zbiorów archeologicznych pozostałych po Bol. Podczaszyńskim. Poświęcił on ich gromadzeniu znaczną część swojego życia, że zaś, jako umiejętny badacz, robił to w myśl pewnego systematu, a jako zamiłowany w przedmiocie, nie szczędził nakładu, to téż zbiór po nim pozostały znawcy uważają za najcenniejszy i najwięcéj nauczyć mogący ze wszystkich krajowych. Taką była opinija równie naszéj Komisyi archeologicznéj, jak i 3 delegatów, którzy zbiór w mowie będący badali na miejscu. Mimoto, na uczynioną sobie propozycyję względem jego nabycia, Akademija nie kwapiła się z odpowiedzią, zadając sobie pytanie: czy jéj się godzi fundusz przeznaczony na własne badania i publikacyje obracać na zakupno zbiorów? Wszakże ostatecznie przyszła ona do przekonania, że w tym razie poniesiony wydatek nie może mieć innego znaczenia, jak zastąpienie jednorazowym nakładem kosztu, jaki pociągają za sobą rok rocznie celem archeologicznych poszukiwań zarządzane wycieczki; że oprócz tego zbiór o którym mowa, może dostarczyć materyjału do systematycznego opracowania zabytków z tych okolic kraju, w których niepodobna byłoby Akademii przedsiębrać własnych poszukiwań; że naostatek było byto bolesném i upokarzającém, gdyby zasób naukowy zebrany w kraju i jego stosunki objaśniać mający, przeszedł w posiadanie zagranicznych muzeów, które bez tego, skutkiem naszego położenia, nie mały w téj mierze robią nam uszczerbek.

Jużto rok upłyniony szczególnym ciężarem zawisnął na finansach Akademii; do powyższych bowiem nadzwyczajnych, a ze zbiegu okoliczności koniecznych wydatków,

Digitized by Google

przybywa jeszcze inny nieprzewidziany, a przynajmniéj o tyle chyba przewidzieć się dający, o ile pod grozą psucia się belek zostaje każdy niemal dom w ostatniem pięcioleciu nowo wystawiony. Ta prawdziwa epidemija dosięgła i części naszego budynku. Mimoto nie tracimy nadziei, że wzajemna względem siebie wyrozumiałość Wydziałów co do nagłości z osobna uważanych potrzeb, obok zasady oszczędności, przestrzeganéj najściśléj względem każdego zbędnego wydatku, dozwoli Akademii przebyć tę ciężką próbę bez przerwy w spełnianiu swojego zadania.

Stypendyja z fundacyj, których bliższe przeznaczenie wiadome ze sprawozdań dawniejszych, otrzymali na rok bieżący: Stypendyjum imienia Konarskiego pp. Narcyz Sikorski i Tadeusz Kraśnicki uczniowie Uniw. z warunkiem pracowania w Akademii sześć godzin tygodniowo, piérwszy w kierunku nauk przyrodniczych, drugi lingwistycznych. Stypendyjum imienia Ferd. Sawickiego otrzymał p. Jan Leniek, ucz. Wydz. filoz. Wreszcie stypendyjum imienia Śniadeckich w myśl nieodżałowanego Dr. Sew. Gałęzowskiego utworzone, najgłębiéj pomyślane i co do kwoty najznakomitsze, bo zapewniające rocznie 5000 frank., o którém w roku zeszłym obszerniéj mówiłem, przyznane zostało p. Dr. Zygm. Wróblewskiemu, docentowi fizyki w Uniwersytecie Strasburskim.

Co do fundacyi stypendyjnéj ś. p. Kasp. Bieleckiego, o któréj Akademija przez Prokuratoryję skarbową zawiadomioną została jeszcze w Maju 1877 r. nie weszła ona dotąd w wykonanie, dla niezałatwionych jeszcze formalności urzędowych. Nowa wreszcie tego rodzaju pomoc zostawiona rozporządzaniu Akademii, a mianowicie jéj Prezeza, zapowiedzianą została testamentem Dra Józefa Katarzyń-

Digitized by Google

skiego w Warszawie z d. 10 marca roku ubiegłego. Pisze on tam między innemi, iż dla Akademii Umiejętności w Krakowie przez miłą pamięć, że w tém mieście pobierał nauki, jako biedny uczeń i bez żadnych zasobów tamże uzyskał stopień Dra medycyny, przeznacza i leguje jako stały fundusz 15,000 rubli sr. dla biednych trzech uczniów, w stosunku 5% rocznie.

Na własne cele i potrzeby Akademii, a w szczególności na popęd wydawnictw Komisyi historycznéj p. z Wiszniowskich Brodczakowa, obywatelka z okolic Przeworska, przeznaczyła testamentem 5,000 złr. Takiéjże wysokości legat uczyniła dla Akademii ś. p. Anna z Treutlerów Helclowa, z któréj domu już nie piérwszy raz odbieramy zasiłek. Wszak bez pomocy udzielonéj przez ś. p. jéj męża Ludwika, budowa domu wówczas Tow. naukowego, dziś Akademii, długo zapewne byłaby oczekiwała swego ukończenia.

Kto własném mieniem ulżywa dolę nędzarzy, temu do spełniania tych szlachetnych uczynków wystarcza serce zagrzewane miłością bliźniego; kto jednak prócz tego pojęciem obywatelskiego obowiązku ogarnia pomoc niesioną naukowym zakładom, tak zwłaszcza u nas nowemu, więc niedość zrozumianemu jak Akademija; temu same pobudki serca wystarczyć nie mogą, tam w harmonii ze sercem iść musi szérszy pogląd na potrzeby kraju, jasna świadomość znaczenia, jakie pośród nich ma i mieć powinno podnoszenie naukowego poziomu. Te świadectwa wystawiły sobie obie testatorki, takie też zapisze im Akademija w swéj wdzięcznéj pamięci.

Wreszcie Szan. nasz kolega Dr. K. Estreicher złożył w tych dniach na ręce Prezesa deklaracyję, mocą któ-

Digitized by Google

réj ofiaruje na rzecz Akademii 13,000 złr. a to stósownie do ostatniéj woli ś. p. Piotra Wereszczyńskiego, który przeznaczył dla tegoż Dra Estreichera 11,000 rub. sr. do rozrządzenia według własnego uznania w celach powszechnego użytku.

Wszystkie inne dary, jak zwykle szczegółowo ogłaszane w Roczniku, tak i te, które w roku ubiegłym otrzymała Akademija, już tam znalazły dla siebie odpowiednie miejsce. Przyjmujemy je z prawdziwą wdzięcznością, bo zasilając nasze zbiory, nadewszystko biblijotekę, dostarczają one do badań pomocy, jakiéj własnemi środkami Akademija zjednaćby sobie nie mogła. Do znaczniejszych tego rodzaju darów należą w tym roku z legatu ś. p. Starosty Siemianowskiego prócz wielu książek, piękny zbiór tak jego własnych, jak obcych akwarel i rysunków; powtórna przesyłka z Limy od p. Klugera, krakowianina, licznych tkanin, wyrobów z drzewa, gliny i metalu, pochodzących z dawnych grobowisk peruwijańskich; po jenerale Ludwiku Bystrzonowskim z Paryża przeszło 100 dzieł treści literackiéj, inżynierskiéj i wojskowéj; od p. Zienkowicza z Medyolanu trzecia już przesyłka dzieł cennych rozmaitéj treści; od p. Spassowicza rokrocznie nadsyłane kosztowne wydawnictwa rosyjskie; legatem p. Piotra Wereszczyńskiego z Petersburga przekazany Akademii bardzo liczny księgozbiór; wreszcie od hr. Wand. Pusłowskiego 34 rękopiśmienne kodeksy, gdyby opatrznem natchnieniem rychło nadesłane Akademii, ledwie bowiem to nastąpiło, gdy nieszczęściem słynna jego siedziba pod Warszawą stała się pastwą płomieni.

Sprawy administracyjne w stosunku z Władzami, wchodziły już poniekąd w zakres czynności naukowych, po

Digitized by Google

większéj bowiem części wymagały wyjaśnień na nauce opartych.

Wiadome już, w myśl wniosków Komisyi akademickiéj, urządzenie Archiwów krajowych w Krakowie i Lwowie, zostało w wykonanie wprowadzone, skoro tylko od powołanych do tego urzędników, we Lwowie Wydział krajowy, w Krakowie w jego zastępstwie Prezes Akad. odebrał przysięgę. Odtąd udział Akad. w sprawach archiwalnych ogranicza się do oceniania kwalifikacyi kandydatów starających się o miejsce bądź w lwowskiém, bądź w krakowskiém Archiwum krajowém.

O obszernych uwagach wypracowanych na żądanie Wydziału krajowego w przedmiocie ornamentyki gmachu sejmowego we Lwowie, mówiłem w roku poprzednim. W dalszym toku téj sprawy, Członkowie komitetu akademickiego, skutkiem odezwy Wydziału krajowego, udali się do Lwowa, gdzie w bezpośredniém porozumieniu w Komitetem w tym celu tamże zawiązanym, rzecz ostatecznie załatwioną została.

Wreszcie na żądanie Wydziału krajowego o wysłanie delegata, mającego uczestniczyć w naradzie nad ustawą o rybołostwie, Komisyja fizyjograficzna poleciła prof. Max. Nowickiego, lub w jego zastępstwie prof. Ant. Wierzejskiego.

Gdy przy kończącéj się w Krakowie odbudowie Sukiennic, w myśl budowniczego p. Prylińskiego, zaszła potrzeba trzech krótkich epigrafów, tudzież najtreściwiéj skreślonych kolei, jakie gmach ten monumentalny przeszedł od swego początku aż do dni ostatnich; dostarczyła ich Akademija, piérwszych w łacińskim, drugiego w polskim i łacińskim języku, ażeby o tym niemym świadku wzrostu, upadku i usiłowań narodu, kogo to obchodzić

Digitized by Google

może, nietylko krajowiec, lecz i cudzoziemiec, mógł powziąć wiadomość.

Jeżeli w końcu wspomnieć mi wypada o przeglądaniu, a w miarę potrzeby prostowaniu przekładu polskiego ustaw państwa, o ile w tym celu tłumacz urzędowy odwołuje się do Akademii, to przy téj sposobności nie mogę pominąć uznania jego gorliwości i sumiennego starania o wierność przekładu i poprawność języka, polegającą nie tyle na bezwzględnym puryzmie wyrazów, ile na przestrzeganiu jego ducha w składni i znaczeniu. Narzekania na wadliwość tłumaczeń, o ile doszły do ocenienia Akademii, przekonały ją, że pochodzą raczéj z tradycyi, niż z rzeczywistego słusznego powodu.

Liczba Akademij, Towarzystw i Zakładów naukowych, z któremi Akademija nasza wymienia swoje publikacyje, wynosząca dotąd 96, zwiększyła się w tym roku czterema, które w tym celu do nas się zgłosiły. Takiemi są: Geograficzne Towarz. w Petersburgu, Towarz. przyjaciół starożytności tamże, Towarz. archeologiczne chorwackie w Zagrzebiu, Muzeum Taylera w Harlemie.

Co do urzędów i składu Akademii w roku ubiegłym, stanowisko Sekretarza jeneralnego, na mocy wyboru dokonanego w d. 8 listop. powierzyła ona na nowo Drowi prof. Józefowi Szujskiemu.

Po wyborze Członków w zaprzeszłym roku dokonanym, w świéżo ubiegłym żaden grona naszego nie zwiększył, a oprócz tego kilku oczekuje jeszcze najwyższego potwierdzenia. Natomiast, smutném przeznaczeniem, nie było jeszcze roku, w którym nie wypadłoby nam zaznaczyć śmierci kilku z naszych towarzyszy.

Digitized by Google

Uległo jéj w tym czasie czterech z pomiędzy zwyczajnych, dwóch z grona nadzwyczajnych. Z pomiędzy piérwszych Piotr Burzyński, czł. czynny w Wydz. histor., któremu jako zmarłemu przed zeszłoroczném posiedzeniem publiczném, już w ówczas poświęciłem należne wspomnienie.

Drugi z kolei członek tegoż samego Wydziału zmarły w Paryżu Teodor Morawski, pamiętny w zawodzie literackim z historyi narodu polskiego, noszącéj cechę miłości prawdy i przekonania opartego równie na nauce jak i długiém doświadczeniu życia. Mąż ten silny charakterem, po trudach ruchliwéj młodości, po udziale w rządzie Królestwa polsk. w r. 1831, po zapasach w emigracyi, zawsze czysty w działaniach politycznych, kiedy znękany wiekiem nie mógł już inaczéj, jeszcze umysłem i piórem dla narodu pracował. Żył w gronie najpiérwszych powag w emigracyi, do takich téż historyja pewno go policzy, jak znowu nauka zostawi dla niego chlubne miejsce w rzędzie swoich pracowników.

Pokrewny duchem prawdy, czystością zasad, wytrwałością w pracy, a wreszcie życiem i śmiercią w obczyznie, był członek koresp. Akademii w tym samym Wydziale Bronisław Zaleski. Zahartowany w szkole nieszczęść, przez którą przeprowadziła go wojskowa orenburska służba, umiał on znosić późniejsze cierpienia z poddaniem się chrześcijańskiém i z tą pogodą umysłu, która w obejściu nadawała mu pewien urok słodyczy, a mimo pobłażliwości dla drugich, umiał zachować w zasadach wytrwałość, ufność i wiarę religijną. Wiadome jego stanowisko w sprawie uwłaszczenia włościan, wiadomo téż co go zajmowało, gdy się z kraju wydalił. Sekretarz Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu, jego Roczników twórca i wydawca,

Digitized by Google

złożył w nich prace odznaczające się, równie jak inne, którym tylko mógł się poświęcić swobodnie, sumiennością w dociekaniu prawdy, szczérością w jéj opowiadaniu, a wdziękiem formy dostrojonym do harmonii panującéj w jego sercu i umyśle. Zawsze życzliwy Akademii, był on jéj najwierniejszym przyjacielem aż do końca życia; nieocenionym pośrednikiem w jéj naukowych stosunkach, usłużnym w każdéj potrzebie a uprzedzającym, gdy ją sam dostrzegł lub przewidział. Jak wysoko Akademija cenić to umiała, chciała dać temu wyraz, upraszając Tow. hist. lit., ażeby w czasie pogrzebowego obrzędu stało się tłumaczem jéj bolesnego uczucia i wdzięcznéj pamięci.

Ostatnim z członków zwyczajnych, któremu towarzyszyliśmy do grobu, był Józef Tetmajer, korespondent w Wydz. mat. przyrodn., były oficer sztabu głównego wojska polsk., późniéj budowniczy piérwszéj klasy dróg wielkiéj komunikacyi departamentu Sekwany w Paryżu, w końcu osiadły w Krakowie, mimo podeszłego wieku, naukowo czynny do ostatniéj chwili, którego wytrwała praca, charakter prawy obok ujmującego zachowania i połyski dowcipu, jak gdyby reflex od dawnych prób poetycznych, miłe po sobie zostawiły wspomnienie i wdzięcznie zapisały się w pamięci.

Z członków nadzwyczajnych zeszli z tego świata Filip Pokutyński i Dr. Aleksander Kremer. Piérwszy były prof. architektury w Instytucie technicznym w Krakowie, biegły w tym zakresie estetyk i historyk, pracami w tym przedmiocie otworzył sobie wstęp do Towarz. nauk., z którego następnie z woli N. Pana powstała Akademija, zaliczyła go w moc ustawy do członków nadzwyczajnych. Dr. Al. Kremer w tym samym do Akademii stosunku

Digitized by Google

będący, chociaż znaczną część życia przepędził w Kamieńcu Podolskim, miał sobie snać przeznaczone, ażeby, jak je rozpoczął, tak i zakończył w Krakowie. Wszakże gdziekolwiek przebywał, wszędzie zostawił on ślady serca dla ludzkości otwartego, gorącéj miłości kraju i nauki, za któréj popędem stał się twórcą dwóch Towarzystw lekarskich: podolskiego i krakowskiego. W zasadach nieposzlakowanéj prawości, głęboko religijny, z serca życzliwy Akademii, wspierał ją nietylko w pracach komisyjnych, ale według możności i własnym funduszem.

Stratę w ciągu roku czterech członków zwyczajnych i dwóch nadzwyczajnych, bolesnie uczuć musiała Akademija. Krótkie wspomnienia, które im tu poświęciłem, uczucia tego wyrazić nie mogą, niechże wszelako będą przynajmniéj zadatkiem téj wdzięcznéj pamięci, jaka im od nas słusznie się należy.

Na tém kończę piérwszą część mojego zadania. Przystępując do drugiéj, a mianowicie do szczegółowego przeglądu prac naukowych, zwrócić muszę przedewszystkiém uwagę na ich rozdział między Wydziały i Komisyje akademickie. Prace dokonywane w Wydziałach, mają znaczenie więcéj kosmopolityczne, prace komisyjne odnoszą się we wszelkich kierunkach badania do kraju; piérwsze prócz tego, podają pewne opracowane szczegóły, czy jako osobne dzieła, czy jako rozprawy, wszakże luźne, jak je wola lub możność autorów nadarzy; drugie gromadzą systematycznie według obmyślanego planu materyjał, który w swym czasie umiejętnie użyty, stanie się podstawą ściśle naukowych, tém samém gruntowniejszych niż dotąd wiadomości o kraju, we wszelkich kierunkach badaniu jego dostępnych, tak w fizycznym jak i moralnym zakresie.

Digitized by Google

Z téj charakterystyki wynika, że, aby dać obraz korzyści, jakie odnieść mogła nauka z prac dokonywanych przez Wydziały, należałoby szczegółowo przy każdéj z nich wykazać, w czém dawniejsze stanowisko badanego przedmiotu zmieniła albo rozszerzyła? co wniosła do nauki nowego? Gdy atoli ani czas, ani miejsce uczynić tego nie dozwala, proste zaś wyliczenie tytułów nie dla każdego równo zrozumiałych, raczéj nużyłoby uwagę niż wyjaśniało treść opracowania; sądzę więc, że licząc się z koniecznością chwili, nie uchybię obowiązkowi Sprawozdawcy, gdy ograniczę się jedynie do statystycznego poglądu na prace dokonane w Wydziałach, nad dostępniejszemi zaś w ogóle i w pewnym związku z sobą prowadzonemi pracami w Komisyjach, nieco bliżéj zatrzymam uwagę.

Było tedy prac ogłoszonych przez Wydziały ogółem 30. Z téj liczby na **Wydz. filologiczno-literacki** przypada 9, których autorami pp. Chodźkiewicz, Krystyniacki, X. Ogonowski, X. Polkowski, prof. Szujski, Malinowski i trzech pracowników w jego seminaryjum: Matusiak, Zawiliński i Hanusz. **Wydz. historyczno-filozoficzny** dostarczył ich 7, pracą pp. Żychlińskiego, Wojciechowskiego, Droby, Świeżawskiego, prof. Bobrzyńskiego, X. Polkowskiego i p. Senat. Hoszowskiego. Reszty w liczbie 14tu dostarczyli w **Wydz. matematyczno - przyrodniczym**: ś. p. Tetmajer, prof. Stanecki, Piotrowski, Czyrniański, Karliński, Rostafiński, Radziszewski, Bandrowski, pp. Abakanowicz, Wierzbicki, Trejdosiewicz i Rehman. Oprócz tego w przedmiotach tego Wydziału, w celu zastrzeżenia piérwszeństwa pomysłów, złożyli do akt Akademii w kopertach opieczętowanych za-

Digitized by Google

rysy swych myśli pp. Lubliński z Warszawy, Abakanowicz ze Lwowa i Zwoliński z Krakowa.

Nie mały to zaprawdę plon jednorocznéj pracy, dostarczony nauce, z którego korzystanie mają jeszcze ułatwione cudzoziemcy, przez podawanie skróconéj treści w językach dla nich dostępniejszych. Ich rzeczą, o ile plon ten zużytkować zechcą. Sądzę jednak, że umiejętność prawdziwa, wolna od uprzedzeń, postęp zjednany gdziekolwiek, powita, a przynajmniéj powitać powinna, jako pożądany nabytek i wcielić go do spólnéj naukowéj skarbnicy. Naszą więc rzeczą nie ustawać w pracy, ażeby wreszcie w powszechnym ruchu naukowym stać się tém jawniéj nieobojętnym czynnikiem.

Zapewne trudne to zadanie w zakresie nauk, że tak powiem, kosmopolitycznym, każdemu narodowi zarówno dostępnych. Bo czémże garstka naszych pracowników? czém szczupłe nasze środki w porównaniu z temi, któremi inni rozporządzać mogą? Trudność wszelako nie jest niepodobieństwem, a stare axioma: *gutta cavat lapidem*, powinnoby i tu dodawać otuchy.

Wszakże jest pole naukowéj uprawy, na którém nie łatwo zastąpić nas mogą obcy pracownicy, które jest naszém przeważnie, na którém obcą pomoc wdzięcznie przyjmujemy, na nię wszelako ociągać się nie możemy, a z którego zebrane plony naukowe, muszą nabrać znaczenia integralnéj części w całości powszechną pracą zdobywanéj wiedzy. Takiém polem naukowego badania jest nasz kraj, jego język, dzieje polityczno - społeczne, historyja sztuk i literatury, stosunki prawne, jego powietrze, wody i lądy, ziemia ze wszystkiém co jéj wnętrze ukrywa, co na niéj żyje i działa, a więc i człowiek pod względem fizycznym.

Digitized by Google

Tegoto pola Akademija przedewszystkiém nie spuszcza z uwagi, poświęcając mu prace licznych swoich Komisyj, o których z kolei mówić mi wypada.

Nie chcąc wszelako, jak przy pracach Wydziałowych tak i tu, nużyć uwagi wyliczaniem z osobna każdego szczegółu, pozwolę sobie przedstawić w pewnym organicznym związku dostarczony przez Komisyje materyjał. W tym celu prace 9ciu naszych Komisyj odnieść muszę do dwóch grup, według powinowactwa przedmiotów, któremi każda się zajmuje, a mianowicie do badających kraj pod względem duchowo-moralnym, jak Komisyja językowa, biblijograficzna, archeologiczna, historyczna, prawnicza, historyi sztuki i literatury, lub pod względem historycznym, jak Komisyja antropologiczna i fizyjograficzna z licznemi swemi poddziałami.

W kierunku grupy piérwszéj Akademija liczyć się musiała z pełną zasług przeszłością, z pracami licznych uczonych i nakładami niemniéj licznych mecenasów, pragnących przechować i rozszerzyć jéj drogą spuściznę. Wobec tego rodzaju dawniejszych i spółczesnych przedsięwzięć, za cel wytknąć sobie musiała uzupełnianie, porządkowanie, doprowadzanie do pewnéj metody wydawnictw historycznych w najobszerniejszém rozumieniu, nadto spieszenie w tym kierunku z pomocą, gdzie tego okazała się potrzeba, zwracanie się przedewszystkiém tam, gdzie pomoc prywatna była najdalszą i najtrudniejszą; podejmowanie kwestyj najzawilszych, najmniéj rozjaśnionych, celem ułatwienia rozwiązania tychże, w końcu przypominanie i uchwalanie w pamięci spółczesnych stanowczych epok i wydarzeń w historyi i oświacie kraju;— oto w zarysie ogólnym kierunki usiłowań zjednoczonych w téj grupie Komisyj.

Digitized by Google

W kolei czasu poczynając od zamierzchłéj przeszłości, wspomnieć mi przychodzi o pracy **Komisyi archeologicznéj**, która wydawnictwem *Zabytków przedhistorycznych w ziemiach polskich*, tudzież uważanych pod tym względem *monografij do rzeczy*, dąży do wykazania, o ile i jaki zachodziłby związek między odszukanemi przedmiotami i geograficzną krajów naszych przestrzenią, ażeby idąc śladem w pracy J. N. Sadowskiego już w części szczęśliwie utartym, utworzyć niejako pomost, od czasów zamierzchłych do historycznych przeprowadzający. Praca p. G. Ossowskiego *o poszukiwaniach w Prusach królewskich* znacznie się do tego przyczynia.

Skrzętna w swéj pracy **Komisyja historyczna** sięgając po czasy najdawniejsze, z jakich pozostały nam historyczne zabytki, ogłasza lub przysposabia odpowiednie wydawnictwa, do jakich należy: IV. tom zamierzonego i rozpoczętego przez A. Bielowskiego zbioru ówczesnych Kronik, Roczników, Żywotów świętych i t. p. dokumentów jako *Monumenta Poloniae historica*, opracowany we Lwowie pod kierunkiem Dra Małeckiego, Liskego i Kętrzyńskiego przez tameczne grono Członków Komisyi; piérwsza część *Kodeksu dyplomatycznego miasta Krakowa* od r. 1257 do 1506, opracowana przez Dra Piekosińskiego; będący w druku *Dyplomataryjusz W. ks. Litewskiego* Witolda, opracowany przez Dra Prochaskę; wreszcie gromadzące się materyjały do nowego tomu listów historycznych z w. XV.

W harmonii ze zbieraniem dokumentów historycznych z tych odległych czasów i niejako w ich uzupełnieniu, zadaniem **Komisyi językowéj** było wyłącznie rozpatrywanie ówczesnych zabytków języka, celem wypracowania *Słowni-*

Digitized by Google

ka języka staropolskiego. Żmudna ta praca przez samych uczestników miejscowych dokonaną być nie mogła dla braku materyjału, który koniecznie zużytkować należało. Nie brakło jednak chętnych współpracowników we Lwowie, Warszawie, Wielkopolsce i Wrocławiu, przy których pomocy praca przygotowawcza postąpiła o tyle, iż do układania alfabetycznego zebranych wypisów przystąpiono już pod bezpośrednim kierunkiem prof. Malinowskiego. Obok tego, tenże sam członek i Sekretarz Komisyi przygotował i oddał do druku rękopism *Kazań* X. Paterka, pochodzący niewątpliwie z początku wieku XVI, ile że śmierć autora nastąpiła w r. 1519. Zabytek ten dowodzi, że stylistyczne wyrobienie języka było już przed wiekiem XVI, który je tylko bogatą swoją literaturą dzielnie uzupełnił i rozszérzył.

Dzieje wewnętrzne wieku XVI, téj w sprawach religijnych najważniejszéj epoki, znane dotąd z prac J. Łukaszewicza, osnowanych przeważnie na źródłach różnowierczych, rozjaśniły się wydaniem *Listów* Andrz. Zebrzydowskiego i Stanisława Hozyusza, prowadzących przez dzieje upadku i odrodzenia Kościoła katolickiego. Nad korespondencyją Hozyusza trwa dalsza praca pod tym wzorowym kierunkiem Dra prof. Zakrzewskiego, jakiego dał dowód w wydaniu tomu Igo, mogącego ostać się bez szwanku wobec najwybredniejszéj krytyki.

Do nadmienionych dwóch epok odnoszą się z wydawnictw **Komisyi prawniczéj**: *Zabytki prawniczéj literatury XV i XVI wieku*, oraz *Wyroki sądowe z XVI wieku*; z prac **Kom. historyi oświaty i literatury**: badania nad dziejami Uniwersytetu krakowskiego w tych czasach, starania téjże około złożenia w całość prac humanistów na-

Digitized by Google

szych na polu poezyi łacińskiéj. Ten badawczy kierunek w dziejach naszych najruchliwszéj epoki, zyskał w nowych odkryciach bogaty materyjał, jak n. p. owe spisy rycerstwa z drugiéj połowy XVgo wieku i księgi sądów obozowych wyprawy Jana Olbrachta w r. 1497, które zawdzięczamy prof. Bobrzyńskiemu.

Z dalszego dziejów naszych obszaru, stoi na szerokim planie *zgromadzanie do historyi Jana III.* wszystkiego, co tylko przydatném i dostępném okaże się w tym celu w kraju albo za granicą. Przedsięwzięcie to niewątpliwie przez dłuższy czas wyczerpywać będzie siły i fundusze **Kom. historycznéj**. Po ogłoszeniu już tomu Igo, opracowanego przez p. Waliszewskiego z Archiwum francuskiego, drukuje się obecnie tom IIgi; niemniéj wstępny tom do dziejów Sobieskiego jako chorążego kor., marszałka i hetmana, którego opracowanie podjął p. Fr. Kluczycki. A skoro nadesłane nam przez czł. Akad. hr. Aug. Cieszkowskiego odpisy z Archiw. weneckiego, tyle dla owéj epoki ważnego, co najmniéj 1 tom wypełnią, to całe to wydawnictwo, jak się zdaje, zbliży się rozciągłością do Akt Tomickiego.

Wszakże nie sama tylko chęć uświetnienia rocznicy, dokonanéj pod przewodem Jana III. odsieczy Wiednia, przewodniczy temu przedsięwzięciu. Dzieje wieku XVII, jednostajne co do podstawy, jaką dają społeczeństwom instytucyje, pod jednym przynajmniéj względem rozjaśnione, rzucą blask przed i poza siebie, wytłumaczą tę dziwną grę barw światła i cienia, świetności i upadku, któréj historyja polska do końca wieku XVIII przedstawiać nie przestaje.

Dla rozjaśnienia tych czasów, Kom. historyczna winnym jeszcze kierunku dokłada starania. Gromadzi ona

Digitized by Google

materyjał do dziejów *Sejmowania polskiego*, w małéj tylko części dotąd ogłoszony. Ponieważ użyty przez nię format téj publikacyi, pod nazwiskiem *Acta historica*, tak przez biblijotekę Krasińskich, jak przez Towarz. nauk. poznańskie uznany został za praktyczny, podnosi zatém nasza Komisyja myśl, czy nie byłoby dobrze i wielce dogodnie, ażeby w wydawnictwie Dyaryjuszów sejmowych, gdziekolwiekby to nastąpiło, stósować się do niego i utworzyć tym sposobem zbiorową siłą, treścią i zewnętrznością jednolity obraz parlamentaryzmu w Polsce. Zapewne byłoby lepiéj, gdyby Akademiję stać było na osobne *Acta comitialia*, na jakie stać dzisiaj Akad. peszteńską, gdy jednak to być nie może, to podobno myśl naszéj Komisyi zasługiwałaby na wszelkie uznanie.

Odnośnie do téj epoki wspomnieć jeszcze należy o zamierzoném staraniem **Kom. prawniczéj**, a funduszem przyjaciela nauk z Warszawy wydaniu uzupełniającego tomu *Voluminum legum*, którego druk opóźniły dotąd mozolne a niezbędne z metryką koronną porównania. Daléj o *Katalogu biblijograficznym* dzieł z XVII i XVIIIgo wieku, w gronie **Kom. biblijograficznéj** przez czł. Akademii Dra Estreichera właśnie wykończanym, którego bogactwo korzystniéj niż dotąd zapatrywać się każe na ruch książkowy w tych wiekach chylenia się do upadku, a stanie się dzielną pomocą dla historyków literatury i badaczów jéj wpływu na dzieje społeczne. Tu wreszcie należy prowadzone bez przerwy przez Dra W. Wisłockiego wydawnictwo *Katalogu rękopimsów biblijoteki uniwersyteckiéj*, tudzież z zakresu **Kom. historyczno-literackiéj** wydanie w 2gim tomie jéj Archiwu ciekawego zabytku, jakim jest nieznana dotąd X. Konarskiego tragiedyja: *Epaminondas*. Pochodzi ona z rękopismów bibli-

Digitized by Google

joteki suskiéj hr. Branickich, a wydaniem zajął się Dr. Fr. Nowakowski, biblijotekarz tamtejszy i nadzw. członek Akademii.

W tym według kolei epok historycznych przeprowadzonym poglądzie na ruch naukowy piérwszéj grupy Komisyj akademickich, o jednéj jeszcze nie było wspomnienia, ile że jéj skuteczne prace, dla właściwości swojéj, osobnego wymagały uwzględnienia. Rozumiem to o **Kom. do badania historyi sztuki w Polsce.** Wzięła ona sobie przedewszystkiem za zadanie, artystyczne rozeznanie i opisanie najdawniejszych, w części ruiną zagrożonych zabytków, o czém w poprzednich sprawozdaniach była kilkakrotnie mowa, a czego dowodem są jéj publikacyje, mieszczące nazwiska pp. Popiela, Sokołowskiego i prof. Łuszczkiewicza. W tym kierunku prowadzi ona daléj swe poszukiwania, przy czém w tym roku zwrócić jéj wypadło uwagę na 2 budowle cerkwi greckich św. Stanisława w Haliczu i cerkwi w Kołoży na Litwie, z których każda dała powód do ciekawych spostrzeżeń. Podjęła prócz tego Komisyja nowe badania nad zabytkami sztuki malarskiéj XV wieku w Krakowie; wydano *Legendę o św. Jadwidze* z ofiarowanym przez autora p. K. Stronczyńskiego atlasem obrazów podług rękopisów, Ostrowskiego z r. 1353 i Wrocławskiego z r. 1451. Wreszcie w poczet wydawnictwa Komisyi weszła także kilkakrotnie na różne, a teraz piérwszy raz na polski język przełożona, *Theophili presbyteri et monachi diversarum artium Schedulà*, któréj najdawniéjszy rękopism odnosi się jeszcze do wieku XIIgo, a któréj przekładu dokonać mógł tylko tak wybornie z językiem i techniką sztuk obeznany uczony, jak nasz szan. członek T. Żebrawski. Nie wątpimy, że tłumaczenie to

Digitized by Google

może oddać przysługę w dalszych poszukiwaniach na polu sztuki średniowiecznéj i dlatego téż znalazło ono miejsce w naszych wydawnictwach.

Taki jest obraz prac naszych w zakresie piérwszéj grupy Komisyj. Co się tyczy drugiéj, badającéj kraj pod względem przyrodniczym, niepodobna iść torem, jakiego się trzymałem poprzednio. Bo chociaż jedna z nich, mianowicie antropologiczna, schodzi się to z archeologiczną, to z językową, to wreszcie z historyczną; to jednak wypadki jéj pracy ani się dadzą zregestrować według historycznych epok kraju, ani téż tém bardziéj ująć w ten sposób w jakiś organiczny związek z należącą po téj grupy Kom. fizyjograficzną, żeby obie uczynić przedmiotem wspólnego poglądu. O każdéj więc z osobna mówić mi przychodzi.

W **Kom. fizyjograficznéj**, staraniem sekcyi meteorologicznéj zbiérane z 30 miejsc kraju spostrzeżenia stanu powietrza, stanu rzék, tudzież fito- i zoofenologiczne, obliczył zestawił i ostatecznie zredagował czł. Akad. prof. Karliński, Dr. zaś Wierzbicki prócz spostrzeżeń magnetycznych z Krakowa i Wieliczki, zebrał wiadomości o *Gradobiciach w Galicyi.*

Pod względem geologicznym usilność zeszłoroczna Komisyi zwróciła się szczególniéj do *Tatr*, o których dotychczas zebrane wiadomości, nie wyjmując mapy geologicznéj przez Zakład geol. wiedeński wydanéj, mogą dać tylko ogólne, w szczegółach częstokroć mylne, i do celów górnictwa niedostateczne wyobrażenie. Dokonane w tym kierunku zeszłoroczne poszukiwania człon. Akad. prof. Altha, przy spółdziałaniu p. Bieniasza, rzecz tę posunęły o tyle, że jak tuszy sobie Komisyja, uzyska ona już w przyszłym roku dostateczny materyjał do nakréślenia mapy, nietylko

Digitized by Google

nauce w teoryi, ale i praktycznym celom zadosyć czyniącéj. Prócz tego przedsięwzięte w dopełnieniu dawniejszych poszukiwania p. Bieniasza na *Podolu galicyjskiém*, posłużyły mu do nakreślenia mapy geologicznéj téj części kraju. Ogłosiła też Komisyja pracę jego o *fosforytach galicyjskich*, mogących służyć za materyjał nawozowy, w kraju jak nasz rolniczym, tyle pożądany.

Z sekcyi zoologicznéj przyczynili się do uzupełnienia krajowéj *Fauny chrząszczów, mięczaków i wijów* pp. Kotula, Bąkowski i Stobiecki, poszukiwaniami w okolicy Przemyśla, Podola gal. i Babiéj góry.

W kierunku botanicznym badał p. Śleńdziński okolicę między *Seretem* a *Dniestrem*, a p. Szyszyłowicz *Tatry*. Między 1000 roślin przez piérwszego zebranych, znalazło się kilka w naszéj florze dotychczas nieznanych.

Wszystkie te poszukiwania dokonane były w myśl zarządzenia naszéj Komisyi, zostającéj pod ogólnym kierunkiem czł. Akad. prof. Kuczyńskiego. Wszakże dzięki obudzonemu ruchowi w téj dziedzinie nauki, usiłowania jéj jeszcze i z innéj strony znalazły poparcie. Tu należy ogłoszona już praca prof. Trejdosiewicza: *O badaniach geologicznych w Król. pol w okolicach Opatowa, Zbrzy i Kleczanowa*, p. G. Ossowskiego: *O labradorytach na Wołyniu* i p. Radziszewskiego: *Rozbiór chemiczny zdroju Wandy w Szczawnicy*. Nadesłane przez p. Gustawicza: *Zapiski florystyczne z powiatu Bobrzeckiego*, tudzież obszerna praca Dra Zapałowicza: *O roślinności Babiéj góry*, pod względem botaniczno-geograficznym, zaopatrzona odpowiednią mapą i dadatkiem do Flory Pilska i Mąkowskiéj góry, wzbogacą będący w druku nowy

Digitized by Google

tom, rokrocznie ogłaszanych przez tę Komisyję sprawozdań.

Ostatnia w tym szeregu a nadto i z czasu swojego istnienia **Kom. antropologiczna**, powodowana równą jak inne miłością kraju będącego przedmiotem badania, i kierunku nauki stanowiącego jéj bliższe zadanie, nie była ostatnią w dążeniu za niemi do wspólnego celu.

Stósownie do 3ch sekcyj, praca jéj odnosiła się: do poszukiwań zabytków człowieka lub dzieł jego ręki, z czasów do których nie sięga historyja; do określenia charakterów fizycznych ludności obecnie żyjącéj; do zbadania nareszcie jéj strony psychiczno-społecznéj, jak różnice zwyczajów, obyczajów, mowy, wierzeń, przesądów i t. p. właściwości etnograficznych.

Komisyja antropologiczna, podobnie jak fizyjograficzna, nie ma materyjału w drukach ani rękopismach; ich archiwum jest przyroda w pełném bogactwie swych objawów i płodów. Aby bogactwa te w szczegółach wyśledzić, objawy pochwycić, potrzeba mnogo rozsypanych po kraju, do pracy chętnych a umiejętnie do tego usposobionych pracowników. Nie zabrakło ich Kom. antropologicznéj w kraju i za krajem, co dało możność zebrania wielu naukowych przyczynków, sięgających daleko poza zakres Galicyi.

Należą tu pod względem etnograficznym: p. Kolberga: *Pieśni ludu litewskiego*, tudzież *z ziemi Dobrzyńskiéj*, dopełniające dawniejszą pracę p. Petrowa; X. Siarkowskiego: dalszy ciąg *materyjału etnograficznego z okolic Kielc*; podobnież X. Brykczyńskiego: *z okolic Płocka, Raciąża i ziemi Dobrzyńskiéj*; p. Grajnerta: *Wiadomości etnograficzne i pieśni ludu Wieluńskiego*; Dra

Digitized by Google

Dybowskiego: *Przysłowia białoruskie*; Dra Wierzbickiego: *Przepowiednie ludowe pogody.*

Z zakresu charakterystyki fizycznéj obecnéj ludności galicyjskiéj, zdający sprawę, dawniejsze swoje *poszukiwania co do rocznepo przyrostu ciała u ludności ruskiéj*, uzupełnił takiemiż oznaczeniami u *Polaków* i *Żydów*, z których piéwsze już ogłoszone, drugie znajdują się w druku.

Naostatek co do *poszukiwań antropologiczno-archeologicznych*, robili je z zarządzenia Komisyi p. Umiński w Popówce pod Krakowem, p. Kirkor na południowém Podolu. Zebrał on z tamecznych grobowisk liczne zabytki człowieka i dzieł jego ręki, wskazał i mapą unaocznił *bieg wału Trajana*, opisał badane spólnie z p. Przybysławskim nader ciekawe, przez różnych różnie oceniane, tak zwane *Bołdy* w Stryjskiém. Prócz tego gorliwi czł. kom. pp. Gloger, Radzimiński, Rulikowski, Przybysławski nie ustawali w życzliwém współpracownictwie, skutkiem czego zakres badania rozszérzył się na Wołyń, Żmujdź, Ukrainę i Kurlandyję; gdy znowu p. Tiedemann nadesłał *Wiadomości o grobach rzędowych w Słoboszowie w W. Ks. Poznańskiém*, dołączając do tego kości jednego skieletu, a p. Hagner inżynier: *Opis odkrytych przez siebie śladów budowli palowych w téjże dzielnicy w torfowisku pod Odolanowem.* Zbadanie nadesłanych czaszek z Słaboszewa, jak niemniéj otrzymanych w Tczewa, z powiatu Ostrowskiego na Wołyniu i z Podola galicyjskiego, jak poprzednio tak i w tym roku było wyłącznem a umiejętném dziełem czł. Akad. Dra Kopernickiego. Naostatek do rzędu zadań Komisyi, należy powierzone p. Ossowskiemu zbadanie wszystkich jaskiń krajowych, co téż w znacznéj części dokonaném już zostało w okolicach Kra-

Digitized by Google

kowa. Mianowicie zaś, z dwóch pasm wzgórz biegnących tu prawie równolegle, zbadano w całém północném, ciągnącém się wzdłuż granicy Królestwa Polskiego, jaskiń 29, w południowém dotąd tylko kilka, z których najobfitszych zabytków dostarczyła jaskinia w Piekarach. Mówiąc o tém, niepodobna mi pominąć milczeniem wdzięcznego uznania dla tych zacnych obywateli, którzy wysłannikowi Akademii w różnym względzie dostarczali pomocy. Bez tego życzliwego udziału, przeprowadzenie w tym kierunku zamiaru przez nię powziętego, byłoby prawie niepodobném.

Na tém kończę ogólny przegląd naukowych zajęć Akademii, w roku przeszłym podjętych, dokonanych lub w toku będących. Mam zaprawdę obawę, czy mimo starania o najtreściwsze zarysy, przy długim szeregu tychże nie nadużyłem uwagi szan. Zgromadzenia? W tém jednak znajduję otuchę, że przydługi ten szereg, był koniecznem następstwem ożywionego i coraz dalsze sfery ogarniającego ruchu téj młodocianéj jeszcze Instytucyi. Co jeśli tak jest, to pewnym być można, że tętno krzepko bijące w jéj łonie, znajdzie przychylny odzew w prawém sercu nietylko rodaków, ale każdego zdolnego znaczenie wiedzy pojąć, a pełną trudu drogę do niéj wiodącą należycie ocenić.

Nic zapewne łatwiéjszego, jak z kilku pochwyconych szczegółów, popuściwszy wodze fantazyi, budować kolosy teoryj; wszakże tym sposobem nie zdobywa się nauka, lecz fantastyczny utwór, im śmielszy, że nie powiem, zuchwalszy im więcéj wkraczający w zakres stosunków, społecznych, tém niebezpieczniejszy w swém zastosowaniu. Znana nam zapewne ważność teoryj i znaczenie hipotez w nauce; lecz

Digitized by Google

idzie tu o ostrożność w wyrokowaniu i tworzeniu abstrakcyj, o nieprzesądzanie i podubieganie wywodów nie mających dość silnéj podstawy. Ta właśnie oględność była i zostanie piętnem naszéj pracy, szczęśliwi, jeśli jéj skutkiem zostawimy następcom nowo zdobyty zasób wiadomości, przy którym polot ich myśli będzie mógł znaleźć bezpieczniejsze oparcie, popędy serca rozumny kierunek, nauka rzeczywistą korzyść, a kraj — może sprawiedliwsze, niż dotąd, uznanie!

Digitized by Google

STANOWISKO DŁUGOSZA
W HISTORYJOGRAFII EUROPEJSKIÉJ *).

Cztérysta lat temu, może tegoż dnia i téj godziny, która nas tu zgromadza, Jan Długosz, kanonik krakowski, wybrany arcybiskup lwowski, przestał, wedle pięknego wyrażenia Marcina Kromera, żyć i pisać historyją swoją. Ostatnich dni życia na łożu boleści i śmierci, tuż po dwóch wiadomościach, pod r. 1480 umieszczonych, skréślił on zięnącą zapewne już ręką epilog swego dzieła, gdzie mówi: „Po długoletnich trudach, po wielu rozmyślaniach, po licznych zachodach i podróżach za ojczystémi i cudzémi rocznikami, po zniesieniu wielu obelg i obmów, wielu ubliżeń i uszczypliwości, nie małéj dożyłem rozkoszy, leżąc wśród bólów na tapczanie moim, dochodząc do końca dzieła mego, czując, że choćbym raczéj dla czci Boga i potrzeby ojczyzny jak dla dogodzenia duchowi memu, chciał iść daléj, zabroni mi tego los, zabronią przecinające wątek mego żywota Parki.“

*) Rzecz czytana na posiedzeniu Akademii w Krakowie d. 18 Maja b. r.

Digitized by Google

W dalszym ciągu tego pięknego żegnania się z światem i dziełem 25 lat żywota, mąż chrześcijański, spokojny w sumieniu, że dążył do prawdy, widzi niedostateczność roboty, opowiada, jak wśród dolegliwości lat ostatnich, poprawiał rzecz i udoskonalał, jak pojedynczych ustępów redakcyją do siedmiu zmieniał razy.

Wśród tego rozpamiętywania przychodzi chwila podniosła w pisaniu epilogu, chwila, w któréj ważąc złe i dobre, błędy i zalety swojéj pracy, czuje, że przeważa dobre, że pozostawia rzecz wielką, piękną i pożyteczną; dziękuje Bogu, Bogarodzicy, świętym i patronom Polski, że jéj dokonał. Po niéj przychodzi jeszcze uczucie bólu, że ją pozostawia niepewnéj przyszłości, że nie będzie tego, coby ją daléj prowadził w pokoleniu, które zaniedbywało historyję. „Proszę i zaklinam duchownych, świeckich i mnichów, szczególniéj doktorów, profesorów, magistrów, studentów naszéj *Alma Mater* uniwersytetu, aby ktokolwiek z nich wedle możności Roczniki te moje daléj prowadził, aby wyschnąć im i zaginąć marnie nie pozwolili. Proszę doktorów, magistrów, profesorów, kollegijatów, zaklinam ich i wzywam, aby odłączywszy jednę z najlepiéj uposażonych kolegiatur, a z nią magistra zdolnego, w studyjach humanitarnych biegłego, zobowiązali go do wyłącznego zajęcia się Rocznikami, do myślenia o nich, do rozmiłowania się w nich, rozkoszowania w nich, mówienia o nich dniem i nocą i do służenia w ten sposób potrzebie i sławie ojczyzny, nadewszystko zaś Bogu i prawdzie!“

Słowa te wiodą nas po cztérystu latach do domu przy ulicy Kanonnéj, pozwalają nam widzieć niejako walkę Długosza z śmiercią, odczuć ostatnie myśli jego żywota. Rozumiemy ich ton smętny, widzimy tragiczność w wymownych

Digitized by Google

wezbraném uczuciem zaklęciach człowieka, który aż do Naruszewicza czasów nie doczekał się następcy. Autograf ostatni Długosza dostał się rzeczywiście Uniwersytetowi Jagiellonskiemu, drugi rękopis kapitule krakowskiéj, jeden i druga miały niezawodnie najlepsze względem sławnego nieboszczyka chęci, ale jeżeli skromnością naiwną u starego Długosza było spodziéwać się możności kontynuacyi, ochota zbiéra przynajmniéj ruszyć ramionami nad pokoleniem epigonów, którzy obowiązek pojęli wręcz odwrotnie, jako potrzebę przerobienia i poprawy jego dzieła, ba, jako licencyję zużytkowania go a zaprzepaszczenia! Cóż powiedzieć o Miechowicie, który czeka z wspomnieniem o Długoszu aż do r. 1480, gdy do tegoż roku go wypisuje i to stokroć gorszą od niego łaciną, co o Decyjuszu, który w dedykacyi kroniki Miechowity Zygmuntowi I śmié powiedzieć: Aż dotąd dzieje Sarmatów i Polaków z braku pisarzy zapomnieniem się okrywały, dopóki mąż znakomitego ducha, Maciéj z Miechowa, nie podjął ich odbudowania z fragmentów bez nóg i głowy! Co o Wapowskim, który omówiwszy i skróciwszy Długosza *politiore eloquio*, jak mówi Herburt, również źródło swoje do r. 1480 przemilczał? Co o Kromorze, który przyznał wprawdzie, że wielką i niestrudzoną pracą Długosz złamał piérwsze lody historyi, wskazał pasożytną Miechowity, Decyjusza i Wapowskiego naturę, ale zarzuciwszy temuż Długoszowi bez usprawiedliwienia chaotyczność i niewykończenie, sam ani krytyczności większéj, ani w głębokości w pojęciu zadania historyka, mimo archiwalnych studyjów, jakiemi się pyszni, dowodów nie dał.

Góruje więc ta postać historyka nad świetnym i bogatym w humanistów literatów wiekiem XVI, w wyższym zaś jeszcze stopniu nad niziną historyjograficzną XVII wieku.

Digitized by Google

Mimo woli pyta się człowiek, co było przyczyną téj małości, ba, prawie nieuczciwości najbliższych, co przyczyną, że wiek XVI nic z Długosza, oprócz *Vita s. Stanislai*, książki pół pobożnéj, nie wydrukował, że w 1614 dopiéro ujrzało światło dzienne sześć ksiąg, dzięki przekornéj naturze rokoszanina Herburta, w r. 1711 i 1712 pełne wydanie historyi w Lipsku, staraniem césarskiego rossyjskiego konsylijarza, barona von Huyssen? Jużcić nie uwierzymy Krzysztofowi Warszewickiemu, który twierdzi, że nie chciano drukować książki, gdzie znajduje się dokładny opis ziemi polskiéj, aby nieprzyjaciołom nie służyła jako przewodnik. Nie zechcemy uwzględnić uwagi Brauna, gorszącego się, że Długosz nie żyjącemu, ale cieniom Zbigniewa Oleśnickiego dedykował swoją historyję; wzgardzimy uwagą lichego annalisty, Sarnickiego, któremu Długosz podał tylko *rudem indigestamque molem historiae*, ani miernego kompilatora Herburta, który użytkując z niego jak inni, mniema, że go wykształconym spółczesnym i uszom drażliwszym XVI wieku podawać nie można. Jest głębsza jakaś przyczyna w téj długiéj suppresyi Długosza, jest jakaś zazdrosna małość następców, tém bardziéj, że w wieku, w którym się nie drukował, szérzył się przez odpisy i skrócenia, że rękopismy kapituły szły z rąk do rąk, od Tomickiego do Gamrata, od Gamrata do Kmity, od Kmity do Ocieskiego, od Ocieskiego do Tarnowskiego, jak o tém wiemy z aktów kapituły krakowskiéj, że tenże los spotykał autograf uniwersytecki jeszcze w XVII w., aż zginął. Był więc wysoki interes dla Długosza w warstach wyższych i postanowienie milczące, aby go nie czynić rzeczą *iuris publici*. Długosz był rodzajem sekretu stanu, proskrybowało go to uczucie u nas długotrwałe i do dziś dnia jeszcze tu i owdzie odzywające

Digitized by Google

się, co to nie lubi rzeczy twardych, bezwzględnych, śmiałych o naszych dziejach i stosunkach, co to obawia się, aby się tłum zbyt wiele nie dowiedział, mniema, że plewy mniéj niebezpieczne, niż ziarno. Jakoż rozwielmożniły się plewy w wiedzy narodu o historyi, rozwielmożniła się samochwalcza, czcza i głupia kompendyjność, karmiono się przepisywanym po Sylvach Rerum Rokoszem Glinianskim, który jeden przedruk Długosza mógł w niwecz obrócić. Opinija, która nie znosiła Długosza, nie znosiła i spółczesnéj historyi; hetman Koniecpolski wyprawił Łubieńskiemu, biskupowi płockiemu, awanturę o wspomnienie jego ojca w dziele *De motu civili*, a Łubieński — wypuścił je w drugiém wydaniu.

Ale nawet na razie, w piérwszéj połowie i w kilku dziesiątkach następnego wieku, zdaniem naszém, niewydanie Długosza miało prócz chęci wyzyskania go, jeszcze inną głębszą przyczynę. Zasad Długosza nie chciano, bano się, wstydzono puszczać w świat, zasad jego kościelnych i politycznych, zdań jego o ojcach i dziadach królewskich i magnackich, nie chciano stawiać nad sobą Zbigniewa Oleśnickiego, aby sądził tych miękkich i gładkich ludzi, którzy wypełniali panowanie Zygmunta, a jeśli piérwsze wydanie Miechowity uległo despotycznemu zniszczeniu aż do jednego egzemplarza, dla wykrzyku oburzenia, których sobie autor *de misera dormitantibus* pozwolił, cóżby się było stało z księgą naszego Długosza, znoszącego już za życia tyle przykrości. Każdy wiek ma swoją cenzurę, chociaż urzędowéj cenzury niéma, XVI w. szczególniéj za Zygmunta Augusta nie miał prawie żadnej urzędowéj; najgorsza, najostrzejsza bywa ta, która jak złe powietrze dochodzi do samego piszącego lub wydawcy, każe mu do szuflady schować

Digitized by Google

rzecz znakomitą, dlatego, że znakomita, obcina i obciesuje myśl względem, co na to ludzie powiedzą, która dobre formami złemi, albo złe podstępném dobrem zaprawia, która najbezwzględniéj wszakże, najzazdrośniéj obchodzi się z nieboszczykami, co się bronić już nie mogą.

Ale natura to światła, że go nie schowa pod korzec; przepali i świécić będzie. Jeszcze Groddek Schediasma *de scriptoribus historiae polonicae* 1707 zaczynał od Miechowity, Braun r. 1723 omówił dzieło Długosza, oddając mu lakonicznie lecz trafnie sprawiedliwość, J. A. Załuski użył go 1735 do odparcia bajki Rokoszu Gliniańskiego, Naruszewicz puścił się w ten las dziewiczy z busolą swoich zewsząd odpisanych dokumentów, krytykując, jak mógł i umiał. Olbrzymi foliant konsylijarza rossyjskiego nie zeszedł już z stołu historyka polskiego. Treściwie, na swój czas dobrze i trafnie ocenił go Łukasz Gołębiowski.

Wśród ustawnéj wszakże pracy nad nim, wśród chwytania na gorącym uczynku jego błędów i opuszczeń, Lelewel i Helcel nawet nie wychodzili w mówieniu o nim po za ton cierpki i niecierpliwy; Wiszniewski stosunkowo z wyższego pojął go stanowiska. Minęła plejada tych często dzisiaj krytykowanych, a nie dosyć wysoko cenionych uczonych, co w ciężkich czasach utrzymywali cześć nauki polskiéj: oślepł Szajnocha; umarł J. Muczkowski, wydawca Banderiów i Clenodiów; od historyi odwrócił się Dzieduszycki, w badania przedhistoryczne ponurzył się Bielowski, Aleksander Przezdziecki pomnikowém wydawnictwem, z pełném trudów poszukiwaniem kodeksów połączoném, trzymał do góry postać tę wielką z żyjącymi jeszcze dziś towarzyszami pracy: Łepkowskim, Mecherzyńskim, Żebrawskim, Paulim, Białeckim i zmarłym już szermierzem jego chwały,

Digitized by Google

ks. Łętowskim. Zanim nowe zgromadziły się siły, zanim rozbiegłe po wielkiéj klęsce uznały znowu, gdzie źródło życia i odrodzenia prawdziwe, zanim od obejmowania bezsilnego zbyt wielkich zadań, nawróciły do prac w zakresie możności, Długosz i jego poprzednicy doczekali się sumiennéj, z nieporównaną skrzętnością wykonanéj, z miłością traktującéj go pracy i ocenienia w dziele profesora lwowskiego uniwersytetu, dra Zeissberga, który zaiste uniknął szczęśliwie obawy: *Ne frustra panem polonicum manducarem*; jak historyja polska téj epoki kontynuatora dra Ryszarda Roeppla, w osobie dra Caro.

Studyja tych uczonych przypadają na czas, gdyśmy, że się tak wyrażę, bokami robili po strasznem i nieszczęśliwém wysileniu, gdy uniwersytety nasze polskiém nie płynęły słowem. Należy im się wdzięczność potrójna: za dzieła, które i do naszéj należą nauki przedmiotem swoim, za metodyczne wskazówki, z któremi się liczyć musimy, za elektryzujące wezwanie do życia i pracy ze strony pełnych życia, bo pracy żelaznéj. *Illud genti ingenium, ut tenuem virtuti, tenuem doctrinae honorem tribuant* — powiedział Długosz o Polakach, powiedział twarde słowo, oskarżając ich przytém o zapalczywą do cudzoziemców niechęć. Niechże to będzie przynajmniéj dalekiém od tych, co sami dążą do cnotliwéj służby publicznéj i nauki, niech nazwiska tych, których nauka na niwę polską zawiodła, otacza poszanowanie winne badaczom prawdy w każdym narodzie i ziemi, co nie rozstała się z myślą, aby służyć temu samemu ogólnie ludzkiemu, probierz wartości narodów i ludzi stanowiącemu celowi.

Zdawszy sprawę z kolei Długosza w dziejach naszych, wskazawszy wyżynę, na któréj się u nas znajduje, a dążąc

Digitized by Google

do właściwego mego zadania, muszę z konieczności zaczepić o ostatnie drukowane o Długoszu słowo. Jestto tekst dra Jakóba Caro, do którego przystępuje dr. Zeissberg i weiela go do swego dzieła: tekst umieszczony wśród wybornéj charakterystyki Długoszowego dzieła, jako potężnego granicznika między historyjografiją średnich i nowożytnych wieków w Polsce, samotnego i nieprzewyższonego żadną późniejszą budową.

Stwierdzając, że Długoszowi „przyznać należy co do przedstawienia rzeczy, co do masy historycznego materyjału jedno z najznakomitszych miejsc między historykami wszystkich czasów i ludów, mniema dr. Zeissberg, że odmówić mu należy palmy w najistotniejszym punkcie, który o historyku jako takim orzeka, w bezwzględnéj miłości prawdy i w oddaniu przedmiotowém wypadków.“ „Niéma podobno bardziéj rozrzewniającéj tragiki w życiu ludzkiém, pisze tu dr. Caro a cytuje dr. Zeissberg, jak gdy szlachetne uczucia w sercach naszych wzbiérają aż do tego stopnia, w którym do przekroczeń wiodą. Nie można przypuszczać u niego ani niezdolności, ani ograniczenia, ani łatwowierności, ani lekkomyślności, ani egoizmu, musi się więc przypuszczać obłęd, który go skłonił do mniemania, że idealizowanie obrazami przeszłości więcéj usłuży ojczyźnie, jak czystą i bez przymieszki prawdą. Nie jestże to zacny obłęd tego głęboko czującego człowieka? Czyż on sam mu tylko ulega? Czyli stólecie nasze wyszło po za takie uprzedzenia dziécięce? Jeżeli téż wielkość i głębokość uczucia miłości ojczyzny może stać się ekspijacyją za to przewinienie umiejętne, nie ma czystszego człowieka, jak Jan Długosz.“

Digitized by Google

Tyle Caro w zgodzie z Zeissbergiem. Ostatnie to słowo o Długoszu niech nam będzie punktem wyjścia na dzisiaj, zanim pp. Bobrzyński i Smolka, przygotowujący wstępny tom Długosza w wydaniu hr. Przezdzieckich, nawiążą znowu ojczyste nad nim badania. Przyjmujemy chętnie wysoką miarę, którą do téj postaci obaj niemieccy uczeni przykładają, przyjmujemy i ten charakter patryjotyczny, który mu nadają, zastrzegamy sobie krótkie słowo o głównym zarzucie, a spróbujemy przedewszystkiem określić stosunek jego w historyjografii równoległéj zagranicznéj, aby odnaleźć należne mu tam stanowisko.

Ową równoległość możnaby pojąć podwójnie, mechanicznie, chronologicznie lub w szérszém, prawdziwie historycznem tego słowa znaczeniu. Moglibyśmy poprzestać na zestawieniu Długosza z spółczesnymi, na wyliczeniu nazwisk, na scharakteryzowaniu główniejszych zjawisk na polu historyjografii pomiędzy rokiem 1455 a 1480, a na zestawieniu takiém zaiste zyskałby Długosz niezmiernie, pokazałoby się może, że w XV wieku nie miał świat równego Polsce historyka, ale to mechaniczne zestawienie, o ile dogadzałoby wrodzonemu nam uczuciu (owemu długo u nas grasującemu pragnieniu wielkich ludzi na pokaz), o tyle nieuczyłoby wiele, bo nie dawałoby żadnéj miary do ocenienia, stwarzałoby dla nas chlubę dwudziestopięcioletnią. Wolimy postarać się dla naszego Długosza o dobre i wytworne towarzystwo, wolimy przejść granice jego wieku wstecz i wprzód, wolimy poszukać dla niego nie słabych współczesnych, ale głośnych i wsławionych poprzedników i następców, a to tem bardziéj, że chociaż każdy prawie wiek zajmował się historyją w sposób taki lub inny, o historykach powiedzieć można poniekąd, co o poetach, że się nie rodzili codziennie.

Digitized by Google

Nie rodzili się szczególniéj codziennie w wiekach średnich. „Od piątego do dwunastego wieku — mówi Guizot — duchowieństwo samo prawie pisało historyję, nie dlatego tylko, że samo pisać umiało. Wyobrażenie o historyi istniało w téj epoce tylko w umysłach ludzi kościoła, oni sami niepokoili się przeszłością i przyszłością. Dla barbarzyńców brutalnych i niewykształconych, dla staréj populacyi znękanéj i upośledzonéj, teraźniejszość była wszystkiem, grube rozkosze i okropne nędze napełniały czasy i myśli, wzrok ludzi nie wychodził po za ich osobistą istność, żyli skupieni w swojéj namiętności, interesie, cierpieniu, niebezpieczeństwie chwili.“ „Jęczą ludzie — pisze Grzegórz Turoneński — nauka ginie wśród nas i nie ma nikogo, coby w pismach swoich skréślił, co się z nami dzieje. Widząc to, postanowiłem zachować pamięć rzeczy przeszłych, aby przeszły do wiadomości potomnych.“ Oto piérwsze drgnienie historyi średniowiecznéj, wyższe, podnioślejsze, schodzące się z daleka, o przestrzeń ośmiu wieków z naszym Długoszem, tłumaczącym swoje dzieło tąż samą spółczesnych dla historyi obojętnością, a dzielącym z Grzegorzom Turoneńskim tęż samą gorliwość katolicką, tęż samą przewodnią nić religijną i powszechności kościelnéj.

Brak historyka w Polsce aż do czasów Długosza, ponurza nie jego, ale Polskę, w któréj pisał, w średnie wieki głębiéj, niż w nich pod względem historyi, tkwiła zachodnia Europa, brak ten winien w szukaniu dlań miejsca, być dla nas przewodnikiem. Pisarz każdy, chociażby najdzielniejszy, jest synem swego spółeczeństwa, to co go prze i do działania pobudza, może być z jednéj strony przykładem, potrąceniem obcém, z drugiéj jest zawsze liczeniem się z tém,

Digitized by Google

co w społeczeństwie zastaje, pragnieniem wypełnienia próżni w jego pojęciach i wiedzy.

Pisarz ma naturę wody, która wpada w wyżłobienia swego terytoryjum. Cztérema wybitniejszemi prądami płynęła już historyja na zachodzie, gdy się Długosz do pisania dziejów zabrał: nie przestano spisywać annałów, powstawały kroniki zgrupowane około pojedynczych ludów, państw lub osobistości wybitnych, starano się nieustannie o chronologiczne uporządkowanie wypadków od początku świata lub narodzin Chrystusa, chwytali się ludzie świeccy, półrycerze zwyczajnie a półbajarze, panujący nawet jak Karol IV, osoby blisko wybitnych osobistości stojące, udział biorące w ruchu wypadków, przedstawić bieg ich z tą werwą i naiwnością, czasem z przesadą, pochlebstwem i chełpliwością, które przeniesione na papiér, żywe opowiadanie z sobą niosło. Z trzema piérwszemi tylko prądami, przeważnie przez ludzi kościoła reprezentowanemi, liczył się Długosz, czwartego nie było w Polsce. Na czwartém miejscu położyć należy u niego inne, zewnętrzne potrącenie, o którém później. Swojskość nie przemówiła do Długosza żadném pisaném słowém, nie było u nas Villehardouina, Joinvilla, Froissarta, Monstreleta, Dalemila, piszącego monarchy jak Karol IV, Eberharda Windecka, Suchenwirta, Jeroschina, jeżeli ktoś zatrącił swojszczyzną, to chyba Janko z Czarnkowa z pod łaciny swojéj z nagłówkami przypominającémi kroniki popularde obce; jeżeli więc mimo konwencyjonalnego stroju, który nadał swemu opowiadaniu, swojskość i u Długosza od czasu do czasu przebija, to czerpana z tradycyi, godna téż osobnego studyjum i przechowania.

Otoczenie intellektualne, wśród którego wzrósł Długosz, uderza przedewszystkiem przepaścią wykształcenia

Digitized by Google

między ludźmi, do których się jako duchowny dostał a szlachtą, z któréj wyszedł. Piérwszych ogarnia wykształcenie, obyczaj, moda najzupełniéj zachodnia, obca, zbliżająca ich raczéj do bogatego niemieckiego mieszczaństwa, jak do szlachty, druga żyje w grubéj prostocie, karmiona odpadkami sądowéj łaciny, niecierpliwiąca się na cudzoziemczyznę obyczaju i intelligencyi. Manija cudzoziemczenia się graniczy tu o międzę z namiętną cudzoziemczyzny nienawiścią. W takiéj atmosferze, łaknącéj oświaty a przecież względem niéj albo odpornéj, albo zewnętrzność tylko jéj chwytającéj, Długosz zawdzięczał potrącenie do pisania dziejów nie potrzebie powszechnéj, nie chęci zaspokojenia ciekawości większego koła, nie potrąceniu tronu, ale jedynie i wyłącznie umysłowi, na wyżynie spraw kościoła w Polsce i Polski stojącemu, Zbigniewowi Oleśnickiemu. Stanowisko jego było od razu od społeczeństwa niezmiernie dalekie, niepopularne, powstanie dzieła w kolei myśli wielkiego kardynała i po jego śmierci zarówno oryginalne, jak oddalone od téj naiwności średniowiecznéj, która podawała pióro do ręki wcześniejszym i późniejszym kronikarzom, autorem historyj książęcych, historyj narodowych, chronologij powszechnych lub pamiętników w ojczystym języku. Zadziwiający kult Zbigniewa, przemawiający z dedykacyjnego listu, na tamten świat adresowanego, przejęcie się jego myślą, jego wolą, jego wyobrażeniami, jest wielkim kluczem do wspaniałéj pracy Długosza, jak miarą umysłu, który do tego stopnia drugi, zaiste niepośledni, opanować umiał. Czyni to dzieło Długosza zjawiskiem oryginalném i bezprzykładném. Napróżno szukalibyśmy mu analogii podobnych stosunków czci i uwielbienie pełnych, w Janie Salisburym względem Tomasza Becketa, w Joinvillu względem Ludwika świętego, w Filipie Kominie względem

Digitized by Google

Ludwika XI lub w odległym Einhardzie względem Karola Wielkiego. Są to bijografowie i historycy, skupiający wszystkie promienie około opisanéj postaci, jak poniekąd czyni i nasz Marcin Gallus, gloryfikujący Krzywoustego, a mieszczący w kréśleniu postaci Chrobrego pewną część swoich desideratów. Długosz nie jest Zbigniewa Oleśnickiego bijografem, wié o nim niezawodnie więcéj, jak pisze, jest pośmiertnym jego urzędowym historykiem moralistą, potępiającym, co on potępiał, podnoszącym, co on podnosił, historykiem zawsze pamiętnym szkoły i wyobrażeń, które w jego bliskości sobie przyswoił.

W czasach, które Zbigniewa działalność obejmują, w czasach, gdzie zasady Zbigniewa łamią się z innemi, daje mu to podwójną wartość, nakładając wszakże wszelką dzisiejszemu badaczowi ostrożność, w czasach nawet odległych daje nić jednego dążenia, zabarwienie jednego z najpotężniejszych piętnastego wieku obozów, a kto bada wiek XV, nie obejdzie się bez całego Długosza.

Aby tu jeden tylko podać przykład, jakże stwierdza się to przyjęcie myśli Zbigniewa w potępieniu Polaków za ich narodową niechęć ku nauce, przez cudzoziemców niesionéj! Wszakże to Zbigniew piérwszy stawał twardo przeciwko szlachcie, domagającéj się już 1438 roku wyłączenia niesłachty (mieszczan niemieckiego pochodzenia) od beneficyjów duchownych, wszakże to Zbigniew założył bursę Jerozolimską dla uczniów bez różnicy narodowości!

Szlachcic, narodowiec, zachowuje Długosz ten rys charakterystyczny przez całe dzieło swoje, do intelligencyi miejskiéj obcego pochodzenia i języka niechęci nie czuje, do zakonu ma niechęć słuszną polityczną, patryjotyczną, ale nie narodową.

Digitized by Google

Nie znamy przykładu w dziejopisarstwie średniowiecznem i najbliższém dni późniejszych, któryby się pod tym względem łączył z Długoszem. Zamiar pedagogiczny, moralizujący, pewien kierunek zasad religijno-politycznych utwierdzający, jest podkładem jego dzieła, z którego złożyćby téż można traktat polityczny, konsekwentny i zaokrąglony. Kwestyje bieżące swego czasu widzi on w przeszłości, dążenie Kazimiérza Jagiellończyka i jego walkę z kościołem gromi w poprzédnikach, formy polityczne istniejące przenosi w odległe czasy, ogląda w świetle swoich, a zarazem w pełni ich życia, co mu szczupła annalistyczna podaje wiadomość, zapatrywanie jego patryjotyczne jest wyrobione, pełne, stałe, a jeżeli przez to czas aż do 1386 roku w dziele swojém czyni podrzędnéj prawie dla dzisiejszego badacza wartości, rozsypuje przecież po téj wielkiéj przestrzeni uwagi i sądy, które wiodą głęboko do poznania społeczeństwa polskiego, gromadzi zaś z drugiéj stony obszerny materyjał, który mu podaje zasobność niezmierna spuścizny a zarazem pośmiertny jeszcze wpływ Zbigniewa. Ograniczony do wspomnianych powyżéj trzech prądów dziejopisarstwa, zachęcony i inspirowany przez potężną postać historyczną, spokrewniony zapatrywaniami z najznakomitszym politycznym obozem polskim XV w., obozem małopolskiego możnowładztwa, łączy Długosz najwyższą średniowieczną fakturę historyjograficzną z zaletami człowieka z wyżyny społeczeństwa inspirowanego, rozporządzającego szérokiémi wiadomościami spółczesnémi a bogatym co do przeszłości zasobem, odbijającego nadto tok myśli i wyobrażeń piérwszorzędnéj w dziejach Polski osobistości. Nawet przemilczanie, lub półgębkiem, z ostrożności traktowanie pewnych rzeczy w kolei panującéj myśli politycznéj, jest u niego znaczącém, dążenia partyi, do któréj

Digitized by Google

należy, objaśniającém, jak delikatne tylko omówienia stosunku do synodu bazylejskiego, jak niodostateczne traktowanie krzyżackich 1339 i 1343 r., do których pełny w ręku miał materyjał. Jeżeli dr. Caro tę naturę, tę, można powiedzieć, istotę jego dzieła, nazywa idealizowaniem przeszłości, zabarwieniem jéj na jeden kolor, ma względnie racyję, tylko nie wypływa ztąd ujemny dla Długosza rezultat. Myśl wielka, pełna znaczenia, myśl nie jego tylko, występuje tu jako wyraz świadomości historycznéj pewnéj chwili i znowu nie jego tylko własnéj, ale wielkich działaczy dziejowych, a o ile ona szkodę zadać może przedstawieniu odległych wypadków (a któreż źródło średniowieczne ma większą od Długosza wartość i co do wypadków odległych), o tyle podnosi go stanowczo ponad mechanicznych zestawiaczy historycznych średniowiecznych, jak Hermann z Reichenau, Wincenty Bellowaceński a nawet Ekehart, stawia obok najlepszych płodów dziejopisarstwa, przesiąkniętego myślą wyższą, pojęciem wznioślejszém zadania historyi, stawia obok Wilhelma z Tyru, Ottona z Fryzyngi, Jana z Salisbury, z którymi łączy go ściśle średniowieczny duch kościelny, znikający w spółczesnych mu pracach dziejopisarskich XV wieku, niemniéj jak znakomite stanowisko i bezpośredni udział w sprawach publicznych. O ile téż Polska piérwszéj połowy XV wieku przechodziła szkołę średniowieczną, podówczas już w zachodniéj Europie i systemem koncylijarnym i romanizmem zachwianą, o ile synodalne ustawy 1420 i praktyka pastoralna Zbigniewa cofała ją w stosunki i pojęcia wieku XII i XIII, zestawienie jego dzieła z témi pracami dalekich poprzedników staje się konieczném. Jest ono z téj strony godnym ich epigonem, ostatniém znaczniejszém dziełem historyczném w duchu

Digitized by Google

kościelnym, chociaż nie kościelny przedmiot traktującem, dziełem, które prawie zawsze z moralnych przyczyn, z tajemnych wyroków sprawiedliwości bożéj, tu i owdzie w mistykę przechodzących (jak na przykład wróżba podziału Polski z zabójstwa św. Stanisława) przyczyny nieszczęścia publicznego wywodził. Wilhelm z Tyru wiek swój tylko opisujący, przewyższa go niezawodnie barwnością opisów życia i przedmiotowością; Otton z Freizyngi, lakoniczny i w opisywaniu dawniejszych wypadków ryczałtowy, myślą teologiczno-mistyczną, którą dzieje całego świata obejmuje; Jan z Salisbury krytyką stosunków ówczesnego chrześcijaństwa, ale żaden z tych historyków ani ogromem pracy, ani jéj systematycznością i budową, ani całością konsekwentną i imponującą, przetopioną w jeden posąg dorównać mu nie może. Streszczamy się: Długosz w obec historyjografii kościelnego kroju zajmuje miejsce ogromnéj wagi i powagi; mniemane jego idealizowanie jest skutkiem wyrobionego, głębokiego przekonania, jest barwą gotyckiego okna, przez które na świat patrzył i patrzeć musiał, a zgadzamy się tu zupełnie z zdaniem szanownego uczonego, że nie sam mu ulega, że i nasz wiek po za różne tego rodzaju widzenia nie wyszedł, śmiałbym nawet powiedzieć, że nie wyjdzie żaden, żaden nie wytworzy sublimatu bezstronności absolutnéj, każdy będzie życiem pojmował życie, a takie pojęcie będzie zawsze lepsze, trafniejsze, wyższe, mądrzejsze od tego, co tylko kadawer historyi obrabia.

Jeżeli w ten sposób Długosz wychodzi szczęśliwie z porównania z najznakomitszymi dziejopisami średnich wieków i średniowiecznego ducha po wiek XIII, XIV i XV, nie potrzebuje się zaiste obawiać współzawodników pośród średniowieczczyzny upadającéj. Historyjografja tych wieków,

Digitized by Google

o ile wychodząc z ciasnego koła duchownych, znajduje coraz liczniejszych uprawiaczy w świeckich, rycerstwie, mieszczaństwie, meistersingerach i t. p., o ile przez to przyjmuje więcéj barwności i życia, o tyle traci na lakonicznéj prawdomówności, na bezpretensyjonalném notowaniu faktów, staje się zależną od oka i poklasku ludzkiego, schodzi często na służebnicę zabawy i próżności ludzkiéj, ulega wykoszlawieniu przez pojęcia naiwne i nie marzące nawet o żadnéj krytyce, pochlebstwu i nienawiści, plotkarstwu i skandalowi chętnie się oddaje i za niemi goni. Nieoszacowanemi są dla dziejopisa pamiętnikarze i annaliści tego czasu, nieoszacowanemi Froissart, Monstrelet, Windeck, Eschenloer, dalibyśmy niezawodnie niezmiernie wiele za to, aby pisarz polski lub nawet łaciński uderzył w tenże sam ton, a chociażby o wiele niższy, i uchylił zasłony, przykrywającéj barwną szatę dziejów naszych, zazdrościmy Czechom ich Dalemila, Karola IV, wczesnych latopisów w czeskim języku, stwierdzić musimy jak dotąd, że dla nas nie uderzyła jeszcze podówczas chwila, aby rycerska ręka Zawiszy z Garbowa, Farureja, Zyndrama z Maszkowic, Klemensa z Moskorzowa, Pawła Jasieńskiego, Dersława z Rytwian, spotkała się z inkaustem i papiérem, ale do Długosza nie możemy mieć pretensyi, że nam jéj nie zastąpił, że może tu i owdzie opis bitwy pobałamucił, uznać musimy, że na duchownego dużo stosunkowo dał nam chrzęstu zbroic i z opowiadań rycerskich czerpanych szczegółów, uznać, że nie brak i jemu cennego obrazowego zapasu, i że on to postawiony wśród rycerzy, mieszczan i minnesingerów piszących, góruje w stuleciu swojém wzniesieniem się nad jego chaotyczność, która ludzi kréślących dzieje zamykała w ciasném barwnego życia kole a wielką treść historyi,

Digitized by Google

zniżała do ciekawéj wprawdzie, ale poziomej czasami potoczności.

Jak cała kultura nowożytna, tak i dźwignięcie się dziejopisarstwa ku nowéj doskonalszéj formie, ku objęciu życia przeszłości nie przez mechaniczne uszeregowanie faktów, nie przez naiwne, nieświadome celu odbicie tego życia, ale jego zrozumienie i przedstawienie, ku wykryciu jego tajemnic i sprężyn ukrytych, ku chwyceniu rysów, ocenieniu i osądzeniu ludzi dziejowych, ku odniesieniu nareszcie zjawisk czasu do pewników politycznych lub do ogólnych, zakréślonych z góry prawideł filozoficznych, jak cała nowotna kultura, tak i ten nowy kierunek dziejopisarstwa wyszedł ztamtąd, gdzie na małém stosunkowo terrytoryjum najusilniéj rozwinęły się antytezy życia średniowiecznego, z Italii. Nicordano, Malespini, Pieri, Dino Compagni, Villani, odróżniają się już w XIII i XIV wieku korzystnie od europejskiéj braci i wykazują nietyle przejęcie się starożytnością, jak to zwyczajnie utrzymują, jak samodzielnego ducha historycznego, sięgającego w życie społeczeństwa i umiejącego przedstawić je w całéj grozie i powadze dziejopisarskiéj. Pisarzy tych czysto chrześcijańskiego, średniowiecznego poglądu na świat, odgradza od nowożytnéj grupy z zupełną słusznością stary Tiraboschi, i my za nim pójdziemy.

Zwrot ku starożytności, ku ruinom, które z razu potrącano z lekceważeniem, w XIV wieku już tak silny, w XV prowadzi historyczne zdolności na pole archeologii: z klasykiem coraz częstszym w ręku idzie Włoch budzić zamierzchłe życie, zrasta się z nim, czuje się jego bezpośrednim potomkiem, zapomina w nim często pojęć chrześcijańskich, jak na bok kładzie bujny język Dantego,

Digitized by Google

Boccacia i Villaniego: łaciński w nim zwycięża Petrarka w Flawijuszu Biondo, autorze Rzymu odrodzonego (*Roma restaurata*), Rzymu tryjumfującego, Italii objaśnionéj, w Fiocchim, Poggijuszu Florentczyku, Ruccellaim, Pompeniuszu Letusie, Annijuszu z Viterbo. Na tym gruncie rosną historyje powszechne od Palmierego do Sabellika, różne od dawnych kompilacyi, ale nieudolném tylko zaczerpnięciem światła autorów starożytnych dla początkowych dziejów rodu ludzkiego. Na tym gruncie z widoczną chęcią naśladowania Cezara, z majestatyczném i pretensyjonalném Aeneas lub Pontifex, wyrasta piérwszy płód romanizującéj historyjografii: *Komentarze Piusa II*, praca nadzwyczajnego talentu, stawiająca nagle, jednym zamachem posąg jednego odlewu, wiernie na antykach kopijowany, ale poświęcona dwu tendencyjom życia papieża: obronie wyższości papieża nad koncylijum niegdyś przez niego atakowanéj i wielkiéj przeciwko Turkom wyprawie.

Nieprzychylny sąd potomności dotknął Piusa II, jako historyka po nad wszelką miarę. Niezawodnie w licznych jego dziełach tego kierunku jest wiele wiadomości lekkomyślnie rzuconych i bezwzględnego wyrokowania, ale w zgodzie z J. Voigtem trzeba podnieść, że jeżeli czasem jest łatwowierny do zbytku, jest od czasu do czasu krytycznym, jak nikt z półczesnych. Inauguruje on téż cały kierunek, całą metodę, całą fakturę humanistycznego dziejopisarstwa; tenże sam u niego interes dla geograficznego substratu, taż sama mieszanina krytycznych spostrzeżeń i skeptycyzmu obok niedokładności i gonienia za rysami interesującemi, toż samo panowanie dykcyi i formy nad treścią, toż samo dążenie do wpajania nauk i instrukcyi politycznych, przy których

Digitized by Google

świat nie chce wierzyć w jego głębsze przekonania duchowne. „Nie wszystkiemu trzeba wierzyć, pisze Eneasz, co napisano; kanoniczne pisma tylko mają powagę bezwzględną. W obec innych badać trzeba, kto pisał, jakie prowadził życie, do jakiéj należał sekty, o ile zasługuje na moralny szacunek, o ile zgodnym jest z innemi świadectwami, czy prawdopodobném jest to, co mówi, czy stosuje się do miejsca i czasu.“ Mniéj więcéj to rudymenta krytyki.

Pisarski zawód Długos zawypadł na czas Eneasza. Pełen uznania dla zdolności, nie lubił go Długosz, nie zapomniał wyraźnéj ku Polakom niechęci, przemilczał wszakże, chociaż wiedział, że Eneasz inaczéj, z pochlebstwami swego czasu o Polakach się odzywał. Z światem Eneasza, z humanistycznym kierunkiem jego czasu miał Długosz bliskie stosunki, Eneasza jako sekretarza Fryderyka znał osobiście, aczkolwiek się nigdzie tém nie chełpi. Humanizm piérwszéj połowy XV wieku, rzeczy Poggiusza, Guariniego z Werony, Leonarda Aretina, żywo wpływały na biskupią kancelaryję Zbigniewa, niepodobna téż, aby Długosz podczas rzymskiéj a następnie rzymsko-jerozolimskiéj swojéj podróży, nie brał żywego udziału w włoskim ruchu uczonym; od Balda Wenecyjanina pożycza książki, imieniem kardynała sprowadza od Jana biskupa Waradyńskiego kodeks Liwijusza, w 1470 mamy jeszcze ślad żywego jego interesu dla ruchu włoskiego w liście do nieznanego bliżéj wrocławskiego kanonika. W Polsce saméj od czasów bazylejskiego koncylijum, humanistyczny ruch był w ciągłym wzroście, schyłek dni Długosza przypada na czas Kallimacha, na cały szereg ludzi coraz wybitniejszego humanistycznego charakteru. Z ludźmi tymi, jak to starałem się wykazać gdzieindziéj, Długosz się nie zgadza, ku nim, ku ich politycznym zapa-

Digitized by Google

trywaniom zwraca znaczący ustęp moralizujący pod r. 1467, ale z humanistycznemi wymaganiami się liczy, potrąceniu humanizmu zawdzięcza w dziele swojém mnóstwo przymiotów, które go od średniowiecznego odłączają dziejopisarstwa. Jeżeli zapytamy, co w dziele Długosza nazwać owocem humanizmu, nie należy się wahać i wyliczyć: owocem tém piérwsza księga o początkach Polski, odpowiadająca w swój sposób na pytania w kole Jana Dąbrówki i Grzegorza z Sanoka podnoszone, owocem w téj księdze owa piérwsza, niezmiernie cenna hygrografija, orografija i geografija Polski; owocem tym pragmatyzowanie, zaokrąglanie, wypełnianie opowiadań, owocem mowy, wprowadzane przy każdéj sposobności, owocem charakterystyka osób, do lapidarności i malowniczości starożytnéj dążąca. Jaki wzór? Niezawodnie Liwijusz przedewszystkiem, wskazywany i w przedmowie jako ideał historyka.

Jeżeli spytamy, jaka przyczyna chłodu humanistów dla protoplasty? I na to odpowiédź nietrudna. Nie w annalistycznym układzie; wszakże trzyma się go jeszcze Guicciardini, nie w pocięciu, często mechaniczném wypadków i rozstawieniu ich obok siebie w jednym roku, gdyż i ten zwyczaj spotykamy u najwytworniejszych humanistycznych historyków, z wyjątkiem Machiavella, nie w przytaczaniu cudów i wieszczb niebieskich, bo i Guicciardini opowiada o kaplicy podsadzonéj miną, która napowrót w fundamenta swoje wpadła, i Machiavelli zapowiada śmierć Lorenza de Medici kometą, a nasi historycy XVI w. nietylko komet, ale nawet cieląt o dwóch głowach darować nie lubią; nie w wyższości następców, co rzecz najważniejsza, pod względem użytkowania i krytyki źródeł, bo téj niezawodnie u nas nie było. Ale prócz przyczyn wewnętrznych, moralnych,

Digitized by Google

płynących z walnéj różnicy wyobrażeń, którą podnieśliśmy już powyżéj, grają tu dwie przyczyny: drażliwość humanistów pod względem starożytności, drażliwość ich pod względem formy. Drażliwość pod względem piérwszym nie mogła darować Długoszowi, że początki narodu polskiego po średniowiecznemu od Jafeta, jego syna Alana, wnuka Negnona, prawnuka Wandala wywodził, że przepłynąwszy w sposób zaiste naiwny piérwsze trudności, ratował się co prędzéj na suchszy brzeg kroniki Nestora i słowiańskich dźwięków Bogufała, że Ptolomeuszem, Strabonem, Pomponiuszem Melą, Tacytem się nie posłużył, bo ich nie miał. Początki narodu polskiego był to *Hic Rhodus, hic salta* humanistów polskich: Blondus, Krantz i Sabellik spać im nie dali, walczą z tą kwestyją Kallimach, Miechowita, Wapowski, Decyjusz, Orzechowski nawet czuje się obowiązany podejmować ją przy innych zupełnie przedmiotach, trzeźwy duch Kromera ledwie, na chwilę chociaż, do szczęśliwego wiedzie ją portu, bo do Tacytowskich i Prokopijuszowych Wenedów. Utonęła wśród tego niejedna zasługa Długosza, n. p. że się na Aleksandra Wielkiego i jego stósunki z Słowianami Kadłubkowi złapać nie dał, na które w XVI w. złapał się Orzechowski.

Obok téj drażliwości była druga: formy. Więc język tu i owdzie wprawdzie na klasycznych oparty wzorach, ale w całości od nich daleki, więc *orationes directae*, zamiast ulubionych i nadużywanych *orationes obliquae*, więc średniowieczny podział na części z nagłówkami, zwyczajnie ze sobą niezwiązane, gdy kunszt dziejopisarski od Eneasza czasów, niezbyt staranny o szczegółowe daty, polega na płodozmianie klasycznych *dum, interea, circa idem tempus, priusquam ista fierent, post haec, inter haec, his rebus peractis* i t. d., służących do połączenia opowiadania w ciąg jak

Digitized by Google

najdłuższy i najmniéj przerywany. Udaje się to wybornie Guicciardiniemu i Machiavellowi, odnajdującym prócz zewnętrznego, wewnętrzny między wypadkami związek, udaje utalentowanemu Orzechowskiemu; Wapowski i Kromer nie pomogli tym środkiem dziełom swoim, uczynili je oni tylko mniéj przejrzystemi.

W końcu to, za co Długoszowi dzisiaj tak wdzięczni jesteśmy: przechowanie całego szeregu dyplomatów i aktów politycznych w tekście, wydawało się to humanistycznym historykom surowizną, niezgodną z lepszym smakiem, anatematyzowaną przez wszystkich jednomyślną zgodą. Dla zabytków średniowieczczyzny miano stylową i językową pogardę, jaką miano dla barbarzyńskich nazw geograficznych, tłumacząc Dniepr Borystenesem, a Dniestr Tyrasem, Ruś czerwoną ziemią Bastarnów i Peucynów, tytuły i urzędy nowożytne, odmiennego często pojęcia nazwami starożytnemi pokrywając. Kroku téż poza Długosza nie uczyniło badanie przeszłości, w starych aktach i kronikach nie szperało, a że i humanizm miał swoje barbarzyństwo, świadczą tektury i grzbiety książek z starych pism lub pergaminów złożone, z których niejeden cenny zabytek wydobyło szperanie naukowe późniejsze.

Sprawdza się więc trafna opinija dr. Zeissberga o Długoszu, jako granicznika między średniemi wiekami a nowym czasem. Granicznik to olbrzymi, oświécony wschodzącą od Włoch gwiazdą zmartwychwstającéj starożytności, treści i myśli, twardo chrześcijańskich wyobrażeń średniowiecznych się trzymający. Na rysach tego posągu widać melancholiję głęboką, spojrzenie jego ostatnie spoczywa na dziełach średniowiecznego porządku: na klasztorze Kartuzów, na bursie Kanonistów, na księdze dziejów, dla któréj błaga o konty-

Digitized by Google

nuatora. Naiwny, czyliż nie czuł, że zbliża się wiek namiętnéj sławy literackiéj, która nie zechce się przyczepiać do drugiego nazwiska, aby przy nim gasnąć, pracować długie lata dla rzeczy saméj, z zupełném o sobie zapomnieniem, wiek, w którym *vigesimum quintum in annum* nic nie wytrzyma w izdebce uczonego, ale rozwielokrotnione drukiem, polecone reklamą nowości, pójdą w świat dobre i złe, dzielne i mierne płody ducha ludzkiego!

Jedno rozłącza go jeszcze z epoką nowéj humanistycznéj historyjografii. Nie z polską, bo w Polsce nie ma sobie równego a nawet zbliżonego do porównania, ale z europejską: chrześcijański z poczucia górującego zła w jego wieku czerpany pessymizm. Pessymizm ten przesiąka jego dzieje od pamiętnego sądu o ludziach w r. 1467 wydanego. od horoskopu kary Bożéj, który im wtedy stawia, pełznie cichaczem pod opowiadaniem jego lat do 1480, wybucha w charakterystyce przychylnéj cara moskiewskiego i Stefana, hospodara Mołdawskiego. Pessymizm ten w Machiavellu i Guicciardininim ustępuje miejsca panującemu wyobrażeniu o niestałości i zmienności rzeczy ludzkich, w których wedle tajemnego jakiegoś prawa następuje dobre ze złego, złe z dobrego. „Siła — mówi Machiavelli w florentyńskiéj historyi — rodzi spoczynek, spoczynek lenistwo, lenistwo nieporządek, nieporządek rozbicie, z rozbicia powstaje porządek, z porządku siła, z siły sława i szczęście.“ Nie zgadza się już poniekąd z tém prawem problematyczném Guicciardini, któremu złe bywa sprawiedliwą karą boską, skutkiem zbrodniczości i niepobożności ludzi, złych rad panujących, ich braku roztropności a zbytku ambicyi. Obaj jednak a za niemi cała falanga zdolniejszych lub mniéj zdolnych następców, umieją na gorącym uczynku schwytać

Digitized by Google

to dobre i ten rozum ratujący, to złe i ten nierozum szkodliwy, umieją podać tysiące przepisów eksperymentalnych z téj, że się tak wyrażę, statyki i dynamiki historyi, i to ich zaleta niezaprzeczona.

Długosz tego nie czyni, innéj polityki nie zna, prócz polityki cnoty, pobożności, wypełniania obowiązków, prócz sprawiedliwości i miłości ojczyzny. Sztuk politycznych nie uczy żadnych, rzadko tylko odgaduje i przedstawia tajemne polityczne motywa strony drugiéj. Rozumie jedno, dzielne i energiczne popiéranie praw narodowych wobec obcych, obronę wolności i przywilejów wobec władzy, szanowanie powag i równowagę między powagami społeczeństwa. O wszystkiem i wszystkich wydaje sąd moralny z tego stanowiska a skoro mu się zdało, że rachunek źle wypadł, wieści złe, zapowiada karę bożą. Prawdziwy dziejopisarz nie oszczędza nikogo, widzi złe kuryi Apostolskiéj i wyższego duchowieństwa, widzi złe królów i możnych. Lepszego spodziewa się nie od sztuk żadnych, nie od gry przeciwieństw, która z złego dobremu powstawać każe, ale chyba od pomocy bożéj, chyba od poprawy ludzi. Bliższy go też pod tym względem Filip Comines, który pełen podziwu dla Ludwika XI, wierny jego dzieł opisywacz, nie pozbywa się przecież téj saméj moralnéj podstawy, twierdząc z wielkim naciskiem, że wszystko złe i ucisk téj ziemi pochodzi albo z braku wiary u ludzi rozumnych, albo z braku wiary i rozumu u ludzi głupich.

Jeżeli więc chodzi o ostatnią myśl filozoficzną Długosza wobec myśli filozoficznéj historyków humanistycznych włoskich, myśl ta zmierza do idei Opatrzności, rozwiniętéj tak pięknie w słowach Bossueta: „Ten wszystko trzyma w swojéj ręce, który zna po nazwisku to, co jest i czego

Digitized by Google

nie ma jeszcze, który przewodniczy wszystkim czasom i przewiduje wszystkie rady“ idei Opatrzności czynnéj, szanującéj w każdym człowieku nieśmiertelną jednostkę, z bliska téż wymierzającéj sprawiedliwości i dopuszczającéj pomoc i łaskę, a znajduje swoją antytezę w Opatrzności Giambattisty Vicona, zachowującéj sobie ostatni kres i koniec rozwoju ludzkości, zarządziwszy raz na zawsze owo *diritto naturale*, które do tego celu zaprowadzi. O *diritto naturale* spór nieustanny od Vicona do Buckla i następców, spór, który znowu około kwestyi celowości historyi koniecznie obracać się musi, a ile realne zdobycze wśród sporu poczynione, szczegóły owéj psychofizyki narodów i społeczeństw objaśniające, mogą być niezmiernie cennemi i pouczającemi, o tyle przed zamkniętą bożemi pieczęciami księgą przyszłości systemata, całość ogarniające muszą zawsze doznawać losu horoskopów astrologicznych. Daty prawdziwe, rachunek nieomylony, tylko gwiazdy nie od tego, aby uczyły o powodzeniu człowieka: fakta dobrze zbadane, prawdopodobny przebieg analogicznych wypadków zużytkowany, tylko wiedza historyi nie zapewni nigdy wiedzy przyszłości. Może ona wszakże przyczynić się potężnie do jednego, do zbliżenia w rozbracie zostających kierunków myślenia o najwyższych człowieka i ludzkości zagadnieniach, może idąc drogą coraz głębszego badania owego *diritto naturale* Vicona, od faktów politycznych i społecznych, któremi się długo wyłącznie prawie zajmowała, od faktów intelligencyi i potęgi ludzkiéj, które jéj teraz imponują, do faktów wielkich moralnych i cywilizacyjnych na całéj tego globu przestrzeni, w których badanie teorytyczne a doświadczenie praktyczne wchodzi, dojść koniecznie do téj syntezy, która jéj nie pozwoli nie widzieć dłużéj tego, co było daném

Digitized by Google

widzieć oddalonym a wielkim umysłom przeszłości, czego nie może zobaczyć, przeciętnie racyjonalistyczna filozofija historyi, a po staremu widzieli jeszcze wielcy historycy Długosz, Commines czy Guicciardini.

Jeżeli co jest smutném w naszym wieku, to owo rozdarcie, które mu daje pycha wiedzy, nie téj, którą się krwawym potem nabywa i przyrabia, ta zawsze jest zdrową, ale téj, którą się prawie bez pracy po stóleciach odziedziczyło, a która tysiącom lekkomyślnym z piętra XIX wieku każe patrzeć na genijuszów i potęgi umysłowe zamierzchłéj przeszłości, która pozbawia ich téj koniecznéj dla człowieka świadomości, że mądrość, praca, dzielność polityczna, twórczość, jaką spotykamy w dziejach niezależnie od ich intellektualnego stanu, jest tą miarą nieśmiertelną, która sądzi nasz wiek, nasz rozum, nasze usilności, naszą obywatelską wartość, nasze zdolności przeciętne. Téj lekkomyślnéj pysze zaiste, Długosz więcéj niż którykolwiek dziejopis jego wieku, powinien zaimponować a zwrócenie uwagi w tę stronę niech zakończy dzisiejsze nasze przedstawienie rzeczy. Długosz był specyjalistą historycznym, jakiego spółczesność drugiego nie zna. Bez znajomości metody dzisiejszéj, odgadywał on instynktowo jéj wymagania. Gdzie się obrócił, towarzyszyła mu pamięć przeszłości, czego się dotknął, pytał się tego o przeszłość. Dzieło jego dorównywa najobszerniejszym średniowiecznym, jeżeli je nie przewyższa objętością, a dzieło to jest tylko częścią jego pracy. Stoją obok niego żywoty św. Stanisława i św. Kunegundy, żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich, biskupów krakowskich, poznańskich, wrocławskich, kujawskich, dopiéro w części drukowane, stoi spis chorągwi pod Grunwaldem wziętych, wiadomość o rodzinach szlacheckich polskich i cztéry tomy

Digitized by Google

ksiąg uposażenia dyjecezyi krakowskiéj, z których jeden zaginął. Pomijając resztę, podniesiemy tylko dwóch ostatnich prac znaczenie, księgę uposażenia tak różną od podobnych urzędowych opisów i licznemi dokumentami wcielonemi i wiadomościami zbiéranemi na miejscu i dążeniem do pozostawienia całego obrazu dyecezyi pod względem świeckich posiadaczy dóbr ziemskich, księgę, która uprzedza poniekąd podejmowane przez uczoność XVII wieku opisy krajów pod względem kościelnym, jak *Italia*, *Gallia*, *Hispania sacra* a jest w części dotąd tylko zużytkowaną kopalnią dla geografii historycznéj, archeologii, rozsiedlenia rodzin, stosunków ekonomicznych i wiejskich. Druga, nieobszerna, odznacza się charakterystyką fizyjologiczno-psychiczną rodów przywiedzionych, odsłaniającą nam mało znany rys czasu, wierzącego w dziedziczność wad i cnót. Zarozumialce tam i impetyki, skłonni do surowości i okrucieństwa, zuchwalce i złe gęby, łakomcy, pyszałki i pijaki, łowcy namiętni, koniarze i psiarze, rozpustniki a nawet rabusie i znowu ludzie spokojni i umiarkowani, pobożni i sprawiedliwi, częsta mieszanina dobrego i złego, jak owi Sasowie prości i prawdomówni, waleczni i silni, nieżądni dygnitarstw, ale pochopni do krwi wylania, jak Starże zdolni i przemyślni, Wieniawczyki, do których sam należał, zuchwalce i śmiałki, prywacie raczéj, niż dobru publicznemu oddani. Nie przypadkowy to opis i charakterystyka, to owo spojrzenie bystrego człowieka, co chwyta życie na gorącym uczynku, co sięga w dziedzinę moralną i rodzinę jako zamknięty świat moralny pojmuje. Drobne to pisemko każe nam żałować, że téj ciętéj, trafnéj, kilkoma pociągnięciami pióra całego człowieka dającéj charakterystyki, stosunkowo w dziejach poskąpił a świadczy, że sekret jéj posiadał, że patrzał

Digitized by Google

w dusze z znajomością ludzi, jakiego postęp nie daje, daje tylko przyrodzona bystrość. a które i dzisiejsza nauka wysoko ceni.

Ale i tu nie koniec pracy Długosza, tu koniec téj tylko, która druk ujrzała i ujrzy. Jego ręką spisane folijanty procesu Krzyżaków wydane przez Tytusa Działyńskiego, z pod jego kierownictwa a w części z pod jego pióra wyszedł *Liber privilegiorum antiquus* kapituły krakowskiéj. Zaiste jak zadziwiającym jest rezultat, tak i sam ogrom pracy tego żywota zadziwiający. Odwrotnéj jéj strony, błędów i niedoskonałości nie naszą dzisiaj rzeczą odsłaniać; zarzut idealizowania staraliśmy się odeprzeć powyżéj, zarzuty szczegółowe bardzo liczne i bardzo słuszne, odparcia tu znaleźć nie mogą, o ileby na to zasługiwały. Prawdziwy bogacz, obdziela Długosz sowicie i tych, którzy przedewszystkiem krytyce szczegółowéj poświęcać się lubią, jak tych, co z nim jako źródłem w ręce, dążą do obszerniejszych lub mniéj obszernych konstrukcyj. Faktem jednak, że nikt się z jednych i drugich nie rozstawał z nim bez uszanowania, nikt z obcych czy swoich bez tego uczucia miłości, które się wynosi z obcowania z pięknym, szlachetnym, głębokim i pełnym imponującéj powagi umysłem. Nazwano go ojcem historyi naszéj, a niedawno jeszcze powtórzył tę nazwę prof. Roepell w liście do nas, pochwalającym w serdecznych słowach zamiar jego uczczenia. Ojciec historyi naszéj zaś, to ojciec jednéj z tych stron umysłowego życia, któréj ważność mierzy się naszém położeniem w historyi. Narodom na szczycie potęgi stojącym, może chwilowo, póki trwa wątek politycznéj dzielności, wyniesiony z twardego z dziejami własnemi obrachunku, nie szkodzi historyjografija, lubująca się w podziwie do-

Digitized by Google

konanych dzieł i sądząca wszystko inne z wyżyny téj chwały; narodom zachwianym politycznie i społecznie, byłaby już bezpośrednio niebezpieczną, ratować je może, oprzytomniać i hamować na śliskich drogach bezwzględnych teoryj tylko upominający głos doświadczenia wieków i spokojnego przejść podobnych rozbioru; narodom, które politycznie nie żyją a nie wyrzekły się Boga, co dźwiga upadłe i własnéj szlachetnéj dumy, która wytężeniem wszystkich sił pomódz gotowa, historyja używana tylko jako pobudka narodowych uczuć, jako plaster, obwijający zaskrzepłe rany, jako łachman chwały dawnéj, pozostałéj po żywych politycznie, byłaby zabójczą. Lékarka ona upadłego na ziemię rycerza, nie piastunka zepsutego dziecka, wieszczka, wołająca do ekspijacyj win dawnych, nie rzemieślniczka, malująca domowe i narodowe chwały, myślicielka namiętna i nieustająca nietylko nad tém, co się stało śmiercią, ale i nad tém, co było życiem. Surową była zawsze i jako taka odtrąconą, gniéwano się na to, co podawała jako przyczynę upadku i nie chciano tego, co podawała jako kordyjał życia; wiek XVI potérał Długoszem, chociaż jak on, o pomniki dziejów z pyłu przeszłości wydobyte się nie starał, owszem je zaniedbał. Wiek nasz, wśród ciężkich losów, jakie przechodzimy, ma niezaprzeczenie jedną stronę, która przypomina wiek Długosza: tam on, on sam jeden, tu cały zastęp ludzi możnych i ubogich, mecenesów i uczonych pracował i pracuje z godną uznania gorliwością i ofiarnością nad zgromadzeniem materyjału historycznego, jako najbezstronniejszego sędziego naszych rozumowań i teoryj o dziejach. I rzecz ciekawa, gdy wśród téj pracy powstanie myśl jedna lub druga, oparta na nowych zdobyczach, miłością ojczyzny natchniona, bo nie ma u nas historyków

Digitized by Google

dla zysku, popularności lub łaski mocarzy, odzywa się tak często, przypuszczamy chętnie z zacnych piersi głos, który na tę myśl się zrywa, nazywa ją łamaniem ideałów narodowych. Bez gorącéj chęci znalezienia stron dodatnich, wyszukania złotéj, zbawczéj nici dziejów naszych, nikt zaiste w tę zagrobową wędrówkę nie idzie, ona mu jest światłem i siłą w téj kopalni, ona jest tém wedle podania ludowego gorącém pragnieniem siéroty, która krwawo obrabia ręce po łokcie, aby matkę wydobyć, w myśl starego przez naszych ojców ulubionego przysłowia: *Antiquam exquirite matrem.* I w téj walce o ideał, kto większe ma uprawnienie, czy ta opinia, która z fantazyi i uczucia wątku woła: Łamiesz mi mój ideał! czy ta praca, która o niego walczy, czyj ideał jest względnie pewniejszym, pełniejszym, rzeczywistszym?

Źleśmy wyszli na poteraniu historyi, źle na tym hałasie codzienności, który nie dopuszczał jéj głosu, który chciał ją mieć służebniczką chwały i blasku, co zginęły, teoryj fałszywych i chełpliwych, które przepadły. Szczęśliwy instynkt kazał nam w epoce upadku pytać przeszłości o tajemnice życia i odrodzenia; pytajmy daléj a nie lękajmy się odpowiedzi. Głębszą i gruntowniejszą ona coraz będzie w miarę przeniknięcia spuścizny przeszłości, ale żeby była skuteczną, żeby postępowanie jutrzejsze odpowiadało świadomości wczoraj nabytéj, trzeba jeżeli nietylko wiedzy széroko rozlanéj, ale wiary w myśl i pracę historyka, trzeba zaufania, że jeżeli ideały jego nie są w zgodzie z ideałami bieżącymi, to dlatego, że być nie mogą, że to, co on widzi, jest większe, zdrowsze, potężniejsze, skuteczniejsze.

Nauka na nic się nie przyda w społeczeństwie, jeżeli płytkość życia, chwiejność myśli, jednodniowość przekonań,

Digitized by Google

wszelki między nią a światem umożebni stosunek. I wtedy to stać się może, że późna gdzieś generacyja czytać będzie zdanie obce, zdanie cudzoziemca, który w historyjografii narodu odczyta dążenie idealne, jak wyczytano je w Długoszu, a duch tych, którzy to idealne dążenie mieli, zaduma się smutnie na tę późną sprawiedliwość, bo ideały historyczne nie były ich społeczeństwa ideałem... Społeczeństwo to miało inne, jaskrawsze na chwilę, ale zbladłe już wtedy, jak każda jaskrawość, po których nie pozostało wspomnienia.

Dzień, w którym święcimy Długosza, jest poniekąd święceniem sojuszu narodu z historyją. Jest odkupieniem starego grzechu, powinien być dniem ślubu, że usiłowań historycznych nie spotka to, co jego spotkało. Po epoce poezyi przedewszystkiem, przyszło nauce w ogóle, nauce historyi w szczególności brać się do połączenia rozbitych, rozdzielonych, nieszczęśliwych a przecież jeszcze w nieśmiertelnéj czujących się jedności. Zadanie było podwójnie trudném, bo metoda różną. Serce skupia, fantazyja zagarnia i ogarnia, natchnienie porywa, rozum i sumienie badawcze do nieszczęść zewnętrznych dołącza walkę z sobą, niemiłosierdzie względem siebie. Śmiem twierdzić, że dotąd jesteśmy w epoce przejścia od metody do metody, że szarpiemy się i wydziéramy temu największemu z obowiązków, jakiem jest wcielenie w każdy krok i ruch naszego życia tego ścisłego obrachunku z obowiązkami, którym w entuzyjazmie chwili przenosiliśmy całopalenie z siebie samych. Siebie samych i dzisiaj dać musimy, zupełniéj, doskonaléj, bo z poświęceniem tego, z czém się człowiek najpóźniéj rozstaje, próżności téj szlachetnéj, ale próżności zawsze, co szepcze: Jesteś bohatérem! Historyja w najgłębszych tajni-

Digitized by Google

kach swoich zna tylko jedną miarę najwyższéj cnoty i poświęcenia, tę która gubi siebie, aż do próżności, w obec tego, co się kochać powinno. Zna téż chwile, gdzie tylko taka pomaga miłość i zna narody, które i na taką miłość stać powinno, najtrudniejszą ze wszystkich, bo jakiekolwiek miały błędy, kochały i kochają bardzo, idą, gdzie przedmiot miłości z koła blizkiego czy dalekich wieków się odsłania, potrzebują kochać. Niechże kochają tak, jak kochał zmarły przed cztérema wiekami, ten, którego każdy tryumf ojczyzny wiódł do Boga, a każda klęska i nieszczęście — do surowego obrachunku z sumieniem, którego cechą najgłębszą i najpiękniejszą było to właśnie: że nie żałował siebie, aby powiedzieć prawdę tym, których kochał.

Dr Józef Szujski.

Digitized by Google

DŁUGOSZ.

Wiérsz A. E. Odyńca odczytany na posiedzeniu pełném publiczném Akademii przez hr. Stanisława Tarnowskiego w dniu 19 Maja.

Święta i straszna dziejowa praca
Gdy w głąb przeszłości, jako w loch grobowy
Schodzi z pochodnią prawdy i obraca
Nią, z czcią i zgrozą na ten proch wiekowy
Rzeczy i ludzi, co jak gruz i trumny,
Jedne i drugie piętrzą się w kolumny;
Znaczą tu drogę, kres nie cel człowieka.
Gdy jak czarodziéj laską swéj potęgi
Strąca z łoskotem owych trumien wieka,
By z lic umarłych, jako z żywéj księgi
Wyczytał, odgadł te myśli, te siły,
Co w nich, jak morze falą serca biły,
Jak piorun grzmiały z ich ust i gorzały
Z ócz ich nad światem jak świata sygnały!
I gdzież są ślady ich dzieł, prac i chwały?
Pamięć ich zasług, cnót i genijuszu?
Blask ich potęgi, zwycięstw majestatu?
Gdzie są?... w Homerze tylko, w Liwijuszu,
W pieśniach lub w dziejach! I gdyby ich światu

Digitized by Google

Nie rzekł głos wieszcza lub dziejopisarza;
Któżby znał imię bohatéra Greka?
Kto moc i wielkość rzymskiego mocarza?
Dziejopis przeszłość po raz drugi stwarza
I jak duch w Bogu, tak sława człowieka
W nim, przezeń tylko wiekuje na ziemi,
Bóg i on tylko sędzia nad wszystkiemi.
I takim sędzią, sprawiedliwym, czystym
Był Długosz — prawy dziejopisarz Polski,
On w niéj proroka wzrokiem promienistym
Odgadł duch Boży i cel apostolski!
I z cnót naukę, a z błędów przestrogę
Czerpiąc z przeszłości radami świętemi,
Ukazał ziomkom Bożéj woli drogę,
I cel im przez nią wytknięty na ziemi.
A jak niepłodną była ta przestroga
Wieki dowiodły i wieki dowiodą,
Jak krzyż pokuty z wiarą w pomoc Boga
Łaski się Jego uwieńcza nagrodą.
I wróci znowu dzień szczęścia i chwały
Przedświt nowego ludzkości zarania,
Gdy przy Baranku obok gołąb biały
Stanie się nowém godłem Zmartwychwstania.

Digitized by Google

WYKAZ

dotychczasowych stosunków Akademii z zakładami naukowemi.

(W.) oznacza przesyłanie wszystkich druków Akademii; *(1, 2.)* publikacyj Wydziału filologicznego i historyczno-filozoficznego; *(3.)* Wydziału przyrodniczo-matematycznego; *(Kh.)* Komisyi historycznéj; *(Kf.)* Komisyi fizyjograficznéj; *(Ka.)* Komisyi antropologicznéj.

Belgrad. Serbske uczeno drużstwo. W.
Bern. Schweizerische Gesellschaft für Naturwissenschaft. 3.
Berno. Matyca Morawska. W.
— Naturhistorischer Verein. 3.
— Mährisch-Schlesische Gesellschaft für Ackerbau (historische Abth.). 1, 2.
Bochnia. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.
Bordeaux. Société des sciences physiques et naturelles. 3.
Bruksela. Académie royale des lettres de Belgique. W.
Brunsberg. Historischer Verein für Ermeland. Kh.
Brzeżany. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
Budziszyn. Matyca Serbska. 1, 2.
Cherbourg. Société des sciences naturelles. 3. Kf.
Christianija. Kr. Uniwersytet. W.

Digitized by Google

Czernichów. Biblijoteka szkoły rolniczéj. 3. Kf.
Czerniowce. Biblijoteka c. k. Uniwersytetu. W.
Dorpat. Gelehrte Gesellschaft. W.
Drezno. Academia Leopoldino-Carolina. 3. Kf.
Florencyja. Societa italiana di antropologia. Ka.
Gdańsk. Naturforschende Gesellschaft. 3.
Getynga. Königl. Gesellschaft der Wissenschaften. 3.
Grodziec (Gratz). Historischer Verein für Steuermark. 1, 2.
— Biblijoteka Uniwersytetu. W.
Hamburg. Verein für naturwissenschaftliche Unterhaltung. Kf.
Harlem. Musée Teyler. 3. Ka. Kf.
Jarosław. Biblijoteka c. k. szkoły realnéj. 3.
Jasło. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. 1, 2.
Keszmark. Ungarischer Karpaten-Verein. Kf.
Kopenhaga. Société des antiquaires du Nord. 1, 2.
Kórnik. Biblijoteka hr. Działyńskich. W.
Kraków. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum św. Anny. W.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum św. Jacka. W.
— Biblijoteka c. k. szkoły realnéj. 3.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
— Zakład kliniczny. 3.
— Seminaryjum prawnicze. 2.
— Czytelnia Akademicka. W.
— Biblijoteka ks. Czartoryskich. W.
— Towarzystwo Tatrzańskie. Kf.
Królewiec. Physicalisch Oekonomische Gesellschaft. 3.
Lima. Escuela especial de Ingenieros y de Minas. 3.
Lipsk. Naturforschende Gesellschaft. 3. Kf.
Londyn. Antropological Institute. 3.
— Royal Museum. W.
— Geological Society. Kf.

Digitized by Google

Londyn. Geographical Society. Kf.
— Zoological Society. Kf.
Lubeka. Hanseatischer Geschichtsverein. Kh.
Lwów. Biblijoteka Uniwersytetu. W.
— Biblijoteka Akademii technicznéj. 3.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum Fr. Józefa. W.
— Biblijoteka c. k. Gimnazyjum akademickiego. W.
— Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. W.
— Towarzystwo wzaj. pomocy techników. 3.
Monachium. Akademija umiejętności. W.
— Komisyja histor. przy Akademii umiejętności. Kh.
Moskwa. Société Impériale des naturalistes. 3.
— Gesellschaft der Naturfreunde. Ka.
Norymberga. Muzeum Germańskie. 1, 2.
Padwa. Societa Veneto-Trentina di scienze naturali. 3.
Paryż. Société botanique de France. 3 Kf.
— Société géologique de France. 3. Kf.
— Société entomologique de France. 3. Kf.
— Institut de France. W.
— Ministerstwo oświecenia. W.
— Towarzystwo nauk ścisłych. 3.
— Towarzystwo historyczne. 1, 2.
Peszt. Akademija umiejętności. W.
— Ung. kön. Naturwissenschaftliche Gesellschaft. 3.
Petersburg. Ces. Akademija umiejętności. W.
— Ces. Biblijoteka. W.
— Jardin Impérial de botanique. 3. Kf.
— Archeograficzeskoje Obszczestwo. 1, 2.
— Geograficzne Towarzystwo. Kf. Ka.
— Obszczestwo liubitielej drewniej pismiennosti. 1.

Digitized by Google

Poznań. Towarzystwo Przyjaciół nauk. W.
Praga. Kral. Česky Archiv zemsky. Kh.
— Česka společnost nauk. W.
— Museum Kralovsti Česk. W.
— Towarzystwo „Slavia“. 1, 2.
Rapperswyl. Muzeum Narodowe. W.
Rzeszów. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
Rzym. Academia reale dei Lincei. W.
Ryga. Gelehrten-Gesellschaft. W.
Santiago. Biblijoteka Uniwersytetu. W.
Szweryn. Verein für meklemburg. Geschichte. 2. Kh.
Stanisławów. Biblijoteka c. k. szkoły realnéj. 3.
Stockholm. Académie r. Suédoise des sciences. W.
Tarnopol. Biblijoteka Seminaryjum nauczycielskiego. W.
Toruń. Towarzystwo Przyjaciół nauk. W.
Tyflis. Obszczestwo ljubitelj kawkaz. archeol. 2.
— Archeograficzeskaja Komisyja. Ka.
Utrecht. Institut royal météorologique des Pays-Bas. Kf.
Wadowice. Biblijoteka c. k. Gimnazyjum. W.
Warszawa. Biblijoteka Uniwersytecka. W.
— Towarzystwo lekarskie. 3.
— Redakcyja Biblijoteki Warsz. W.
— Redakcyja Ateneum. W.
— Redakcyja Niwy. 3.
Washington. Surgeon General Office. 3.
— Smithsonian Institution. W.
Wenecyja. Archivo del Stato. Kh.
— Instituto Veneto delle scienze, lettere et arti. W.
Wiedeń. Akademie der Wissenschaften. W.
— Direktion des k. k. Haus- u. Staatsarchives. Kh.
— Institut für Oester. Geschichtsforschung. Kh.

Digitized by Google

Wieden. Geologische Reichsanstalt. 3. Kf.
— Centralcommission f. Erhalt. der Baudenkmäler. 1, 2.
— Militär-Geographisches Institut. Kf.
— Universitäts-Bibliothek. W.
Wiesbaden. Nassauischer Verein für Naturkunde. 3.
— Verein für nassauische Gesch. u. Alterthumkunde. 1, 2.
Wrocław. Verein für Geschichte Schlesiens. 1, 2.
Zagrzeb. Jugoslovenska Akademja znanosti. W.
— Towarzystwo archeologiczne horwackie. Ka.
Zgorzelec (Görlitz). Oberlausitzische Gesellschaft der Wissenschaften. 1, 2.

Digitized by Google

DARY

złożone Akademii od 1 Stycznia 1879 r. do 1 Maja 1880 roku.

od

Instytucyj publicznych i osób prywatnych.

I. Dary w książkach.

A) Instytucyje publiczne.

Berno. *Tow. roln. Morawsk.-szląskie. Oddział histor.:*

1) Carl v. Zierotin bearb. v. Chlumecky 2r. Band. Brünn 1879.
2) Trapp. Catalog der Bibliothek des Franzens Museum in Brünn. 2 poszyty, 1878 i 1879.
3) Schriften der histor. statis. Section 23 Band. 1878.

Berno. *Matica Morawska:*

1) Casopis Maticy z r. 1879.
2) Jana Kosiny: Hovory Olympské. Brno, 1879.

Bordeaux. *Société des sciences physiques et naturelles:* Mémoires. Tom III, 1r. Cahier. 1879.

Budziszyn. *Macica Serbskeja:*

Časopis z r. 1878. Zesz. I.

Fiedlera: Spěwnik za serbski lud. Budziszyn, 1878.

Christijanija. *Uniwersytet:*

1) Forhandlingar aar 1876, 1877 i 1878.

Digitized by Google

2) Broch. Le royaume de Norvége et le peuple norveg. Christ. 1876.
3) Sars. Mollusca regionis arcticae Norvegiae. Christ. 1878.
4) Register do Forhandlingar. 1868—1877.
5) Fortegnelse over Saparat-Aftryk af Forhandlingar. 1878.

Drezno. *Akademia Leopoldino-Carolina:*
1) Nova acta. Verhandlung. Volumen XXXVIII, XXXIX i XL.
2) Leopoldina z r. 1879.

Florencyja. *Societa Italiana di antropologia:*
Archivo per l'antropologia, 8vo. Vol. fasc. 3 i 4, Vol. 9, fasc. 1 et 2, Florencyja, 1878.

Gdańsk. *Towarzystwo przyrodnicze:*
Schriften. 4r. B. 3es Heft. 1878.

Getynga. *Towarzystwo uczonych:*
1) Gelehrte Anzeigen z r. 1878, 1r. u. 2r. Band. 1879. 1r. u. 2r. B.
2) Nachrichten z r. 1878 i z r. 1879.
3) Abhandlungen. 23 Band. Gött. 1878.
4) „ 24 „ „ 1879.

Grodziec. *Towarzystwo histor. Styryjsk.:*
1) Beiträge 16 Jrg. 1879.
2) Mittheilungen. XXVII Heft. 1879.

Hamburg-Altona. *Naturwissenschaftlicher Verein:*
Verhandlungen. Neue Folge z r. 1876, 77, 78, 79.

Harlem. *Musée Teyler.*
Archives du Musée Teyler. Vol. I, II, III et IV.

Jarosław. *Szkoła realna:*
Sprawozdanie z r. 1879.

Digitized by Google

Kesmark. *Ungarischer Karpaten-Verein:*
Jahrbuch. VIer Jrg. 1879. Kesmark, 1879.

Kórnik. *Biblijoteka:*
1) Baraniecki. Teoryja wyznaczników. Paryż, 1879.
2) Pisma filozoficzne Cicerona, tłómacz. Rykaczewski. Cz. II. Poznań, 1879.
3) Consilium rationis bellicae, druk homograficzny. 1879.
4) Pamiętnik nauk ścisłych. T. XI. Paryż, 1879.
5) Algebra Niewęgłowskiego. Paryż, 1879.
6) Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. T. III.
7) Psałterz puławski, homograficzny druk. Kórnik, 1880.

Kraków. *Dyrekcyja Gimnazyjum św. Anny:*
Sprawozdanie z r. 1879.
Kasa oszczędności:
Zamknięcie rachunku kasy oszczęd. miasta Krakowa. 1879.
Zakład ks. Czartoryskich:
Istorja Polszczy, Łytwy i Rusy. Lwów, 1879. To samo ruskiemi czcionkami.

Królewiec. *Physikalisch Oekonomische Gesellschaft:*
Schriften 18r Jrg. 2e. Abth. 19 Jrg. 1 u. 2e. Abth. 20 Jrg. 1e. Abth.

Londyn. *Geological Society of London:*
1) List of geol. Society. 1878.
2) Quaterly journal, vol. XXXIV, Part. 4 i vol. XXXV, Part. 1, z r. 1878.
Antropological Institut:
Journal. T. VI, z r. 1879.

Lwów. *Wydział krajowy:*
1) Sprawozdanie z Wystawy, dział wychowania, tudzież maszyny i przyrządy przewozowe. Lwów, 1880.

Digitized by Google

2) Wiadomości statystyczne. Rok 5. Zeszyt II. Lwów, 1880.

Zakład Ossolińskich:

1) Sprawozdanie z r. 1878.
2) Pamiętnik Zbign. Ossolińskiego. Lwów, 1879.
3) Kętrzyńskiego, Katalog rękopismów biblijoteki Zakł. Ossolińskich. Zeszyt I. Lwów, 1880.
4) Sprawozdanie z czynności Zakładu z r. 1879.

Rada szkolna krajowa:

Szkoły ludowe w Galicyi w r. 1877/8.

Towarzystwo pedagogiczne:

Sprawozdanie z r. 1879.

Dyrekcyja akademickiego Gimnazyjum:

Sprawozdanie z r. 1878/9. Lwów, 1879.

Das zweite Obergimnasium:

Jahresbericht, 1879.

Monachium. *Akademija Umiejętności:*

1) Sitzungsber. der philol. hist. Classe, 1878, B. II, Hft. 3, z r. 1879 H. 1, 2, 3.
2) Sitzungsber. der mathm. Classe, 1879, Heft 1 i 2.
3) Abhandlungen mat. 13n B. 2 Abth.; hist. 14 B. 4 Abth.; phil. 15 B. 1e Abth.
4) Meyer. Ueber Calderons Sybille des Orients. Festrede, 1879.

Moskwa. *Société des naturalistes:*

1) Nouveaux mémoires. T. XIV, 1r Livre. Moscou, 1879.
2) Bulletin de la Société. Anné 1878. Nr. 3 i 4. 1879, nr. 1.

Digitized by Google

Imperator. obszczestwo ljubitielij jestestwozn.:

1) Trudy antrop. otdjela, wypusk 5ty i 6ty. Moskwa, 1879.
2) Izwiestje: Antropologiczeskaja wystawka 1879 goda. T. III, cz. Ia.

Norymberga. *Germańskie Muzeum:*

Anzeiger z r. 1878.

Novara. *Biblioteca civica di Novara:*

Statuta Communitatis Novariae p. Anton. Ceruti. Novariae, 1879.

Nowy Sącz. *Dyrekcyja Gimnazyjum:*

Sprawozdanie z r. 1879.

Padwa. *Societa Veneto-trentina:*

Atti Anno 1877, Vol. V. Fasc. II.
„ Anno 1878, Vol. VI, Fasc. I.
Bulletino z r. 1879. Nro 1.

Paryż. *Towarzystwo histor. liter.:*

Rocznik Towarzystwa za lata 1873—78 w dwu tomach. Poznań, 1878.

Akademija Francuska:

1) Comptes-rendus de l'acad. des sciences. Tom 85 z r. 1877.
2) Mémoires de l'acad. de l'inscription. Tom 29 i IXy.
3) Notices et extraits des manuscrits. Tom XXVIII.
4) Mémoires relatives a l'observation du passage de Venus. Tom II, 1re part. 1878.
5) Comptes rendus de l'anné 1878 i 79.

Petersburg. *Akademija:*

Bulletin de l'Academie. T. XXV. Nr. 4e.

Ogród botaniczny:

Acta horti petropolitani. Tomus V, Fasc. II, 1878; Tomus VI, Fasc. I. Petersburg, 1879.

Digitized by Google

Geograficzne Towarzystwo:

Trudy etnograf. statyst. expedycii. Tom 7. Petersb. 1877.

Towarzystwo przyjaciół staroż. piśmiennictwa:

1) Ustawy obszczestwa ljubitielej drewniej pismiennosti. Petrb. 1877.
2) Pamiatniki drewniej pismiennosti. 4 poszyty. Pterb. 1878.
3) Otczet o djetelnosti obszczestwa z r. 1877.
4) Bułgakowa o sudie Szemiaki. Pterb. 1879.
5) „ Stefanił i ichnilat. Pterb. 1877 i 8.
6) Protokoł godowago sobranija 1877 i 1878. Petersburg.
7) Chożdienje po wozniesieniji gospoda J. Chr. Moskwa, 1878.
8) Barsuków. Zyżń i trudy P. M. Strojewa. Petersburg, 1878.
9) Polnoje sobranije soczynienyj kniazia Wiazemskago. 2 tomy.

Praga. *Česka Společnost nauk:*

1) Abhandlungen. 2 tomy.
2) Sitzungsberichte z r. 1879.

Przemyśl. *Konsystorz:*

Schematyzm z r. 1880.

Reinpfalz. *Towarzystwo przyrodnicze Pollichia:*

1) Jahresbericht. Zesz. 33, 34 i 35 z lat 1875, 1876 i 1877.
2) Jahresbericht der Pollichia. 34, 35 i 36. Dürkheim, 1875 i 1877.

Digitized by Google

Rzym. *Accademia reale dei Lincei:*

1) Memorie de la Clas. morali. Vol. II. z r. 1878, vol. III, 1879.
2) Memorie dela Clas. fisiche. Vol. II. w 2 oddz. 1878, vol. III et IV, 1879.
3) Transunti. Vol. III, Fasc. 7 z r. 1879, z r. 1880 zeszyty 2gi, 3ci i 4ty.
3) Atti. Seryja III, vol. 3, fasc. 1° et 2°, 3° et 4°, 5° et 6°.

Santiago. *Uniwersytet* w dalszym ciągu:

1) Revista medica de Chile z r. 1877.
2) Sesiones de la camara de Senadores, 1877, 2 zeszyty.
3) Sesiones de la camara de Deputados, 1877, 2 tomy i dokumentów 2 zeszyty.
4) Cuenta jeneral de las entradas de Rplca Chile. 1877.
5) Memoria del Ministro de Hacienda z r. 1878.
6) Memoria del interior. 1878.
7) „ de relaciones esteriores. 1878.
8) „ de guerra i marina. 1878.
9) „ de justicia, culto e instrucione publ. 1878.
10) Estadistica comercial de Rplca. 1877.
11) Anŭario hidrografico de la marina de Chile. 1878.
12) Anales de la universidad. 1r e 2e section, 24 zeszyty, 1877.
13) Estudios sobre las aquas de Skyring in Patagonia, 1878.
14) Certamenes cienteficos literarios i artisticos. 1878.

Schwerin. *Verein für Meklemburgische Gesch. u. Alterthum:*

1) Meklemburgisches Urkundenbuch, XI Registerband. Schwerin, 1879.
2) Jahresbücher u. Jahresbericht. B. 43. Schwerin, 1878.

Digitized by Google

Utrecht. *Zakład meteorologiczny:*

1) Nederl. meteorog. Jaarbock z r. 1873, zesz. 2gi i z r. 1877, zesz. 1.
2) Meteorolog. Jaarbock, 1878, T. I.

Warmia. *Towarzystwo historyczne:*

Zeitschrift für die Geschichte und Alterthum Ermelands. 1. Jahrg. 1877 i 8.

Warszawa. *Uniwersytet:*

1) Izwiestje. Nr. 5 i 6 z r. 1878.
2) „ Nr. 1 i 2 z r. 1879.

Redakcyja Wędrowca:

Słownik geograficzny, zeszyt 1, 2, 3, 4.

Towarzystwo lekarzy:

Poglądy Towarzystwa w przedmiocie dżumy i innych zaraźliwych chorób. Warszawa, 1879.

Washington. *Smithsonian Institution:*

1) Roport z r. 1877.
2) Geological Surveys of the Territories. Dr. Heyden. 4 volum.
3) Annual report of the Geolog. and Geogrf. Survey. 5 vol.
4) Miscellaneous publications of the Geolog. Survey. Nro 7.
5) Rozpraw poszczególnych geologicznych i geograficznych 54.

Surgeon's General's Office:

The medical and surgical History. Tom 2gi, Washington, 1879.

Wiedeń. *Akademija Umiejętności:*

1) Denkschriften der philos. Classe B. 27.
2) „ der math. Classe B. 35 i 37.

Digitized by Google

3) Sitzungsbr. der phil. Clas. B. 88 i 89.
4) „ math. Clas. z r. 1878.
5) Archiv. Tom 56 i 57.
6) Almanach z r. 1878.

Zakład geologiczny:

1) Abhandlungen. B. VII, Heft 5. B. XII, Heft 1.
2) Jahrbuch z r. 1879, Nr. 1 i 2.

Centralanstalt für Meteorologie u. Erdmag.:
Jahrbuch 1876, 13r. Band. Wien, 1878.

Centralcommission zur Erhaltung der Baudenkmäler:
Mittheilungen. 4 Band, Schlusheft, Wien, 1878, 5 Band, I, II und III Heft.

Prywatna biblijoteka cesarska:
Sammlungen der vereint. Familien- und Privat-Bibliothek Sr Maj. des Kaisers, 2er Bds., 2e Abth. Wien, 1879.

Instytut wojskowo-geograficzny:
Operations géodosiques et astronomiques exec. en Piemont. Tomów 2 i 21 ark. tablic. Milan, 1825.

Wiesbaden. *Verein für Nassauische Alterthumskunde:*
Annalen des Vereins. 15r. Band, 1879.

Wrocław. *Verein für Geschichte Schlesiens:*
1) Grünhagena Regesten 1281—1290. Breslau, 1879.
2) Pfotenhauer. Die Schlesischen Siegel 1250—1300. Breslau, 1879.

Zagrzeb. *Akademija jugosłowiańska:*
1) Monumenta Slav. Merid. IX, X i XI.
2) Starine. Knjiga X i XI, 1879.
3) Stari pisci hrvatski, knjiga X, r. 1878.
4) Rad jugosl. Akad. knjiga 44, 45, 46, 47, 48 i 49.

Digitized by Google

5) Schlossera, Fauna Kornjašach. Svazek 3ci, 1879.
6) Šulek dr. Jugosl. Imenik Bilja. Zagrzeb, 1879.

Towarzystwo archeologiczne kroackie:
Viestnik hrvatskoga archeolog. Družtva. 3 zeszyty.

Zgorzelec. *Górnołużyckie Towarzystwo ucz.:*
Neues Lausitzisches Magazin. 54 Band, 1 und 2 Heft, 1878.

B) Redakcyje i nakładcy czasopism.

Kraków. Czas.
Dwutygodnik naukowy.
Dwutygodnik medycyny publicznéj.
Przegląd lekarski.
Przegląd polski.
Przegląd naukowy.

Lwów. Gazeta lwowska.
Prawnik.
Przegląd naukowy i literacki.

Poznań. Kuryjer poznański.

Warszawa. Ateneum.
Biblijoteka warszawska.
Gazeta lekarska.
Gazeta polska.
Niwa.
Ogrodnik.
Przegląd techniczny.

Digitized by Google

C) Osoby prywatne.

Baraniecki dr. A. z Krakowa, dzieło swego nakładu:

1) Album ozdób z kaplicy Zygmuntowskiéj, 16 tab. fotogr. folio i tekst.
2) Łuszczkiewicz Wł. Bartolomeo Berecci, architekt kaplicy Zygmuntowskiéj. Kraków, 1879.

Baranowski Wojciech dzieło brata:

Dzieła Kopernika z dopełnieniami rękopisemnemi. Tablice do ułożenia Kalendarza, litografija. Lublin.

Bartoszewicz Kazimierz swe nakłady:

Dzieł Juljana Bartoszewicza, tom IV i V, 1878 i 79.

Baudouin de Courtenay swe prace:

1) Trudy filolog. i lingwistyczne. Woroneż, 1879.
2) Krítika i Biblijografija. Kazań, 1879.

Baworowski Wiktor swe tłumaczenie:

Don Żuan, 1szy i 2gi zeszyt. Tarnopol, 1879.

Bętkowskiego Feliksa spadkobiercy:

34 dzieł w 48 tomach.

Białecki Antoni z Warszawy swą broszurę:

Legat hr. Kickiego i osady rolne. Warszawa, 1879.

Biliński dr. Leon ze Lwowa swą pracę:

System ekonomii społecznéj. T. I. Lwów, 1880.

Bobrzyński dr. Michał swą pracę:

Dzieje Polski w zarysie. Warszawa, 1879.

Bogacki Feliks z Warszawy swą pracę:

Rodowód liczb i cyfer. Warszawa, 1880.

Bogusławski Władysław swą pracę:

Siły i środki naszéj sceny. Warszawa, 1879.

Digitized by Google

Branicki hr. Ksawery:
Sołoweyczyka Biblija, Talmud i Ewangelija. Paryż, 1879.

Bronikowski Antoni swą pracę:
Dzieła Platona. Tom II, Poznań, 1879.

Brusina Spirydyjon z Agram swe prace:
1) Fossile Binnen-Mollusken aus Dalmatien. Agram, 1874.
2) Prilozi paleontologiji hrvatskoj. Zagrzeb, 1874.

Bystrzanowskiego Ludwika jenerała spadkobiercy:
86 dzieł zapisanych w inwentarzu biblijoteki od L. 15124—15200.

Chodźko Aleks. z Paryża swą pracę:
Les chants historiques de l'Ukraine. Paris, 1879.

Costa de Beauregard hr. swą pracę:
Catalogue de l'exposition Archeologique du departament de la Savoie. Paris, 1878.

Dobrzański z Wilna swą pracę:
Katalog predmietow muzeja drewnost. Wilno, 1879.

Dubiecki Maryjan swą pracę:
Kudak twierdza kresowa i jéj okolice. Kraków, 1879.

Dudik Beda dr. z Berna swą pracę;
Geschichtliche Entwicklung des Buchdruks in Mähren. Brün, 1879.

Dzieduszycki hr. Izydor swą pracę:
Polityka brandeburska w latach 1655—1657. Kraków, 1879.

Eljasz Walery swą pracę:
Ubiory w Polsce i u sąsiadów. Tom I, zeszyt 1. Kraków, 1879.

Digitized by Google

Engeström hr. Wawrzyniec:
Pamiątka obchodu uroczystości imienin Kraszewskiego w Dreźnie w r. jubileuszowym. Poznań, 1879.

Estreicher dr. Karol swe prace:
1) Pięćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego w broszurze i na jednym arkuszu. 1879.
2) Teatra w Polsce. Tom III. Kraków, 1879.

Forelle M. z Warszawy swą pracę:
O kalendarzu żydowskim. Warszawa, 1871.

Gutzeig z Rygi swe prace:
1) Ueber den Ursprung des Namens der Russen. 1879.
2) Kaiser Konstantins Namen der Dneprfälle. 1879.

Habich E. J. z Paryża swą pracę:
Etudes cinematiques. Paris, 1879.

Hoszowski Justyn swą pracę:
Egon, dramat w 5ciu aktach. Lwów, 1879.

Hoszowski dr. Konst. swą pracę:
1) Przyczynek do dzieła „O opatach Cystersów.“ Kraków. 1879.
2) Rocznik LX Towarzystwa dobroczynności z r. 1878.

Jarochowski Kazim. z Poznania swą pracę:
Oblężenie Poznania przez Patkula. Poznań, 1879.

Kalinka Walery ks. swą pracę:
1) Sejm cztéroletni. Tom I. Kraków, 1880.
2) Męczeństwo św. Stanisława. Kraków, 1879.

Kantecki Klemens ze Lwowa swą pracę:
Stanisław Poniatowski ojciec króla Stanisława. Poznań, 1880.

Kempiński Ignacy z Warszawy swą pracę:
Słowniczek techniczny kolejowy polsko-rossyjski i rossyjsko-polski. Warszawa, 1880.

Digitized by Google

Kętrzyński dr. Wojciech swą pracę:

Nazwy miejscowe polskie Prus Zachodnich, Wschodnich i Pomorza wraz z przezwiskami niemieckiemi. Lwów, 1879.

Kołodziejski Walery:

Kwestyja wodociągów miasta Krakowa. 1879.

Korczyński dr.:

1) Sprawozd. z posiedz. kom. balneal. r. 1878. Kraków, 1879.
2) Dra Rosenblatta: O skutkach fizyjologicz. i leczniczych wlewania płynów do jelit. Warsz., 1879.
3) Dra Smoleńskiego: Doświadczenia nad działaniem chlorku polikarpinu. Odbitka z Pam. Tow. lek. Warszawa, 1879.
4) Z kliniki lekarskiéj zbiór prac. Zesz. 3. Kraków, 1879.

Köreskŏni Wiekosław z Zagrzebia:

Uporaba diferencijalnoga računa kod teorije krivich. Zagrzeb, 1875.

Kozłowski Zygmunt swą pracę:

Sprawozdanie z czynności poselskich. Kraków, 1879.

Krasińska hr. w dalszym ciągu:

Muzeum Konstantego Świdzińskiego. Tom IV. Warszawa, 1879.

Kruszewski Mikołaj z Kazania swą pracę:

Nabljudjenija nad ńĕkotorymi fonjeticzeskimi jawlenijami swjàzannymi s akcentuacijej. Kazań, 1879.

Kujot Stanisław ks. swą pracę:

O majątkach biskupich na Pomorzu. Toruń, 1880.

Lago Edward baron:

Totli Agricoltura. Venezia, 1561.

Digitized by Google

Langkusch A. G.:
Littauische Sagen. Odbitka z Monatschrift.

Leśniak Franc. ks. swą pracę:
Moralna czyli nauka obyczajności. Tarnów, 1879.

Liske Ksawery dr. swą pracę:
Viajes de exranjeros por Espana. Madrid.

Louis Wawel Józef swe prace:
1) Droga ratunku przeciwko lichwie. Kraków, 1879.
2) Uwagi nad projektem ustawy o rybołowstwie. Lwów, 1879.
3) Ułańskie zdrowie, wspomnienie historyczne. Kraków, 1879.
4) Wycieczka do Kullen. Kraków, 1879.
5) Projekt do nowelli mającéj na celu hipoteczne uporządkowanie większéj własności. Kraków, 1879.
6) Dwie kartki z dziejów wojennych polskich. Kraków, 1879.
7) O prawie rybołowstwa w Galicyi. Lwów, 1879.

Lubomirski Tadeusz książę wydany przez się:
1) Katalog książek biblijoteki króla Jana Sobieskiego. Kraków, 1879.
swą pracę:
2) Liber terrae Cernensis. Warszawa, 1879.

Lutostański dr. swą pracę:
Wnioski w sprawie zaopatrzenia Krakowa w wodę. 1879.

Łubiński dr. z Poznania:
Rodziewicza: Katalog zbiorów obrazów i przedmiotów sztuki własności hr. Sierakowskiego w Waplewie. Poznań, 1879.

Digitized by Google

Łuszczkiewicz Władysław swą pracę:

Malarstwo religijne w Polsce. Warszawa, 1880.

Majer Józef dr., prezes Akademii:

1) Zientarskiego śpiewnik kościelny. Warszawa, 1871.
2) Velpeau. Embriologie. Ilmenau, 1854.
3) Mayer. Ueber den Bau der Organe der Stimme. Breslau, 1852.

Małecki A. dr. ze Lwowa swą pracę:

Gramatyka języka polskiego w 2 tomach. Lwów, 1879.

Manteuffel G. z Inflant swą pracę:

Inflanty polskie. Poznań, 1879.

Morawski Teodor z Paryża swe dzieło:

Dzieje narodu polskiego. 2gie wydanie, tomów VI.

N. N.:

Privilegia der Stände des Hrgtums Preussen. Brunsberg, 1618.

N. N. z Paryża:

Methode speciale ou téléologique de H. Wroński par Bukaty. Paryż, 1878.

N. N. z Przemyśla:

Nasz narodowy zakon czyli wskazówki do umiejętności życia I. Kraków, 1879.

N. N. z Warszawy:

Studyjum heraldyczne po K. S. Warszawa, 1879.

Natanson Józef z Warszawy:

Przyczynek do historyi rozwoju glist. Paryż, 1869.

Niewęgłowski G. H. z Paryża swą pracę:

Algebra. Część I. Paryż, 1879.

Nowakowski Fr. dr. swe prace:

1) O poprawianiu ćwiczeń. Lwów, 1879.

Digitized by Google

2) Przemówienie w Brodach. 1879.
3) O obowiązkach rodziny względem szkoły. Lwów, 1879.

Ossowski G.:
Reinhold Curicken. Die Stadt Danzig. Amsterd. 1688.

Ostrowski Krystyn z Paryża swą pracę:
1) John Sobieski a drama in five actes. Paris, 1879.
2) Wiesław podług Brodzińskiego. Paryż, 1880.

Papée Fryderyk dr. swą pracę
Kandydatara Fryder. Jagiel. na biskupstwo Warmijskie. Lwów, 1879.

Parczewski A. J. swą pracę:
Analekta Wielkopolskie. T. I. Warszawa, 1879.

Parylak Piotr z Stanisławowa swe prace:
1) Pamiątka obchodu jubil. Kraszewskiego. Stanisławów, 1879.
2) Mięszaniny językowe. 1877.
3) Kilka słów o Ojcu Zadżumionych. 1879.
4) O pieśniach Jana Kochanowskiego z uwzględnieniem poetów klasycznych. Lwów, 1879.

Pelczar Józef ks. dr. z Krakowa swe prace:
1) Mowa na nabożeństwie żałobn. za Zof. z Bran. Potocką. 1879.
2) Życie duchowne. Tom 2. Kraków, 1878.
3) Pius IX i jego wiek. Kraków, 1880.

Pilat Tadeusz ze Lwowa swą pracę:
Wpływ taryf kolejowych na naszą produkcyję rolniczą. Lwów, 1879.

Piotrowski Gustaw dr.:
Dwadzieścia dzieł różnéj treści polskich i łacińskich.

Digitized by Google

Polkowski Ignacy ks. kanonik:

1) Wspomnienia o kościele metropolitalnym w Gnieźnie ks. Walkowskiego Gniezno, 1876.
2) Katedra Gnieźnieńska. Gniezno, 1874.

Popławski Jan ks. proboszcz z Niegowca swą pracę:
Ode saphica Eppo Cracoviensi Dunajevio. 1879.

Promyk Kazimierz z Warszawy swą pracę:
Obrazkowa nauka pisania i czytania. 2 części. 1879.

Ptaszycki Stanisław:
Mikołaj Rej z Nagłowic. Wilno, 1880.

Radzimiński i **Rulikowski** swą pracę:
Kniaziowie i szlachta. Zeszyt 1. Kraków, 1880.

Respądek dr. prob. z Ponieca:

1) Przemówienie w Zakrzewie.
2) Przemówienie przy różnych okolicznościach. Seryja I. Drezno, 1872.
3) Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego. Drezno, 1871.
4) Dzień w Pradze. Wrocław, 1870.

Rittner Edward dr. swą pracę:
Prawo kościelne katolickie. Tom II. Lwów, 1879.

Rogalski Bruno z Dobczyc swą pracę:
Possessio im Geiste u. Sinne der Pandekten. Krakau, 1879.

Rola T. J. z Warszawy swą pracę:
Błogosławieństwo na drogę życia. Warszawa, 1879.

Rymarkiewicz Jan dr. swą pracę:
Kolebka, dom i grób J. Kochanowskiego. Poznań, 1880.

Digitized by Google

Spasowicz z Petersburga:

1) Martens. Recueil des traités. Petersburg, 1885, 5 voluminów.
2) Bezobrazów. Zbornik gosudarstwiennych znanij, 6 volum. Petersburg, 1874.
3) Cziczerin. Istoria politiczeskaja uczenij. 4 vol. Moskwa, 1869.
4) Bogdanowicz. Wostocznaja wojna. 4 vol. Petersburg, 1877.
5) Citowicz. Otwied na pisma ku uczenym. Odessa, 1878.
6) Grot. Bibliograf. i istoriczeskaja zamietki. Petersburg, 1877.
7) Tabasznikow. Literaturnaja muzykaln. sobstwiennost. Pet. 1878.
8) Rożdestweński. Samuił Misławski mitr. kijew. Kijów, 1877.
9) Oczerk djejatelnosti kommisyi pieczot. gramat. Moskwa, 1877.
10) Teptow. Matieriały dla statistyki Bołgarii. Petersburg, 1877.
11) Muller. Publicznaja lekcyi. Petersburg, 1878.
12) Demelicz. Obyczn. prawo jużn. Sławian. Moskwa, 1876.
13) Strekatów. Russk. istoriczeskija adieżdy. Petersburg, 1877.
12) Posnikow. Obszczynnoje zemljewladjenie. Tom 2gi. Odessa, 1877.
15) Ruskaja Starina z r. 1877 i 1878. Petbr. 1887 i 8.
16) Archiv. kniaż. Woroncowa. Tom 6ty. Petbrg.
17) Tagancew. Kurs russ. ugołownago prawa. Zesz. 2gi. Ptbrg. 1878.

Digitized by Google

18) Akty k' historyi jużnoj i zapadnoj Rossii, wydane przez kom. archeograf. w Petersburgu, 1863—78, Tom 10 i spis.
19) Jakóba Alfionowa: Imperator Julijan. Kazań, 1877.
20) Zbornik materyjałow do istor. prybaltyckago kraja. Tom I. Riga, 1877.
21) Akty wydaw. przez archeol. komis. Wileńską. Tom IX. Wilno, 1878.
22) Archiv gosudarstwiennago sowieta. Tom IIIci w 2 częściach. Petersburg, 1878.
23) Istoriczesko-juridiczeskie materiały. Wyp. 8 i 9. Witebsk, 1878.

Stadnicki hr. Kazimierz:
Przyczynek do heraldyki polskiéj. Lwów, 1879.

Statkowski B. inżynier w Tyflisie swą pracę:
Problèmes de la climatologie du Caucase. Paris, 1879.

Szajnocha Władysław swą pracę:
Die Brachiopoden Fauna beim Krakau. Wien, 1879.

Szujski dr. swe prace:
1) Kilka uwag o dziejach polskich Bobrzyńskiego. Warszawa, 1879.
2) Profil historyczny Nerona. Kraków, 1879.
3) Aischylosa Persowie (tłómaczenie).

Tetmajer dr. swą pracę:
Rozwiązanie równań trzechwyrazowych. Kraków, 1879.

Topinard Paweł z Paryża swą pracę:
De la notion de race en anthropologie. Paris, 1879.

Tschudi de Juan Diego dr. z Wiednia swą pracę:
Antigüedades peruanas. Tekst i atlas. Wiedeń, 1851.

Digitized by Google

Waldhauser Ferdynand z Dorpatu swą pracę:
Zur Anthropologie der Liven. Dorpat. 1879.

Węclewski Z. ze Lwowa swą pracę:
Szlązacy w Polsce. Lwów, 1879.

Wejnert Aleksander z Warszawy swą pracę:
Kawalerowie złotéj ostrogi do XIX wieku. Warszawa, 1879.

Wex Gustaw z Wiednia:
Zweite Abhandlung über Wasserabnahme. Wien, 1878.

Włoszek Sz. T. z Warszawy:
J. S. Pogadanki o rzeczach pożytecznych. 2gie wyd. Warszawa, 1879.

Wojewodzki Justyn z Warszayy swą pracę:
Stanisław Wawrzyniec Staszic. Warszawa, 1879.

Wolle Ottomar z Kalisza swą pracę:
Trzy plany Kalisza z histor. objaśnieniami.

Wróblewski Zygmunt dr. swą pracę:
1) Ueber die Natur der Absorbtion der Gase. Leipzig, 1879.
2) Pięć rozpraw treści chemicznéj.

Wrotnowski Antoni z Warszawy:
Przemysł cukrowniczy w Królestwie polskiém. Warszawa, 1880.

Wydawcy dzieł ś. p. Kasztelana Wężyka:
Pisma Franciszka Wężyka z pośmiertnych rękopisów. Tomów 3. Kraków, 1878.

Zawiliński z Krakowa:
Informacyja o sztucznych ogniach Rkps. z r. 1776 podług lekcyi Józ. Perzyny w konwikcie Złoczowskim.

Digitized by Google

Ziemięcki T. swą pracę:

Teoryja wpływów kultury fenickiéj. Kraków, 1879.

Zienkowicz Wiktor z Medyjolanu:

99 dzieł przyrodniczéj, matematycznéj i statystycznéj treści w 127 tomach.

II. Rękopismy.

Bętkowskiego Feliksa spadkobiercy rękopisy:

1) Pamiętniki Michała Ogińskiego przekład z francusk.
2) Projekt planu edukacyi.
3) Krótka wiadomość o stosunkach człowieka w społeczeństwie żyjącego.
4) Dzieje Rzptéj krakowskiéj w 2 częściach.
5) Opisanie wkroczenia wojsk do Wielkopolski, tłómaczenie z niemieckiego.
6) Życie Imper. Katarzyny II (niekompletne).
7) Thiers. O własności, tłómaczenie.
8) Historyja narodu pruskiego z dzieł Ermana Pölitz, La Cases.
9) Pamiętnik historyczno-polityczny zaczęty 1799 r.
10) Fascykuł dokumentów do czasu rozbiorów i księstwa Warszawskiego.

Brykczyński ks. z Płocka:

Dokument pergaminowy i 20 papiérowych. Lustracyja wsi kollegium Płockiego Jezuitów.

Ciecierski:

Rękopism p. t. Historyja rewolucyi Polskiéj r. 1794 pisana przez Jacka Ciecierskiego.

Digitized by Google

Korzon Władysław:

Zwitek rękopiśmienny rossyjski z XVII wieku obejmujący sprawę wdowy po bojarze Krepowie z jéj krewnymi.

Montleart Maurycy książę:

Dwa oryginalne dyplomy wydane Karolowi na objęcie Kstwa Kurlandyi przez Augusta 1859 r. ozdobnie w aksamit oprawne z pieczęciami w srébrnych puszkach.

Orłowski hr. Aleksander:

491 dokumentów wypisanych z archiwum Watykańskiego do spraw polskich przez Theinera.

Piotrowski Gustaw dr.:

Trzy listy dygnitarzy zagranicznych do Maryi Machnickiéj.

Pusłowski hr. Wandalin:

Zbiór rękopismów histor. z XVII i XVIII wieku wraz z inwentarzem i spisem szczegółowym treści dokumentów obejmujący 32 tomy.

Testament Mieleszki z podpisem Hipacego Pocieja i Vaticinium Marchicum, rękop. z XVII wieku.

Radzimiński Zygmunt:

Rękopis p. t. Historyja Kozaków zaporozkich i ukraińskich napisana przez Adama Radzimińskiego w 2 tomach folio.

Siarkowski Władysław ks. kanonik z Kielc:

Rękopis Feliksa Bentkowskiego: O nagrodach i znakach honorowych w Polsce, wiadomości historyczne z polecenia Komisyi rządowéj Spraw Wewn. i Ośw. publ. zebrane, p. 116 folio i tablice.

Digitized by Google

Wiśniewski Konrad z Pinczowa:

Rękopis ks. Teofila Kossowskiego p. t. Nowe miasto Korczyn i przyszłość jego.

III. Mapy, obrazy, rzeźby, fotografije.

Brykczyńki ks. z Płocka:

Rycin 59, map 25.

Kalinka Walery ks.:

Dwa sztychy przedstawiające portret Szewczeńki i ks. Knjsiewicza.

Lago Edward baron:

Pięć sztychów.

Ostrowski Krystyn:

Fotografiję z portretu Kościuszki jedynego za życia zdjętego przez Reinagla, własność Akademii malar. w Londynie.

Salb z Krakowa:

Portret J. I. Kraszewskiego.

IV. Przedmioty muzealne.

Brykozyński ks. z Płocka:

Tablic z krzemieniami 7; popielnic 7; przystawek 4; nakrywek 3; siekiérka cała, drugiéj część; kółko gliniane; szczątki popielnic i piéniądz Hadryjana; pieczęci 3.

Digitized by Google

Bykowski Julijan prof. ze Lwowa:

120 monet polskich przeważnie srébrnych z XVII XVIII stulecia.

Cieszkowski hr. August:

Medal srébrny i medal bronzowy przez Wielkopolskę na cześć Kraszewskiego.

Gabrysiewicz Józef:

Cztéry monety, krzesiwo i klisz miedziany wykopane w Sleszowicach.

Heyzman profesor:

1) Medal srebrny Grzegorza XVI z r. 1835.
2) „ Fides Galiciae z r. 1796.
3) „ Franciszka z r. 1765.
4) „ Gabryjela króla węgierskiego z r. 1621.
5) Dukat holenderski z polskim orzełkiem z roku 1831.
6) Dukat Gwidobalda biskupa salcburgskiego z roku 1662.
7) Medal cynowy pamięci powstania 1963 r.

Kęszycki z Dźwiniaczki:

Dukat Macieja Korwina i złoty pieniądz Ferdynanda i Izabelli.

Kirkor Wojciech:

Czerpak, garnczek i siekiérkę kamienną z okolic Proszowic.

Komitet Polaków do uczczenia Kraszewskiego w Dreźnie:

Medal bity w bronzie na cześć Kraszewskiego.

Kremer Aleksander dr.:

Tabakierkę srébrną po ś. p. Józefie Kremerze.

Digitized by Google

Ulanowska Stefanija:

16 przedmiotów bronzowych i żelaznych z cmentarzyska w Maryanhausie w Inflantach.

Wilczewski dr. z Kalisza:

Ubiór kobiecy Tunguzki z okolic Turchańska położonego nad Jenisejem.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

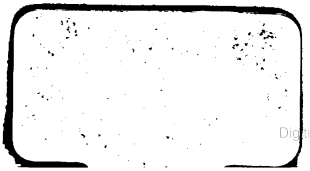
Digitized by Google